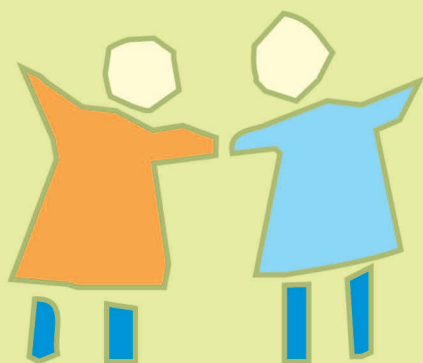


KS. ANDRZEJ ŁUCZYŃSKI

DZIECI

W RODZINACH ZASTĘPCZYCH
I DYSFUNKCJONALNYCH



Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
Katedra Pedagogiki Rodziny



50 LAT
WYDAWNICTWA

KS. ANDRZEJ ŁUCZYŃSKI

DZIECI

W RODZINACH ZASTĘPCZYCH I DYSFUNKCJONALNYCH

Wydawnictwo KUL

Recenzenci

prof. dr hab. Władysława Pilecka

prof. dr hab. Józef Kuźma

Opracowanie redakcyjne

Lucyna Górna

Opracowanie komputerowe

Ewa Karaś

Projekt okładki i stron tytułowych

Agnieszka Gawryszuk

© Copyright by Wydawnictwo KUL, Lublin 2008

ISBN 978-83-7363-655-2

Wydawnictwo KUL
ul. Zbożowa 61, 20-827 Lublin
tel. 0-81 740-93-40, fax 0-81 740-93-50
e-mail: wydawnictwo@kul.lublin.pl
<http://wydawnictwo.kul.lublin.pl>

Druk i oprawa
elpil
ul. Artyleryjska 11
80-110 Siedlce
e-mail: info@elpil.com.pl

*Panu Profesorowi
Józefowi Kuźmie
autor*

S

PIS TREŚCI

Wstęp	15
Rozdział I	
Refleksja nad rodziną jako środowiskiem wychowawczym	21
1. Pojęcie, typologia i funkcje rodziny	21
1.1. Typologia rodzin	25
1.2. Funkcje rodziny	27
1.2.1. Funkcje rodziny tradycyjnej i współczesnej	28
1.2.2. Klasyfikacja funkcji rodziny	30
2. Rodzina jako środowisko wychowania i socjalizacji	31
3. Rola rodziny w rozwoju osobowości dziecka	36
4. Zjawisko dysfunkcji i patologii w życiu rodziny	39
4.1. Dysfunkcja środowiska rodzinnego	40
4.2. Patologia środowiska rodzinnego	44
5. Współczesne problemy i oczekiwania młodego pokolenia	47
Rozdział II	
Rozwój emocjonalny dziecka i zaspokajanie jego potrzeb	51
1. Uwarunkowania rozwoju emocjonalnego dziecka w rodzinie	51
1.1. Emocjonalny i uczuciowy „świat” dziecka	52
1.2. Więzi emocjonalne dziecka z rodzicami	57
1.3. Miłość najpełniejszym wyrazem rodzicielskiej troski	60
2. Znaczenie potrzeb w życiu i rozwoju dziecka	68
2.1. Charakterystyka pojęcia „potrzeba”	68
2.2. Funkcjonowanie i klasyfikacja potrzeb	70
2.3. Wpływ znaczących potrzeb na rozwój dziecka	73

2.4. Deprywacja, potrzeb dziecka	77
3. Postawy rodziców wobec dziecka	80

Rozdział III

Zjawisko sieroctwa społecznego	87
1. Pojęcie sieroctwa społecznego.	87
2. Przyczyny i skutki osierocenia dziecka.	95
3. Rodzina zastępcza jako forma kompensacji sieroctwa społecznego.	102
3.1. Rodzina zastępcza – zakres pojęciowy i organizacyjny	105
3.2. Typologia rodzin zastępczych	108
3.3. Dobór rodziny zastępczej dla dziecka	110
3.4. Wychowawcze oddziaływanie rodzin zastępczych	114

Rozdział IV

Metodologia badań własnych	119
1. Cel badań, problemy badawcze i hipotezy, zmienne i wskaźniki	120
1.1. Problemy główne.	120
1.2. Problemy szczegółowe.	120
1.3. Hipotezy	121
1.4. Zmienne i ich wskaźniki	122
2. Metody, techniki i narzędzia pomiaru zmiennych	125
2.1. Test – Film R. Gilla	127
2.2. Test niedokończonych zdań J. Kostrzewskiego	128
2.3. Arkusz zachowania się ucznia B. Markowskiej	129
2.4. Sposób konstrukcji wskaźników	130
3. Metody statystyczne analizy wyników badań	131
4. Teren i organizacja badań.	133
5. Charakterystyka próby badawczej	134

Rozdział V

Zaspokojenie podstawowych potrzeb fizycznych i psychicznych dzieci z rodzin zastępczych i dysfunkcjonalnych w środowisku rodzinnym, szkolnym i koleżeńskim	139
1. Wybrane cechy badanych rodzin	140
2. Materialny stan rodziny w opinii dzieci i rodziców	151
3. Moralna kondycja badanych rodzin	155
4. Funkcjonowanie dzieci w rodzinach zastępczych i dysfunkcjonalnych.	164
4.1. Relacje dzieci z rodzicami (opiekunami)	164
4.2. Związki uczuciowe dzieci z rodziną	172
4.3. Oczekiwania dzieci i rodziców w stosunku do rodziny	174
5. Osoby znaczące w życiu badanych dzieci.	178

6. Funkcjonowanie dzieci w środowisku szkolnym i koleżeńskim	182
6.1. Samopoczucie i kontakty dziecka w szkole	183
6.2. Pozycja i akceptacja dzieci w środowisku koleżeńskim	187
7. Poziom realizacji podstawowych potrzeb fizycznych i psychicznych u dzieci	191
8. Podsumowanie.	204

Rozdział VI

Wpływ zaspokojenia podstawowych potrzeb fizycznych i psychicznych na proces socjalizacji dzieci z rodzin zastępczych i dysfunkcjonalnych . . .

207

1. Poziom zaspokojenia podstawowych potrzeb fizycznych i psychicznych a odpowiedzialność moralna badanych dzieci	207
2. Poziom zaspokojenia podstawowych potrzeb fizycznych i psychicznych a zachowanie antyspołeczne badanych dzieci.	212
3. Poziom zaspokojenia podstawowych potrzeb fizycznych i psychicznych a uspołecznienie badanych dzieci.	213
4. Podsumowanie.	217

Rozdział VII

Wnioski i postulaty optymalizacyjne

219

1. Optymalizacyjne postulaty pedagogiczne.	222
2. Postulaty dla praktyki	223
3. Postulaty dla teorii opiekuńczo-wychowawczej	224

Summary. Children in foster and dysfunctional families.

227

Bibliografia

231

C

ONTENTS

Introduction.	15
 Chapter I	
A reflection on the family as an educational environment.	21
1. The notion, typology and functions of the family	21
1.1. Types of families	25
1.2. Functions of the family.	27
1.2.1. Functions of traditional and modern families	28
1.2.2. Classification of the functions of families	30
2. The family as the environment of upbringing and socialization	31
3. The role of the family in the development of a child's personality	36
4. The phenomenon of dysfunction and pathology in family life	39
4.1. Dysfunctionb of the family environment	40
4.2. Pathology of the family environment	44
5. Contemporary problems and expectations of the young generation	47
 Chapter II	
Emotional development of a child and the satisfaction of its needs	51
1. Conditions of emotional development of a child in the family	51
1.1. A child's emotional "world"	52
1.2. A child's emotional bonds with parents.	57
1.3. Love as the fullest expression of parental care	60
2. The importance of needs in the life and development of a child	68
2.1. Characterization of the notion "a need"	68
2.2. Functioning and classification of needs	70
2.3. The influence of significant needs on a child's development	73

2.4. Deprivation of a child's needs	77
3. Parental attitudes towards a child.	80
Chapter III	
The phenomenon of social orphanhood	87
1. The notion of social orphanhood	87
2. Causes and consequences of orphanhood	95
3. Foster family as a form of compensating social orphanhood.	102
3.1. A foster family a conceptual and organizational scope.	105
3.2. Types of foster families	108
3.3. The choice of a foster family for a child	110
3.4. Educational effect of foster families	114
Chapter IV	
Methodology of the author's own studies	119
1. The purpose of studies, research problems and hypotheses, variables and indicators.	120
1.1. Major problems	120
1.2. Specific problems	120
1.3. Hypotheses	121
1.4. Variables and their indexes	122
2. Methods, techniques and tools of measuring the variables	125
2.1. A test – R.Gill's film	127
2.2. A test of unfinished sentences by J. Kostrzewski	128
2.3. A test sheet of students' behaviour by B. Markowska	129
2.4. The manner of constructing the indexes	130
3. Statistical methods of analyzing the results of studies.	131
4. The field and organization of research	133
5. Characterization of a research sample.	134
Chapter V	
Satisfaction of the basic physical and psychical needs of children from foster and dysfunctional families in the environment of family, school and mates	139
1. Selected features of the studies families	140
2. The family's material condition in the opinion of children and parents. . .	151
3. The moral condition of the studies families	155
4. The functioning of children in foster and dysfunctional families.	164
4.1. Relations between children and parents (guardians)	164
4.2. Emotional bonds of children with the family	172
4.3. Children's and parents' expectations towards the family	174

5. Significant persons in the life of the studied children	178
6. The functioning of children in the school and mate environments	182
6.1. A child's well-being and its contacts at school	183
6.2. The position and acceptance of children in the mate environment.	187
7. The level of realizing the children's basic physical and psychical needs . . .	191
8. Conclusions	204

Chapter VI

The effect of satisfying the basic physical and psychical needs on the socialization process of children from foster and dysfunctional families	207
1. The level of satisfying the basic physical and psychical needs and moral responsibility of the studied children.	207
2. The level of satisfying the basic physical and psychical needs and asocial behaviours of the studied children	212
3. The level of satisfying the basic physical and psychical needs and socialization of the studied children.	213
4. Conclusions	217

Chapter VII

Conclusions and optimization postulates	219
1. Optimization pedagogical postulates	222
2. Postulates for practice.	223
3. Postulates for the educational-protective theory	224
Summary. Children in foster and dysfunctional families.	227
Bibliography	231

W STEP

Przemiany, jakie dokonały się w rodzinie współczesnej, pociągają za sobą skutki nie zawsze pozytywne, co niewątpliwie wpływa na jakość życia rodziny i wypełnianie przez nią podstawowych zadań. Zagrożenia dla życia rodzinnego, a zwłaszcza dla rozwoju wychowywanych w rodzinie dzieci i młodzieży związane są m.in. z sytuacją ekonomiczną wielu polskich rodzin, a szczególnie z warunkami bytowymi, kształtującymi się poniżej minimum socjalnego¹. Problem stanowi też niewłaściwa jakość opieki rodzinnej, powodująca występowanie u dzieci sieroctwa duchowego i społecznego lub syndromu dziecka źle traktowanego. Niejednokrotnie zatem rodzina napotyka liczne trudności uniemożliwiające prawidłowe wypełnianie swych podstawowych funkcji, co w konsekwencji prowadzi do dysfunkcjonalności rodziny; dzieje się tak przeważnie wtedy, gdy rodzina nie spełnia zadań wobec swoich członków. Dysfunkcjonalność może dotyczyć jednej, kilku lub wielu funkcji, jakie pełni rodzina, z których na pierwsze miejsce wysuwa się funkcja socjalizacyjna. Skutkiem dysfunkcji życia rodzinnego, a jednocześnie kolejnym zagrożeniem w rozwoju, które tę dysfunkcjonalność pogłębia, jest niezaspokojenie przez rodziców potrzeb fizycznych i psychicznych dzieci i młodzieży².

Rozbieżność dążeń, niezaspokojenie podstawowych potrzeb prowadzi do trwałego konfliktu, w którego następstwie dochodzi do dezorganizacji życia rodziny³. Przejawem dezorganizacji życia rodzinnego jest między

¹ Por. Z. Tyszką, *Rodzina we współczesnym świecie*, Wyd. UAM, Poznań 2002, s. 108.

² Por. S. Kawulą, *Mozaikowość i koloryt współczesnej rodziny*, w: *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki*, red. S. Kawulą, J. Brągiel, A.W. Janke, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2004, s. 376-380.

³ Tamże, s. 383n.

innymi zaniedbanie obowiązków wychowawczych przez rodziców, kłótnie, awantury, alkoholizm, zdrady małżeńskie, co w konsekwencji prowadzi do rozpadu rodziny lub jej niewydolności wychowawczej. Rezultatem takiej sytuacji jest pozbawienie lub ograniczenie praw rodzicielskich i umieszczenie dzieci poza rodziną naturalną, gdzie funkcjonują jako sieroty społeczne⁴.

Skutki takiej sytuacji – zarówno w odniesieniu do dzieci osieroconych we wczesnym dzieciństwie, jak i w okresie późniejszym – są negatywne, a proces socjalizacji tych dzieci zostaje w sposób poważny zakłócony⁵. Pozbawienie bowiem dziecka możliwości nawiązywania prawidłowych kontaktów społecznych i emocjonalnych z najbliższymi mu osobami, a tym samym niezaspokojenie jego podstawowych potrzeb sprawia, że pozornie przystosowuje się ono do życia w zespole i do stanu sierocenia. Rozwój psychomotoryczny takiego dziecka nie jest harmonijny, a kształtowanie się jego osobowości zostaje poważnie zakłócone⁶. Zachowanie się dzieci osieroconych odbiega też niejednokrotnie od normy. Dzieci wczesnie osierocone przejawiają w okresie adolescencji i w wieku dojrzałym różnorodne zaburzenia o charakterze neurotycznym i psychotycznym, są niezdolne do nawiązywania i utrzymania trwałej więzi uczuciowej z ludźmi, mimo że odczuwają silnie potrzebę kontaktów z nimi. Obserwuje się też u tych dzieci tendencje do zachowań aspołecznych; niedojrzałość społeczna i moralna łączy się u nich niekiedy z obniżeniem poziomu możliwości intelektualnych, brakiem poczucia orientacji w czasie, osłabioną zdolnością do przewidywania konsekwencji swojego postępowania, trudnościami w myśleniu abstrakcyjnym⁷.

Długotrwała deprywacja podstawowych potrzeb dziecka osieroconego społecznie w procesie socjalizacji, jak również niemożność znalezienia zastępczych sposobów zaspokajania potrzeb, prowadzi do głębokich zaburzeń osobowości. W tak trudnej sytuacji sieroty społeczne są przeważnie umieszczane w zakładach opiekuńczych. Lata ostatnie przyniosły jednak falę krytyki wychowania zakładowego, którego przykładem są m.in. państwowe domy dziecka. Chodzi głównie o emocjonalny wydzźwięk, jaki daje zastosowanie opieki zakładowej w porównaniu do środowiska rodzinnego⁸. W rodzinnym systemie opieki zastępczej istnieje możliwość dania dziecku

⁴ Por. J. Maciaszkowa, *Z teorii i praktyki pedagogiki opiekuńczej*, WSiP, Warszawa 1991, s. 91-92.

⁵ Tamże, s. 93.

⁶ Por. E. Jaworska-Bylica, *Wychowanie a współczesne zagrożenia okresu adolescencji*, UMCS, Lublin 2003, s. 113-114.

⁷ Por. M. Przetacznik-Gierowska, Z. Włodarski, *Psychologia wychowawcza*, PWN, Warszawa 1994, s. 166.

jego indywidualnej historii, wspólnej z opiekunami, pozwalającej na identyfikację i kształtowanie tożsamości dziecka. Stabilność sytuacji życiowej i ciągłość więzi z osobami pełniącymi obowiązki rodzicielskie jest jedną z większych wartości w opiece kompensacyjnej i stanowi ważny warunek procesu socjalizacji dziecka. Nie negując znaczenia zakładowych form opieki nad dzieckiem osieroconym, trzeba jednak w sposób jednoznaczny stwierdzić, że najlepszy nawet zakład nie zastąpi w pełni środowiska o charakterze rodzinnym.

Do preferowanych form rodzinnej opieki nad dzieckiem osieroconym zalicza się między innymi rodzinę zastępczą, która jest specyficznym środowiskiem opiekuńczo-wychowawczym, zbliżonym do środowiska rodzinnego. Zakres zadań rodziny zastępczej niewiele różni się od zakresu zadań rodziny naturalnej, bo do jej szczególnych praw, ale i obowiązków należy sprawowanie bieżącej opieki wychowawczej nad powierzonym jej dzieckiem osieroconym społecznie. Wychowanie takiego dziecka staje się zatem najistotniejszym aspektem funkcjonowania rodziny zastępczej.

Wychowanie sieroty społecznego w rodzinie zastępczej powinno być realizowane jako całokształt oddziaływań związanych z rozwojem fizycznym, psychicznym, społecznym i kulturalnym dziecka. Obok komplikacji, które towarzyszą każdemu procesowi wychowania, w rodzinie zastępczej mogą wystąpić dodatkowe czynniki związane z trudnościami adaptacyjnymi, niedostosowaniem społecznym dziecka czy też zaburzeniami jego osobowości, które pojawiają się na tle traumatycznych przeżyć w rodzinie naturalnej lub związane są z przebycią chorobą sierocą⁸. Praca rodziców zastępczych nie jest zatem łatwa i wymaga ogromnej cierpliwości i wyrozumiałości. Przywrócenie prawidłowego kierunku i metod wychowania dziecka, przywrócenie dziecku wiary w dorosłego człowieka, kompensacja wszystkich podstawowych potrzeb fizycznych i psychicznych stają się możliwe jedynie w warunkach ciepła rodzinnego i serdeczności. Skuteczne zaś przyswajanie norm moralnego postępowania u dziecka następuje tylko wtedy, gdy jest ono emocjonalnie związane z osobą, która te normy mu przekazuje. Opieka i wychowanie dziecka w rodzinie zastępczej nie mogą płynąć z litości, współczucia czy też źle rozumianego poczucia obowiązku, lecz powinny wypływać z miłości i troski o dziecko.

⁸ Por. E. Jundziłł, *Formy kompensacji sieroctwa społecznego na przykładzie państwowych i rodzinnych domów dziecka*, w: *Sieroctwo społeczne*, red. T. Sołtysiak, Wyd. WSHE, Włocławek 1998, s. 212.

⁹ Por. Z.W. Stelmaszuk, *Dziecko w rodzinie zastępczej*, w: *Rodzice i dzieci psychologiczny obraz sytuacji problemowych*, red. E. Milewska, A. Szymanowska, Wyd. CMPPP MEN, Warszawa 2000, s. 103.

Fakt, że większość rodzin zastępczych tworzą osoby spokrewnione z dzieckiem, może być korzystny dla dziecka z uwagi na możliwość uniknięcia dodatkowego stresu związanego ze zmianą środowiska rodzinnego i wchodzenia w nowe. Dziecko wychowujące się w rodzinie zastępczej spokrewnionej zachowuje więź z rodziną i poczucie przynależności do swojej rodziny¹⁰. Rodziny zastępcze niespokrewnione natomiast są lepiej przygotowane do pełnienia opieki nad dzieckiem pod względem pedagogiczno-terapeutycznym, jak i ekonomicznym¹¹.

Z pewnością rodzina zastępcza nigdy w pełni nie zastąpi dziecku rodziny naturalnej, jest jednak dla niego ogromną szansą na normalny rozwój i normalne życie. Stwarza bowiem dziecku możliwość uczestnictwa w korzystnej atmosferze rodzinnej; zagwarantowania poczucia bezpieczeństwa; rozwoju i wychowania na płaszczyźnie społecznej i moralnej. W znaczeniu zatem socjologicznym i pedagogicznym, umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej traktowane jest jako szansa zniwelowania negatywnych skutków sieroctwa społecznego (deprywacji potrzeb) i zapewnienia dziecku prawidłowego procesu socjalizacji.

Sytuacja, w jakiej znajdują się dzieci osierocone społecznie, przebywające w rodzinach zastępczych, oraz dzieci żyjące w rodzinach naturalnych dysfunkcyjnych i wynikające z tego dla nich konsekwencje, skłoniły autora do podjęcia badań nad deprywacją ich potrzeb fizycznych i psychicznych a poziomem ich dojrzałości społecznej i moralnej. Niniejsza praca jest zatem próbą nowego, być może dyskusyjnego – w aktualnej praktyce wychowawczej rodzin zastępczych i dysfunkcyjnych – spojrzenia na problem zaspokajania podstawowych potrzeb fizycznych i psychicznych dziecka w procesie jego socjalizacji.

Praca składa się z sześciu rozdziałów. Pierwsze trzy rozdziały mają charakter teoretyczny, pozostałe trzy poświęcone są założeniom metodologicznym oraz analizie i interpretacji materiału uzyskanego z badań. W teoretycznej części pracy dokonano refleksji nad rodziną jako środowiskiem wychowawczym, stymulującym optymalny rozwój dziecka. Wyjaśniono podstawowe pojęcia dotyczące rodziny i wychowującego się w niej dziecka ze szczególnym uwzględnieniem zjawiska dysfunkcji i patologii życia rodzinnego. Poddano również analizie problem rozwoju emocjonalnego dziecka w kontekście zaspokajania jego podstawowych potrzeb w środowisku rodzinnym. Wiele miejsca poświęcono zagadnieniom związanym z problemem sieroctwa

¹⁰ Tamże, s. 107.

¹¹ Por. T. Polkowski, *Program szkoleniowy dla rodzin zastępczych i adopcyjnych*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2000, nr 8, s. 47-52.

społecznego, wskazując jednocześnie na rodzinę zastępczą jako jedną z podstawowych form jego kompensacji. W części poświęconej problematyce badawczej określono podstawowe założenia metodologiczne oraz dokonano analizy ilościowej i jakościowej uzyskanych wyników badań empirycznych. Poddano wnikliwej analizie wyniki badań dotyczących realizacji podstawowych potrzeb fizycznych i psychicznych dzieci i młodzieży z rodzin zastępczych i dysfunkcyjnych w środowisku rodzinnym, szkolnym i koleżeńskim. W tej części publikacji przeanalizowano także wpływ poziomu zaspokojenia podstawowych potrzeb fizycznych i psychicznych na proces socjalizacji dzieci i młodzieży z rodzin zastępczych i dysfunkcyjnych. Natomiast w końcowej części pracy dokonano podsumowania przeprowadzonych analiz oraz sformułowano wnioski końcowe i postulaty optymalizacyjne.

R

ROZDZIAŁ I

Refleksja nad rodziną jako środowiskiem wychowawczym

Kluczowym terminem niniejszej pracy jest „rodzina”, która stanowi najbardziej powszechne środowisko życia i rozwoju człowieka. Od niej zaczyna się biografia człowieka; ona towarzyszy mu przez całe życie. Wywiera istotny i znaczący wpływ na zachowanie się jednostek, ich stosunek do innych osób, świata wartości, do systemu norm i wzorców postępowania¹. Problematyka rodziny jest więc bardzo rozległa i różnorodna, co nastęrcza wiele trudności badawczych, zarówno psychologom, socjologom, jak i pedagogom. Wydaje się zatem konieczne dokonanie przeglądu podstawowych zagadnień związanych z rodziną i jej znaczącym wpływem na rozwój i kształtowanie się osobowości dziecka.

1. Pojęcie, typologia i funkcje rodziny

Człowiek z natury jest istotą społeczną i aby mógł żyć i rozwijać się, potrzebni mu są ludzie, rodzina, społeczeństwo. Wśród wielu grup społecznych, w których jednostka w ciągu swego życia staje się człowiekiem, rodzina jest społecznością pierwszą, konieczną i najważniejszą, odpowiadającą na podstawowe potrzeby człowieka².

Przystępując do określenia pojęcia rodziny, należy na wstępie wyjaśnić pojęcie małżeństwa, bez którego trudno jest analizować samo pojęcie rodzi-

¹ Por. D. Opozda, *Rodzina najcenniejszym dorobkiem ludzkości – aspekt psychopedagogiczny*, w: *W służbie rodziny*, red. R. Bieliń, Wyd. Salezjańskie, Warszawa 2000, s. 133.

² Por. B. Kiereś, *Tylko rodzina!*, Wyd. Servire Veritati, Lublin 2006, s. 11-17.

ny, jak i zjawiska w niej zachodzące. W obecnych czasach istnieje bowiem pokusa, aby odejść od tradycyjnego ujmowania małżeństwa jako związku mężczyzny i kobiety³.

Małżeństwo jest więc, jak pisze Z. Tyszka⁴, „legalnym, względnie trwałym związkiem kobiety i mężczyzny powołanym w celu wspólnego pożycia, współpracy dla dobra rodziny, a więc głównie wychowania dzieci oraz wzajemnej pomocy. W grę wchodzi tu również wzajemne satysfakcje emocjonalne”. M. Ziemska⁵, definiując małżeństwo, dość wyraźnie akcentuje natomiast psychologiczny aspekt związku dwojga ludzi, jej zdaniem „małżeństwo tworzy jedność dwu różnych indywidualności, dwu niepowtarzalnych osobowości, które decydują się dalsze życie spędzić razem”. Biorąc pod uwagę powyższą definicję, można sądzić, iż powodzenie małżeństwa w znacznej mierze uzależnione jest od dojrzałej osobowości małżonków. Inny bo normatywny wymiar małżeństwa podkreśla S. Kunowski⁶, twierdząc, że jest ono „dobrowolnym kontraktem wstąpienia w związek małżeński, który jednak nakłada obowiązki i prawa niezależnie od woli ożenionych, a regulowane przez prawo naturalne, dotyczące dobra publicznego oraz precyzowane przez ustawodawstwo społeczne”.

Małżeństwo stanowi zatem wspólnotę, dzięki której człowiek ma szansę zrealizować swoje oczekiwania, zaspokoić potrzeby, a także wyzwolić się z egoizmu, ubogacić swoją osobowość, otwierając się w pełni na potrzeby drugiego człowieka⁷.

Najczęściej mówiąc więc o rodzinie, mamy na myśli grupę kilku lub kilkunastu osób powiązanych ze sobą więzami pokrewieństwa lub więzami prawnymi, np. adopcja. W tej grupie występuje mężczyzna i kobieta, związani małżeństwem oraz ich potomstwo. W szerszym znaczeniu, rodzinę stanowią również inne osoby spokrewnione z małżonkami i dziećmi, np. dziadkowie, krewni bliżsi i dalsi⁸.

Współcześnie wielu autorów usiłuje zbudować własne, mniej lub bardziej trafne definicje rodziny. Cechą wspólną tych definicji jest jednak zawsze podkreślanie istotnego faktu, że rodzina zapewnia ciągłość biologiczną społeczeństwa i przekazuje dorobek kulturalny minionych pokoleń pokoleniom następnym, wprowadzając je tym samym w świat wartości społecznych,

³ Por. J. Mastalski, *Chrześcijanin wobec agresji w rodzinie*, Wyd. PAT, Kraków 2006, s. 25-26.

⁴ Z. Tyszka, *Socjologia rodziny*, PWN, Warszawa 1974, s. 77.

⁵ M. Ziemska, *Rodzina a osobowość*, WP, Warszawa 1975, s. 55.

⁶ S. Kunowski, *Prawo ewolucji życia małżeńskiego*, „Ateneum Kapłańskie” 1960, nr 307, s. 170.

⁷ K. Ostrowska, M. Ryś, *Wychowanie do życia w rodzinie*, Wyd. CMPPP MEN, Warszawa 1999, s. 105.

⁸ Por. J. Rembowski, *Rodzina w świetle psychologii*, WSiP, Warszawa 1986, s. 12-14.

etyczno-moralnych i religijnych. Na dalszym planie w owych definicjach znajdują się takie aspekty życia rodziny, jak wspólnota gospodarcza czy wspólnota zamieszkania⁹.

W badaniach naukowych rodzinę często postrzega się w kategoriach grupy społecznej, a F. Znaniecki¹⁰ określa ją jako „każde zrzeszenie ludzi, które w świadomości samych tych ludzi stanowi odrębną całość”. Z grupą społeczną jednak w pełnym tego słowa znaczeniu mamy do czynienia dopiero wówczas, gdy wykrystalizowane zostaną struktury wewnętrzne; istnieje określony system wartości, trwałe ślady świadomościowe i specyficzna kultura¹¹. W tych kategoriach postrzega rodzinę W. Okoń¹², stwierdzając, że „jest to mała grupa społeczna, składająca się z rodziców, ich dzieci i krewnych; rodziców łączy więź małżeńska, rodziców z dziećmi – więź rodzicielska, stanowiąca podstawę wychowania rodzinnego, jak również więź formalna określająca obowiązki rodziców, dzieci względem siebie”.

Amerykański socjolog C.H. Cooley¹³ uznał natomiast rodzinę za grupę pierwotną ze względu na charakter więzi społecznej łączącej jej członków, będących ze sobą w kontaktach częstych i bezpośrednich. W jego przekonaniu „grupy pierwotne wyróżniają się współpracą i bezpośrednim kontaktem „twarzą w twarz”. Są one pierwotne przede wszystkim jednak ze względu na swą fundamentalną rolę w kształtowaniu społecznej natury ideałów jednostki”¹⁴.

Tego typu grupy, według J. Szczepańskiego¹⁵, są niewielkie, kilku lub co najwyżej kilkunastoosobowe, które łączy stosunek małżeński i rodzicielski oraz silna więź międzyosobowa. Zdaniem Z. Zaborowskiego¹⁶, są to grupy o charakterze wspólnoty, których podstawową funkcją jest utrzymanie ciągłości biologicznej i społecznej. Mówiąc o rodzinie jako wspólnocie, najczęściej rozumiane się ją jako naturalne zespolenie ludzi (wąskiego grona) ze względu na wspólnie obrany cel, podobne wzajemne uczucie i naturalne wspólne dążenie¹⁷. F. Adamski¹⁸ dochodzi do przekonania, że „rodzina stanowi du-

⁹ Por. F. Adamski, *Socjologia małżeństwa i rodziny*, PWN, Warszawa 1984, s. 19-20.

¹⁰ Por. A. Kamiński, *Funkcje pedagogiki społecznej* PWN, Warszawa 1982, s. 269.

¹¹ Por. J. Szmata, *Małe struktury społeczne. Wstęp do mikrosocjologii strukturalnej*, Warszawa 1989, s. 53-54.

¹² W. Okoń, *Nowy słownik pedagogiczny*, Wyd. „Żak”, Warszawa 1998, s. 336.

¹³ C.H. Cooley, *Social Organization*, New York 1909.

¹⁴ A. Kłosowska, *Małe grupy i społeczeństwo masowe*, „Kultura i Społeczeństwo” 1959, nr 3, s. 79.

¹⁵ Jan Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, PWN, Warszawa 1976, s. 149.

¹⁶ Por. Z. Zaborowski, *O rodzinie. Rodzina jako grupa społeczno-wychowawcza*, Warszawa 1979, s. 14.

¹⁷ Por. F. Adamski, *Socjologia*, s. 25.

¹⁸ Tamże, s. 21.

chowe zjednoczenie szczupłego grona osób, skupionych we wspólnym ognisku domowym i połączonych aktami wzajemnej pomocy i opieki, opartej na wierze w prawdziwą lub domniemaną łączność biologiczną, tradycję rodzinną i społeczną". J. Maciaszkowa¹⁹ dodaje natomiast, że jest to wspólnota ogarniająca życie swych członków w sposób dość wielostronny, w której zaspokajane są potrzeby wszystkich członków rodziny.

Rodzinę można także rozpatrywać w jej aspekcie instytucjonalnym. Jeżeli, jak pisze S. Kawula²⁰, przez instytucję rozumiemy urządzenie „czegoś”, co służy jakiemuś celowi i osiąga go w sposób dla siebie charakterystyczny, to również rodzina może być uznana jako instytucja wychowawcza. O instytucjonalnym charakterze rodziny jest również przekonany E. Trempała²¹, którego zdaniem, rodzina jest nie tylko instytucją wychowania naturalnego i spontanicznego, lecz także intencjonalnego, a przede wszystkim stanowi ona pierwszą i podstawową instytucję opieki, wychowania i kształcenia jednostki. Rodzina jest więc, zdaniem M. Sheriff²², formacją społeczną składającą się z pewnej liczby jednostek pozostających w określonych pozycjach, rolach w stosunku do siebie, która ma własny system wartości oraz normy regulujące zachowanie jednostek w sprawach ważnych dla grupy. Rodzice zatem i dzieci występują w strukturze wewnątrz rodzinnej w określonych rolach i zajmują określone pozycje.

Rodzina na gruncie nauki Kościoła katolickiego rozumiana jest natomiast jako rzeczywistość ludzka, etyczna i religijna²³. W Katechizmie Kościoła Katolickiego czytamy; „rodzina jest podstawową komórką życia społecznego. Jest naturalną społecznością, w której mężczyzna i kobieta są wezwani do daru z siebie w miłości i do przekazywania życia. Autorytet, stałość i życie w związkach rodzinnych stanowią podstawy wolności, bezpieczeństwa i braterstwa w społeczeństwie. Rodzina jest wspólnotą, w której od dzieciństwa można nauczyć się wartości moralnych, zacząć czcić Boga i dobrze używać wolności. Życie rodzinne jest wprowadzeniem do życia społecznego”²⁴. W nauczaniu Jana Pawła II na temat rodziny na pierwszy plan wysuwa się myśl, że dla

¹⁹ J. Maciaszkowa, *O współżyciu w rodzinie*, NK, Warszawa 1980, s. 9.

²⁰ Por. S. Kawula, *Diagnozowanie potrzeb opiekuńczo-wychowawczych w środowisku rodzinnym*, Wyd. UMK, Toruń 1978, s. 14.

²¹ E. Trempała, *Instytucje i placówki wychowania równoległego*, w: *Pedagogika społeczna – poszukiwania i rozstrzygnięcia*, „Studia Pedagogiczne” XL VI, red., T. Pilch, B. Smolińska-Theiss, Wrocław 1984, s. 155-156.

²² Por. M. Sheriff, *An Outline of Social Psychology*, Harper, New York 1959, s. 144; M. Ochmański, *Istota wychowania w rodzinie a zachowanie dziecka w przedszkolu*, „Lubelski Rocznik Pedagogiczny” 1993, t. XV, s. 83.

²³ Por. J. Bajda, *Rodzina w planie Bożym*, „Communio” 1981, nr 5, s. 3.

²⁴ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Pallottinum, Poznań 1994, nr 2207, s. 503.

człowieka, pośród wielu dróg, rodzina jest drogą pierwszą i z wielu względów najważniejszą, jedyną i niepowtarzalną. Rodzina jest tą drogą, od której człowiek nie może się odłączyć. Wszak normalnie każdy z nas w rodzinie przychodzi na świat i w niej kształtuje swoje człowieczeństwo. A jeśli człowiekowi w tym procesie wzrastania brakuje rodziny, to jest to zawsze wyłom i brak nad wyraz niepokojący i bolesny, który potem ciąży nad całym życiem²⁵.

Rodzina jest więc powołana do pełnienia funkcji, w których żaden inny podmiot nie może jej skutecznie zastąpić, a w szczególności funkcji przekazywania życia oraz wychowania człowieka poprzez wpajanie mu wartości etycznych, duchowych, religijnych, kulturalnych i społecznych, istotnych dla rozwoju i szczęścia każdej osoby oraz pomyślności społeczeństwa²⁶. Nie ulega również wątpliwości, iż jest ona pierwszą naturalną grupą społeczną oddziaływającą najwcześniej, najdłużej i najsilniej na każdego człowieka.

1.1. Typologia rodzin

Współcześnie rodzina występuje w zróżnicowanych formach w zależności od swej struktury, którą najczęściej definiuje się jako „zespół związków (relacji) dynamicznych bądź statycznych między elementami danej całości oraz między elementami a całością, koniecznych dla funkcjonowania bądź istnienia tej całości”²⁷. Strukturę rodziny określa zatem: liczba członków rodziny i rodzaj pokrewieństwa (liczba dzieci, liczba innych krewnych), układ ich pozycji i ról społecznych, przestrzenne ich usytuowanie, siła więzi instytucjonalnych i psychicznych łączących poszczególnych członków rodziny, świadcząca o większej lub mniejszej spójności (kohezji) rodziny, podział czynności oraz struktura wewnątrzrodzinnej władzy i autorytetów, łącząca się dość ściśle z układem pozycji społecznych, a także wewnątrzrodzinny rozkład miłości i względów²⁸.

Należy również podkreślić, że prezentowane w pracy typologie rodziny zostały skonstruowane głównie na podstawie jej struktury.

Najbardziej popularna typologia rodziny rozróżnia:

- Rodzinę dwupokoleniową, składającą się tylko z rodziców i dzieci, stąd zwaną również rodziną małą pełną, podstawową lub nuklearną.

²⁵ Por. Jan Paweł II, *List do rodzin*, TUM, Wrocław 1998, s. 4.

²⁶ J. Kuźma, *Ewolucyjne przemiany współczesnej rodziny polskiej*, w: *Edukacja prorodzinna*, red. M. Chymuk, D. Topa, Wyd. A P., Kraków 2000, s. 23.

²⁷ W. Okoń, *Nowy słownik*, s. 371.

²⁸ Por. Z. Tyszka, *Rodzina*, w: *Encyklopedia pedagogiczna*, red. W. Pomykało, Wyd. Fundacja Innowacja, Warszawa 1997, s. 696.

- Rodzinę trójpokoleniową, zwaną też rodziną dużą, w której więcej niż dwa pokolenia (dziadkowie, bliźsi lub dalsi krewni) żyją „pod jednym dachem” i prowadzą wspólne gospodarstwo domowe.
- Rodzinę rozszerzoną zwaną też rozproszoną, z którą mamy do czynienia wówczas, gdy określone małżeństwo oraz rodziny ich bliższych i dalszych krewnych mieszkają oddzielnie i prowadzą osobne gospodarstwa domowe, tworzą jednak często (mimo przestrzennego rozproszenia) dość spójny krąg rodzinny²⁹.

Typologii rodziny można również dokonać ze względu na kompletność lub niekompletność jej członków. I tak strukturę rodziny można podzielić na:

1. Strukturę pełną:

- naturalna rodzina – pozostała z pierwszego związku małżeńskiego rodziców (dzieci mają swoich rodziców naturalnych);
- rodzina zrekonstruowana – rodzina utworzona z powtórnego związku małżeńskiego rodziców lub jednego z nich (dzieci, przynajmniej jedno z nich, mają jednego „przybranego” rodzica);
- rodzina przysposobiona – małżeństwo prawnie przysposabia, adoptuje na stałe obce dziecko, które staje się ich dzieckiem;
- rodzina zastępcza – rodzina, w której wychowuje się dziecko niebędące jej własnym dzieckiem, koszt utrzymania dziecka pokrywa państwo;
- rodzina kontraktowa – rodzina czasowo podejmuje pieczę nad dzieckiem odpłatnie, głównie z inicjatywy terytorialnych ośrodków pomocy społecznej.

2. Strukturę niepełną – przez rodzinę niepełną rozumiemy taką strukturę, gdy rodzic opiekuje się dziećmi swoimi lub współmałżonka, zamieszkującymi wspólnie z nim. Rodzina może stać się niepełną z powodu śmierci współmałżonka, rozwodu, separacji, urodzenia dziecka pozamałżeńskiego. W ramach struktury niepełnej można wyróżnić:

- rodzinę sierocą – brak rodziców na skutek ich śmierci, dzieci pozostają pod opieką krewnych, dziadków lub osób obcych, ale nie są w domu dziecka;
- rodzinę półsierocą – brak jednego z rodziców na skutek śmierci, dzieci pozostają w rodzinie pod opieką jednego z rodziców;
- rodzinę rozbitą – brak jednego z małżonków na skutek rozwodu lub porzucenia rodziny ze względu na separację, dzieci są pod opieką jednego z rodziców, chociaż możliwe są kontakty z drugim z rodziców;
- rodzinę samotnych, niezamężnych matek z dziećmi.

²⁹ Tamże, s. 697.

Istnieją ponadto placówki zachowujące cechy życia rodzinnego, są to przede wszystkim: wioski dziecięce, rodzinne domy dziecka³⁰.

Warto również przedstawić typologię, która uwzględnia zróżnicowanie więzi panujących w rodzinie, wyróżnia się w niej:

- Rodzinę normalną, opartą na więzi biologicznej między rodzicami a dziećmi, odznaczająca się korzystną atmosferą wychowawczą.
- Rodzinę rozbitą na skutek trwałej nieobecności jednego z rodziców, z dalszym zróżnicowaniem jej na typy podrzędne według przyczyn tego rozbitcia (śmierć, separacja, rozwód).
- Rodzinę zreorganizowaną przez zawarcie po jej rozbitciu drugiego lub jeszcze następnego małżeństwa.
- Rodzinę zdemoralizowaną, pozostająca w kolizji z prawem czy zasadami współżycia z szerszym środowiskiem.
- Rodzinę zastępczą, opartą na więzi współżycia i funkcji opiekuńczo-wychowawczej w stosunku do dzieci, przy świadomości braku więzi biologicznej z nimi³¹.

Nie ulega zatem wątpliwości, że najwartościowszą i najlepiej spełniającą swe zadania jest rodzina normalna. Charakteryzuje się ona pełnym składem osobowym i naturalną więzią biologiczną między rodzicami i dziećmi. Panujące w niej stosunki wewnątrzrodzinne oparte są na silnych związkach emocjonalnych między małżonkami i między każdym z nich a dziećmi. Każde zatem dziecko powinno mieć możliwość wzrastania w rodzinie pełnej, w której panuje poczucie miłości i bezpieczeństwa³².

1.2. Funkcje rodziny

Omawiając problematykę rodziny, nie można pominąć funkcji, jakie rodzina spełnia wobec swoich członków; są one podstawą tworzenia się więzi rodzinnych, zaspokajania potrzeb domowników oraz określania ich miejsca w rodzinie i innych grupach społecznych. Definiując funkcje rodziny, A. Kotlarska-Michalska³³ stwierdza, że jest to „zespół działań i oddziaływań wzajemnych realizowanych w oparciu o ukształtowane podstawy, o mniej lub bardziej sprecyzowane zadania a prowadzących do określonych

³⁰ Por. S. Kawula, *Kluczowe terminy pedagogiki rodziny*, w: *Pedagogika rodziny*, red. S. Kawula, J. Bragieli, A. W. Janke, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 1998, s. 327-329.

³¹ Por. S. Kowalski, *Socjologia wychowania w zarysie*, PWN, Warszawa 1974, s. 141-142.

³² Por. M. Braun-Gałkowska, *Rozmowy o życiu i miłości*, WP, Warszawa 1986, s. 110.

³³ A. Kotlarska-Michalska, *Funkcja opiekuńczo-zabezpieczająca wielkomiejskich rodzin pracowników*, Wyd. UAM, Poznań 1990, s. 14.

efektów w postaci zaspokojonych potrzeb członków rodziny i oczekiwań społeczeństwa globalnego”.

1.2.1. Funkcje rodziny tradycyjnej i współczesnej

Charakteryzując funkcje rodziny tradycyjnej (patriarchalnej), mającej swą genezę w społeczeństwach starożytnych, należy zaznaczyć, że duży wpływ na ówczesny sposób życia rodzinnego miały społeczne wzory stosunków niewolniczych³⁴. Rodzina patriarchalna charakteryzowała się dużą liczebnością i była podporządkowana bezwzględnej władzy ojca-patriarchy, który miał decydujący głos we wszystkich sprawach życia rodzinnego. Matce przypadała w udziale rola gospodyni i opiekunki w sprawach dnia codziennego. Rola dzieci polegała na wykonywaniu prac pomocniczych oraz na okazywaniu starszym należytęgo szacunku i oddania. Patriarchalny system władzy nie sprzyjał zatem rozwojowi indywidualizacji życia poszczególnych członków rodziny. „Interes rodziny – jak stwierdza Z. Tyszka³⁵ – dominował nad partykularnymi interesami jej członków. Rodzina była przede wszystkim instytucją materialno-ekonomiczną oraz opiekuńczo-socjalizującą”. Rodzina tradycyjna była również jednostką samowystarczalną, wytwarzającą wiele dóbr we własnym zakresie. Posiadała wspólny dom, wspólne dla wszystkich członków rodziny bogactwo materialne, wartości duchowe i tradycje dziedziczone razem z całą sferą materialnych przedmiotów z pokolenia na pokolenie³⁶. Jedną z doniosłych cech rodziny tradycyjnej była jej opiekuńczość, przejawiająca się w tym, że wszyscy członkowie rodziny doświadczali pomocy i opieki wewnątrz rodziny³⁷. Do zasadniczych funkcji rodziny tradycyjnej należała także funkcja wychowawcza, której główną rolą było przekazanie potomstwu tego wszystkiego, co miało w sposób wystarczający zapewnić mu prawidłowe funkcjonowanie w społeczeństwie. Rodzina tradycyjna była zatem rodziną wielopokoleniową, wielodzietną, mocno związana ze społecznością lokalną, stanowiła naturalną szkołę życia dla dzieci. Charakteryzowała ją duża zwartość i spójność oraz silne oddziaływanie na swoich członków, oparte na swoistym systemie zależności i kontroli³⁸.

Wraz z przeobrażeniami dokonującymi się w życiu społecznym i ekonomicznym, dokonały się również istotne zmiany w życiu rodziny tradycyjnej.

³⁴ Por. Z. Tyszka, *Socjologia*, s. 95.

³⁵ Z. Tyszka, *Niełatwe problemy rodziny współczesnej*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1999, nr 3, s. 2.

³⁶ Por. F. Adamski, *Socjologia*, s. 221.

³⁷ Tamże, s. 209.

³⁸ Por. H. Izdebska, *Przyczyny konfliktów w rodzinie*, IW, Warszawa 1975, s. 8.

Praca zawodowa zaczęła być wykonywana z dala od środowiska rodzinnego i kierowana przez ludzi obcych. Wprowadziło to dezorganizację dotychczasowego rytmu życia rodziny, tym bardziej że do pracy poza domem zatrudniały się również kobiety, będąc jednocześnie żonami i matkami. Rola mężczyzny jako głowy rodziny, odpowiadającego za wszystkie sfery jej życia, zostaje również w znacznym stopniu ograniczona. Następuje również proces przemian w uznawanym społecznie obyczaju i stylu życia rodzinnego³⁹.

Zmiany zachodzące w życiu rodziny współczesnej łączą się z dokonującymi się globalnie przeobrażeniami mentalności społeczeństwa, związanymi z odchodzeniem od myślenia w kategoriach kolektywizmu w kierunku indywidualizmu i egalitaryzmu. Prowadzą one m.in. do autonomizacji jednostki i atomizacji społeczeństwa⁴⁰. Zakłada się, że w skład rodziny wchodzi równouprawnione jednostki, realizujące własne przedsięwzięcia. Rozwijająca się wewnątrzrodzinna egalitaryzacja poszerza zakres swobody żon i dzieci, w efekcie czego wzrasta autonomia członków rodziny, zwiększają się ich możliwości decydowania o sobie, o swoich losach⁴¹. We współczesnych rodzinach notuje się ponadto wzrost aspiracji kształceniowych, zawodowych, społecznych, osobowościowych, ekonomicznych. Można stwierdzić, że w rodzinie chce się osiągać więcej, pragnie się wstępować na coraz to wyższe szczeble kariery zawodowej czy społecznej, nierzadko gubiąc w tym działaniu równowagę między „mieć” a „być”⁴². Jednym z negatywnych przejawów tego zjawiska jest spadek wartości dziecka w rodzinie. Według D. Kornas-Bieli⁴³, „coraz bardziej jest ono traktowane jako »towar wymienny« i oceniane w kategoriach »użyteczności« przez porównanie z dobrami materialnymi, konsumpcyjnymi, hedonistycznymi lub osiągnięciami typu – wykształcenie, kariera zawodowa”. Prowadzi to w konsekwencji do osłabienia więzi wspólnotowej w rodzinie, zwiększając dystans psychiczny między rodzicami a dziećmi. Maleje również ilość i siła wzajemnych interakcji emocjonalnych⁴⁴. Członkowie rodziny, zatopieni we własnych sprawach, spędzają poza domem coraz większą ilość czasu, mają go jednocześnie coraz mniej

³⁹ Por. J. Izdebska, *Rodzina – podstawowe środowisko życia dziecka*, w: *Dziecko w rodzinie i środowisku rówieśniczym*, red. J. Izdebska, Wyd. Trans Humana, Białystok 2003, s. 74-79.

⁴⁰ Por. M. Raclaw-Markowska, *Od jednorodności ku różnorodności. Modernizacja rodzin w Polsce*, „Problemy Rodziny” 2000, nr 2-3, s. 23.

⁴¹ Por. A. Kamiński, *Funkcje*, s. 99.

⁴² Por. R. Bogusz, Z. Kawczyńska-Butrym, *Demograficzne i społeczne przemiany współczesnych rodzin polskich*, w: *Pielęgniarstwo rodzinne – teoria i praktyka*, red. Z. Kawczyńska-Butrym, CEM, Warszawa 1997, s. 23-24.

⁴³ D. Kornas-Biela, *Zagrożenia rozwoju dziecka w pierwszej fazie jego życia*, w: *Sytuacja dzieci w Polsce w okresie przemian*, red. B. Balcerzak-Paradowska, IPiSS, Warszawa 1999, s. 33.

⁴⁴ Z. Tyszka, *Istotne zmiany w socjalizacji rodzinnej*, „Problemy Rodziny” 2000, nr 2-3, s. 32.

dla siebie nawzajem. Dlatego współcześnie tak ogromnie zyskała na znaczeniu emocjonalna funkcja rodziny, która bywa również nazywana funkcją stabilizującą lub funkcją ekspresji uczuć. Zapewnia ona poszczególnym członkom rodziny poczucie bezpieczeństwa, równowagę emocjonalną, a także stwarza dzieciom właściwe warunki rozwoju osobowości. Inną ważną funkcją w dzisiejszym świecie, jaką spełnia rodzina, jest jej funkcja socjalizacyjna. Rodzina wprowadza w społeczeństwo nowych obywateli, przekazując im język, podstawowe wzory zachowania, zwyczaje i obyczaje obowiązujące w danym społeczeństwie. Rodzice przekazują dziecku przyjmowane przez siebie normy społeczne, wartości moralne i religijne, wprowadzając jednocześnie dziecko w świat wartości kultury⁴⁵.

Współcześnie zachodzą dość radykalne zmiany w świadomości społecznej dotyczącej życia rodzinnego. Wraz z narastaniem indywidualistycznego-równościowego sposobu myślenia wzrasta również akceptacja i atrakcyjność tzw. alternatywnych form życia rodzinnego. A. Kwak⁴⁶ definiuje je jako „układy wzajemnych powiązań seksualnych i rodzicielskich, które nie są usankcjonowane prawnie lub nie posiadają biologicznego rodzicielstwa”. Opowiadają się one m.in. za niezobowiązującymi i zmiennymi związkami partnerskimi oraz za rodzicielstwem poza granicami rodziny⁴⁷.

1.2.2. Klasyfikacja funkcji rodziny

Analiza zagadnień związanych z rodziną już w starożytności skłaniała Arystotelesa do wyodrębnienia trzech głównych funkcji rodziny: rozrodczej, wychowawczej i produkcyjnej. W ramach funkcji wychowawczej rodziny szczególnie silnie akcentował on potrzebę rozwijania u dzieci umiejętności współżycia z ludźmi i przyjaźni do nich⁴⁸. Z kolei współcześnie, jako podstawowe i powszechne uznaje się m.in. funkcje:

- prokreacyjną jako aprobowaną formę trwałego obcowania seksualnego, utrzymującą ciągłość biologiczną społeczeństwa;
- kulturalną, mającą na celu przekazanie dorobku kulturalnego;
- gospodarczą i konsumpcyjną, podejmującą zadania produkcyjne, jak też normującą model spożycia;
- zabezpieczającą wobec swych członków i społeczeństwa; przekazuje młodemu pokoleniu mienie i pozycję społeczną; zabezpiecza też swych człon-

⁴⁵ Por. A. Błasiak, *Dom rodzinny i szkoła – środowiska współkształtujące osobowość dziecka*, w: *Rodzina, Szkoła, Kościół*, red. W. Kubik, WAM, Kraków 2000, s. 12-15.

⁴⁶ A. Kwak, *Rodzina i jej przemiany*, ISNS UW, Warszawa 1994, s. 53.

⁴⁷ Por. M. Raclaw-Markowska, *Od jednorodności*, s. 24.

⁴⁸ Por. Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, PWN, Warszawa 1956, s. 23.

ków w przypadku okresowej lub trwałej niewydolności osobniczej – starości, kalectwa, choroby;

- kontroli społecznej – wymagając od swych członków postępowania zgodnego z przyjętymi w danej społeczności zasadami współżycia, przekazuje wzory obyczajowo-moralne;
- psycho-emocjonalną, zaspokajającą podstawowe potrzeby równowagi emocjonalnej i intymności⁴⁹.

W sposób przejrzysty i usystematyzowany klasyfikacji funkcji rodziny dokonał Z. Tyszka⁵⁰, wyodrębniając cztery grupy funkcji pełnionych przez rodzinę, wraz z funkcjami składowymi:

- Pierwsza grupa to funkcje biopsychiczne:
 - funkcja prokreacyjna,
 - funkcja seksualna.
- Druga grupa to funkcje ekonomiczne:
 - funkcja materialno-ekonomiczna,
 - funkcja opiekuńczo-zabezpieczająca.
- Trzecia grupa to funkcje społeczno-wyznaczające:
 - funkcja klasowa,
 - funkcja legalizacyjno-kontrolna.
- Czwarta grupa to funkcje socjopsychologiczne:
 - funkcja socjalizacyjno-wychowawcza,
 - funkcja kulturalna,
 - funkcja emocjonalno-ekspresyjna,
 - funkcja rekreacyjno-towarzyska.

Rodzina, która prawidłowo wypełnia wszystkie swoje funkcje, jest dla dziecka najdoskonalszym środowiskiem rozwoju i wychowania, decydującym o jego przyszłym losie.

2. Rodzina jako środowisko wychowania i socjalizacji

Środowisko życia człowieka stanowi zagadnienie, o którym szeroko dyskutuje się na płaszczyźnie filozofii, a także w obrębie nauk szczegółowych. Dla filozofa środowisko to część otoczenia życia człowieka, które wpływa-

⁴⁹ J. Maciaszkowa, *Funkcje i współczesne modele rodziny*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1988, nr 3, s. 67.

⁵⁰ Por. Z. Tyszka, *Socjologia*, s. 69.

znacza jego najszerszej pojęte procesy życiowe, a w którym działając, dokonuje on równoczesnego przeobrażenia „swojego świata” (środowiska) i samego siebie⁵¹. Na płaszczyźnie pedagogicznej H. Radlińska⁵² określa środowisko jako „zespół warunków, wśród których bytuje jednostka, i czynników kształtujących jej osobowość, oddziałujących stale lub przez dłuższy czas”. Środowisko wychowawcze zostało również określone, przez J. Pietera⁵³, jako „złożony układ powtarzających się lub względnie stałych sytuacji, do których rozwijający się człowiek przystosowuje się w wychowawczym okresie życia”. Ślady środowiskowego podejścia do rodziny można natomiast odnaleźć w twórczości I. Jundziłł⁵⁴, która pisze, że „rodzina tworzy naturalne środowisko wychowawcze, w którym główny element stanowią interakcje zachodzące między poszczególnymi jej członkami”. Autorka wymienia również niezbędne składniki środowiska wychowawczego rodziny, wskazując na „kulturę pedagogiczną rodziców, warunki stworzone dzieciom, atmosferę wychowawczą, system nagród i kar, organizację pracy i czasu wolnego oraz kontaktów społecznych”⁵⁵.

W przekonaniu natomiast J. Rembowskiego⁵⁶ środowisko wychowawcze kształtuje wszystkie cechy psychiczne dziecka, jednostki dorastającej i dorosłej. Jego zdaniem, rodzina jako mała naturalna grupa społeczna jest najlepszym środowiskiem wychowawczym, a wpływa na to:

- skład rodziny, niewielka liczba osób w rodzinie mająca możliwość stałego i bezpośredniego kontaktu „twarzą w twarz”;
- kierownictwo spoczywające w rękach pary małżeńskiej połączonej uczuciem miłości i przyjaźni, stanowiącej dla potomstwa wzory osobowe do identyfikacji;
- spójność rodziny wiążąca się z dążeniem do wspólnych celów i sprawiająca podporządkowywanie lub harmonizowanie indywidualnych celów członków rodziny z celami grupy;
- wzajemne i intensywne powiązania uczuciowe między wszystkimi członkami rodziny;
- zaspokajanie podstawowych potrzeb psychospołecznych dzięki postawom współdziałania, akceptacji, uznania, swobody i poszanowania praw.

⁵¹ Por. *Encyklopedia oświaty i kultury dorosłych*, red. K. Wojciechowski, Ossolineum, Warszawa 1986, s. 321-322.

⁵² H. Radlińska, *Stosunek wychowawczy do środowiska społecznego*, Warszawa 1935, s. 20.

⁵³ J. Pieter, *Środowisko wychowawcze*, PiW, Katowice 1972, s. 86.

⁵⁴ I. Jundziłł, *Opieka nad rodziną w miejscu zamieszkania*, NK, Warszawa 1983, s. 16-17.

⁵⁵ Tamże, s. 17.

⁵⁶ Por. J. Rembowski, *Więzi uczuciowe w rodzinie. Studium psychologiczne*, PWN, Warszawa 1972, s. 34.

W opinii M. Tyszkowej środowisko, w którym wzrasta dziecko, stanowi ważny czynnik jego rozwoju i socjalizacji; „oddziałuje ono na rozwój dziecka wielorako:

- stwarza określone – mniej lub bardziej sprzyjające – warunki własnej aktywności dziecka,
- dostarcza mu wzorów i standardów wykonywania czynności i zachowania się,
- organizuje w określony sposób tryb życia,
- stwarza warunki do zaspokojenia (lub deprywacji) potrzeb dziecka, w tym także jego potrzeb psychicznych,
- dostarcza wzorów i modeli pełnienia ról społecznych,
- stymuluje (lub nie) rozwój poznawczy,
- przekazuje [...] wzory opracowywania i interpretacji doświadczenia [...] zgodnie z uznawanymi wartościami”⁵⁷.

Rodzina jest więc niewątpliwie ważnym miejscem rozwoju i socjalizacji dziecka, gdzie kształtuje ono w sposób naturalny i niczym nieskrępowany swoje człowieczeństwo, ucząc się jednocześnie prawidłowego funkcjonowania w otaczającym go świecie.

J. Szczepański⁵⁸ określił socjalizację, jako „ogół procesów nabywania pod wpływem otoczenia społecznego dyspozycji psychicznych czyniących jednostkę zdolną do życia w społeczeństwie cywilizowanym. Kształtuje ona osobowość człowieka i przygotowuje go do życia w zbiorowości, umożliwia porozumiewanie się i inteligentne działanie w jej ramach, uczy, jak się zachowywać, by osiągnąć cele życiowe”. W ujęciu psychologicznym socjalizacja dla M. Tyszkowej⁵⁹ oznacza „kształtowanie w jednostce określonych, zdeterminowanych społecznie i kulturowo, wewnętrznych regulatorów czynności i zachowań wraz z schematami tych czynności, a także wzorów i reguł poznawczego ujmowania, opracowywania i interpretowania doświadczenia indywidualnego oraz jego emocjonalnego przeżywania i wartościowania”.

Proces socjalizacji dokonuje się przez cały okres życia człowieka, jednak dla kształtowania się osobowości najważniejszy moment przypada na okres dzieciństwa i młodości człowieka. Realizuje się on jednocześnie w sferach: biologiczno-popędowej, psychiczno-uczuciowej, społeczno-kulturowej i świadomościowo-moralnej⁶⁰. Szczegółne miejsce zajmują tu wzajemne postawy rodzi-

⁵⁷ M. Tyszkowa, *Badania nad uspołecznieniem i osobowością dzieci jedynych i posiadających rodzeństwo*, w: *Rozwój dziecka w rodzinie i poza rodziną*, red. M. Tyszkowa, Wyd. UAM, Poznań 1985, s. 5-6.

⁵⁸ J. Szczepański, *Elementarne*, s. 94.

⁵⁹ M. Tyszkowa, *Badania nad uspołecznieniem*, s. 13.

⁶⁰ Por. F. Adamski, *Rodzinna socjalizacja*, w: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. V, red. T. Pilch, Wyd. „Żak”, Warszawa 2006, s. 393-394.

ców i dzieci, jak również atmosfera emocjonalna charakteryzująca relacje rodzice-dzieci. Proces socjalizacji dziecka w rodzinie dokonuje się więc przez naśladowanie sposobów postępowania rodziców głównie w zakresie wzorów moralnych, poznawczych i uczuciowych, jakie rodzice prezentują. To oni od najmłodszych lat wprowadzają dziecko w świat wartości kulturalnych, społecznych i religijnych. W środowisku rodzinnym dziecko po raz pierwszy spotyka się z pojęciami dobra i zła, rzeczy dozwolonych i zabronionych. Rodzice swoimi ocenami i swoim zachowaniem ukazują mu, co w życiu jest ważne, z czym należy się liczyć i jakimi wartościami i zasadami należy się kierować. Rodzina kieruje zatem procesem poznawania faktów i zjawisk, jednocześnie ucząc rozumienia norm i wartościowania⁶¹. W rodzinie dziecko jest nie tylko świadkiem, ale i uczestnikiem życia rodzinnego, dzięki czemu uczy się zabiegać o dobro wspólne rodziny, czyli o zapewnienie takich warunków rozwoju, które umożliwiają coraz lepsze i większe doskonalenie osobowości każdego z członków rodziny. Dzięki temu dziecko w rodzinie wyzbywa się egoizmu, coraz bardziej się uspołecznia, a więc uczy się wzajemnej ofiarności, wyrozumiałości, cierpliwości i sprawiedliwości, pracy i obowiązku, a także podporządkowywania się dobru ogółu. Uspołecznienie dziecka w rodzinie wytwarza w nim trwałe przyzwyczajenia, które wyznaczają mu sposób postępowania niekiedy na całe życie⁶². Rodzina, stanowiąc odbicie szerszego społeczeństwa, staje się więc dla człowieka pomostem łączącym go ze społeczeństwem i pozwalającym mu na bezkonfliktowe włączenie się w życie społeczne przez uzgadnianie dążeń jednostkowych, osobistych ze społecznymi⁶³.

Występujący współcześnie pluralizm wartości, norm i wzorów, życia rodzinnego, stwarza wiele niebezpieczeństw dla prawidłowego i w pełni skutecznego przebiegu procesu socjalizacji, dlatego potrzebna jest ze strony rodziców świadomość celów i zadań rodziny w dziedzinie wychowania. W. Jacher⁶⁴ stwierdza, że „dzisiaj, w społeczeństwie pluralistycznym, rodzina nie posiada monopolu na funkcję socjalizacyjną. Coraz większą rolę w tym procesie odgrywają wyspecjalizowane instytucje, środki masowego przekazu czy rówieśnicy. Mamy tu do czynienia z procesem nazywanym kulturalizacją, która dokonuje się równoległe do socjalizacji i polega na wprowadzeniu jednostki w życie, w kulturę społeczną. W procesie tym znacząco wzrasta rola dostępnych – dzięki środkom masowego przekazu – dóbr kultury, obrazów, tekstów. W rodzinie kulturalizacja splata się z socjalizacją”.

⁶¹ Por. J. Maciaszkowa, *Z teorii i praktyki pedagogiki opiekuńczej*, WSiP, Warszawa 1991, s. 59-60.

⁶² Por. B. Kiereś, *Tylko rodzina*, s. 51-52.

⁶³ Por. F. Adamski, *Rodzina*, s. 394.

⁶⁴ W. Jacher, *Czym jest socjalizacja w rodzinie*, „Problemy Rodziny” 2000, nr 1, s. 36.

Rodzina świadoma swych celów i zadań nie powinna tak łatwo rezygnować z wychowania rodzinnego przez przekazywanie go instytucjom pozarodzinnym, które nie są w stanie zapewnić wystarczających warunków pełnego i prawidłowego przebiegu procesu socjalizacji młodego człowieka. Wynika to z niedostateczności środków, a szczególnie atmosfery wychowawczej stwarzanej przez te instytucje i niezastępowalności w tym zakresie rodziny. Socjalizacja dziecka w rodzinie obejmuje bowiem całość oddziaływań wychowawczych rodziny, sprowadzających się najczęściej w pierwszym okresie życia dziecka do uczenia go umiejętności posługiwania się językiem, nabywania doświadczeń w zetknięciu ze światem rzeczy, nawiązywanie kontaktu z poszczególnymi członkami rodziny oraz poznawania wartości kulturowych rządzących zachowaniem członków rodziny⁶⁵.

Dla całościowego określenia wartości rodziny jako środowiska wychowania i socjalizacji dziecka szczególnego znaczenia nabierają również czynniki określające:

- strukturę rodziny (pełna, niepełna, zrekonstruowana, rozbita);
- sytuację zdrowotną (obciążenia dziedziczne, aktualne schorzenia, nałogi);
- organizację i rytm życia rodziny (godziny pracy, czas wolny, zainteresowania, czas spędzany razem i treść wspólnych zajęć);
- sytuację ekonomiczną (wysokość zarobków, ich źródła, regularność dochodów, budżet rodziny itp.);
- poziom wykształcenia członków rodziny (umiejętności zdobyte w toku kształcenia zawodowego, przyuczone, uzyskane przez samokształcenie itp.);
- życiową i pedagogiczną zaradność rodziny;
- kontakt rodziny z dalszymi krewnymi oraz środowiskiem sąsiedzkim (bliski, luźny, okolicznościowy, brak kontaktów, wrogość);
- sytuację społeczną rodziny (opinie rodziców o miejscu pracy, sukcesy zawodowe lub ich brak, sytuacja szkolna dzieci, opinia o dzieciach i rodzinie w najbliższym środowisku itp.)⁶⁶.

W perspektywie wychowania i socjalizacji dziecka w rodzinie znamienne wydają się słowa J. Szczepańskiego⁶⁷, który stwierdza, że „dobra rodzina jest potrzebna człowiekowi w każdym okresie jego życia. Określa ona warunki indywidualnego rozwoju osobowości jednostki, zaspokaja istotne potrzeby biologiczne i psychiczne, daje poczucie sensu życia, inspiruje do aktywności, ułatwia wzrastanie w świat kultury, oraz przyswajanie obowiązujących w nim norm i wartości, chroni i wspomaga w sytuacjach trudnych”.

⁶⁵ Por. F. Adamski, *Rodzina*, s. 395-396.

⁶⁶ Por. J. Raczkowska, *Na tropach rodzicielskich niepowodzeń*, IWZZ, Warszawa 1988, s. 24-25.

⁶⁷ J. Szczepański, *Elementarne*, s. 306.

3. Rola rodziny w rozwoju osobowości dziecka

Powołane do życia dziecko jest osobą od samego początku i przynależy mu się ochrona, godność, szacunek i takie prawa, jakie ma każdy inny człowiek. Jednakże jego osobowość jako zbiór właściwości i cech psychicznych, społecznych i duchowych rozwija się i kształtuje przez całe życie, dzięki pomocy innych i własnej aktywności.

Większość współczesnych psychologów, rozważając problem kształtowania osobowości, stara się najpierw określić, czym jest sama „osobowość”. Znany psycholog angielski H.J. Eysenck⁶⁸ określa ją, jako względnie trwałą i stałą organizację charakteru, temperamentu, intelektu oraz konstytucji fizycznej osoby, determinującą specyficzny sposób przystosowania się jednostki do otoczenia. W podobny sposób zagadnienie osobowości ujmuje G.W. Allport⁶⁹, stwierdzając, że osobowość jest dynamiczną organizacją tych psychofizycznych systemów jednostki, które determinują jej specyficzny sposób przystosowania się do otoczenia. S. Siek⁷⁰ definiuje ją natomiast jako „organizację nabytych i wrodzonych dyspozycji i schematów reagowania jednostki, względnie stałą, spójną, specyficzną dla jednostki, powstałą jako wynik dojrzwania, uczenia się i przystosowania, determinującą dalszy rozwój i przystosowanie jednostki”. Osobowość utożsamiana jest zatem najczęściej ze zbiorem wszystkich cech psychofizycznych charakterystycznych dla danej jednostki, które różnią ją od innych ludzi.

Analizując zagadnienia związane z rozwojem osobowości człowieka, można odkryć czynniki, które ją kształtują i wokół których organizują się trwałe nastawienia jednostki. Najczęściej zaliczamy do nich: osoby znaczące, system wymagań, sytuacje powtarzające się, zdarzenia o wyjątkowej sile⁷¹. Czynniki te współwystępują przeważnie w rodzinie, gdzie kształtują się zreby ludzkiej osobowości. Rodzina ze względu na funkcję, jaką pełni w życiu człowieka, jest pierwszym środowiskiem wspomagającym rozwój osobowości dziecka. To w rodzinie kształtuje się wiedza dziecka o sobie i świecie, postawy wobec siebie i innych oraz postawy wobec sytuacji i zdarzeń.

⁶⁸ H. J. Eysenck, *The Structure of Human Personality* Methuen, London 1970, s. 2; S. Siek, *Formowanie osobowości*, ATK, Warszawa 1986, s. 112.

⁶⁹ Por. G. W. Allport, *Personality a Psychological Interpretation*, Constable and Comp. London 1949, s. 48; S. Siek, *Formowanie*, s. 112.

⁷⁰ S. Siek, *Struktura osobowości*, ATK, Warszawa 1986, s. 14.

⁷¹ Por. B. Baran, *Rola więzi społeczno-emocjonalnej w kształtowaniu się osobowości*, PWN, Warszawa 1981, s. 13.

Rozwój osobowości dziecka w rodzinie zachodzi najczęściej pod wpływem procesów interakcyjnych z innymi członkami rodziny, np. wzajemne współdziałanie, wspólne rozwiązywanie problemów, podejmowanie decyzji, realizacja zadań i celów wspólnotowych. Wielość relacji występujących w rodzinie i ich zróżnicowanie sprzyjają kształtowaniu się osobowości dziecka. Ważna jest, jak podkreślają T. Parsons i R. Bales⁷², dla rozwoju osobowości dziecka cała rodzina, a szczególnie cztery typy ról rodzinnych – matki, ojca, siostry i brata oraz podsystemy powstałe z ich wzajemnej relacji. Zwłaszcza rodzice przez swoją obecność dostarczają dziecku wzorów zachowań, co sprawia, że dziecko zaczyna ich naśladować, a następnie identyfikuje się z nimi i chce być takie, jak oni. Przy czym nie chodzi tu tylko o obecność fizyczną, ale przede wszystkim o rozsądne rzeczywiste zaangażowanie rodziców w sprawy i problemy dziecka. Ma to decydujący wpływ na jakość więzi łączącej rodziców i dziecko, daje także możliwość skutecznego zaspokajania jego podstawowych potrzeb. Rodzice zatem „stanowią istotne oparcie w procesie kształtowania się osobowości dziecka, jego świata myśli, uczuć, dążeń oraz przy wyodrębnianiu poczucia własnego »ja« i tworzeniu się obrazu samego siebie”⁷³.

W rodzinie pełnej dzieci mają nie tylko możliwość zdobycia podstawowej identyfikacji w zakresie płci przez utożsamienie się z rodzicem tej samej płci, a odróżnienie się od rodzica płci przeciwnej. Do pewnego stopnia mogą identyfikować się w zakresie niektórych cech wzoru osobowego z rodzicami płci przeciwnej. Jak zauważa McCandless⁷⁴, taka identyfikacja „na krzyż” w zakresie niektórych cech jest wskazana. Dziewczynce np. odpowiedni wzór osobowy ojca ułatwia poleganie na sobie samej, a w przyszłości pomoże w zrozumieniu męża i syna. Podobnie chłopcu bliskość wzoru osobowego matki pozwoli w przyszłości na lepsze zrozumienie żony i córki, niż gdyby wzór osobowy matki odrzucił całkowicie i nic z niego nie przyjął do własnego postępowania.

Dziecko, naśladowując zachowanie rodziców i innych członków rodziny, z którymi jest emocjonalnie związane, przejmuje ich styl bycia, wartości i sposób zachowania. Identyfikacja z rodzicami ułatwia mu trwałe i głębokie przyswajanie norm oraz zasad postępowania. Z upływem czasu w mechanizmie identyfikacji zaczyna dominować świadomy wybór i decyzja dorastającego człowieka. Identyfikacja z rodzicami lub członkami rodziny powoduje,

⁷² Por. T. Parsons, R. F. Bales, *Family, Socialization and Interaction Process*, Glencoe 1956, s. 37.

⁷³ M. Ziemska, *Wprowadzenie*, w: *Rodzina i dziecko*, red. M. Ziemska, PWN, Warszawa 1979, s. 11.

⁷⁴ Por. B. R. McCandless, *Children and Adolescents. Behaviour and Development*, New York–Toronto–London 1961, Holt, Reinhart and Winston, s. 349.

że rodzina staje się dla dziecka tzw. grupą odniesienia, czyli grupą, z którą jest ono mocno związane, której normy zachowania i opinie uznaje za ważne. Przyjmuje wówczas za swoje obyczaje i kulturowy styl życia w rodzinie⁷⁵.

Proces kształtowania się osobowości dziecka poprzez identyfikację z rodzicami uzależniony jest w pewnym stopniu od istnienia w rodzinie określonego stylu wychowania, który reguluje wzajemne stosunki między członkami grupy rodzinnej. „Rola i treść stylów wychowania decyduje o kształcie i funkcjonowaniu rodziny, a także o tym, jak rozwija się osobowość dziecka. Styl wychowania charakterystyczny dla pewnej rodziny jest wypadkową sposobów i metod oddziaływania na dziecko wszystkich członków rodziny”⁷⁶.

W rodzinie można wyodrębnić cztery podstawowe style wychowania: demokratyczny, liberalny, niekonsekwentny oraz autokratyczny.

- Pierwszy typ zwany demokratycznym charakteryzuje się równowagą w stosunkach rodzice – dzieci, z dominacją rodziców. Dzieci wychowywane w tego typu rodzinach mają poczucie pewności siebie, przejawiają samodzielność i twórczość w działaniu oraz rozwijają swoje zainteresowania. Istotną jego cechą jest dopuszczanie dziecka do współudziału w życiu rodziny.
- Drugi typ rodziny charakteryzuje się liberalnym stylem wychowania. W takiej rodzinie występuje zdecydowana uległość rodziców oraz duża doza wolności i swobody dzieci. Takie wychowanie może opóźnić rozwój emocjonalny dziecka i obniżyć jego odporność psychiczną, a tym samym może wpłynąć negatywnie na rozwój jego osobowości.
- Trzeci typ rodziny charakteryzuje się niekonsekwentnym stylem wychowania, w którym brak jasno określonego planu działania. Taka postawa rodziców przeszkadza w rozwoju zdrowej, scalonej osobowości, natomiast sprzyja jej rozdarciu i rozchwianiu.
- Czwarty, autokratyczny styl wychowania cechuje pełna dominacja rodziców połączona z rygiorem, surowością i brakiem bliskości. Zdaniem Z. Zaborowskiego⁷⁷ „w klimacie rygoryzmu, zastraszenia i kar mogą uformować się u dzieci postawy lękowe, nieufność do ludzi, agresywność i egoizm”. Surowy rygor rodzinny uniemożliwia zaspokojenie wielu potrzeb psychicznych dziecka i zniekształca jego proces socjalizacji.

Za najbardziej korzystny dla rozwoju osobowości dziecka uważa się zwykle demokratyczny styl wychowania. Należy jednak zaznaczyć, że za-

⁷⁵ Por. J. Maciaszkowa, *Z teorii*, s. 59-60.

⁷⁶ M. Przetacznikowa, Z. Włodarski, *Psychologia wychowawcza*, t. II, PWN, Warszawa 1986, s. 443.

⁷⁷ Z. Zaborowski, *Rodzina jako grupa społeczno wychowawcza*, NK, Warszawa 1980, s. 21.

den z wymienionych stylów wychowania w rodzinie przeważnie nie występuje w rzeczywistości w postaci czystej, jeden z nich jednak zwykle dominuje, wpływając na swoistą atmosferę życia rodzinnego. Ponadto trzeba pamiętać o tym, że jakkolwiek styl wychowania w rodzinie jest ważnym czynnikiem kształtującym osobowość dziecka, nie jest to czynnik jedyny. Dopiero w powiązaniu z postawami rodziców wobec dzieci, z emocjonalną więzią łączącą członków rodziny i z ogólną atmosferą w niej panującą, czynnik ten nabiera właściwego znaczenia⁷⁸.

4. Zjawisko dysfunkcji i patologii w życiu rodziny

Prawidłowo funkcjonująca rodzina tworzy wspólnotę, która wymaga od swych członków, zwłaszcza rodziców, integralnego zespolenia celów i dążeń, podejmowanych dobrowolnie na rzecz rodziny, ale wynikających z poczucia wewnętrznej konieczności. Równowaga i stabilność wzajemnych stosunków między rodzicami, ich poczucie odpowiedzialności oraz głęboka więź emocjonalna między wszystkimi członkami rodziny są podstawą właściwych relacji w rodzinie. Sprzyja to wypełnianiu przez rodziców zadań opiekuńczo-wychowawczych, których celem powinno być zawsze prawidłowo rozumiane dobro dziecka. Określane przez W. Stojanowską⁷⁹ jako „kompleks wartości o charakterze niematerialnym i materialnym niezbędnym do zapewnienia prawidłowego rozwoju fizycznego i duchowego dziecka oraz do należytego przygotowania go do pracy odpowiednio do jego uzdolnień”. Należy także mocno podkreślić, „że dobro nie jest czymś statycznym, lecz jest wartością »otwartą«, docelową »zmierzającą« w kierunku pełnego rozwoju człowieka jako osoby. Podlega zatem ciągłym zmianom i »rozwojowi«, jest – w pewnym zakresie – potencjalne i aktualizuje się stopniowo”.⁸⁰

W każdej rodzinie zatem dzieci, zwłaszcza te najmniejsze wymagają szczególnej troski ze strony rodziców. Muszą oni, jak stwierdza J. Kuźma⁸¹, zadbać o ich pożytek, korzyść, szczęście i pomyślność oraz różne środki

⁷⁸ Por. J. Obuchowska, *Dynamika nerwic. Psychologiczne aspekty zaburzeń nerwicowych u dzieci i młodzieży*, PWN, Warszawa 1976, s. 94.

⁷⁹ W. Stojanowska, *Rozwód a dobro dziecka*, WP, Warszawa 1979, s. 27.

⁸⁰ B. Czech, *Wybrane prawne i aksjologiczne aspekty opiniowania spraw rodzinnych*, „Zeszyty Naukowe Instytutu Badania Prawa Sądowego”, Warszawa 1989, nr 31, s. 274-275.

⁸¹ Por. J. Kuźma, *Prawa i dobro dziecka – deklaracje i rzeczywistość*, w: *W służbie dziecku*, t. I, red. J. Wilk, KUL, Lublin 2003, s. 73-86.

i wartości sprzyjające ich rozwojowi. Dzieci, które nie czują w rodzicach oparcia uczuciowego, żyją w atmosferze lęku, doświadczając duchowego osamotnienia, a niekiedy także fizycznego odrzucenia.

4.1. Dysfunkcja środowiska rodzinnego

Istotą funkcjonowania rodziny postrzeganej jako swoiście rozumiany mikrosystem społeczny jest to, iż cechuje ją spójność, harmonia oraz wielofunkcyjność, tj. realizacja wszystkich podstawowych przypisanych jej funkcji. W sytuacji, gdy rodzina nie jest w stanie wypełnić przynajmniej jednej z nich, może dojść do zapoczątkowania procesu dysfunkcjonalności rodziny, który może przebiegać zarówno na poziomie napięć, istotniejszych konfliktów, określonej deprywacji potrzeb, zaniedbań opiekuńczo-wychowawczych, jak i rozpadu, rozbicia oraz patologii zachowań⁸². Rodziny zatem, które nie potrafią wypełnić swych funkcji wystarczająco dobrze, nazywamy rodzinami dysfunkcjonalnymi⁸³.

Zdaniem J. Izdebskiej⁸⁴, „dysfunkcjonalność rodziny możemy rozpatrywać w aspekcie trudności w wypełnianiu jej funkcji na rzecz społeczeństwa oraz na rzecz członków rodziny. Rodzina dysfunkcyjna nie wywiązuje się w pełni z obowiązków wobec własnych dzieci, zaniedbuje realizację funkcji lub też stwarza zagrożenie występowania tego stanu. W ten sposób nie spełnia ona oczekiwań własnej grupy ani też społeczeństwa”. Autorka podkreśla również, że dysfunkcjonalność rodziny może być całkowita lub częściowa. Dysfunkcja całkowita oznacza, że rodzina zupełnie nie radzi sobie z realizacją zadań, które na niej spoczywają. Dysfunkcjonalność częściowa dotyczy natomiast trudności w realizacji tylko niektórych jej funkcji⁸⁵.

Przyczyny dysfunkcjonalności rodziny tkwią przeważnie w sytuacji wewnątrz rodzinnej bądź uwarunkowaniach społecznych. Jedną z najczęstszych przyczyn dysfunkcji rodziny, tkwiącą w jej wnętrzu, są m.in. takie zjawiska jak: alkoholizm, narkomania, przemoc, prostytutcja, dewiacyjne zachowania seksualne, ale również rozbicie rodziny, skłócenie rodziców, zawę-

⁸² Por. S. Kawula, *Rodzina o skumulowanych czynnikach patogennych*, w: *Pedagogika*, s. 115, 127-133; A. Olubiński, *Problem sieroctwa społecznego w dysfunkcyjnym środowisku rodzinnym*, w: *Sieroctwo społeczne*, s. 82.

⁸³ Por. A. Syrek, *Teoretyczne standardy zdrowia dzieci i młodzieży a ich środowiskowe uwarunkowania w rejonie górnośląskim*, „*Studium Pedagogiczno-Społeczne*”, Katowice 1997, s. 17.

⁸⁴ J. Izdebska, *Dziecko w rodzinie u progu XXI wieku. Niepokoje i nadzieje*, Wyd. Trans Humana, Białystok 2000, s. 34.

⁸⁵ Tamże, s. 34-35.

żone stosunki emocjonalne w rodzinie, długotrwała choroba lub inwalidztwo jednego lub obojga rodziców. Wśród przyczyn dysfunkcji rodziny, które tkwią niejako poza nią i negatywnie wpływają na jej funkcjonowanie, są zjawiska, do których zalicza się: bezrobocie, bezdomność, ubóstwo, charakter pracy rodziców, negatywny wpływ środków masowego przekazu, przynależność młodocianych do „ruchów” i sekt⁸⁶.

Z wielu badań wynika, że dysfunkcyjny system rodzinny charakteryzuje się przede wszystkim: wysokim poziomem chronicznego niepokoju, napiętej atmosfery, strachu; zacieraniem się granic tego, co wolno, czego nie wolno, tego, co ważne i wartościowe oraz bezwartościowe; pogmatwanymi, niejasnymi, a często również ukrytymi regułami i zasadami zachowania oraz postępowania; sztywnością oraz statycznością, w tym sztywnością ról rodzinnych; brakiem tożsamości oraz wyodrębnionego „ego” wśród członków rodziny; zanikiem bądź zagubieniem ich podstawowych sił oraz potencjałów psychofizycznych; wreszcie pozorną wzajemnością, interakcyjnością oraz intymnością. Rodzina taka może z zewnątrz prezentować się dobrze, jednak jej wewnątrz jest chore, a jej głównym objawem jest „samotność” oraz alienacja jej członków. Każdemu z nich przypada jakaś rola, np. kochającego rodzica, małżonka czy dziadka, ale nie są to zachowania w pełni autentyczne. W takich rodzinach poszczególne osoby noszą gdzieś głęboko w sobie poczucie wstydu, chłodu oraz dystansu uczuciowego. Zauważa się również, że w większości rodzin dysfunkcyjnych poważnie ograniczona zostaje ich wolność. Możliwość wyboru zostaje zablokowana w sytuacji stłumionych emocji, uczuć oraz woli. Z kolei wybuch gniewu, agresji czy depresji zawęża funkcje inteligencji. Wszystkie te deficyty pozostawiają swój wyraźny ślad na dziecku, które jest na ogół zaniedbywane, pomijane oraz podlega manipulacji wychowawczej⁸⁷.

Zasadniczą cechą rodzin dysfunkcyjnych jest to, że spotykamy się na ich terenie z działalnością najczęściej ukrytych, nieuświadomionych reguł jako swoiście pojętych mechanizmów obronnych, tworzących problemy życia rodzinnego, m.in. w postaci:

- nadkontroli większości interakcji, uczuć i zachowań; dającej poczucie władzy, pozorów bezpieczeństwa oraz przewidywalności zdarzeń,
- perfekcjonizmu jako swoistej tyranii „bycia w porządku”, „bycia lepszym od innych”. Lęk „złego” zachowania staje się patologiczną zasadą organizacji codziennego życia. Próba przestrzegania narzuconego przez siebie

⁸⁶ Tamże; M. Braun-Gałkowska, *Wpływ telewizyjnych obrazów przemocy na psychikę dzieci*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1995, nr 6, s. 10-16.

⁸⁷ Por. A. Olubiński, *Problem*, s. 82-83; J. Idebska, *Dziecko*, s. 35-36.

ideału ubezwłasnowolnia, usztywnia, pozoruje, pozbawiając obarczonej naturalnym błędem naturalności oraz spontaniczności uczuć i zachowań, w rezultacie prowadząc do poczucia beznadziejności i pesymizmu,

- postawy oskarżania jako pewnego sposobu niemożliwości ujawnienia własnych, najgłębszych uczuć oraz własnego „ja”. Często oskarżenie jest wykorzystywane do odzyskania iluzji kontroli, także jako obrony własnego ja,
- zaprzeczenia ludzkim siłom oraz potencjałom, tj. m.in. uczuciom, spostrzeżeniom, myślom, dążeniom, wyobrażeniom, takim jak: lęk, samotność, smutek, zwątpienie, odrzucenie, jako dalekich od „perfekcjonistycznego ideału”,
- zastosowania zasady „nie mów” o żadnym autentycznym problemie rodzinnym oraz związanym z nim uczuciu, np. bólu, cierpieniu, samotności,
- tworzenia mitów jako sposobu ucieczki przed rzeczywistością,
- pozostawiania otwartej sytuacji dziejącej się między tobą a innymi; zachowania ciągle takiego samego dysfunkcjonalnego status quo albo konfliktowego, albo perfekcjonistycznego,
- braku zaufania, według zasady „nie ufaj nikomu, to się nigdy nie rozczarujesz” lub „bądź zawsze samowystarczalny”⁸⁸.

Niemal każdy poziom dysfunkcjonalności rodziny tworzy niekorzystny układ czynników dla prawidłowego oraz optymalnego rozwoju dzieci. W rodzinach dysfunkcyjnych rodzice, zdaniem S. Kawuli⁸⁹, nie reagują właściwie na pięć wrodzonych cech dziecka: drogocенność, bezbronność, niedoskonałość, zależność oraz niedojrzałość. Zamiast dziecko wspierać i ochraniać, ignorują je albo atakują za to, że takie właśnie jest.

W rodzinie dysfunkcyjnej drogocенność dziecka nie jest jemu uświadomiona, a raczej na każdym kroku rodzice podkreślają jego małą wartość, gorszość, ignorują go i poniżają. W efekcie tych działań wartość dziecka podlega obniżeniu i rodzą się w nim postawy samozachowawcze wyrażające się w tym, że czuje się gorsze od innych, a w życiu dorosłym ma trudności w doświadczeniu właściwego poczucia własnej wartości. Bezbronność dziecka bywa również często nadużywana w rodzinach dysfunkcyjnych tak, iż dzieci nie czują się bezpieczne w stosunkach z rodzicami, jak i w stosunku z innymi ludźmi. W efekcie dzieci te są nadmiernie bezbronne, narażone na zranienia, poniżenia i wykorzystania. W rodzinie dysfunkcyjnej niedoskonałość dziecka nie jest szanowana i uznawana. Dzieci są na ogół za to karane,

⁸⁸ Por. J. Bradshaw, *Zrozumieć rodzinę. Rewolucyjna droga odnalezienia samego siebie*, PWN, Warszawa 1994, s. 80-109; A. Olubiński, *Problem*, s. 83.

⁸⁹ Por. S. Kawula, *Rodzina*, s. 131-132; A. Olubiński, *Problem*, s. 84.

lekceważone itp., rzadko dowiadują się, iż niedoskonałość jest rzeczą normalną. Dzieci atakowane przez rodziców za swoje błędy stają się w wieku dorosłym albo perfekcjonistami, przesadnie wymagającymi wobec siebie i swoich bliskich, albo osobami zbuntowanymi, mającymi trudności w doświadczeniu i wyrażeniu swojej niedoskonałości. Z kolei zależność dziecka od rodziców dysfunkcyjnych ma też charakterystyczne cechy; albo jest to postawa nadopiekuńczości, albo autorytaryzmu. Rodzice, nieustannie troszcząc się o dziecko, nie pozwalają mu na samodzielność albo atakują dziecko za posiadanie i wyrażanie swoich pragnień. Kiedy dzieci z tych rodzin dorosną, mają trudności w rozpoznawaniu i zaspokojeniu swoich potrzeb. Niedojrzałość natomiast dziecka w rodzinie dysfunkcyjnej traktowana jest jako defekt, rodzice bądź to domagają się od dzieci zachowań bardziej dojrzałych, bądź pozwalają dzieciom zachowywać się mniej dojrzałe niż na ich wiek przystało. Dzieci z tych rodzin w swym dorosłym życiu będą miały trudność w wyrażaniu swojego postępowania w sposób umiarkowany.

W efekcie błędów wychowawczych rodziców dzieci rozwijają w sobie dysfunkcyjne cechy samozachowawcze, przystosowując się oraz przebudowując swój świat umysłowy w taki sposób, aby nie poddać się niszczytelnej sile doznawanego poczucia własnej bezwartościowości oraz poniżenia. Dysfunkcyjny dom rodzinny jest dla nich, jak i dla dorosłych członków rodziny źródłem przykrości, podłożem napięć i frustracji⁹⁰.

Błędy wychowawcze rodziców, świadczące o ich niskiej świadomości pedagogicznej, wskazuje również T. Gordon⁹¹, sądząc, iż zupełnie nieskuteczne, ale przede wszystkim oddalające dzieci od rodziców jest stosowanie takich metod wychowawczych, jak:

- rozkazywanie, komenderowanie,
- ostrzeżenia, napomnienia i groźby,
- potępiające „kazania”,
- osądzanie, krytyka, sprzeciw, obwinianie,
- wymyślanie, ośmieszanie, zawstydzanie,
- dochodzenie, wypytywanie, przesłuchiwanie.

Tego rodzaju postawy wychowawcze, najczęściej wbrew intencjom rodziców, ignorują potrzeby dziecka; mówią o tym, że dzieci nie są akceptowane przez rodziców lub jest to co najwyżej akceptacja warunkowa; wyzwalają poczucie strachu przed rodzicielską siłą i władzą; uświadamiają, że są one mniej wartościowe, często nieodpowiedzialne, głupie, z natury złe, niekochane, niegodne zaufania itd.

⁹⁰ Por. S. Kawula, *Rodzina*, s. 132.

⁹¹ Por. T. Gordon, *Wychowanie bez porażek*, PAX, Warszawa 1991, s. 156-176.

Życie dziecka w rodzinie dysfunkcyjnej, jak pisze J. Brągiel⁹², jest dla niego krzywdą, gdyż rodzice zwykle nie dbają o zaspokojenie jego potrzeb, a sposób jego traktowania przez rodziców jest źródłem jego cierpień i często prowadzi do deformacji jego rozwoju, negatywnych skutków emocjonalnych oraz zaniżonych osiągnięć edukacyjnych i osobistych aspiracji.

4.2. Patologia środowiska rodzinnego

Zagadnienie patologii w życiu rodziny jest problemem trudnym, wieloaspektowym i nie daje się wyjaśnić jednym uniwersalnym stwierdzeniem. Formułowanie zatem wniosków na temat zaburzeń patologicznych w różnych układach ludzkiego życia, ich symptomów, uwarunkowań psychicznych czy społecznych, nastrocza obecnie wiele trudności. A. Podgórecki sądzi nawet, że w pewnym stopniu termin „patologia” może być mylący na gruncie nauk społecznych i nauk o człowieku⁹³. Niełatwo można bowiem ustalić dokładne kryteria tego, co patologiczne w zachowaniu człowieka oraz w sposób precyzyjny podać, co nimi nie jest w ludzkich relacjach z innymi lub samym sobą. Termin ten wywodzi się bowiem z kręgu znaczeń używanych w biologii, przyrodzie, medycynie, gdzie zjawiska i stany patologiczne są zazwyczaj ściśle oznaczone. Dlatego przenoszenie mechaniczne tego terminu na obszar życia społecznego, zwłaszcza w jego jednoznacznie negatywnym znaczeniu, może być zwodnicze⁹⁴.

Naturalnie rodzi się w tym miejscu pytanie o poszukiwanie obiektywnych kryteriów, zasad, norm i cech zachowań ludzkich, które noszą znamiona zjawisk patologicznych. Już samo określenie patologii społecznej dostarcza nam informacji, że jest to ten rodzaj zachowań, który pozostaje w zasadniczej sprzeczności z uznawanymi i akceptowanymi normami i wartościami danej społeczności, grupy, wspólnoty wyznaniowej, układu społecznego lub kulturalnego⁹⁵. W przypadku życia rodzinnego, zdaniem S. Kawuli⁹⁶, jest to m.in. kazirodztwo, pedofilstwo czy dzieciobójstwo i maltretowanie słabszych (dzieci nieletnich, osób chorych i starych).

Należy jednak wyjaśnić, jaka zachodzi różnica między dysfunkcyjnością rodziny a patologią rodziny. Biorąc pod uwagę niejednakowy poziom funkcjonowania wychowawczego rodzin zamieszkujących określone środo-

⁹² Por. J. Brągiel, *Zrozumieć dziecko skrzywdzone*, Wyd. UO, Opole 1996, s. 41-42.

⁹³ Por. A. Podgórecki, *Patologia życia społecznego*, PWN, Warszawa 1969, s. 30.

⁹⁴ Por. S. Kawula, *Rodzina*, s. 117.

⁹⁵ Por. A. Podgórecki, *Patologia*, s. 24.

⁹⁶ Por. S. Kawula, *Rodzina*, s. 118.

wisko, S. Kawula⁹⁷ wyróżnił pięć różnych kategorii rodzin: a) rodziny wzorowe, b) rodziny normalne, c) rodziny jeszcze wydolne, d) rodziny niewydolne wychowawczo, e) rodziny patologiczne. W świetle tego podziału do rodzin dysfunkcyjnych możemy zaliczyć rodziny niewydolne i rodziny patologiczne, ponieważ to one w sobie właściwym zakresie nie wypełniają podstawowych funkcji rodziny. Należy również zauważyć, że pojęcie rodzin dysfunkcyjnych jest szersze od pojęcia rodzin patologicznych. Najczęściej bowiem pojęcia rodzina dysfunkcyjna używa się na określenie różnorodnych zaburzeń działalności wychowawczej rodziny, poczynając od pierwszych stanów niewydolności wychowawczej, a kończąc na stanach patologicznych. Wydaje się również niezwykle istotne to, że w rodzinie, którą określamy dysfunkcyjną, niektóre tylko elementy działalności wychowawczej odbiegają od poziomu rodziny normalnej, nie naruszając trwale jej zdolności wychowawczych. W rodzinie uważanej za patologiczną następuje trwały rozkład współżycia wewnątrz rodziny w zakresie większości pełnionych przez nią funkcji, prowadząc do zerwanie więzi rodzicielskiej i małżeńskiej. W rodzinie patologicznej prawie wszystkie elementy działalności wychowawczej odbiegają znacznie od poziomu tych, które reprezentuje rodzina normalna⁹⁸.

O patologii w odniesieniu do rodziny możemy zatem mówić wtedy, kiedy zachodzi w niej znaczny poziom dysfunkcyjności, a w tym zwłaszcza źle realizowana przez rodziców funkcja opiekuńczo-wychowawcza. Zdaniem M. Łopatkowej⁹⁹, takie rodziny nie są w stanie zagrożenia chorobą, lecz są już dotknięte ciężką chorobą. M. Jarosz¹⁰⁰ za patogenną uważa właśnie rodzinę o wyraźnych cechach dysfunkcyjności opiekuńczo-wychowawczych oraz dotkniętej alkoholizmem wraz z wiążącymi się z nim patogennymi zachowaniami rodziców. Dość często stwierdza się również, że z patologią rodziny mamy do czynienia w odniesieniu do istotnej dysfunkcji w zakresie, np. możliwości zaspokojenia podstawowych potrzeb materialnych, psychofizycznych, zdrowotnych i społecznych, zwłaszcza w odniesieniu do młodego pokolenia. Taki stan rzeczy sprzyja z kolei tworzeniu się innych, znanych zachowań patologicznych, wyrażających się w nieprzystosowaniu społecznym, alkoholizmie, narkomani, przestępczości, prostytutce; a przede wszystkim w patologii zachowań wobec dzieci, w postaci opuszczenia, stosowania przemocy, znęcania się, maltretowania, seksualnego wy-

⁹⁷ Por. S. Kawula, *Próba pedagogicznej typologizacji rodziny*, w: *Pedagogika*, s. 155.

⁹⁸ Tamże, s. 156-157.

⁹⁹ Por. M. Łopatkowa, *Jak pracować z dzieckiem i rodziną zagrożoną?*, PWN, Warszawa 1976, s. 223.

¹⁰⁰ Por. M. Jarosz, *Problemy dezorganizacji rodziny*, PWN, Warszawa 1979, s. 99.

korzystywania itp.¹⁰¹ Oczywiście w indywidualnych przypadkach, jak podkreśla to M. Ziemska¹⁰², rodziny, mające w swym składzie członka o cechach patologii społecznej czy zdrowotnej mogą nie wykazywać zakłóceń wydolności wychowawczej wobec młodszego pokolenia. Zależy to od wielu czynników, między innymi od cech osobowości członków rodziny, ich zdolności przewyższania sytuacji kryzysowych.

Naznaczenie zatem ściśle określonych granic zachowań patologicznych w rodzinie jest niezwykle trudne, dlatego zdaniem A. Podgóreckiego¹⁰³, aby „stwierdzić czy w danym systemie społecznym zjawiska patologiczne zachodzą czy też nie, zawsze należy to stwierdzenie relatywizować w stosunku do wartości, które w tym systemie są akceptowane”. Wielu badaczy woli też używać na określenie zjawisk negatywnych w rodzinie terminu dewiacja niż patologia, twierdząc, iż jest ono pozbawione negatywnego nałotu znaczeniowego. Dewiacja (łac. *deviatio* – odstępstwo, zboczenie z drogi) niekoniecznie od razu sugeruje rzeczy z gruntu złe, przestępcze, patologiczne. Zejście bowiem z drogi obyczaju czy tradycyjnego stylu bycia niekoniecznie jest zachowaniem patologicznym, ale staje się nim dopiero wtedy, jak pisze S. Kawula¹⁰⁴, gdy w sposób jednoznaczny i ewidentny narusza obowiązujące normy prawne i moralne, bądź ma na celu umyślne wyrządzenie innej osobie lub grupie cierpienia (grec. *pathos* – cierpiący).

Analiza sytuacji współczesnych rodzin doprowadziła J. Kuźmę¹⁰⁵ do stwierdzenia, że „w związku z dotychczasowymi i przyszłymi zmianami cywilizacyjnymi można spodziewać się nasilenia zjawisk dewiacyjnych i patologicznych w rodzinach polskich”. Dotyczy to zwłaszcza alkoholizmu, narkomanii i przestępczości. Podobnego zdania jest Z. Tyszka¹⁰⁶, który stwierdza, że w skali międzynarodowej można obecnie zaobserwować szereg symptomów świadczących o przeobrażeniach zachodzących we współczesnej rodzinie, w której zauważa się przede wszystkim pogłębiające się natężenie zjawisk patologicznych lub dewiacyjnych. Do tych niepokojących zmian, jego zdaniem, można zaliczyć m.in. wzrost liczby konfliktów małżeńskich i rozwodów, relatywne zmniejszanie się wartości dzieci dla rodziców (bo są dobra konkurencyjne), dyferencję norm i wartości u poszczególnych członków rodziny, indywidualizm – form aktywności, stylu życia i wzorów kariery.

¹⁰¹ Por. I. Pospiszyl, *Przemoc w rodzinie*, WP, Warszawa 1994, s. 155-207.

¹⁰² Por. M. Ziemska, *Rodzina*, s. 158.

¹⁰³ A. Podgórecki, *Patologia*, s. 24.

¹⁰⁴ Por. S. Kawula, *Rodzina*, s. 119-120;

¹⁰⁵ J. Kuźma, *Ewolucyjne przemiany*, s. 27.

¹⁰⁶ Por. Z. Tyszka, *Rodzina w świecie współczesnym*, w: *Rodzina polska u schyłku XX wieku*, red. H. Cudak, Łowicz 1997, s. 23.

Niezwykle istotną właściwością stanów patogennych w życiu rodziny jest ich destrukcyjny wpływ na kształtowanie się osobowości dzieci. Rodziny patologiczne dostarczają dzieciom przede wszystkim negatywnych – sprzecznych z prawem i normami etyczno-moralnymi – wzorów zachowań, przyczyniając się w ten sposób do ich demoralizacji. Brak właściwej atmosfery rodzinnej nie pozwala natomiast dzieciom swobodnie zaspokajać niezbędnych potrzeb, co w znacznym stopniu ogranicza ich prawidłowy rozwój i wypacza psychikę, powodując kształtowanie się u nich takich cech, jak: lękliwość, egocentryzm, agresja. Rodziny patologiczne nie troszczą się o dzieci, o ich zdrowie, rozwój, o naukę, o przygotowanie do życia, a czasem krzywdzą je, biją, maltretują lub porzucają.

Zdaniem P.H. Chaumbart de Lauwe¹⁰⁷, wiele współczesnych rodzin o cechach patologicznych może stanowić dla dziecka środowisko wychowawczo nieprzyjazne, miejsce konfliktów i sprzeczności, zwłaszcza wówczas, gdy zburzone są więzi małżeńskie bądź gdy ojciec jest zbyt autorytatywny lub nieobecny, bądź gdy jego rola jest bardzo ograniczona.

Istnieją jeszcze inne, dość trudne do zaobserwowania i określenia czynniki zaburzające rozwój dziecka w rodzinie i powodujące jego „oddalenie” od środowiska rodzinnego. Zaliczamy do nich ciągłe i drastyczne sytuacje konfliktowe, złe warunki materialno-bytowe, a przede wszystkim współwystępowanie niekorzystnego „syndromu sytuacyjnego” w życiu rodziny. Ujawnia się to przez określony splot negatywnych cech statusu ekonomicznego, społecznego i kulturalnego w funkcjonowaniu konkretnej rodziny. Powoduje to na ogół sytuację „zamkniętego kręgu”, bez wyjścia. Dzieci nie znajdują w takiej rodzinie innych wzorców zachowań, jak tylko patologiczne, które w dorosłym życiu na ogół powtarzają¹⁰⁸.

5. Współczesne problemy i oczekiwania młodego pokolenia

Młodość jest bogactwem i szansą człowieka, okresem szczególnie intensywnego odkrywania swojego „ja”, zdolności i możliwości drzemiących w konkretnym, jedynym i niepowtarzalnym ludzkim istnieniu, w które jest wpisany cały program przyszłego życia. Młody człowiek, dojrzewając do

¹⁰⁷ Por. P.H. Chaumbart de Lauwe, *Les rapports femme-homme et enfant-adulte*, w: *Psychologie sociale du changement sous le direction de Michel Cornaton*, Lyon 1982.

¹⁰⁸ Por. R. Grochocińska, *Psychospołeczne sytuacje dzieci w rodzinach rozbitych*, Wyd. UG, Gdańsk 1992, s. 97; J. Brągiel, *Rodzinnie i osobowościowe uwarunkowania sukcesu szkolnego dziecka z rodziny rozwiedzionej*, WP, Opole 1994, s. 20-21.

pełni człowieczeństwa, uczy się samodzielnego planowania, dokonywania wyborów, przewidywania i podejmowania decyzji znaczących dla dalszych losów jego samego i innych. W realizacji tego trudnego zadania przychodzą dzieciom i młodzieży z pomocą wychowawcy i nauczyciele, a przede wszystkim rodzice. Ich zadaniem jest cierpliwe i wytrwałe, a zarazem dyskretne niesienie pomocy młodemu człowiekowi w chwili, gdy potrzebuje on przewodnika, aby wybrać i zdecydować, kim być, jakie miejsce zająć w społeczeństwie i na podstawie jakich wartości budować swoją dojrzałą osobowość.

Okres dzieciństwa, a zwłaszcza dorastania jest to wiek, który wytycza granicę między okresem zależności i okresem niezależności, czyli dojrzałości. Współczesny rozwój cywilizacyjny znacznie przyspiesza u dzieci i młodzieży proces dorastania. Jest to zjawisko, któremu nie zawsze towarzyszy kształtowanie się dojrzałych postaw, zwłaszcza wśród tych dzieci i młodzieży, które nie posiadają naturalnego środowiska rodzinnego bądź jego funkcjonowanie jest w jakimś stopniu ograniczone. Towarzyszą temu takie objawy, jak różnego rodzaju napięcia, rozdźwięki, wątpliwości, krytyka, pozorna obojętność, bunt, zamykanie się w sobie, niepokój, przewrażliwienie i niepewność.

W tym trudnym okresie, kiedy młody człowiek zaczyna budować stabilne podstawy pod własne życie duchowe i społeczne, napotyka wiele problemów i trudności, które utrudniają mu właściwe dorastanie do pełni człowieczeństwa. Warto zatem przeprowadzić krótką refleksję nad sytuacją dzieci i młodzieży, by uwypuklić węzłowe problemy, jakie napotykają w swoim życiu.

- Wyobcowanie – należy do jednej z najbardziej podkreślanych we współczesnych badaniach socjologicznych cech młodego pokolenia. Dzieci i młodzież jako grupa mają niewielki wpływ na sytuację „świata dorosłych”, a zatem ich opinie nie odgrywają znaczącej roli w dziedzinie społecznej. Na marginalną pozycję dzieci i młodzieży wskazują między innymi takie czynniki, jak: traktowanie ich jako grupy o funkcjach czysto konsumpcyjnych bądź ograniczanie im możliwości współuczestnictwa do biernego podporządkowania¹⁰⁹.
- Trudności w zakresie identyfikacji i określenia swojej tożsamości – to kolejna kategoria określająca sytuację młodego pokolenia. Status społeczny dzieci i młodzieży, zwłaszcza z rodzin, które przeżyły czy przeżywają sytuacje kryzysowe, nie sprzyja łatwemu utożsamianiu się z własną rodziną czy środowiskiem rodzinnym. Młody człowiek pozostaje również znacznie dłużej zależny od struktur szkolnych, co z kolei wywołuje trud-

¹⁰⁹ Por. L. Cian, *Wychowanie w duchu ks. Bosko*, Wyd. Salezjańskie, Warszawa 1991, s. 27; H. Łuczak, *Posługa duszpasterska wśród młodzieży polskiej*, Wyd. Inspektorat Towarzystwa Salezjańskiego, Wrocław 1994, s. 10-12.

ności w samodzielnym budowaniu trwałych podstaw indywidualnego życia. Dzieci, a zwłaszcza młodzież wyraża to niekiedy zajmując „pozycję na nie”, zachowując milczenie i obojętność w stosunku do dorosłych, separując się od ich świata i tworząc symboliczne grupy rówieśnicze, odrzucające perspektywiczne planowanie i zamykające się w życiu prywatnym i w konsumpcji, preferując hedonistyczny styl życia i podejmując chwilowe i zmienne decyzje oraz odrzucając z góry wytyczone przez społeczeństwo szlaki¹¹⁰.

- Postępująca unifikacja – narzucająca młodemu człowiekowi z góry określony sposób postrzegania otaczającego go świata i zjawisk w nim zachodzących. Wywołuje to u młodego pokolenia ograniczenie rozwoju indywidualnych zdolności w zakresie oryginalnego i twórczego myślenia i działania oraz nowatorskiego wykorzystania własnego potencjału intelektualnego¹¹¹.
- Fragmentaryzacja „duchowa” – będąca efektem procesu stopniowego zacierania się w życiu młodego pokolenia struktury i dziedzictwa kulturowego, w wyniku którego rodzi się pogmatwany pluralizm ideologiczny, niesprzyjający indywidualnemu przyswajaniu systemu wartości. Próby ucieczki przed problemem duchowego rozbicia nasilają tylko proces zamykania się dorastającego pokolenia w świecie subiektywnych emocji i szukania małych ugrupowań o dużej sile akceptacji. Efektem tego zjawiska jest również nadmierne koncentrowanie przez młodych wszystkich swoich zainteresowań na teraźniejszości. Sprawia to, że wielu z nich nie przywiązuje większego znaczenia do wydarzeń z przeszłości (historii, tradycji), a w stosunku do przyszłości zajmuje postawę bierną (brak planów na przyszłość), zaś sensu życia poszukuje w hedonizmie¹¹².
- Zanikanie realizmu życiowego – we współczesnym świecie młodzi na co dzień spotykają się z różnego rodzaju skandalami, niesprawiedliwością, manipulowaniem opinią publiczną itp. Wszystko to sprawia, że wielu młodych poszukuje alternatyw dla aktualnego sposobu postępowania i wartościowania; chcą dokonać natychmiast radykalnych zmian w otaczającym ich świecie, czerpiąc natchnienie bardziej z tego, czego nie chcą, aniżeli z twórczej siły wynikającej z możliwych rozwiązań¹¹³. Niemożliwość jednak realizacji swoich oczekiwań i zamierzeń sprawia, że wielu młodych ludzi ulega frustracji, poczuciu bezsilności, chęci przeciwstawienia się wszystkiemu, czego wyrazem jest apatia, brak głębszych zainteresowań, nieufność wobec „świata dorosłych”, ucieczka w prywatność.

¹¹⁰ L. Cian, *Wychowanie*, s. 28; H. Łuczak, *Posługa*, s. 12-13.

¹¹¹ L. Cian, *Wychowanie*, s. 28.

¹¹² Por. L. Cian, *Wychowanie*, s. 28.

¹¹³ Por. R. Campbell, *Twój nastolatek potrzebuje Ciebie*, TKECH, Kraków 1991, s. 5-10.

Faktem jest również, że wielu młodych konsekwentnie poszukuje właściwego sobie stylu życia, który umożliwiłby im urzeczywistnienie świadomie wybranych wartości¹¹⁴.

- Fascynacja potęgą ekonomiczną – wśród młodych często funkcjonuje zasada „więcej mieć”, stąd coraz bardziej upowszechnia się między nimi przekonanie, że za pomocą pieniądza można wszystko osiągnąć. Młodzi pragną jak najszybciej podjąć jakieś zajęcia zarobkowe, gdyż upatrują w tym nie tylko sposób na uniezależnienie się pod względem ekonomicznym od rodziny, lecz także możliwość wygodnego i łatwego życia. Wielu z nich, szukając łatwych rozwiązań, wchodzi na drogę przestępstwa (kradzieże, narkomania, prostytutka)¹¹⁵. Dla innych konsumpcyjny styl życia stanowi zasadniczą przeszkodę w realizacji własnej dojrzałej osobowości, w zdobywaniu wyższych kwalifikacji zawodowych, w odkrywaniu piękna życia oraz w bezinteresownym poświęceniu się dla innych.
- Dezorientacja w życiu religijnym i moralnym – świat aspiracji młodego pokolenia przypomina kalejdoskop, obejmujący cały wachlarz możliwych postaw, poczynając od egocentryzmu, aż po pełen poświęcenia altruizm¹¹⁶. W takim kontekście dokonują się znaczące przeobrażenia w indywidualnych postawach religijnych i moralnych młodego pokolenia. Bardzo często młodzi – w imię własnej wolności – kontestują i odrzucają tradycyjne wartości i autorytety moralne, narażając się jednocześnie na możliwość manipulacji i instrumentalizacji w dziedzinie życia religijno-moralnego. Wielu młodych, stając w obliczu pustki wewnętrznej, często szuka nowych modeli życia duchowego w ruchach pseudoreligijnych (sektach) bądź też w parapsychologii¹¹⁷.

Wyzwanie, jakie niosą współczesne problemy młodego człowieka, wymaga od dorosłych wysiłku twórczego myślenia, umożliwiającego im dostrzeżenie głębokich zmian psychicznych i duchowych zachodzących w życiu dzieci i młodzieży. To nowe zadanie powiększa tradycyjny zakres obowiązków rodziców, wychowawców i nauczycieli, którzy nie tylko muszą pomóc osiągnąć młodemu pełny rozwój fizyczny, umysłowy i duchowy, ale muszą odkryć w nich nowy podmiot wychowania, obdarzony inną niż ich własna umysłowością i wrażliwością. Współcześnie bowiem dzieci i młodzież poszukują w świecie dorosłych godnych zaufania rozmówców, a w świecie kultury solidnych punktów odniesienia.

¹¹⁴ Por. Cz. Cekiera, *Współczesne zagrożenia młodzieży i formy psychoprofilaktyki*, w: *Ewangelizacja młodzieży*, Księgarnia św. Jacka, Katowice 1991, s. 136-137.

¹¹⁵ Tamże, s. 138-140.

¹¹⁶ L. Cian, *Wychowanie*, s. 30.

¹¹⁷ Por. W. Nowak, *Sekty religijne w Polsce a młodzież*, w: *Ewangelizacja*, s. 156-161.

R

ROZDZIAŁ II

Rozwój emocjonalny dziecka i zaspokajanie jego potrzeb

Obecność innych ludzi jest niezbędna w naszym życiu. To dzięki nim i razem z nimi poznajemy świat, zaspokajamy potrzeby, realizujemy wspólne zadania. Człowiek doświadcza obecności drugiego człowieka w ciągu całego życia, występując w roli dziecka, kolegi szkolnego czy przyjaciela, a także w rolach małżeńskich, rodzicielskich, zawodowych itd. To dzięki kontaktom z innymi możliwe jest wzajemne poznanie siebie, doświadczenie różnych odcieni więzi uczuciowej. Szczerość i autentyczność tych więzi jest możliwa tylko wtedy, kiedy przekazujemy sobie nawzajem informacje o tym, co każdy z nas myśli, co czuje i w związku z tym, do jakich działań się skłania¹.

1. Uwarunkowania rozwoju emocjonalnego dziecka w rodzinie

W ciągu całego życia zapisujemy świat naszych emocji i przechowujemy go w naszym umyśle. Zapisy te „wyrastają z najwcześniejszych przeżyć, ze spostrzeżeń, doznań i wzorów reagowania, przekazywanych nam przez rodziców i osoby znaczące, czyli te, na których uznaniu i miłości nam zależało. Te wyuczone wzory emocjonalnego reagowania kształtują nasz uczuciowy stosunek do świata i siebie, nie są jednak nigdy ich wiernymi kopiami. Rejestrują wprawdzie i wyrażają wszystkie możliwe źródła naszego indywi-

¹ Por. W. Okła, *Ekspresja uczuć w relacjach międzyosobowych*, w: *Świat ludzkich uczuć. Nieuniknione pytania*, red. W. Szewczyk, Wyd. Biblos, Tarnów 1997, s. 45.

dualnego doświadczenia, ale zawsze są przetwarzane na osobiste, jedynie nasze, podmiotowe przeżycia”².

Człowiek przychodzi na świat z potrzebą kontaktów społecznych, ale umiejętności tej uczy się dopiero w trakcie życia, w kontakcie z innymi ludźmi. W każdym dziecku istnieje silna potrzeba bliskości emocjonalnej i uczuciowej z innymi. Jednak bliskość ta jest możliwa tylko przy wzajemnym zaufaniu, natomiast zaufanie powstaje wówczas, kiedy związek między ludźmi jest trwały, gdy nie jest narażony na ciągłe zmiany lub nieoczekiwany koniec. Dziecko nabiera zaufania do siebie, ludzi i otaczającego świata dzięki trwałemu związkowi z rodzicami oraz dzięki temu, że doświadczenie pokazuje mu, iż zawsze może na nich liczyć. Takim miejscem trwałych i bardzo bliskich związków jest właśnie środowisko rodzinne, które zaspokaja szczególnie ważne potrzeby człowieka: bycia z innymi i dla innych³.

1.1. Emocjonalny i uczuciowy „świat” dziecka

Znaczenie i rola emocji w ludzkim rozwoju i życiu już od dawna inspirowały i skłaniały wielu wybitnych naukowców do badań w tym zakresie. W psychologii ukształtował się podział umysłu ludzkiego na trzy komponenty: poznawczy, afektywny oraz motywacyjny⁴. Emocje należą do afektywnej sfery funkcjonowania umysłowego człowieka. Obok emocji sfera ta obejmuje jeszcze nastroje, oceny oraz stany uczuciowe⁵.

Emocje, jako aktywności podstawowe i pierwotne, powiązane z wyposażeniem biologicznym człowieka, wiążą się również z właściwym dla jednostki fizjologicznym sposobem i rodzajem reagowania. A jako rzeczywistość wewnętrzna decydują o sile motywacji. Przeżywane bywają z różnym natężeniem, czas ich trwania i motywacyjnego działania jest zindywidualizowany⁶.

„Emocja jest to zatem globalna reakcja organizmu na niespodziewaną sytuację, na zakłócenie równowagi w stosunkach z otoczeniem. Ma wartość dodatnią lub ujemną. Emocje zajmują podstawowe miejsce w psychologii,

² Tamże.

³ Por. M. Braun-Gałkowska, *Rodzina jako wartość*, „Ateneum Kapłańskie” 1997, nr 129, s. 200; A. Czajkowska, *Procesy emocjonalne*, w: *Podstawy psychologii. Podręcznik dla studentów kierunków nauuczycielskich*, red. W. Pilecka, G. Rutkowska, L. Wrona, Wyd. AP, Kraków 2005, s. 208-210.

⁴ E.R. Hilgard, *The trilogy of mind: Cognition, affection, and conation*, „Journal of the History of the Behavioral Sciences” 1980, nr 16, s. 107-117.

⁵ Por. J. D. Mayer, P. Salovey, *Czym jest inteligencja emocjonalna?*, w: *Rozwój emocjonalny a inteligencja emocjonalna*, red. P. Salovey i D. J. Sluyter, Wyd. REBIS, Poznań 1999, s. 24-25.

⁶ Por. K. Popielski, *Emocje i uczucia w strukturze osobowości*, w: *Świat ludzkich*, s. 16.

gdyż są ściśle związane z potrzebami i motywami. Mogą też stać się przyczyną zaburzeń psychicznych i psychosomatycznych. Pomimo licznych badań natura, sposób działania i funkcja emocji pozostają w sferze hipotez. [...] Emocje zależą nie tylko od natury czynnika sprawczego, przede wszystkim od ulegającej im jednostki, od jej aktualnego stanu fizycznego i psychicznego, od jej osobowości, historii życia i minionych doświadczeń⁷. Ogólnie rzecz biorąc, emocja jest przede wszystkim faktem dotyczącym jednostki i objawia się, gdy człowiek jest zaskoczony albo gdy sytuacja przerasta jego możliwości. Emocja jest wyrazem nieprzystosowania i wysiłku organizmu, by przywrócić chwilowo zachwianą równowagę⁸.

Pobudzenie emocjonalne charakteryzuje każdy żywy organizm. Jest to efekt reagowania na zewnętrzne lub wewnętrzne bodźce: dotykowe, akustyczne, smakowe, węchowe, wzrokowe itp. Rolę taką mogą pełnić również bodźce wewnętrzne: wspomnienia, myśli, przeżycia, wyobrażenia itp. Może to być również aktywność potrzeb lub doświadczenie ich deprywacji. Największe zapotrzebowanie na doznania emocjonalne występuje u niemowląt. Jest to ich sposób doświadczania życia. Stąd czułość dotknięć, łagodność spojrzeń, delikatność wypowiedzianych słów – są sposobem uaktywniania tego, co ludzkie w osobie dziecka. Rodzice, zaspokajając potrzebę kontaktu emocjonalnego dziecka w atmosferze akceptacji i życzliwości, sprzyjają rozwijaniu się u niego pierwotnego zaufania do ludzi i świata⁹. Już samo pojęcie „kontakt emocjonalny” wyraża wzajemne przenikanie się dwóch osób przez udzielanie swoich i uczestniczenie w cudzych stanach duchowych. Istotę kontaktu emocjonalnego między matką i jej dzieckiem stanowi porozumienie emocjonalne, na które składają się takie elementy, jak: wzajemna obecność, wzajemne odczuwanie stanów psychicznych i wzajemna czułość. W przypadku starszych dzieci i młodzieży dochodzi jeszcze wzajemne dzielenie się swoimi radościami i smutkami, wymiana poglądów, ustalenie wspólnego stanowiska na tematy dotyczące istotnych spraw filozoficzno-światopoglądowych i moralnych. Ponadto na bliski kontakt emocjonalny składa się wyznawanie podobnych zasad i wartości oraz sentyment do tych samych przedmiotów i zjawisk, a także podobne przeżywanie piękna natury i sztuki¹⁰.

Już pierwszym chwilom życia człowieka mogą więc towarzyszyć różne emocje ze strony tych, którzy go otaczają, szczególnie matki; dziecko jest bądź przyjęte z radością jako oczekiwane, bądź też jest przyjęte z niechęcią, nieraz

⁷ Por. N. Sillamy, *Słownik psychologii*, Wyd. „Książnica”, Katowice 1998, s. 66-67.

⁸ Tamże.

⁹ Por. K. Popielski, *Emocje i uczucia*, s. 12.

¹⁰ Por. L. Niebrzydowski, *Psychologia wychowawcza*, PWN, Warszawa 1989, s. 229.

z nienawiścią i odrzuceniem jako „nieproszony gość”. Gdy do tego pierwszego, niewłaściwego ustosunkowania się uczuciowego do dziecka dołączą się dalsze błędy wychowawcze, prawidłowy rozwój emocjonalny dziecka jest w poważnym stopniu zagrożony¹¹.

Obserwując dziecko w jego codziennym rozwoju często można zauważyć, że jego życie jest stałym zmaganiem się z przeciwnościami i poszukiwaniem wewnętrznej, emocjonalnej i uczuciowej równowagi i harmonii. M. Grzywak-Kaczyńska¹² stwierdza, że emocjonalność, jako wrodzona ukierunkowana energia, kształtuje się pod wpływem środowiska w hierarchicznie ustosunkowany system uczuć i dążeń, od prymitywnych, egocentrycznych do wysoce uspołecznionych, które stanowią podstawę osobowości. Zdaniem autorki, emocjonalność dojrzała to uczuciowość zorganizowana, podporządkowana intelektowi, uspołeczniona. O emocjonalności dojrzałej możemy mówić również wtedy, kiedy obiektem organizującym tej dojrzałości jest system wartości ogólnoludzkich, to znaczy takich, wśród których najważniejszymi są wartości ogólnospołeczne i religijne. Emocjonalność zaś niedojrzała to emocjonalność chaotyczna, niezorganizowana wokoło jakichś obiektów, nieuspołeczniona oraz niepodporządkowana intelektowi. Charakteryzuje się ona stanem właściwym małemu dziecku. Wykazując przede wszystkim takie cechy, jak brak empatii, czyli egocentryzm i związany z tym egoizm, nieopanowaną impulsywność, nierealne podchodzenie do życia, niezdolność do powściągliwości, do rezygnacji z biologicznych potrzeb na rzecz wartości o charakterze społecznym i rozwojowym. Wiąże się z tym poczucie pokrzywdzenia, pretensja do życia i do otoczenia, brak pozytywnego nastawienia do żyjących wokoło ludzi. Przykładem emocjonalności niedojrzałej mogą być rodzice, którzy w działaniach wychowawczych wykazują nadmierną impulsywność i nieopanowanie emocjonalne prowadzące do ciągłych konfliktów w rodzinie.

W takiej sytuacji życie fizyczne wprowadzie dalej może się rozwijać, ale życie psychiczne, a w szczególności emocjonalno-uczuciowe może zastać nieodwracalnie zniekształcone i rozwijać się tylko w ograniczonym zakresie¹³.

Zdrowemu i pogodnemu dzieciństwu sprzyja doświadczenie miłości, bezpieczeństwa i przyjaźni oraz wszystkich więzi, które temu trwaniu służą. Ewidentnym skutkiem ich braku jest deprywacja potrzeb dziecka i tzw. choroba sieroca, którą można opisać jako syndrom postalienacyjny. Składają

¹¹ Por. G. Malcher, *Znaczenie rodziny w rozwoju uczuć dzieci i młodzieży*, w: *Wychowanie w rodzinie*, red. F. Adamski, WAM, Kraków 1981, s. 80-81.

¹² Por. M. Grzywak-Kaczyńska, *Czynniki nerwicorodne w pracy i życiu dzieci szkolnych*, „Zagadnienia Wychowawcze” 1968, nr 2, s. 10.

¹³ Por. K. Popielski, *Emocje i uczucia*, s. 13.

się nań: wyobcowanie z naturalnego życiowego środowiska, okaleczenie emocji, zniszczenie zaufania¹⁴.

Długotrwałe niezaspokojenie jednej lub wielu potrzeb, jak twierdzi A. Drath¹⁵, może wywołać u dziecka znaczne opóźnienie, a nawet zahamowanie rozwoju emocjonalnego, prowadząc do ukształtowania się u niego emocjonalności niedojrzałej. Czasowe ich niezaspokojenie wywołuje natomiast przejściowe zaburzenia emocjonalne, przejawiające się w postawach konfliktowych, frustracyjnych, dających w efekcie zaburzenia zachowania się dziecka, czyli nieprzystosowania się dziecka.

Trzeba przyznać, że tylko w rodzinach zdrowych psychicznie i moralnie, w których rodzice ustosunkowują się z rozumną miłością do dziecka na ogół wychowują się dzieci o prawidłowo ukształtowanej psychice; radosne, ufne, z poczuciem własnej wartości, zdolne do rozróżniania dobra i zła, do wysiłku, do życzliwych kontaktów z otoczeniem. Zdaniem M. Ziemskiej¹⁶, „decyduje to, czy będzie to człowiek zdolny do wyrażania uczuć przywiązania i dojrzałej miłości, czy też nie będzie zdolny obdarzać uczuciem, czy będzie uczynny i koleżeński, czy niedojrzały społecznie, samodzielny i aktywny, czy niesamodzielny i bierny, ufny w swoje siły, czy z poczuciem małej wartości”.

Dziecko nie rodzi się bowiem z gotowymi reakcjami uczuciowymi, ale najczęściej uczy się tych reakcji na podstawie zdobytych doświadczeń w rodzinie. Rodzice przekazują dzieciom uczucia przeważnie w sposób niewerbalny, np. poprzez melodię głosu, gesty, mimikę, ruchy ciała, tempo poruszania się, tempo mówienia. Uczucia te i doznania przybierają w życiu dziecka różny rozmiar i mają różny ciężar. Uczucia pozytywne skłaniają ku dobru, ku radości, mają w sobie lekkość, są jasne i pogodne, a uczucia negatywne mają ciemne lub czarne zabarwienie, dają poczucie ciężaru i budzą w dziecku skłonności do zła i rozpacz¹⁷.

Uczucia wyrażają stosunek dziecka do przedmiotów, zjawisk i ludzi znajdujących się w jego środowisku lub też do niego samego. Samo uczucie jest „złożonym stanem emocjonalnym, kombinacją mniej więcej stałych elementów emotywnych i wyobrażeniowych, trwającym mimo ustania pobudzenia. Przyczyny tego zjawiska, trwalszego niż emocja i mniej gwałtownego niż namiętność, mogą być natury intelektualnej, moralnej lub afektywnej:

¹⁴ Tamże, s. 12-13.

¹⁵ Por. A. Drath, *Opieka psychiczno-psychiatryczna nad dzieckiem szkolnym*, „Zagadnienia Wychowawcze” 1969, nr 6, s. 49.

¹⁶ M. Ziemska, *Niektóre zagrożenia higieny psychicznej rodziny*, „Zagadnienia Wychowania”, 1968, nr 5-6, s. 95.

¹⁷ Por. Z. Płużek, *Rola uczuć w życiu człowieka*, w: *Świat ludzkich*, s. 40, 43.

definicji tej odpowiadają uczucia estetyczne i religijne, sympatia, podziw, resentyment, duma, wstyd itd. Są to świadome zjawiska psychiczne, nadające emocjonalne zabarwienie naszym spostrzeżeniom i wywierające wpływ na nasze postępowanie”¹⁸.

Uczucia są rzeczywistością podmiotowo-osobową¹⁹. Rozróżniamy je z uwagi na podmiotowo-osobową naturę i właściwość ludzkiej egzystencji. Są one przez nią rozwijane, formowane i ukierunkowywane. W życiu ludzkim „uczucia przejawiają potrójną aktywność: intra-, inter-, ekstrapersonalną. Ludziom zależy na sobie, dbają o siebie, siebie potrzebują. Język potoczny wyraża to za pomocą formuły: »ludzie obdarzają siebie uczuciem« lub »narodziło się między nimi wielkie uczucie«, bądź też »on/ona kocha Boga«. [...] Uczucia spełniają bardzo istotną rolę w życiu człowieka. Według ich znaku („+” czy „-”) człowiek się orientuje, na ich podstawie podejmuje decyzje, te głębokie, nieinstrumentalne, a robi to w znacznej mierze intuicyjnie. W tym kontekście jednostka poznaje również poziom akceptacji społecznej i osobistej zgody na siebie samego”²⁰.

Skutki przeżywania silnych uczuć tak dla dorosłych, jak i dla dzieci, zdaniem E. Hurlock²¹, mogą być pozytywne lub negatywne. W pierwszym przypadku uczucia są źródłem motywacji (pobudzają jednostkę do działania, np. strach, złość, miłość, ciekawość) bądź źródłem radości (wytrącają z życiowej rutyny). W drugim wypadku uczucia mogą być odpowiedzialne za negatywne skutki fizyczne (jak zaburzenia snu, chroniczne zmęczenie, bóle głowy, zaburzenia łaknienia), spadek wydajności (silne emocje wpływają niekorzystnie na zdolność uczenia się), napięcie emocjonalne (zwłaszcza gdy się przedłuża, powoduje irytację i zły humor), nawyki emocjonalne (powtarzalność emocji negatywnych może sprzyjać zauważaniu wyłącznie trudności).

Dziecko w miarę rozwoju – pisze E. Rzędkowska²² – staje się zdolne do przeżywania głębszych uczuć coraz bardziej różnorodnych i coraz bardziej świadomych, zgodnych z obiektywnymi cechami przedmiotów i osób, które je wywołują, i podporządkowanych kontroli intelektu. Są to uczucia właściwe, zwane uczuciami wyższymi, w których poczet możemy zaliczyć uczucia estetyczne oraz uczucia duchowe, jak: miłość, przyjaźń, przywiązania do ojczyzny, uczucia religijne, moralne, poczucie odpowiedzialności i obowiąz-

¹⁸ Por. N. Sillamy, *Słownik*, s. 312-313.

¹⁹ Por. K. Popielski, *Emocje i uczucia*, s. 19.

²⁰ Tamże, s. 14-15.

²¹ Zob. E. Hurlock, *Rozwój dziecka*, PWN, Warszawa 1995, s. 32; E. Rzędkowska, *Z psychologii rozwoju potrzeb emocjonalnych*, w: *Świat ludzkich*, s. 23-24.

²² Por. E. Rzędkowska, *Z psychologii*, s. 25-26.

ku. Dziecko, dorastając, uczy się równoważenia przeżywanych uczuć oraz dojrzałego sposobu ich wyrażania. W wieku przedszkolnym uczucia dziecka mają charakter afektywny, są silne, gwałtowne i krótkotrwałe, odbijają się natomiast w zachowaniu dziecka, w ruchach, gestach, mimice, śmiechu, płaczu, w poszczególnych słowach i całych wypowiedziach. Kształtowanie uczuć na tym etapie rozwoju dziecka polega na stopniowym opanowywaniu gwałtownych emocji i afektów. Młodszy wiek szkolny jest natomiast dla dziecka okresem względnej równowagi uczuciowej i subiektywnej skrajności ocen dokonywanych według schematu dwu przeciwstawnych biegunów: dobra i zła, piękna i brzydota, tego, co szlachetne i godne podziwu, oraz tego, co podłe i niegodziwe. Okres dorastania to czas przeżyć emocjonalnych związanych z dojrzewaniem fizjologicznym i budzeniem się zainteresowań sprawami seksualnymi oraz czas rozwoju uczyć wyższych, związanych z dojrzewaniem intelektualnym, społecznym i moralnym.

Uczucia i emocje spełniają w życiu dziecka ważną rolę; od nich, od ich „jakości” zależy, jak dziecko będzie się rozwijać i jak będzie wypełniać swoje codzienne obowiązki. Człowiek, któremu w procesie wychowania udało się prawidłowo ukształtować swoją uczuciowość, a tym samym uwolnić się od uczuć egoistycznych, nastawionych wyłącznie na siebie, i rozwinąć uczucia allocentryczne (wyższe), odczuwa radość i szczęście z nich płynące.

1.2. Więzi emocjonalne dziecka z rodzicami

Rodzina jest swoistym środowiskiem wychowawczym, w którym zachodzi proces zaspokajania potrzeb, kształtują się wzory postępowania, tworzą się zasadnicze elementy osobowości społecznej i emocjonalnej dziecka. Zdaniem J. Maciaszkowej²³, może ona w sposób najpełniejszy zaspokajać potrzeby fizyczne i psychiczne swych członków, a szczególnie potrzebę przynależności, bezpieczeństwa, życzliwych interakcji osobniczych. Rodzina jest szkołą kształcenia uczuć – miejscem, gdzie zawiązują się trwałe i mocne więzi emocjonalne. „Dla ogromnej większości dzieci i dorosłych pozostaje ona – pisze A. Kamiński²⁴ – podstawowym zespołem wspólnoty życia, jest to wspólnota głównie emocjonalna, w której podczas wszystkich lat życia, nastąpiło wzajemne wyrównywanie poglądów i ocen tak wielkie, jak to tylko możliwe”. Rodzina staje się więc podporą emocjonalną i ostoją bezpieczeństwa psychicznego, w której „więź rodzinna jest wypadkową wewnętrznych

²³ Por. J. Maciaszkowa, *O współżyciu w rodzinie*, PWN, Warszawa 1980, s. 10.

²⁴ A. Kamiński, *Funkcje pedagogiki społecznej*, PWN, Warszawa 1982, s. 82.

i zewnętrznych sił istniejących w grupie rodzinnej i działających na jej członków. Siły te wynikają ze związku małżeńskiego, ze świadomości związków genetycznych, przeżyć emocjonalnych, stosunków zależności, współistnienia, postaw wobec uwarunkowań społecznych, kulturowych i gospodarczych, w których żyje dana rodzina, z czynników prawnych, religijnych i obyczajowych²⁵.

Zasadniczą rolę w zapewnieniu integracji rodziny i jej trwałości pełni czynnik emocjonalny, jakim jest więź między członkami rodziny – małżonkami, rodzicami i dziećmi. W. i C. Backus ujmują ją jako sumę kilku niezbędnych elementów: ilości czasu spędzanego wspólnie, otwartości, dzięki której można ujawnić swoje myśli i uczucia, oraz troski o drugiego człowieka, zwłaszcza w chwilach kryzysu²⁶. Tak rozumiana więź daje członkom rodziny poczucie silnego związku z pewnym kręgiem osób, wynikające nie tylko z więzów krwi, ale przede wszystkim ze wspólnego przeżywania trosk i radości, z poczucia pewności, że w każdej trudnej sytuacji otrzyma się pomoc²⁷. Szczęólnego znaczenia dla rozwoju sfery emocjonalnej i powstania źródeł uczuć nabiera więc „poczucie przynależności” do ludzi w rodzinie najbliższych; u dziecka wyraża się to w fakcie posiadania dla siebie rodziców oraz w świadomości, że nie jest się odrzuconym.

Tworzenie trwałych więzi uczuciowych w rodzinie jest zadaniem spoczywającym na wszystkich członkach rodziny. W rozwoju uczuciowości dziecka jednak szczególna rola przypada matce, zwłaszcza we wczesnym dzieciństwie. Potrzeba bliskości matki u dziecka w tym okresie jest bardzo silna, gdyż to głównie ona jest dla dziecka źródłem doznań natury sensoryczno-emocjonalnej. Od tego, ile rozumnej miłości i czułości okaże dziecku, będzie zależało, w jakim stopniu rozwinie się jego życie uczuciowe. Kontakt uczuciowy dziecka z matką będzie zależny również od tego, ile czasu matka będzie przebywać z dzieckiem. Jest to niezwykle ważny element zawiązywania się więzi uczuciowych między nią a dzieckiem o niespotykanej sile i trwałości²⁸.

W miarę, jak dziecko wzrasta, rozwija się u niego potrzeba uczuciowych więzi z ojcem. Wpływ ojca na rozwój emocjonalny dziecka, zdaniem J. Brągiel²⁹, dokonuje się dwiema drogami. Pierwsza z nich to droga pośrednia,

²⁵ L. Dyczewski, *Rodzina, społeczeństwo, państwo*, KUL Lublin 1994, s. 20; J. Brągiel, *Więzi społeczne w rodzinie*, w: *Pedagogika rodziny*, red. S. Kawula, J. Brągiel, A.W. Janke, Toruń 1998, s. 104.

²⁶ Por. W. i C. Backus, *Potrzebuję ciebie. Jak uzdrowić skrzywione więzi z innymi*, Wyd. „Pojednanie”, Lublin 1993, s. 9-10; S. Bilski, *Mam do ciebie zaufanie, ponieważ*, w: *Świat ludzkich*, s. 60.

²⁷ Por. H. Izdebska, *Przyczyny konfliktów w rodzinie*, IW CRZZ, Warszawa 1975, s. 171.

²⁸ Por. G. Malcher, *Znaczenie*, s. 84.

²⁹ J. Brągiel, *Więzi społeczne*, s. 109.

poprzez osobę matki. Zaspokajając jej potrzeby, budząc jej zadowolenie z życia małżeńskiego, wpływa na jakość jej kontaktów z dzieckiem i stosowane przez nią sposoby oddziaływań wychowawczych. Druga droga budowania wzajemnych więzi ojca z dzieckiem prowadzi przez bezpośredni jego udział w codziennych zabiegach opiekuńczych oraz osobistych kontaktach z dzieckiem, np. poprzez zabawę lub realizację wspólnych zainteresowań. Obecność ojca w życiu dziecka daje mu oparcie i poczucie stabilności, czyniąc je bardziej szczęśliwym i bezpiecznym.

Niekiedy jednak niezgoda między rodzicami jest czynnikiem, który osłabia więzi uczuciowe rodziców z dzieckiem i bardzo silnie wpływa na kierunek rozwoju uczuć dziecka. S. Gerstmann³⁰ twierdzi, że z chwilą, gdy dziecko dostrzega słabość więzi uczuciowej łączącej je z rodzicami, rosnącą obojętność, chłód uczuciowy czy nawet niechęć ojca lub matki, pojawiają się u niego uczucia osamotnienia. Rośnie niepokój i niepewność jutra, lęk o własną przyszłość. Stany lękowe pogłębiają smutek, bierność dziecka, wzrasta jego pobudliwość uczuciowa. Równie silny wpływ na kształtowanie się sfery emocjonalno-uczuciowej u dziecka ma stosunek rodziców do jego rodzeństwa. Dzieci porównują często własne obserwacje dotyczące postępowania rodziców z nimi z zachowaniem się rodziców w stosunku do ich rodzeństwa. Wyróżnienie innego dziecka powodować może albo wzrost miłości do rodziców, albo jej zanikanie i stopniowe przechodzenie w obojętność lub niechęć aż do nienawiści³¹. „W każdej rodzinie – według J. Rembowskiego³² – dokonuje się ciągły, intensywny przepływ różnorodnych uczuć, o różnym stopniu natężenia. W warunkach korzystnych przeważają uczucia miłości, lojalności, występuje harmonia rodzinna. Natomiast w warunkach napięć i konfliktów powstają wzajemne antagonizmy, rodzina staje się zagrożona”.

Dla rozwoju więzi emocjonalnych w rodzinie ważna jest dbałość o kształtowanie właściwych postaw członków rodziny wobec siebie, zwalczanie egotyzmu oraz uzgodnienie stylów wzajemnych kontaktów i stosunków. Nadaje to życiu rodzinnemu sens, barwę, daje uszczęśliwiające uczucie przynależności, stwarza tzw. ognisko domowe, będące w stanie zaspokoić większość podstawowych potrzeb, zwłaszcza najmłodszych członków rodziny. Daje dziecku poczucie bezpieczeństwa i przekonanie, że ci najbliżsi istnieją dla niego, zawsze można na nich liczyć, mimo że nie zawsze próbują to

³⁰ Por. S. Gertsmann, *Rozwój uczuć*, WSiP, Warszawa 1976, s. 46.

³¹ Por. S. Gertsmann, *Kształtowanie uczuć dzieci i młodzieży*, PZWS, Warszawa 1959, s. 21.

³² J. Rembowski, *Więzi uczuciowe w rodzinie. Studium psychologiczne*, PWN, Warszawa 1972, s. 131.

wszystko, co robi³³. Umożliwia to również rodzicom przekazywanie dziecku jakości i wartości życia³⁴.

Silna więź rodzinna ułatwia dziecku proces dostosowania społecznego i wyrabia w nim zdolność do układania przyjaznych stosunków z innymi ludźmi³⁵. Stanowi również o sile, która chroni rodzinę przed zewnętrznymi i wewnętrznymi zagrożeniami. Nawet w sytuacji niesprzyjających warunków pozarodzinnych, wzajemna więź uczuciowa może być źródłem sukcesu życia małżeńskiego i rodzinnego, może dawać poczucie zadowolenia i szczęścia wszystkim członkom rodziny.

1.3. Miłość najpełniejszym wyrazem rodzicielskiej troski

Nie ma drugiego słowa czy pojęcia tak pięknego i wzniosłego, jak miłość, a zarazem tak zagadkowego i wieloznacznego, które by istniało od samego zarania dziejów istoty ludzkiej i które posiada w sobie całą głębię ludzkich przeżyć i pragnień. Wśród wielu wartości, jakie mają istotny wpływ na kształt wychowania dziecka i przebieg jego rozwoju, miłość odgrywa najdonioślejszą rolę, zwłaszcza ta, którą rodzice darzą dziecko.

Jednocześnie w powszechnym odczuciu miłość znajduje centralne miejsce w życiu człowieka, nadaje mu sens, jest głównym czynnikiem motywującym jego zachowanie, stanowi siłę, która organizuje jego życie i osobowość. A. Pawełczyńska³⁶ napisała takie oto nieco poetyckie, ale zarazem niezwykle prawdziwe zdanie. W miłości istnieje jakaś tajemnica, w której zawarta jest zdolność przeżywania innego wymiaru rzeczywistości. Nadaje ona codziennym ludzkim sprawom inną barwę, nową jakość i wyższy wymiar. Jest jak iskra, z której może tworzyć się światło rozjaśniające ludzkie życie. Każdy pragnie miłości i ma nadzieję ją sobie stworzyć. Równocześnie słabości ludzkiej natury realizację tego pragnienia utrudniają.

Wielokrotnie podejmowano próby zdefiniowania uczucia miłości, ze względu jednak na jej dynamizm w doświadczeniu ludzkim były to próby, które wymagają ciągłego uzupełnienia i doprecyzowania. Dzieje się tak również dlatego, iż miłość jest czymś bardzo osobistym, indywidualnym. Niektórzy autorzy uważają wręcz, iż z powodu jej intymnego i osobistego cha-

³³ Por. K. Podkościelna, *O kształtowaniu więzi w rodzinie*, w: *Świat ludzkich*, s. 182.

³⁴ Por. J. Brągiel, *Więzi społeczne*, s. 110.

³⁵ Por. N. Han-Ilgiewicz, *Więź rodzinna w aspekcie pedagogiki specjalnej*, WSiP, Warszawa 1966, s. 280.

³⁶ Por. A. Pawełczyńska, *Drogi do szczęścia*, WSiP, Warszawa 1993, s. 17.

rakteru miłość nie powinna w ogóle stanowić tematu badań³⁷. Nie bagatelizując tych trudności, należy jednak podjąć wysiłek ukazania istotnego wpływu miłości na proces wychowania dziecka.

W potocznym rozumieniu „miłością” nazywa się skłonność właściwą osobie, która przyciąga ją do każdego bytu odbieranego przez nią jako dobro, jako „dający się kochać”. Miłość rozciąga się na wszystkie relacje człowieka z sobą samym, z przyrodą, z innymi ludźmi, z Bogiem oraz przybiera bardzo różne formy. Stąd bierze się różnorodność definicji, jakie może mieć to pojęcie.

M. Quoist tak oto pisze o tym, co według niego znaczy słowo kochać; „to chcieć ze wszystkich sił dobra drugiej osoby nawet z pominięciem siebie, to czynić wszystko, by ona wzrastała i rozwijała się, stając się z każdym dniem człowiekiem, jakim być powinna a nie takim, jakiego chciałbyś ukształtować według swoich marzeń”³⁸.

Na terenie psychologii spotykamy się ze stwierdzeniem, że „miłość to bardzo silne i z reguły trwałe powiązanie emocjonalno-poznawcze człowieka z obiektem miłości, wyrażające się potrzebą kontaktu z nim, zajmowaniem przez ten obiekt centralnego miejsca w życiu jednostki, gotowością do rezygnacji z wielu spraw osobistych na rzecz obiektu miłości. Zależnie od rodzaju obiektu różni się, np. miłość rodzicielską, miłość ojczyzny, miłość ludzkości i inne”³⁹.

W najszerszym rozumieniu „miłość jest stosunkiem podmiotu do podmiotu, a więc człowieka do człowieka. Jest ona odczuciem drugiego człowieka; zakłada, że dzięki miłości człowiek otwiera się na innych ludzi, uznaje i akceptuje ich odrębną osobowość. Miłość jest niezbędnym warunkiem rozwoju, gdyż człowiek tak jest skonstruowany, że może się poszerzać wewnętrznie i rozwijać tylko przez miłość, a kochać naprawdę może tylko kogoś poza sobą”⁴⁰. Wynika z tego, że człowiek jest powołany do miłości, do tego, żeby być dla drugiego i z drugim człowiekiem. Celem zaś miłości jest kształtowanie i rozwój człowieka. Miłość jest niewyczerpanym źródłem twórczości, która dążąc do przysparzania dobra osobie kochanej i dóbr ogólnoludzkich, najpierw obdarza i wzbogaca tego, który kochając, tworzy z miłości⁴¹.

Miłość jest więc formą pozytywnego ustosunkowania się do kogoś czy czegoś – ustosunkowania się „ku”. Ale nasze pozytywne ustosunkowania do otaczającej nas rzeczywistości są nieskończenie różnorodne, zależne od wielu

³⁷ Por. J. Rembowski, *Rodzina w świetle psychologii*, WSiP, Warszawa 1986, s. 37.

³⁸ M. Quoist, *Rozmowy o miłości*, Wyd. Sióstr Loretanek, Warszawa 1991, s. 94-95.

³⁹ W. Szewczuk (red.), *Słownik psychologiczny*, WP, Warszawa 1979, s. 147.

⁴⁰ Por. G. Malcher, *Wychowanie do miłości – rodzina szkołą miłości*, w: *Wychowanie*, s. 216.

⁴¹ Tamże.

czynników. W psychologii ustosunkowanie się do kogoś lub czegoś nazywa się postawą. Są to złożone struktury, jednocześnie poznawcze i emocjonalne, które wytwarzają się od pierwszych chwil życia dziecka. Postawy predysponują jednostkę ludzką do takiego lub innego zachowania się w stosunku do osób, sytuacji, rzeczy. Są więc czynnikami motywującymi zachowanie się i postępowanie człowieka⁴².

M. Grzywak-Kaczyńska⁴³ odczytuje miłość jako „postawę, czyli kształtującą się w psychice człowieka strukturę poznawczo-emocjonalną w formie utrwalonych śladów różnych przeszłych przeżyć, doświadczeń poznawczych i emocjonalnych. Te utrwalone ślady, czyli kształtująca się struktura, pozwalają właśnie na odpowiednie przeżycie, które w mowie potocznej nazywamy uczuciem miłości”. Według autorki, należy odróżnić przeżywanie uczuć (tkliwości, czułości itp.), czyli aktualny proces, od stałej struktury (dyspozycji), czyli odpowiedniej postawy. To rozróżnienie między miłością–procesem a miłością–postawą jest ważne, gdyż uświadamia nam zależność różnych form miłości od doświadczeń życiowych danej jednostki. Wskazuje jednocześnie na fakt, że zdolność do miłości nie jest jakimś darem natury, czymś, co spada na nas całkiem przypadkowo w formie gotowej, ale że miłości trzeba się uczyć i trzeba jej uczyć innych.

Zdaniem M. Grzywak-Kaczyńskiej⁴⁴, można by następująco określić pojęcie miłości: „Jest to pozytywne ustosunkowanie się do człowieka, do jakiegoś obiektu, które wyraża się specyficznym upodobaniem sobie w tym obiekcie i w związku z tym mniej lub bardziej silnym dążeniem do niego, aż do zjednoczenia się, utożsamienia, całkowitego zespolenia. Najbardziej znaną cechą tego utożsamienia jest mniej lub bardziej silny pierwiastek bezinteresowności (altruizm)”.

Autentyczna miłość, jak pisze E. Fromm⁴⁵, jest więc „ekspresją dawania i zakłada troskę, szacunek, odpowiedzialność i wiedzę. Nie jest to »uczucie« w tym znaczeniu, że się jest przedmiotem czyjegoś wpływu, ale czynne dążenie do rozwoju i szczęścia osoby kochanej, wyrastające z własnej zdolności do kochania”. Miłość dziecka będzie zatem przestrzegała zasady „kocham, bo jestem kochany”. Miłość dojrzała wyrażać się będzie natomiast w dewizie: „jestem kochany, ponieważ kocham”.

Integralnie zjawisko miłości ujmuje J. Kuźma, określając je jako „złożone uczucie do drugiej osoby, innej istoty, lub idei, które powstaje pod działaniem

⁴² Por. M. Grzywak-Kaczyńska, *Trud rozwoju*, PAX, Warszawa 1988, s. 54-55.

⁴³ Tamże, s. 56-57.

⁴⁴ Tamże, s. 57.

⁴⁵ A. Fromm, *O sztuce miłości*, PIW, Warszawa 1973, s. 39-41.

energii psychicznej, wyzwala ją w człowieku pozytywne przeżycia emocjonalne o różnej skali natężenia i zabarwienia. Uczucie miłości powstaje pod wpływem energii psychicznej a następnie staje się źródłem różnego rodzaju energii emocjonalnej. Tak na przykład miłość do drugiej osoby może rozciągać się na osi kontinuum od sympatii aż do namiętności. Miłość ze swojej natury jest nieodczowna dla prawidłowego, harmonijnego rozwoju sfery uczuciowej każdej istoty ludzkiej a zwłaszcza dziecka⁴⁶.

Miłość w człowieku wyzwala zatem nową energię zarówno emocjonalną, jak i intelektualną. W świecie ludzkich kontaktów jest wiele odmian, odcieni i barw miłości, jak: akceptacja, życzliwość, ufność, poczucie bliskości, oddanie, uwielbienie, zaślepienie, fascynacja i ekscytacja, a czasem zazdrość. Kulminacyjną formą a zarazem celem udanej miłości powinno być zawsze szczęście.

Niezaprzeczalny jest fakt, że człowiek, a zwłaszcza dziecko, dąży do kontaktu z innymi ludźmi, z natury swej pragnie z nimi tworzyć wspólnotę, a więc kochać i być kochany, a największym cierpieniem jest dla niego poczucie osamotnienia i odrzucenia. Ale zdolność kochania nie jest dana człowiekowi w gotowej formie. Zdolność tę musi ukształtować w swojej psychice, aby się stała istotą jego życia, nadawała mu sens i barwę. Od niej zależy, czy jego życie będzie udane.

Charakterystyczne rysy fenomenu miłości oraz zestaw jej atrybutów, które wyznaczają cele ludzkich dążeń, znajdujemy w Pierwszym Liście do Koryntian świętego Pawła. „Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest. Miłość nie zazdrości, nie szuka pokłasku, nie unosi się pychą; nie dopuszcza się bezwstydu, nie szuka swego, nie unosi się gniewem, nie pamięta złego; nie cieszy się z niesprawiedliwości, lecz współweseli się z prawdą. Wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma” (1Kor 13, 4-7)⁴⁷.

Ten katalog przymiotów miłości, choć bezpośrednio odnosi się do teologicznej cnoty miłości, aktualny jest również w odniesieniu do różnorodnych form autentycznej ludzkiej miłości. Święty Paweł w swojej koncepcji miłości zaakcentował konieczność ofiary, przewyciężanie egoizmu, powiązanie miłości z prawdą. Wydaje się, że do istotnych elementów miłości należą również następujące cechy: twórcza aktywizacja, dialogiczność, zjednoczenie, wspólnota dobra. K. Wojtyła⁴⁸ przybliży nam te charakterystyczne cechy miłości, pisząc, że „miłość w profilu obiektywnym jest faktem międzyosobowym, jest

⁴⁶ J. Kuźma, *Ewolucyjne przemiany współczesnej rodziny polskiej*, w: *Edukacja prorodzinną*, red. M. Chymuk, D. Topa, Kraków 2000, s. 24-25.

⁴⁷ *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Pallottinum, Poznań-Warszawa 1980, s. 1302.

⁴⁸ K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, WAM, Kraków 1962, s. 116.

wzajemnością i przyjaźnią opartą o jakąś wspólnotę w dobru – jest więc zawsze zjednoczeniem dwojga osób, a może stać się ich przynależnością”.

Miłość jako głęboka relacja z drugim człowiekiem jest nieodłączna w ludzkim życiu. Człowiek jest „potwierdzany” w swym istnieniu przez fakt miłości. Dziecko rozwija się prawidłowo tak fizycznie, jak i duchowo tylko w klimacie życzliwości, przyjaźni i miłości. Jest to zrozumiałe, gdyż miłość uwidacznia mu, iż nie jest samo w świecie i może liczyć na solidarną pomoc innych. Ich przychylność kształtuje go wewnątrz i uszczęśliwia. Miłość nie jest posiadaniem drugiego człowieka ani rezygnacją z własnego „ja” na rzecz ukochanej osoby. Jest ona ofiarowaniem własnej wartości i samego siebie, dyspozycyjnością dla drugiego. Jest relacją personalną, związkiem osób.

Taką szczególną wspólnotę osób opartą na wzajemnej więzi uczuciowej spotykamy w miłości małżeńskiej i miłości rodzicielskiej. Wspólne życie małżonków, zdaniem Z. Celmera⁴⁹, to jedno z najpoważniejszych i najtrudniejszych zadań życiowych. „Nie jest łatwo być z drugim człowiekiem w nieefektywnej, złożonej z tysiąca nużących drobiazgów codzienności, dzielić ją, starając się zaoszczędzić drugiej stronie wynikających z niej napięć i stresów, cierpliwie pracować nad zharmonizowaniem własnych i cudzych potrzeb, a już na pewno liczyć się z nastrojami i troską o samopoczucie partnera”. Za J. Witczakiem⁵⁰ można dodać, że umiejętność szczęśliwego i zgodnego współżycia to piękna i bardzo trudna sztuka, wymagająca od człowieka ogromnej kultury i wiedzy. Małżonkowie odpowiedzialni za swój związek powinni być świadomi, że miłość nie jest stale taka sama, jednakowa przez cały czas trwania ich związku, lecz zmienia się, rozwija, dojrzewa i przekształca w miarę upływu czasu. To także świadomość, że miłości małżeńskiej nie można zostawić samej sobie, że wymaga ona troski, pielęgnacji i uwagi, gdyż inaczej narażona jest na powolne zamieranie. Sukces lub klęska związku małżeńskiego zależy więc przede wszystkim od kultury życia uczuciowego małżonków, do której M. Maliński⁵¹ zalicza dbanie o siebie z miłości do partnera, troszczenie się o swój wygląd, formę fizyczną, rozwój intelektualny. Zalicza tu także troskę o wspólne rozrywki, o czas spędzany tylko ze sobą i dla siebie lub wśród innych ludzi, ale w atmosferze święta i odpoczynku.

Nie sposób podać jednej uniwersalnej recepty na szczęśliwe pożycie dwojga ludzi, każda para bowiem jest inna, złożona z dwóch niepowtarzal-

⁴⁹ Z. Celmer, *Pierwsze dni małżeństwa*, w: *Przysposobienie do życia w rodzinie*, red. M. Kozakiewicz, Z. Lew-Starowicz, PZWŁ, Warszawa 1987, s. 156.

⁵⁰ Por. J. Witczak, *Sztuka małżeńskiego współżycia (wybrane problemy)*, w: *Przysposobienie*, s. 157.

⁵¹ Por. M. Maliński, *Zanim powiesz kocham*, Wyd. Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 1994, s. 170 i 206-209.

nych osobowości, osadzona w charakterystycznych tylko dla niej realiach. Pewne jest tylko to, jak pisał E. Fromm⁵², że „utrzymywanie więzi uczuciowej dwojga ludzi [...] jest wielką sztuką i umiejętnością ludzką, którą trzeba nabywać tak jak każdą inną umiejętność, choć jest ona od innych znacznie trudniejsza. W tej sztuce współżycia dwojga ludzi zawiera się ich cała dojrzałość, ich umiejętność życia, troska o własny los i szczęście, odpowiedzialność za los i szczęście drugiego człowieka”.

Dodajmy – także odpowiedzialność za los i szczęście dzieci zrodzonych w tym związku. „Dziecko jest niejako ucieleśnieniem miłości małżeńskiej, jest realnością miłości, rozszerzeniem aktu zjednoczenia i jego owocem”⁵³. W relacjach z dzieckiem małżonkowie doświadczają nowego, głębszego jeszcze i pełniejszego wymiaru miłości – miłości rodzicielskiej. „Spośród różnych ludzkich miłości wzajemna miłość między rodzicami i dzieckiem jest najtrwalsza i najpiękniejsza. Miłość matki jest bardziej biologiczna i globalna niż miłość ojca, ale dla obojga rodziców jest ona uczuciem przenikającym ich osobowość”⁵⁴. Miłość rodzicielska jest uczuciem trudnym, wymagającym pełnego otwarcia się na dziecko, wymagającym ciągłego rozwoju osób kochających – rodziców, i zadaniem, w które trzeba włożyć wysiłek bezsennych nocy, kapitał ciężkich przeżyć i wiele myśli⁵⁵.

Miłość rodzicielska obejmuje zatem całe spektrum więzi uczuciowych rodziców w stosunku do swoich dzieci a w odpowiedzi również dzieci w stosunku do rodziców. Wynika ona z samej istoty rodzicielstwa, które stanowi podstawę bytu człowieka, zapewnia ciągłość gatunku ludzkiego i obejmuje fazy prokreacji, rodzenia, pielęgnacji oraz długotrwałego procesu opieki i wychowania. Rodzicielstwo zwłaszcza w początkowej fazie daje matce i ojcu nowy dodatkowy przyływ energii, wzmacniając więzi łączące ich jako rodziców i małżonków. Dziecku, jak podkreśla M. Łopatkowa⁵⁶, potrzebna jest nie tylko miłość rodziców do niego, lecz także miłość rodziców do siebie. „W rodzinach, które cechuje wysoki stopień integracji – pisze J. Rembowski – następuje przenoszenie dobrego odnoszenia się do siebie małżonków na wzajemne stosunki między rodzicami a dziećmi”⁵⁷. Potwierdza to J. Drescher⁵⁸,

⁵² J. Witczak, *Sztuka małżeńskiego*, s. 158.

⁵³ G. Malcher, *Wychowanie do miłości – rodzina szkołą miłości*, w: *Wychowanie w rodzinie*, Kraków 1981, s. 219.

⁵⁴ I. Obuchowska, *Kochać i rozumieć*, Wyd. Media Rodzina, Poznań 1996, s. 17.

⁵⁵ J. Bieńczycka, *Korczak i rodzina*, w: *Edukacja prorodzinną*, s. 98.

⁵⁶ M. Łopatkowa, *Pedagogika*, s. 49.

⁵⁷ J. Rembowski, *Rodzina jako system powiązań*, w: *Rodzina i dziecko*, red., M. Ziemska, PWN, Warszawa 1979, s. 133.

⁵⁸ J. Drescher, B. Drescher, *Gdybyśmy zaczęli od nowa*, PAX, Warszawa 1992, s. 68.

który odpowiada na postawione mu pytanie; co zmieniłby w swoim życiu jako mąż i ojciec, gdyby pożycie małżeńskie zaczynał jeszcze raz i wychowywał dzieci? „Jeśli chodzi o wychowanie – odpowiada – to bardziej kochałby żonę, bo dziecko mające kochających się rodziców samo kocha bardziej i doznaje największych w życiu radości i przyjemności [...], nic nie zapewni mu tak wewnętrznego spokoju, jak wzajemna miłość rodziców, którą widzi na co dzień”.

Miłość, która łącząca rodziców i jednoczy całą rodzinę, jest owocem wspólnych przeżyć i doświadczeń, wspólnego bycia razem oraz wzajemnej akceptacji członków rodziny. Zdaniem W. Szewczyka⁵⁹, jeżeli miłość w rodzinie istnieje naprawdę, jest w stanie zaspokoić większość podstawowych potrzeb poszczególnych członków rodziny. Wymaga to jednak od rodziców dużego wysiłku w celu zrozumienia głębszego jej sensu.

Nie jest zatem łatwo dobrze kochać dziecko. Kochać tak, by wzrastało ono zdrowo, bez „blizn” na psychice. Nie zawsze kochający rodzice potrafią przyjąć prawidłową postawę w stosunku do swego dziecka. Chronią je przesadnie przed światem, ulegają wszelkim jego zachciankom bądź przeciwnie – w źle rozumianym interesie dziecka narzucają mu wymagania przekraczające jego możliwości, „by wyrosło na ludzi”.

Dojrzała miłość rodzicielska jest więc wielkim wyzwaniem, któremu nie każdy rodzic jest w stanie w pełni sprostać. Czym jednak byłoby życie rodziny bez miłości, takiej, na jaką ją stać, jaką każdy z jej członków potrafi obudzić w swym sercu. Dlatego tak ważne jest wychowanie człowieka do wartościowej i pięknej miłości – do siebie samego, do innych ludzi, innych istot oraz ideałów. Ważne jest traktowanie miłości w kategoriach wartości jako dobra, które należy w sobie rozwijać. Trzeba też umieć kształtować mądre czy rozsądne postawy wobec miłości. Wreszcie trzeba rozpoznawać różne rodzaje i natężenia miłości, odróżniać miłość zdrową od różnych dewiacji, aby móc umiejętnie kształtować swoje zachowania.

Nauka miłości powinna rozpoczynać się w życiu człowieka już od wczesnego dzieciństwa i swym zasięgiem w pierwszym okresie powinna obejmować najbliższy dziecku krąg rodziny, a więc rodziców, rodzeństwo i krewnych. Wraz z wiekiem dziecka wychowanie do miłości powinno swym zakresem ogarniać coraz to nowe obszary jego życia. Człowiek powinien uczyć się kochać żyjącego obok niego drugiego człowieka – bliźniego, powinien kształtować w sobie miłość i szacunek do świata przyrody i do szlachetnych idei, które rodzą się w jego sercu. Pierwszymi i głównymi nauczycielami miłości są rodzice, bo podobnie jak dali życie dziecku, tak przez wychowanie

⁵⁹ W. Szewczyk, *Człowiek nie może żyć bez miłości*, w: *Świat ludzkich*, s. 93-95.

kształtują w swym dziecku człowieczeństwo. Stwarzają niezbędną atmosferę do ujawnienia się wrodzonej tendencji do kochania, dając dziecku miłość, budzą jego zdolność do miłości. Możemy się uczyć rozumienia i przeżywania miłości również sami przez doświadczenia życiowe, drogą tzw. prób i błędów lub naśladownictwa. Dużo lepszym sposobem wychowania do miłości jest jednak dialog z ludźmi godnymi zaufania, ze względu na ich wiedzę oraz kulturę osobistą; mogą to być zarówno rodzice, nauczyciele – wychowawcy lub inni dorośli⁶⁰.

M. Grzywak-Kaczyńska dostrzega potrzebę edukacji do miłości dzieci i młodzieży, stwierdzając, że „w wieku szkolnym trzeba się uczyć miłości koleżeńskiej i przyjacielskiej, żeby zaspokoić silną potrzebę przynależności do grupy i związane z tym poczucie bezpieczeństwa. [...] Dziecko nie posiadające tej umiejętności skazane jest na duże cierpienia w szkole na skutek wyłączenia z grupy, a w związku z tym na dalsze zniekształcenie osobowości. Nie mogąc bowiem znieść odrzucenia przez otoczenie, szuka innych związków, często z jednostkami wykołejonymi. [...] Niezaspokojona potrzeba miłości rodzi bunt, mściwość, nienawiść, jak również powoduje różne zaburzenia psychosomatyczne”⁶¹.

Istnieje zatem nagła potrzeba budzenia wrażliwości rodziców, nauczycieli i wychowawców, by sami w praktyce pedagogicznej stali się ludźmi stosującymi zasady miłości wychowawczej. Powinna ich cechować ustawiczna gotowość do „przekraczania siebie”, do nawiązywania nowych i „żywych” więzi ze swoimi podopiecznymi, a wtedy z pewnością skutecznie będą mogli przekazywać im swoją wiedzę i doświadczenie w zakresie edukacji emocjonalnej.

Największy problem współczesnego człowieka tkwi przede wszystkim w tym, co wpływa osłabiająco na rozwój jego zdolności do miłości, co wysusza jego wnętrze psychiczne, pozbawia go radości przeżywania miłości w jej różnych kontaktach społecznych, czyni go rozpaczliwie samotnym, czyni go wrogiem drugiego człowieka⁶². Wychowanie do miłości powinno zatem obejmować swym zasięgiem wszystko to, co na nią zasługuje, a więc miłość kobiety i mężczyzny, męża i żony, miłość ojca i matki do dziecka, miłość Boga i bliźniego, miłość do wszystkich istot żywych, zwłaszcza oddanych pod opiekę człowieka. Miłość do wszystkiego co dobre, mądre i piękne.

⁶⁰ Por. J. Kuźma, A. Łuczyński, *Wychowanie a miłość*, w: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, red. T. Pilch, t. III, Wyd. „Żak”, Warszawa 2004, s. 317.

⁶¹ M. Grzywak-Kaczyńska, *Trud*, s. 60.

⁶² Tamże, s. 56.

2. Znaczenie potrzeb w życiu i rozwoju dziecka

Warunkiem prawidłowego rozwoju i postępowania młodego człowieka jest poznanie i zaspokojenie przez niego potrzeb, które w istotny sposób wpływają na jego życie. Nie jest to, zdaniem K. Obuchowskiego⁶³, zadanie łatwe, a trudność polega przede wszystkim na właściwym rozpoznaniu potrzeb, które często mylone są z pragnieniami, będącymi pewnego rodzaju pożądaniami i „apetytami”, które nie zawsze odpowiadają temu, co naprawdę dobre i potrzebne jednostce. „Potrzeby natomiast dotyczą tego, co jest człowiekowi niezbędne, aby istniał jako organizm, rozwijał się jako osoba i był wolny psychicznie. [...] To, że człowiek może jednych stanów rzeczy chcieć, a innych potrzebować, stwarza dylemat o następujących konsekwencjach; albo spełniając się dla siebie, pozna swoje potrzeby i im podporządkuje pragnienia, czyniąc je składnikiem realizacji siebie i czyniąc siebie odpowiedzialnym za swoje życie, albo spełniając się w sobie, podda się pragnieniom, a one zdominują jego życie i zniszczą go jako osobę”⁶⁴.

2.1. Charakterystyka pojęcia „potrzeba”

Pragnąc wskazać w życiu dziecka te podstawowe potrzeby emocjonalne, psychiczne i społeczne, których niezaspokojenie w dostatecznym stopniu prowadzi do różnego rodzaju zaburzeń w sferze osobowościowej i społecznej, należy w pierwszej kolejności przybliżyć, czym właściwie jest potrzeba i jakie ma znaczenie w życiu człowieka.

Psychologowie od dawna budowali różne teorie i definicje potrzeb, wiążąc je albo z biologicznością człowieka, z jego psychiką, albo też z jego funkcjonowaniem społecznym⁶⁵. Zdaniem E. Jundziłł⁶⁶, najbardziej charakterystyczne jest ujmowanie potrzeby jako braku, jako siły motywującej, jako siły interakcji człowieka ze środowiskiem i wreszcie jako niezbędnych czynników do prawidłowego funkcjonowania człowieka.

W powszechnym odczuciu potrzeba jawi się jako pewien stan osoby odczuwającej brak czegoś. Potrzeba w tym przypadku działa jak sygnał alarmowy, prowadząc jednostkę do dokonania czynności, która może ją

⁶³ Por. K. Obuchowski, *Galaktyka potrzeb*, Wyd. Zysk i S-ka, Poznań 2000, s. 15.

⁶⁴ Tamże.

⁶⁵ Por. A. Skłodowska, *Potrzeby człowieka w dzieciństwie*, w: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, red. T. Pilch, t. V, Wyd. „Żak”, Warszawa 2006, s. 761.

⁶⁶ Por. E. Jundziłł, *Potrzeby psychiczne dzieci i młodzieży*, Wyd. UG, Gdańsk 2000, s. 9.

zaspokoić. Wydaje się zatem, że najbardziej lapidarną definicją potrzeby jest określenie jej jako „stanu napięcia domagającego się rozładowania”⁶⁷. Do takiego rozumienia potrzeby nawiązuje w swojej definicji J. Ekel⁶⁸, proponując, by przez potrzebę rozumieć brak czegoś, wprowadzający organizm w niepożądany stan i stanowiący zwykle motyw do działania w kierunku odpowiedniej zmiany tego stanu czy zaspokojenia potrzeby. Potrzeba jest więc – w myśl twierdzenia N. Camerona⁶⁹ – „stanem niestabilnej lub zaburzonej równowagi w zachowaniu się organizmu, przejawiającym się zwykle jako nasilająca się lub przedłużająca czynność i napięcie”. Zgodnie zaś z definicją potrzeby D.W. Mc Kinnona⁷⁰, napięcie to „wewnątrz organizmu prowadzi do zorganizowania pola działania organizmu odpowiednio do pewnych podniet lub celów i pobudza aktywność skierowaną na ich osiągnięcie”.

Termin „potrzeba” bywa również odnoszony do określonego stanu jednostki powstałego w wyniku zakłócenia relacji człowiek–świat.

Teoria J. Nuttina⁷¹ o otwartej osobowości na świat społeczny i przedmiotowy stała się punktem wyjścia innej koncepcji potrzeb. Podstawą teoretyczną tej koncepcji jest struktura „Ja – świat”. Potrzeba jest tu w znacznej mierze koniecznością pewnych form kontaktu ze środowiskiem, niż stanem wewnątrzustrojowym. Przedmiot potrzeby zawarty jest w stosunkach zachodzących pomiędzy organizmem a środowiskiem; potrzeba stanowi siłę dążącą do wytworzenia bądź podtrzymywania określonej struktury tego rodzaju.

Zbliżone stanowisko reprezentuje S. L. Rubinsztein⁷², dla którego „potrzeby są wyrazem praktycznego związku człowieka ze światem i jego zależności od świata. [...] Jednocześnie potrzeby człowieka stanowią wyjściowe bodźce do działania, dzięki nim i przez nie – jest on istotą aktywną”. Występowanie potrzeb u człowieka świadczy o tym, że odczuwa on brak czegoś, co znajduje się poza nim samym, czyli zewnętrznych przedmiotów lub innego człowieka. Potrzeba drugiego człowieka, w koncepcji autora, stanowi wyjściowy bodziec do działania, a jednocześnie jest wyrazem jego zależności od świata zewnętrznego. Człowiek nie jest w stanie samodzielnie zaspokajać swoich potrzeb. Proces ten odbywa się w ścisłej zależności jednostki od otoczenia społecznego. Ma to szczególne znaczenie w procesie wychowania i socjalizacji, gdzie zaspokojenie potrzeb dziecka zależy przede wszystkim od

⁶⁷ S. Siek, *Osobowość*, ATK, Warszawa, 1982, s. 159.

⁶⁸ Por. A. Skłodowska, *Porzeby*, s. 761; N. Sillamy, *Słownik*, s. 216.

⁶⁹ N. Cameron, *The Psychology of Behavior Disorders*, Noughton Mifflin, Boston 1947, s. 105.

⁷⁰ K. Obuchowski, *Psychologia dążeń ludzkich*, PWN, Warszawa 1966, s. 86.

⁷¹ Por. J. Nuttin, *Struktura osobowości*, PWN, Warszawa 1968, s. 869.

⁷² S.L. Rubinsztein, *Podstawy psychologii ogólnej*, KiW, Warszawa 1962, s. 825, 829.

rodziców i środowiska rodzinnego⁷³. Należy również podkreślić, że aby jednostka mogła dobrze funkcjonować i rozwijać się, musi odbierać bodźce ze środowiska w różny sposób i w różnej postaci. Dzięki temu zachodzi równowaga w stosunkach człowiek – świat⁷⁴.

Analizując pojęcie potrzeby, B. Czeredreka⁷⁵ wyróżnia kilka właściwości wspólnych wszystkim potrzebom. Autorka stwierdza, że „potrzeba jest zawsze potrzebą czegoś, czyli ma swój przedmiot, jakąś rzecz materialną lub wynik jakiegoś działania. Zarówno potrzeby przedmiotowe (potrzeby jakiejś rzeczy), jak i potrzeby funkcjonalne (potrzeby pewnego rodzaju działania) wymagają dla swego zaspokojenia określonych warunków zewnętrznych. Każda potrzeba nabiera również konkretnej treści w zależności od tego, w jakich warunkach i w jaki sposób bywa zaspokajana. Określone potrzeby mają właściwości odnawiania się, ponownego zjawiania. Dotyczy to zwłaszcza potrzeb elementarnych. Odznaczają się one tzw. cyklicznością, która warunkowana jest periodycznymi zmianami w stanie organizmu lub w zewnętrznym otoczeniu. Ta zdolność odnawiania się potrzeb stwarza możliwości kształtowania ich, rozwijania i treściowego wzbogacania. Wspólne wszystkim potrzebom jest także to, że ich rozwój dokonuje się przez zmianę w zespole przedmiotów, które zaspokajają daną potrzebę, i zmiany w sposobach ich zaspokajania”.

Wielu autorów podkreśla również dużą wzajemną zależność nasilenia się pewnych potrzeb od tego, czy inne są zaspokojone lub udaremnione. Podkreślają oni także, że potrzeby natury psychicznej i społecznej ulegają zmianom w zależności od wieku, środowiska i warunków wychowania, jak również to, że potrzeby niezrealizowane wywołują stany frustracyjne, które powodują nieadekwatne przystosowanie się jednostek i grup społecznych do otoczenia. Przykładem wadliwego przystosowania się są reakcje obronne, ucieczki od rzeczywistości, różne formy agresji⁷⁶.

2.2. Funkcjonowanie i klasyfikacja potrzeb

Potrzeby są czynnikami, które dynamizują działanie człowieka. Odgrywają one istotną rolę w życiu jednostki żyjącej i działającej w danym środowisku i grupie społecznej. Dostatecznie często ta harmonia, pewna równowaga,

⁷³ Tamże, s. 669, 829.

⁷⁴ W. Szewczuk, *Psychologia*, t. 1, PZWS, Warszawa 1976, s. 209-210.

⁷⁵ B. Czeredreka, *Potrzeby psychiczne sierot społecznych*, IWZZ, Warszawa 1988, s. 9.

⁷⁶ Tamże, s. 10.

jaka istnieje pomiędzy organizmem a środowiskiem społecznym czy biologicznym, zostaje zachwiana. Ma to miejsce wówczas, gdy środowisko nie zaspokaja danej potrzeby organizmu. W przypadku takiego braku, „braku czegoś”, człowiek odczuwa mniej lub bardziej męczące napięcie, niepokój, ogólne rozdrażnienie, od czego chce się jak najszybciej uwolnić. Potrzeba wpływa więc na organizm, pobudzając go do działania mającego na celu przywrócenie równowagi. Jeżeli owo działanie okaże się skuteczne, potrzeba zostanie zaspokojona, a stan napięcia rozładowany, działanie ustaje aż do momentu ponownego pojawienia się potrzeby. Kiedy po pewnym czasie pojawia się ponownie owo napięcie, często do jego zredukowania nie wystarczy już otrzymanie potrzebnej wartości w tym samym wymiarze, jaka usunęła poprzednie napięcie. Wobec tego można powiedzieć, że granica deprivacji i zaspokojenia podnosi się. Dokonuje się to w wyniku zmian w organizmie człowieka, którego stały rozwój powoduje podnoszenie się fizjologicznego minimum potrzeb lub też całego szeregu czynników pozafizjologicznych⁷⁷.

Według G.W. Allporta⁷⁸, taki stan rzeczy wydaje się całkowicie normalny. Uważa on, że jeżeli u człowieka występuje jedynie tendencja do redukcji stanów napięcia, wówczas mamy do czynienia ze zjawiskiem patologicznym. Człowiek zdrowy o silnej osobowości powinien odznaczać się nieustannym poszukiwaniem nowych stanów napięcia, które mogą stać się dla niego nowym źródłem różnych form działalności twórczej. Podobne stanowisko zajmuje A.H. Maslow⁷⁹, stwierdzając, że specyficzną cechą człowieka jest wrodzona skłonność do wzrostu niektórych potrzeb, przebiegająca bez redukcji wewnętrznych napięć. Prowadzi to do spotęgowane napięcia wewnętrznego, które popycha człowieka do ciągłej aktywności, co w rezultacie prowadzi go do samourzeczywistnienia się. Zdaniem autora, napięcie to nigdy nie znika z życia człowieka, a wręcz przeciwnie stale rośnie. Dzięki takiemu napięciu człowiek rozwija się, doskonali ciągle swój umysł, wiedzę i zdolności.

Ustalenie, że źródłem aktywności człowieka są powstające w nim potrzeby, prowadzi do zagadnienia liczby potrzeb, ich jakości i rodzajów. Według najprostszej klasyfikacji potrzeby dzieli się na podstawowe (pierwotne) i wyższe (wtórne). Potrzeby podstawowe są potrzebami organicznymi i od ich zaspokojenia zależy utrzymanie wewnętrznej równowagi organizmu.

⁷⁷ Por. W. Szewczuk, *Psychologia*, WSiP, Warszawa 1990, s. 329-334.

⁷⁸ Por. G.W. Allport, *Attitudes*, w: G.R. Murchison, *Handbook of Social Psychology*, Mass. Clark University Press, Worcester 1935, s. 26.

⁷⁹ Por. A.H. Maslow, *Teoria hierarchii potrzeb*, w: *Problemy osobowości i motywacji w psychologii amerykańskiej*, red. J. Reykowski, PWN, Warszawa 1964, s. 135n.

Potrzeby wyższe zaspokajane są zawsze w warunkach społecznych i mają tendencję wzrastającą (zaspokojenie jednej potrzeby wyzwala drugą)⁸⁰. Inne, podobne klasyfikacje dzielą potrzeby na wewnętrzne i zewnętrzne, wrodzone i nabyte bądź materialne i duchowe, ściśle ze sobą związane, wzajemnie się przenikające, a mimo to różne⁸¹.

Najpełniejszą klasyfikacją potrzeb jest koncepcja A.H. Masłowa, nawiązująca do poglądów W. Jamesa, F. Freuda i A. Adlera. Według niego, potrzeby ludzkie tworzą hierarchiczną strukturę; dostrzegł on, że na osobowość człowieka nie można patrzeć jak na mozaikę elementów, ale jak na pewną strukturę. Począł więc badać współzależności panujące w ramach tej struktury, zakładając, że zaspokojenie potrzeb niższych prowadzi do pojawienia się potrzeb wyższych, nadrzędnych⁸². Na podstawie tej zasady powstała tzw. piramida potrzeb Masłowa, która składa się z pięciu kategorii potrzeb. U jej podstaw znajdują się potrzeby niższe (niedoboru), do których autor zaliczył potrzeby fizjologiczne, a następnie potrzeby bezpieczeństwa, przynależności i miłości, uznania i szacunku. Jeżeli są one zaspokojone, wówczas człowiek dąży do zaspokojenia potrzeb wyższych (rozwojowych), stojących w hierarchii najwyżej. Należy do nich przede wszystkim potrzeba samoaktualizacji oraz potrzeby poznawcze i estetyczne⁸³.

Hierarchiczną strukturę potrzeb przyjmuje również S. Garczyński, umieszczając na pierwszym miejscu potrzeby biologiczne, a następnie potrzeby psychiczne. Dzieli także potrzeby na pierwotne i wtórne. Potrzeby pierwotne (wrodzone) to potrzeby wspólne dla wszystkich osobników danego gatunku. Potrzeby wtórne (nabyte) powstają pod wpływem zaspokojenia potrzeb wrodzonych. Wszystkie zaś nowe potrzeby, jego zdaniem, rodzą się dzięki dążeniu do zaspokojenia lub w wyniku zaspokojenia potrzeb już istniejących⁸⁴. Do najważniejszych potrzeb zaspokajanych na terenie rodziny autor zalicza natomiast: potrzebę miłości i kontaktu emocjonalnego, potrzebę kontaktu społecznego, jaką zaspokajają członkowie rodziny, potrzebę samourzeczywistnienia się, która realizuje się przez stworzenie dziecku optymalnych warunków rozwoju, realizację zainteresowań i zamiłowań oraz potrzebę szacunku i uznania społecznego⁸⁵.

⁸⁰ Por. T. Mądrzycki, *Psychologiczne prawidłowości kształtowania się postaw*, WSiP, Warszawa 1970, s. 19-23; B. Czeredrecka, *Potrzeby*, s. 10.

⁸¹ Por. A. Skłodowska, *Potrzeby*, s. 762; S. L. Rubinsztein, *Podstawy*, s. 830-833.

⁸² Por. A. H. Masłow, *Teoria*, s. 135-136.

⁸³ Por. K. Obuchowski, *Galaktyka*, s. 64-65.

⁸⁴ S. Garczyński, *Potrzeby psychiczne. Niedosyt. Zaspokojenie*, NK, Warszawa 1972, s. 12-13.

⁸⁵ B. Lulek, *Rodzina i szkoła wobec rozwoju osobowości dziecka*, Wyd. „Impuls”, Kraków 2000, s. 23.

Zdaniem A. Kelma⁸⁶, najbardziej praktyczna a równocześnie inspirująca jest klasyfikacja potrzeb według głównych sfer rozwoju i kształtowania się osobowości człowieka. Obejmuje ona potrzeby związane z rozwojem fizycznym (biologicznym), psychicznym oraz potrzeby związane z rozwojem społecznym i kulturalnym.

Inni psychologowie klasyfikują natomiast potrzeby na bardzo różnym poziomie ogólności. I tak np. W. I. Thomas wyodrębnia minimalną listę potrzeb, które powinny być zaspokojone, by człowiek mógł normalnie funkcjonować. Zalicza do nich cztery pragnienia, motywy: bezpieczeństwa, uznania, przyjaźni, nowych doświadczeń. H. A. Murray zaś sporządził bardzo długą i dość szczegółową listę, obejmującą dwanaście potrzeb biologicznych i dwadzieścia osiem potrzeb psychicznych⁸⁷.

2.3. Wpływ znaczących potrzeb na rozwój dziecka

Jedną z najważniejszych potrzeb człowieka jest potrzeba samorealizacji, ujawniająca się dopiero po zaspokojeniu potrzeb podstawowych. Intensywny rozwój dziecka sprawia, że od pierwszych chwil swego życia dąży ono ustawicznie do osiągnięcia postępu, sięga po nowe, nieznane, ciągle przekracza swoje możliwości, by jeszcze w sposób nieświadomy móc się realizować. Pierwszym zadaniem rodziców jest więc pomoc dziecku w zaspokojeniu tych potrzeb, które w przyszłości pozwolą mu w pełni zaktualizować swoje możliwości. W tym procesie kształtowania swojego człowieczeństwa dziecko oczekuje od rodziców zaspokojenia przede wszystkim potrzeby miłości i bezpieczeństwa, ale także potrzeby przynależności i akceptacji.

Wymieniając jako pierwszą potrzebę miłości, którą dziecko chce zaspokoić w kontakcie z rodzicami, chcę podkreślić, że jest ona najważniejszym czynnikiem rozwoju dziecka zwłaszcza w pierwszych latach jego życia. Dziecko przychodzi bowiem na świat bezradne i zależne od innych. Ta bezradność z jednej strony stwarza dla życia i rozwoju wiele niebezpieczeństw, ale z drugiej strony stanowi pod pewnym względem jego siłę, gdyż wyzwala u rodziców chęć chronienia i opiekowania się nim. Miłość, jaką żywią rodzice do dziecka, wywiera wpływ na wszystko, co dzieje się w jego życiu. Ciepło emocjonalne, którym dziecko jest otoczone, sprzyja kształtowaniu się u niego pogodnego usposobienia, efektywnej samokontroli, dominacji pozytywnych

⁸⁶ Por. A. Kelm, *Węzłowe problemy pedagogiki opiekuńczej*, Wyd. „Żak”, Warszawa 2000, s. 57.

⁸⁷ Por. B. Czeredreka, *Potrzeby*, s. 13.

emocji, co w przyszłości znacznie ułatwi mu nawiązywanie kontaktów z innymi ludźmi⁸⁸.

W rozwoju i zaspokajaniu potrzeby miłości u dziecka szczególnego znaczenia nabiera przykład (kultura) domu rodzinnego, zwłaszcza wzajemne odnoszenie się rodziców do siebie i do innych członków rodziny. Nie może to być tylko wymiana informacji o tym, co trzeba zrobić w domu, ale powinno to być komunikowanie, w którym dochodzi do ujawnienia swoich uczuć i przeżyć. Mimo odmiennych wzorów miłości matczynej i ojcowskiej, do prawidłowego funkcjonowania dziecka w rodzinie i skutecznego zaspokajania jego potrzeby miłości uczucia obojga rodziców są jednakowo ważne i niezbędne. Dziecko w środowisku rodzinnym powinno mieć możliwość zaspokajania potrzeby miłości w powszednich okolicznościach życia. Udaćremnienie mu tej możliwości w skrajnych przypadkach prowadzi do powstawania u dzieci choroby sieroczej i jest podstawowym rysem w obrazie nieprzystosowania społecznego dziecka. Zdaniem H. Semenowicz⁸⁹, może również w latach następnych wywołać u dziecka pewien rodzaj kalectwa uczuciowego, które uniemożliwi mu w przyszłości nawiązywanie trwałych więzi z ludźmi, a także może doprowadzić do chorobliwych reakcji na rozstanie, na niepowodzenie, na krytykę.

Drugą ważną potrzebą, której zaspokojenia oczekuje dziecko od rodziców, jest potrzeba bezpieczeństwa. W życiu dziecka wyraża się ona pragnieniem uwolnienia się od poczucia strachu, lęku i chaosu, a jednocześnie poszukiwaniem stabilizacji, porządku i oparcia zwłaszcza w rodzicach. Na poczucie bezpieczeństwa dziecka składają się również jego poprawne, niezaburzone kontakty z szerszym środowiskiem rodzinnym, a w przyszłości także środowiskiem szkolnym i rówieśniczym.

Dziecko potrzebuje świata zorganizowanego i uporządkowanego. Niezastąpioną rolę odgrywa tu normalna (pełna) rodzina, zapewniająca dziecku poczucie stałości i powtarzalności zjawisk w otaczającym go świecie; dająca mu wsparcie silnego protektora. Dziecko bez obaw i z ochotą podejmie wówczas wysiłek poznania czegoś nowego, zdobycia nowych sprawności i umiejętności⁹⁰. Kłótnie, awantury, rozwód rodziców, śmierć w rodzinie, a także szorstkie traktowanie, kary fizyczne, budzą natomiast w dziecku przerażenie i nie pozwalają na zaspokojenie potrzeby bezpieczeństwa. Zwykle reakcja dziecka na brak lub zagrożenie poczucia bezpieczeństwa przejawia się w agresywności albo w skłonności do uległości i do usuwania się w cień.

⁸⁸ Por. E. Rzędkowska, *Z psychologii rozwoju*, s. 30.

⁸⁹ Por. B. Czeredrecka, *Potrzeby*, s. 30.

⁹⁰ Por. A. Skłodowska, *Potrzeby*, s. 763.

Dziecko może podejmować również próby wkupienia się w łaski rodziców, nauczycieli, kolegów, aby uniknąć jawnego odrzucenia lub upokorzenia⁹¹.

Kolejną istotną potrzebą w życiu dziecka jest potrzeba przynależności (afiliacji). Uczucia charakterystyczne dla tej potrzeby towarzyszące dziecku to przede wszystkim: zaufanie do ludzi, dobra wola, zaangażowanie się uczuciowe, wczuwanie się w doznania drugiego człowieka (empatia). Potrzeba przynależności pojawia się już w pierwszych miesiącach życia dziecka. Dziecko reaguje uśmiechem na uśmiech innej osoby, a pod koniec pierwszego roku życia zdradza wyraźną sympatię do wybranej osoby w swoim otoczeniu. W kolejnym roku życia obdarza sympatią zabawki, a w następnym zaczyna żywić sympatię do innych dzieci. Czwarty rok życia jest dla dziecka czasem wybierania sobie „przyjaciół”. Na przełomie kolejnych dwóch lat dziecko ujawnia skłonność do poświęceń dla kogoś. Natomiast około ósmego roku pojawia się tendencja do przebywania dziecka w grupie rówieśników⁹².

Współcześnie wiele dzieci szczególnie boleśnie odczuwa niewystarczające zaspokojenie potrzeby przynależności. Głównego źródła tego problemu należy upatrywać w pewnego rodzaju społecznej nadrucliwości, którą wymusza między innymi poszukiwanie pracy przez rodziców, pociągające za sobą częstą zmianę miejsca zamieszkania lub specyficzny styl ich życia, uniemożliwiający zakorzenienie lub prowadzący do odcięcia się od swoich korzeni rodzinnych i kulturowych. Destrukcyjny wpływ na dzieci mają więc częste przeprowadzki odrywające je od swojego domu rodzinnego, szkoły, kolegów i przyjaciół; przebywając ciągle w drodze, tracą orientację w życiu. Wyzwała to często w młodych ludziach chęć tworzenia zorganizowanych grup i wspólnot zaspokajających choć w części potrzebę przynależności i dających siłę do pokonania przykrego poczucia alienacji i osamotnienia⁹³.

Kluczową potrzebą w prawidłowym rozwoju dziecka jest również potrzeba akceptacji. Tylko głęboka, szczerza i trwała akceptacja dziecka z całą jego oryginalnością – pisze A. Wery⁹⁴ – tworzy klimat niezbędny do rozwoju jego osobowości, a w przyszłości daje mu możliwość pełnego włączenia się w życie społeczne. Dziecko traktowane przez rodziców poważnie, doceniane, kochane dla siebie samego znajduje w takiej akceptacji jeden z podstawowych warunków określających godność jego osoby.

⁹¹ Por. E. Rzędkowska, *Z psychologii rozwoju*, s. 27-28.

⁹² Tamże, s. 28-29.

⁹³ Tamże.

⁹⁴ Por. A. Wery, *Wychowanie w rodzinie*, w: *Rozprawy o wychowaniu*, t. 1, red. M. Debesse, G. Mialaret, PWN, Warszawa 1988, s. 116-117.

Dziecko w codziennych warunkach swojej egzystencji musi mieć poczucie, że jest akceptowane przez najbliższe mu osoby. Po pierwsze jako jednostka:

- której oryginalne cechy są uznawane;
- która ma możliwość działania i prawo do osobistych doświadczeń; rodzice szanują i akceptują niezależność dziecka, uwzględniając przy tym jego wiek;
- która korzysta z coraz szerszego marginesu swobody, bez czego próżno mieć nadzieję, że pewnego dnia osiągnie ona niezbędną autonomię, cechującą status człowieka dorosłego.

Po wtóre jako członek rodziny, to znaczy, że musi:

- być kochane i doceniane; dziecko ocenia rodziców poprzez ich zainteresowanie się nim i czas, jaki mu faktycznie i konkretnie poświęcają; doświadcza wtedy poczucie własnej wartości;
- mieć możliwość konkretnego udowodnienia własnej miłości, zaradności i niepowtarzalności przez różnorodne „gesty”, ale i przez udział w życiu grupy rodzinnej, np. pomoc w pracach domowych; dziecko nabiera wówczas poczucia własnej wartości, tym razem jako partner;
- być prowadzone i kierowane; autorytet wzmacnia poczucie pewności siebie, pomaga opanować i dyscyplinować popędy, wypracować Superego niezbędne do samokontroli i socjalizacji przyszłego człowieka dorosłego⁹⁵.

Sposób wyrażania przez rodziców akceptacji swoich dzieci w pewnej mierze zależy również od tego, czy w ogólnej atmosferze uczuciowej stosunków rodzice – dzieci przeważają składniki autorytarne czy pobłażliwość.

Dziecko akceptowane, wychowywane w klimacie autorytarnym, w którym dominuje „nadawanie kierunku”, żyje w środowisku rodzinnym zapewniającym bezpieczeństwo, a głównym dążeniem rodziców jest wskazanie dziecku, czego się od niego oczekuje. Oczywiście te wymagania muszą być stawiane dziecku z rozumą; nie wykluczają niezbędnego marginesu swobody i pobłażliwości w zależności od wieku dziecka. Dziecko akceptowane, żyjące natomiast w klimacie pobłażliwości, w którym dominuje element „wolności”, znajduje również otoczenie zapewniające bezpieczeństwo korzystne dla jego rozwoju. Tu także wszelkie stosunki między dzieckiem a rodzicami powinny podlegać wpływowi pewnego obiektywnego realizmu rodziców, którzy wcześniej czy później odkrywają, że potrzebą dziecka jest to, by było prowadzone i kierowane⁹⁶.

⁹⁵ Tamże, s. 111-112.

⁹⁶ Tamże, s. 117.

Wielu rodziców jednak nie chce bądź też nie umie w sposób właściwy zapewnić swojemu dziecku poczucia akceptacji. Dla dziecka oznacza to, że albo bywa jawnie odtrącane, albo akceptowane tylko wtedy, kiedy spełnia pewne warunki ustalone przez dorosłego. Dziecko bywa zatem powodem dumy rodziców, kiedy np. spełnia ich wygórowane oczekiwania, jeśli natomiast nie, jest ono przez nich odtrącone przez stosowany nadmiar kar, wyśmiewanie, nadmierny krytycyzm, wyszydzanie go w jego obecności i wśród innych.

Zaspokojenie przez rodziców potrzeb niedoboru sprawia, że dziecko cieszy się dobrym zdrowiem fizycznym, jest pogodne, zaradne, pełne radości, spokoju i szczęścia. Zyskuje poczucie pewności siebie, własnej wartości, siły, a także poczucie, że jest pożyteczne i potrzebne na świecie. Takie dziecko ma ochotę i energię, by działać, nawiązywać kontakty, pokonywać przeszkody i niepowodzenia. Jego pomyślny rozwój prowadzi do wystąpienia u niego potrzeby samourzeczywistnienia się (samospełnienia, samo-realizacji), wyrażającej się pragnieniem stawania się coraz bardziej tym, kim ktoś jest, i stania się wszystkim tym, kim człowiek może się stać⁹⁷. Zadaniem rodziców jest pomóc dziecku w zaspokojeniu tej potrzeby, wspierając je w poznawaniu własnego charakteru, talentów i zdolności oraz wskazując mu możliwości i sposoby ich urzeczywistnienia. Jednym z podstawowych powodów, że ludzie tylko w niewielkim stopniu wykorzystują swoje zdolności, jest brak orientacji we własnych możliwościach. Rodzice powinni zatem stwarzać sytuacje, w których dziecko miałoby okazję ujawnić swoje charakterystyczne cechy i predyspozycje. Powinni tak organizować życie dziecka, jego codzienne zajęcia i obowiązki, by wyzwalały w dziecku działania twórcze. Dziecko powinno umieć dostrzegać i rozwiązywać napotkane problemy, ujawniając przy tym swoje pomysły i próbować je twórczo zrealizować⁹⁸.

2.4. Deprywacja potrzeb dziecka

Mówiąc o potrzebach, nie sposób pominąć wpływu ich niezaspokojenia na życie jednostki. W psychologii zagadnienie to jest określane mianem deprywacji, którą ogólnie rozumie się jako stan, w jakim człowiek odczuwa brak zaspokojenia jakiejś potrzeby, zarówno biologicznej, jak sensorycznej, emocjonalnej, kulturowej czy społecznej. Podkreśla się jednocześnie, że szcze-

⁹⁷ Por. B. Czeredrecka, *Potrzeby*, s. 33.

⁹⁸ Por. A. Skłodowska, *Potrzeby*, s. 763.

gólnie ciężko przeżywają ją dzieci pozbawione rodziców lub ich miłości czy zainteresowania⁹⁹.

Przeszkody, uniemożliwiające zaspokojenie określonych potrzeb lub uniemożliwiające osiągnięcie upragnionego celu, zalicza się do czynników stresowych, wywołujących stan emocjonalny o negatywnym zabarwieniu, który określa się jako frustrację¹⁰⁰.

Reakcja na frustrację może zasadniczo przyjmować dwa wzorce określone jako zadaniowy i emocjonalno-obronny, charakteryzujące się odmiennymi nastawieniami wobec przeszkód. Pierwszy wzorec charakteryzuje się tym, że pojawiająca się przeszkoda nie zmienia zasadniczego kierunku celu, lecz modyfikuje taktykę osiągania celu. Jeśli pojawia się nawet negatywna emocja, to nie przeszkadza ona w sposób istotny realizacji celu. Drugi wzorec natomiast charakteryzuje się zarówno powstaniem silnych emocji negatywnych, jak i zmianą pierwotnego kierunku działania (celu). Istotą tego wzorca reagowania na frustrację jest redukcja przykrego napięcia emocjonalnego¹⁰¹.

Podobnie Z. Skorny¹⁰² dzieli reakcje frustracyjne na dwie grupy, rozróżniając reakcje negatywne i pozytywne. Do reakcji negatywnych zalicza takie formy zachowań, które uniemożliwiają lub znacznie utrudniają dziecku, doświadczającemu frustracji, prawidłowe postępowanie i przystosowanie się do istniejących warunków i sprawne wybranie stojących przed nim zadań życiowych. Charakterystyczne formy zachowań dla tych reakcji to: agresja, depresja, fiksacja, regresja. Reakcje pozytywne natomiast umożliwiają dziecku prawidłowe zachowanie się w sytuacjach trudnych, przezwyciężenie trudności, niepowodzeń, sprawne wykonywanie zadań życiowych. Do tego typu reakcji zalicza: zwiększenie wysiłku, substytucję, sublimację.

Dziecko, doświadczając frustracji, stara się swoim zachowaniem usunąć ten przykry stan albo go przezwyciężyć. Dłużej utrzymujący się stan deprywacji potrzeb psychicznych lub często powtarzające się sytuacje frustracyjne wytwarzają u dziecka mechanizmy obronne (apatia, fantazjowanie), które są próbą szukania przez nie środków zastępczych; usuwają niezaspokojoną potrzebę i funkcjonują dzięki zniekształceniu rzeczywistości. Z czasem mechanizmy obronne utrwala się, funkcjonując jako osobne nastawienie. Uniemożliwiają one dziecku kształtowanie osobowości harmonijnej i dojrzałej,

⁹⁹ Por. W. Okoń, *Nowy słownik pedagogiczny*, Warszawa 1998, s. 67.

¹⁰⁰ Por. J. F. Terelak, *Frustracja*, w: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, red. T. Pilch, t. I, Wyd. „Żak”, Warszawa 2003, s. 1192.

¹⁰¹ Tamże, s. 1193.

¹⁰² Por. Z. Skorny, *Psychiczne mechanizmy zachowania się*, WSiP, Warszawa 1972, s. 99; E. Jundziłł, *Potrzeby psychiczne*, s. 23.

uniemożliwiają wykorzystanie wiedzy i doświadczenia w uczeniu się sposobów zaspokajania potrzeb i kształtowania nowych potrzeb psychicznych¹⁰³.

Współczesna psychologia wskazuje wiele przyczyny niezaspokojenia potrzeb, dzieląc je najczęściej na przyczyny bezwzględne i względne. Przyczyny bezwzględne określane są jako okoliczności uniemożliwiające zaspokojenie potrzeb tym wszystkim ludziom, którzy się w nich znaleźli. Przyczyny zaś względne są nie do pokonania dla nieprzystosowanych, są za trudne dla nich lub jednostka z góry skazuje swoje działania na niepowodzenie¹⁰⁴. Innych przyczyn niezaspokojenia potrzeb dziecka upatruje się między innymi w: trudnościach finansowych i lokalowych rodziny, braku czasu dla dziecka, niezgodności potrzeb dziecka z potrzebami otoczenia, niekorzystnych warunkach życia rodziny, cechach zewnętrznych dziecka (kalectwo), cechach wewnętrznych (brak opanowania, nieśmiałość), w braku lub nadmiarze okazywanych dziecku uczuć oraz w negatywnych doświadczeniach wywołujących u dziecka postawę skrytości i rezerwy¹⁰⁵.

E. Jundziłł¹⁰⁶ zwraca również uwagę na niezwykle ważny problem związany z deprywacją potrzeb, jakim jest odporność dzieci na sytuacje trudne. Podkreśla jednocześnie, że to rodzice są odpowiedzialni za kształtowanie odporności dzieci na sytuacje problemowe, których mogą doświadczyć w dorosłym życiu. Zdaniem M. Tyszkowej¹⁰⁷, odporność ta wyraża się w życiu człowieka pewną zdolnością do „umiejętnego znoszenia zwiększonego obciążenia psychicznego powstałego w warunkach napięcia emocjonalnego”. Do kluczowych czynników wpływających na formowanie się odporności psychicznej dziecka autorka zalicza: kontakt emocjonalny z jedną osobą, aktywność i samodzielność, wysoką stabilną samoocenę, określenie perspektyw życiowych i sensu życia, a także stan zdrowia jednostki i charakterystyczne cechy jej układu nerwowego. Rodzice ze swej strony, dając dziecku pewien zakres rozumnej swobody, współdziałając z nim oraz uznając jego prawa, przyczyniają się w istny sposób do rozwoju jego samodzielności i odporności na sytuacje trudne.

Podstawowe potrzeby dziecka zaspokajają więc rodzice i najbliższe jego otoczenie, co stwarza dziecku podstawowe warunki do optymalnego rozwoju. Przedwcześnie bądź nagle zerwane zależności przez rodziców, ich odtrącenie, wrogość w stosunku do dziecka, brak okazywania mu zainteresowania

¹⁰³ Por. B. Czeredreka, *Potrzeby*, s. 34.

¹⁰⁴ Por. E. Jundziłł, *Potrzeby psychiczne*, s. 24; S. Garczyński, *Potrzeby*, s. 23-27.

¹⁰⁵ Por. E. Jundziłł, *Potrzeby psychiczne*, s. 24; S. Garczyński, *Potrzeby*, s. 178-183.

¹⁰⁶ Por. E. Jundziłł, *Potrzeby psychiczne*, s. 24-25.

¹⁰⁷ M. Tyszkowa, *Problemy psychicznej odporności dzieci i młodzieży*, NK, Warszawa 1972, s. 164.

wywołują w dziecku poczucie zagrożenia i stan deprivacji jego potrzeb, narażający je na konflikty z otoczeniem i z samym sobą. Od tego zatem, jak rodzice traktują dziecko, jak reagują na jego zachowanie, do jakiego stopnia w swoich wymaganiach są konsekwentni, zależy liczba i różnorodność potrzeb psychicznych dziecka oraz to, czy zostaną one zaspokojone w sposób właściwy, czy też dojdzie do ich deprivacji¹⁰⁸.

3. Postawy rodziców wobec dziecka

Rodzice pełnią istotną rolę w kształtowaniu określonych cech zachowania się dziecka wobec siebie i innych w domu, szkole i wśród rówieśników. Struktura stosunków między rodzicami a dziećmi określa jakość i formę pierwszych doświadczeń społecznych dzieci. Stosunki rodzice – dzieci stanowią szczególny rodzaj stosunków międzyludzkich, jakich wyrazem są zawsze odpowiednie postawy rodzicielskie, określane w literaturze pedagogicznej i psychologicznej „jako czynnik, od którego w dużej mierze zależy rozwój dziecka, a także jego przyszłość”¹⁰⁹.

Pojęcie postawy rodzicielskiej ma swe źródło w ogólnym pojęciu „postawy”, które określa się jako „trwałe nastawienie wobec kogoś lub czegoś, przechodzące bezpośrednio w zachowanie. Bywa również definiowane jako trwała ocena (pozytywna lub negatywna) ludzi, obiektów, idei, poglądów”¹¹⁰. Definicja H. Muszyńskiego opisuje zatem „postawę rodzicielską, jako stosunek do dziecka, swoistą tendencję do odczuwania go, myślenia o nim, jak również zachowania się wobec niego”¹¹¹. W podobny sposób pojęcie postawy rodzicielskiej definiuje J. Rembowski¹¹², podkreślając, że jest to „całościowa forma ustosunkowania się rodziców do dzieci, do techniki oddziaływania, do zagadnień wychowawczych, ukształtowana podczas pełnienia funkcji rodzicielskich”. Dla M. Ziemskej¹¹³ natomiast postawa rodzicielska jest to przede wszystkim „stosunek emocjonalny do dziecka, odbija-

¹⁰⁸ Por. B. Czeredreka, *Potrzeby*, s. 42-43.

¹⁰⁹ A. Ceranek-Dadas, E. Neumann-Schmidtke, *Postawy*, w: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, Warszawa 2005, t. IV, s. 748.

¹¹⁰ A. Cybal-Michalska, *Postawa prorozwojowa*, w: *Encyklopedia*, s. 727.

¹¹¹ A. Ceranek-Dadas, E. Neumann-Schmidtke, *Postawy*, s. 748.

¹¹² J. Rembowski, *Rodzina w świetle psychologii*, WSiP, Warszawa 1986, s. 15.

¹¹³ M. Ziemska, *Postawy rodzicielskie i ich wpływ na osobowość dziecka*, „Wychowanie w Przedszkolu” 1974, nr 7-8, s. 376.

jący się w sposobie postępowania z dzieckiem i myślenia o nim". Autorka zwraca również „uwagę na cechy postaw rodzicielskich, którymi są plastyczność i zmienność, dokonujące się wraz ze zmianami zachodzącymi w dziecku, na różnych etapach jego rozwoju”¹¹⁴.

Ze strony rodziców mogą to być postawy, które dzieci odbierają jako przejaw miłości i życzliwości, wyrozumiałości i zrozumienia lub też postawy odczytywane jako przejaw obojętności i dystansu, podległości i wrogości. Zdaniem Z. Zaborowskiego¹¹⁵, „rodzinę, w której rodzice nie potrafią nawiązać z dziećmi konstruktywnych relacji przesyconych ciepłem i miłością, w której dzieci zamiast zdobywać wiarę w ludzi i nauczyć się kochać innych doświadczają już na progu swej drogi życiowej uczuć wrogości i obojętności, kaleczących trwale ich psychikę – można nazwać antyrodziną”. Postawy rodziców mogą prowadzić do zacieśnienia relacji z dziećmi bądź do ich rozluźnienia.

Pozytywny stosunek rodziców do dziecka wyraża się zatem przede wszystkim we właściwych postawach wychowawczych, wyznaczających dziecku odpowiednią pozycję w rodzinie jako pełnowartościowego człowieka, który ma swe prawa i potrzeby, ale z zachowaniem odpowiedniego stosunku do uprawnień i potrzeb innych członków rodziny¹¹⁶. Zapewnia to dziecku poczucie bezpieczeństwa, prawidłowy rozwój społeczno-emocjonalny oraz sprawia, że dziecko jest racjonalne, refleksyjne, dobrze radzi sobie w kontaktach społecznych, skłonne jest do nowatorstwa i chłonne intelektualnie¹¹⁷.

Jedną z pierwszych typologii postaw rodzicielskich, odzwierciedlającej relacje między rodzicami a dziećmi, przedstawił L. Kanner, „dzieląc je na cztery typy: akceptację i uczucie, jawne odtrącenie, nadmierną ochronę oraz perfekcjonizm”¹¹⁸. Najbardziej popularną typologią postaw rodzicielskich jest typologia M. Ziemskiej¹¹⁹, która wyodrębnia postawy prawidłowe i nieprawidłowe.

Postawy prawidłowe:

- Akceptacja dziecka – przyjęcie go takim, jakie jest w rzeczywistości, ze wszystkimi jego zdolnościami i ograniczeniami oraz udzielenie mu pomocy w rozwoju. Postawę tę można określić jako postawę otwartego serca.
- Współdziałanie z dzieckiem – przejawia się w zaangażowaniu i zainteresowaniu rodziców zabawą i pracą dziecka, a także angażowaniem go

¹¹⁴ A. Ceranek-Dadas, E. Neumann-Schmidtke, *Postawy*, s. 748.

¹¹⁵ Z. Zaborowski, *Rodzina jako grupa społeczno-wychowawcza*, NK, Warszawa 1980, s. 56.

¹¹⁶ B. Lulek, *Rodzina i szkoła wobec*, s. 22.

¹¹⁷ M. Matuszewska, *Percepcja postaw rodzicielskich i jej oddziaływanie na rozwój osobowości dzieci*, „Psychologia Wychowawcza” 1984, nr 4, s. 354.

¹¹⁸ A. Ceranek-Dadas, E. Neumann-Schmidtke, *Postawy*, s. 748.

¹¹⁹ M. Ziemska, *Postawy rodzicielskie*, s. 378-379; M. Ziemska, *Rodzina a osobowość*, WP, Warszawa 1979, s. 94-95.

w zajęcia i sprawy rodziców i domu – odpowiednio od jego możliwości rozwojowych.

- Rozumna swoboda dawana dziecku, właściwa dla jego wieku – charakteryzuje się uznaniem marginesu wolności dziecka i w tej strefie wolności do decydowania dziecka o sobie. Rodzice stwarzają okazję do zaspokojenia dziecięcej potrzeby aktywności i samodzielności.
- Respektowanie praw dziecka – rodzice ustosunkowują się do przejawów aktywności dziecka w sposób swobodny, nie formalny i nie wścibski czy dyktatorski. Otaczają dziecko opieką, dostrzegają i zaspokajają jego potrzeby, zawsze chętnie służą mu pomocą, przejawiają szacunek dla jego indywidualności i osobistych przeżyć.

Postawy nieprawidłowe:

- Postawa odrzucenia – dziecko jest dla rodziców ciężarem, stale jest przez nich krytykowane i surowo karane. Rodzice nie lubią dziecka, a opieka nad nim wzbudza w nich niechęć bądź uznają ją za będącą ponad ich siły. Taka postawa powoduje, że dziecko staje się agresywne, nieposłuszne, staje się przyczyną aspołecznego zachowania.
- Postawa unikająca – kontakty między rodzicami a dzieckiem są zasadniczo powierzchowne, cechuje je ubóstwo uczuć lub wręcz obojętność uczuciwa oraz brak zainteresowania jego sprawami. Taka postawa powoduje niestałość uczuciową dziecka, bojaźliwość, mogą one przejawiać tendencję do zachowań samouszkodzających.
- Postawa nadmiernie ochraniająca – rodzice przesadnie ochraniają dziecko przed samodzielnym wysiłkiem, pracą i odpowiedzialnością oraz traktują je nadmiernie pobłażliwie, niedoceniając jego możliwości, szczególnie praktycznych. Uniemożliwia to dziecku wchodzenie w prawidłowe kontakty społeczne.
- Postawa nadmiernie wymagająca – rodzice stawiają dziecku maksymalne wymagania, zmuszając je do wysiłku ponad jego możliwości, nie licząc się z jego indywidualnymi cechami wynikającymi m.in. z fazy rozwojowej, w której się znajduje. Taka postawa sprzyja kształtowaniu się takich cech, jak: niepewność, lękliwość, obsesje.

Największe możliwości prawidłowego kształtowania osobowości dziecka mają rodzice silnie emocjonalnie z nim związani, świadomi swej roli i odpowiedzialności wychowawczej, posiadający niezbędną kulturę pedagogiczną i umiejętność współdziałania z dzieckiem¹²⁰. Życzliwe a jednocześnie

¹²⁰ Por. M. Braun-Gałkowska, *Psychologia domowa*, Warmińskie Wyd. Diecezjalne, Olsztyn 1990, s. 33.

zracjonalizowane postawy rodziców wobec dziecka powinny się zawsze charakteryzować: bezwzględną akceptacją dziecka i obdarzeniem go uczuciem; nastawieniem na ciągle poznawanie dziecka i wspomaganie jego rozwoju; szanowaniem jego godności i indywidualności; dostrzeganiem jego różnorodnych potrzeb i rozsądne ich zaspokajanie, a jednocześnie uczenie dziecka właściwej hierarchii potrzeb; stawianiem wymagań dostosowanych do aktualnych możliwości dziecka i wdrażaniem go do samowychowania.

Rodzice, których postawy są pozbawione pozytywnych cech, napotyka ją poważnie utrudnia we właściwym wypełnianiu obowiązków opiekuńczo-wychowawczych wobec potomstwa. Najczęściej negatywne postawy rodziców spotykamy wtedy, kiedy rodzice są osobami niezrównoważonymi emocjonalnie, bagatelizują zadania wychowawcze wobec dzieci, nie akceptują rodziny, którą stworzyli¹²¹. Niewłaściwe postawy rodziców stają się wówczas dla dziecka źródłem niepokoju wewnętrznego i znacznie obniżają jego wiarę we własne siły; doprowadzają dziecko do złości, której nie może ujawnić w obawie przed karą, powoduje to dalsze wzrastanie napięcia i rodzi w dziecku lęk przed wszystkimi sytuacjami, w jakich będzie oceniane¹²². Postawy rodzicielskie nieprzychylnie dziecku, zdaniem J. Rembowskiego, ujawnia się zazwyczaj przez zaniechanie dziecka, surowość w postępowaniu oraz sztywność, chłód i niezadowolenie z dziecka takiego, jakim ono jest¹²³.

Powszechne jest również przeświadczenie, że przyczynę większości niepowodzeń wychowawczych rodziców stanowi brak orientacji w potrzebach psychicznych dzieci lub niewłaściwe ich zaspokajanie. Potrzeby są motorem działalności człowieka, dynamizują i ukierunkowują jego zachowanie. Szczególnie ważne jest zatem, by rodzice mieli świadomość, że dziecko w rodzinie czuje się kochane i bezpieczne, ma wystarczające pole aktywności, a także poczucie autonomii niezbędne do tego, by dorastając, potrafiło nadawać sens swojemu życiu¹²⁴. W wielu rodzinach spotkać można bowiem rodziców, którzy swe stosunki z dziećmi kształtują na płaszczyźnie wyłącznie rzeczowej. Wykazują oni umiarkowaną, dobrą, a czasem nadmierną troskę o zaspokojenie biologicznych i materialnych potrzeb swego potomstwa, zapewnienie mu opieki, właściwego wyżywienia, miejsca do zabawy i nauki, ale nie okazują dzieciom uczuć i nie uczą ich wyrażania. Dzieci są więc zewnętrznie zadbane, ale wzrastają w emocjonalnym chłódzie. Fizycznie i intelektualnie

¹²¹ Por. J. Raczkowska, *Na tropach rodzicielskich niepowodzeń*, IWZZ, Warszawa 1988, s. 142-143.

¹²² Por. E. Jundziłł, *Potrzeby psychiczne*, s. 25.

¹²³ Por. J. Rembowski, *Rodzina w świetle*, s. 105.

¹²⁴ Por. S. Garczyński, *Potrzeby*, s. 30.

mogą więc rozwijać się prawidłowo, natomiast ich rozwój społeczny i emocjonalny często jednak ulega deformacjom¹²⁵.

Pewna grupa rodziców nie odrzuca dziecka, nie karze go, lecz ma z nim słaby kontakt emocjonalny. Tego rodzaju relacje nie stwarzają warunków do wymiany uczuć, wręcz przeciwnie, wywołują u dziecka oziębłość i nieufność wobec ludzi. Dziecko traktowane obojętnie często stwarza wrażenie osoby zagubionej w otaczającej go rzeczywistości, nierzadko przejawia postawy negatywne np. bywa agresywne. Istnieją również rodzice, którzy wobec dzieci postępują niekonsekwentnie, ich stosunek uczuciowy jest chwiejny, niestały, co w efekcie destruktywnie wpływa na rozwój dziecka. Przy takich postawach nasilają się u dziecka uczucia negatywne, które mogą prowadzić do nerwicy. H. Izdebska w bardzo trafny sposób opisuje zachowanie dziecka w stosunku do rodziców przejawiających postawy niekonsekwentne. „Dziecko bardzo szybko zaczyna się orientować, kiedy rodzice są w złym humorze, a kiedy w dobrym, kiedy można powiedzieć prawdę, a kiedy trzeba skłamać. [...] Za drobne przewinienia otrzymać można surową karę, natomiast poważne wykroczenie w sprzyjających warunkach ująć może na sucho. Takie politykowanie wchodzi w krew, staje się nieodłącznym elementem charakteru”¹²⁶. Podobnie destrukcyjny wpływ na rozwój dziecka mają niekorzystne cechy psychiczne rodziców. H. Spionek zwraca uwagę na negatywne typy ojców i matek, których osobowość może prowadzić do niewłaściwych postaw wobec własnych dzieci.

W obrębie typów matek wyróżnia:

- Matkę agresywną, sfrustrowaną, przemieszczającą agresję na dziecko.
- Matkę lękową i perfekcjonistkę, nadmiernie chroniącą dziecko przed grożącymi mu niebezpieczeństwami i przesadnie je kontrolującą.
- Matkę, dla której dziecko stanowi środek kompensacji niespełnionych pragnień i zawiedzionych nadziei życiowych; otaczającą dziecko nadmierną opieką i miłością, zaś w przypadku ich niespełnienia odrzucającą dziecko.

W obrębie typów ojców wyróżnia:

- Ojca nieobecnego – biernego, zdominowanego przez żonę, niebiorącego udziału w wychowaniu dziecka.
- Ojca rygorystycznego i surowego, stawiającego dziecku wysokie wymagania, niejednokrotnie przekraczające jego możliwości¹²⁷.

¹²⁵ Por. J. Raczkowska, *Na tropach rodzicielskich*, s. 144.

¹²⁶ H. Izdebska, *Nasze dzieci i my*, WP, Warszawa 1961, s. 103; S. Forward, *Toksyczni rodzice*, Wyd. Santorski, Warszawa 1993.

¹²⁷ Por. J. K. Olszewski, *Rola rodziny w powstawaniu zaburzeń emocjonalnych u dzieci*, „Problemy Rodziny”, 2000, nr 2-3, s. 52.

Dziecko o uczuciach rodziców dowiadyuje się nie tylko z ich słów, lecz również a może przede wszystkim z ich zachowania, poprzez które przekazują komunikaty o tym, co do niego czują i jak bardzo jest dla nich ważną osobą. Relacje zatem między rodzicami a dziećmi, aby mogły być prawidłowe, powinny być oparte na prawdzie. Rodzice nigdy nie mogą ich okłamywać, oszukiwać i dawać obietnic, których nie mogą lub nie mają ochoty spełnić. Dzieci potrafią bezbłędnie wychwycić każdy fałsz, każdą grę, każdą próbę ukrycia przed nimi prawdy. Jeżeli „złapią” rodziców na kłamstwie, nie tylko tracą do nich zaufanie, ale nabierają przekonania, że we wzajemnych stosunkach nie obowiązuje szczerłość, otwartość i autentyczność¹²⁸.

Rodzice są również osobami, do których dziecko przede wszystkim zwraca się z wszystkimi swoimi problemami. Aby jednak dziecko chciało do rodziców mówić i słuchało, co oni do niego mówią, konieczne jest, aby rodzice opanowali sztukę słuchania dziecka. Świat dziecka jest niezwykle bogaty. Nie zawsze umie ono nazwać to, co czuje, ale podobnie jak rodzice komunikuje to całym sobą. Trud słuchania dziecka to próba zrozumienia go. Doświadczenia terapeutyczne A. Faber i E. Mazlish wskazują, że rodzice często ignorują dziecko, zbywają je, zaprzeczają jego uczuciom, moralizują, niepotrzebnie pytają „dlaczego”, wiedząc, że na postawione pytanie dziecko nie jest w stanie odpowiedzieć, od razu udzielają dobrych rad, udają, że rzeczywiście im zależy na tym, by dziecko im mówiło o swoich sprawach. Takie postawy rodziców ranią dziecko, nie pozwalają mu też znaleźć konstruktywnego rozwiązania swoich problemów i prowadzą do unikania rozmów z rodzicami¹²⁹.

Prawidłowe postawy rodzicielskie stanowią pewnego rodzaju gwarancję, że wywierane przez nie wpływy nie będą miały charakteru destrukcyjnego, lecz będą sprzyjały równowadze psychicznej dziecka i kształtowały jego dojrzałą osobowość. Toteż niezwykle ważnym zadaniem instytucji wychowawczych jest systematyczna pedagogizacja rodziców, podnosząca świadomość rodziców m.in. w zakresie reprezentowanych przez siebie postaw rodzicielskich i sposobu ich wyrażania. Prawidłowość postaw rodzicielskich decyduje bowiem o spójności i sile oddziaływania wzoru wychowawczego rodziny i rodziców.

¹²⁸ Por. A. Szymanowska., *Być dobrymi rodzicami we współczesnym świecie*, w: *Przygotowanie*, s. 45-46.

¹²⁹ A. Faber, E. Mazlish, *Jak mówić, aby dzieci nas słuchały. Jak słuchać, aby dzieci do nas mówiły*, Wyd. Media Rodzina of Poznań, Poznań 1993, s. 167-172.

R

ROZDZIAŁ III

Zjawisko sieroctwa społecznego

Współczesna złożona sytuacja społeczna, w której funkcjonuje rodzina, często sprzyja powstawaniu negatywnych zjawisk, prowadzących do dysfunkcji i patologii życia rodzinnego, co ma najbardziej niekorzystny wpływ na najmłodszych członków rodziny. Z roku na rok powiększa się w związku z tym zjawisko sieroctwa społecznego i osamotnienia dziecka, a jego rozmiary są trudne do określenia. Chodzi tu nie tylko o fakt opuszczenia dzieci przez rodziców, ale także o dzieci i młodzież, które pozostając w domu rodzinnym, przeżywają silnie brak uczuć rodzicielskich, stanowiących podstawę więzi emocjonalnych łączących rodzinę, koniecznych do prawidłowego rozwoju społeczno-moralnego jednostki. Rozpad rodziny lub jej niewydolność wychowawcza powodują zawsze dezintegrację osobowości dziecka, odbierają mu radość i beztroskie lata dzieciństwa, pozbawia wiary w człowieka i uniemożliwiają prawidłowe kształtowanie się własnej przyszłości.

1. Pojęcie sieroctwa społecznego

Zjawisko sieroctwa w swych różnych odmianach jest ściśle związane z funkcjonowaniem rodziny i stanowi jeden z podstawowych problemów opieki nad dzieckiem. Niepokoi ono pedagogów i wychowawców zwłaszcza ze względu na swój zakres, różnorodne formy występowania oraz trudności związane z zapobieganiem i diagnozowaniem sytuacji, które je wywołują. Pierwotnie termin „sieroctwo” był rozumiany jednoznacznie i odnosił się do sieroctwa naturalnego (biologicznego), czyli do utraty przez dziecko jed-

nego (półsieroctwo) lub obojga rodziców (sieroctwo) z powodu ich śmierci¹. Natomiast przypadki, w których rodzice porzucali swe dzieci, nazywano opuszczeniem². Cz. Babicki³ nazwał opuszczeniem sytuację, w której dziecko nie miało nikogo, kto mógłby mu skutecznie zastąpić rodziców. Zarówno opuszczenie, jak i sieroctwo, tj. rozłączenie się dziecka i rodziców, prowadzi – według H. Radlińskiej⁴ – do osamotnienia dziecka. Osamotnienie jest, zdaniem tej autorki, najbardziej ogólnym pojęciem na oznaczenie faktycznego braku opieki nad dzieckiem ze strony rodziny własnej, zagrażającym prawidłowemu rozwojowi dziecka.

Współcześnie jednak wiele dzieci, znajdujących się w stanie osamotnienia, a jednocześnie posiadających oboje, a przynajmniej jedno z rodziców, określa się mianem „sierot”. Dla wprowadzenia zatem rozróżnień w sytuacji losowej dzieci, tradycyjnemu pojęciu „sieroctwo” dodano przymiotnik „naturalne” (autentyczne), wszystkie zaś inne przypadki są określane mianem „sieroctwa społecznego”. Obydwa rodzaje sieroctwa łączy więc fakt rzeczywistego braku opieki nad dzieckiem ze strony rodziców naturalnych i przerwanie bezpośredniej więzi, jaka normalnie łączy dziecko z rodzicami w rodzinie. Jednak przerwanie tej więzi ma zdecydowanie inny charakter przy obu rodzajach sieroctwa. Stan sieroctwa naturalnego ma charakter trwały, gdyż nie jest możliwe przywrócenie dziecku jego własnych, utraconych rodziców. Natomiast stan sieroctwa społecznego ma charakter dynamiczny, zmienny i nie można nigdy wykluczyć możliwości całkowitego bądź częściowego przywrócenia dziecku rodziny naturalnej. Ponieważ obejmuje ono również rozmaite sytuacje losowe dzieci, często nieporównywalne, podjęto próby wprowadzenia dodatkowych określeń, takich jak: sieroctwo psychiczne, emocjonalne, duchowe, prawne, wtórne czy pozorne, w zależności od przyjmowanych przez poszczególnych autorów sposobów oceny zjawiska⁵.

Sieroctwo społeczne jest pojęciem, które cechuje brak takiej jednoznaczności, jak w przypadku sieroctwa naturalnego. Termin ten został wyodrębniony w statystyce GUS w 1967 roku. Na jego wielowymiarowy charakter wskazał S. Kozak⁶, stwierdzając, że „tym dyskusyjnym mianem określamy

¹ Por. B. Matyjas, *Sieroctwo*, w: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, Warszawa 2006, t. V, s. 725; A. Szymborska, *Sieroctwo społeczne*, WP, Warszawa 1969, s. 13.

² Por. J. Wojtyniak, H. Radlińska, *Sieroctwo. Zasięg i wyrównywanie*, Łódź 1946, s. 9.

³ Por. Cz. Babicki, *Formy opieki społecznej*, „Dom Dziecka”, 1958, nr 1, s. 11.

⁴ Por. J. Wojtyniak, H. Radlińska, *Sieroctwo*, s. 8-10,15.

⁵ Por. B. Matyjas, *Sieroctwo*, s. 726; B. Czeredreka, *Potrzeby psychiczne sierot społecznych*, IWZZ, Warszawa 1988, s. 44-45.

⁶ S. Kozak, *Sieroctwo społeczne. Psychologiczna analiza zaburzeń w zachowaniu się wychowanków domów dziecka*, PWN, Warszawa 1986, s. 5.

zjawisko braku opieki rodzicielskiej, wynikającej głównie z zaburzeń w funkcjonowaniu rodziny: braku troski o dziecko, przestępczości i demoralizacji rodziców, alkoholizmu i poważnych błędów wychowawczych". Autor podkreśla, że pojęcie sieroctwa społecznego używane jest dla określenia różnych i złożonych sytuacji, w których rodzice nie wywiązują się z podstawowych obowiązków opiekuńczych wobec dziecka⁷.

Pierwszą całościową próbę analizy zjawiska sieroctwa społecznego podjęła A. Szymborska⁸, która wyróżniła dwa znaczenia tego terminu: szerszy i węższy. W znaczeniu szerszym – ze zjawiskiem sieroctwa społecznego spotykamy się wtedy, kiedy dziecko w prawdzie pozbawione jest właściwej opieki rodzicielskiej, ale pozostaje formalnie pod opieką rodziców i przez fakt wspólnego zamieszkania jest z nimi w stałym kontakcie⁹.

W znaczeniu węższym sieroctwo społeczne rozumie się jako „brak opieki i oddziaływań wychowawczych ze strony żyjących rodziców w stosunku do swego dziecka oraz fakt długotrwałego pobytu dziecka w środowisku innym niż dom jego rodziców, połączony z brakiem kontaktów lub kontaktem niewystarczającym pomiędzy dzieckiem a rodzicami”¹⁰.

Autorka¹¹ używa terminu „sieroctwa społecznego” w drugim, węższym znaczeniu, podkreślając, że im mniejsza częstotliwość oraz systematyczność kontaktów dziecka z rodzicami, tym intensywniej występuje u niego poczucie sieroctwa. Biorąc zaś pod uwagę ową częstotliwość kontaktów, wyróżniła trzy stopnie sieroctwa:

Pierwszy – najwyższy stopień sieroctwa społecznego charakteryzuje się całkowitym opuszczeniem dziecka przez rodziców. Dziecko jest pozbawione wszelkich kontaktów z własnymi rodzicami. Zerwanie więzi emocjonalnych i odrzucenie dziecka przez rodziców nie zawsze następowało w chwili znalezienia się dziecka poza obrębem rodziny, niekiedy miało miejsce jeszcze przed umieszczeniem dziecka w placówce opiekuńczej, a niekiedy następowało dopiero w trakcie pobytu dziecka w zakładzie opiekuńczym.

Drugi – średni stopień sieroctwa społecznego obejmuje dzieci, których kontakty z rodzicami nie zostały całkowicie przerwane. Kontakty te są jednak rzadkie, niesystematyczne i stąd niewystarczające. Dziecko narażone jest na „wewnętrzne rozdarcie”, z jednej strony ma nadzieję, że rodzicom na nim zależy, z drugiej jednak nie jest pewne ich uczuć. Kontakty

⁷ Tamże, s. 9.

⁸ Por. A. Szymborska, *Sieroctwo*, s. 15.

⁹ Por. B. Czeredreka, *Potrzeby*, s. 47.

¹⁰ Por. A. Szymborska, *Sieroctwo*, s. 16.

¹¹ Tamże, s. 34-41.

rodziców z dzieckiem zaliczane do tej grupy są przeważnie czymś przejściowym i po pewnym czasie albo całkowicie ustają, albo też stają się częstsze i ściślejsze.

Trzeci – najniższy stopień sieroctwa społecznego zachodzi wtedy, gdy rodzice nie porzyskają na sporadycznych odwiedzinach dziecka, ale kontaktują się z nim dość często, czasami kupują mu ubranie, interesują się jego zdrowiem, postępami w nauce, choć na co dzień nie ingerują w życie dziecka i jego wychowanie.

Stan opuszczenia dziecka i utrata kontaktu z rodzicami to również wyznaczniki sieroctwa społecznego dla M. Safiana¹², który za sieroty społeczne uważa wszystkie dzieci pozbawione trwale lub przejściowo szans wychowania w rodzinie własnej, nie ze względu na przyczyny naturalne, ale ze względu na brak odpowiednich warunków opiekuńczo-wychowawczych w tej rodzinie. Podkreśla, że istotą sieroctwa społecznego jest nie tyle sam fakt przebywania w zastępczym środowisku wychowawczym, ale raczej utrata kontaktu emocjonalnego i więzi psychicznej z rodzicami. Autor zwraca uwagę, że to właśnie uczucie osamotnienia dziecka jest źródłem najbardziej bolesnego i groźnego zjawiska, określanego dość powszechnie mianem choroby sieroczej.

Inne kryterium sieroctwa społecznego, pomijające kontakt dziecka z rodzicami, przyjmuje A. Strzembosz¹³, twierdząc, że sieroty społeczne w węższym znaczeniu tego pojęcia to przede wszystkim dzieci umieszczone w placówkach opiekuńczo-wychowawczych ze względu na niewypełnienie przez rodziców podstawowych obowiązków rodzicielskich i to bez względu na to, w jakim zakresie dzieci te zachowały kontakt z rodziną naturalną oraz czy ich rodzice zostali pozbawieni władzy rodzicielskiej, czy też im tę władzę rodzicielską zawieszono lub ograniczono.

W ramach funkcjonującego w świadomości społecznej pojęcia sieroctwa społecznego J. Maciaszkowa i J. Raczkowska wyodrębniają dwa stanowiska. Pierwsze – uznające za sieroty społeczne wszystkie dzieci mające subiektywne poczucie osamotnienia, a więc także te, które mieszkają z rodzicami i przebywają pod ich opieką. Drugie – uznające za sieroty społeczne wszystkich nieletnich pozostających pod stałą lub okresową opieką całkowitą poza rodziną własną, również tych, którzy utrzymują z nią ścisły kontakt. Pierwsze stanowisko reprezentują, według wyżej wymienionych autorek, głównie

¹² Por. M. Safian, *Osamotnione dzieci. Rodziny zastępcze i rodzinne domy dziecka*, PWN, Warszawa 1983, s. 3 i 8.

¹³ Por. A. Strzembosz, *Rozmiary sieroctwa społecznego w świetle orzecznictwa sądów opieki*, Wyd. Prawnicze, Warszawa 1979, s. 24.

psychologowie, drugie zaś pedagodzy oraz pracownicy administracji oświatowej i nadzoru szkolnego¹⁴.

Reprezentantem szerszego ujęcia sieroctwa społecznego jest I. Jundziłł¹⁵, której zdaniem „przebywanie w domu może tylko nieco złagodzić przeżywanie sieroczej doli, gdyż dziecko, mieszkając we własnym domu, a nie w domu dziecka, jest niejako zabezpieczone w opinii rówieśników, ale nie zmienia to jego tragedii i uniemożliwia normalne życie”.

Polemikę z „tradycyjnie” rozumianym pojęciem sieroctwa społecznego podjął Z. Dąbrowski. Jego zdaniem, „uogólniając, sierotą społeczną jest ten, kto pozostając w zależności opiekuńczej od społeczeństwa, nie doświadcza z jego strony należnej mu opieki”¹⁶. Zgodnie z powyższymi słowami sierotą społeczną jest każdy człowiek, który posiadając potrzeby opiekuńcze (ponadpodmiotowe), nie ma opiekuna, który by je zaspokoił. Mówiąc krótko, wszystkie dzieci, które podlegają jakiegokolwiek formie opieki i wychowania zakładowego, mimo że mają rodziców, nie są w myśl poglądów autora sierotami społecznymi. Społeczeństwo bowiem – według jego koncepcji – nie odrzuca dzieci niechcianych przez rodziców, a wręcz odwrotnie, pragnie z różnym powodzeniem przyjść im z pomocą, zapewniając im zastępcze środowisko wychowawcze.

M. Łopatkowa¹⁷ twierdzi jednak, że dzieci rozłączone z rodzicami lub innymi najbliższymi osobami, mające subiektywne poczucie osamotnienia wzmożone utratą domu i koniecznością przebywania w zakładzie opiekuńczym, są rzeczywiście sierotami społecznymi. Autorka przypisuje wielką wagę do posiadania przez dziecko domu nawet wówczas, kiedy odczuwa ono całkowite odrzucenie uczuciowe przez rodziców, brak z ich strony opieki i zainteresowania własnym potomstwem. Według niej, „sierota, w pełnym tego słowa znaczeniu, to ten, kto nie ma nic i nikogo. Nie mieć rodziców i nie mieć domu – to dwa wyznaczniki, które w powszechnym rozumieniu składają się na pojęcie sieroctwa”¹⁸.

Współcześnie w ramach sieroctwa społecznego rozpatruje się zatem wszystkie sytuacje braku opieki ze strony żyjących rodziców, które wymagają odłączenia dziecka od jego naturalnej rodziny własnej z uwagi na

¹⁴ Por. J. Maciaszkowa, J. Raczkowska, *Sieroctwo jako problem badawczy, Referat przygotowany na sympozjum nt. Sieroctwa Społecznego*, Instytut Badań nad Młodzieżą, Warszawa 1979.

¹⁵ I. Jundziłł, *Sytuacja dziecka osieroconego a zadania w zakresie opiekuńczo-wychowawczym*, „Studia Pedagogiczne” 1992, t. LVIII, s. 99.

¹⁶ Z. Dąbrowski, *Teoretyczne podstawy opieki i wychowania przez opiekę*, UMK, Toruń 1987, s. 44.

¹⁷ M. Łopatkowa, *Samotność dziecka*, WSiP, Warszawa 1989, s. 106.

¹⁸ Tamże, s. 104.

zaburzenia więzi wzajemnej między dzieckiem a jego rodzicami¹⁹. Rodzaj tych zaburzeń jest także podstawą do wyróżnienia bardziej szczegółowych i specyficznych rodzajów sieroctwa społecznego, określanych mianem: sieroctwo duchowe, psychologiczne, emocjonalne, utajone, ekologiczne, emigracyjne itp.

A. Tynelski²⁰, analizując możliwe przypadki sieroctwa społecznego, wyodrębnił:

- Sieroctwo społeczne prawne, które następuje na skutek orzeczenia sądu ograniczającego bądź pozbawiającego rodziców władzy rodzicielskiej w przypadku, kiedy rodzice znęcają się nad dzieckiem, demoralizują je lub nie zaspokajają jego podstawowych potrzeb.
- Sieroctwo społeczne losowe, związane z sytuacją przejściową, czasowym pozbawieniem dziecka opieki rodzicielskiej. Przyczyną może być choroba, pobyt rodziców w szpitalu, sanatorium itp.
- Sieroctwo społeczne, które jest wynikiem dezorganizacji rodziny, jej nieprawidłowego funkcjonowania, związanego z zaniedbywaniem lub nieuświadomieniem sobie przez rodziców potrzeb opiekuńczych dziecka.
- Sieroctwo społeczne emocjonalne wynikające z odrzucenia dziecka – zamieszkuje ono wspólnie z rodzicami, którzy mogą nawet zaspokoić jego potrzeby materialne, ale nie zaspokajają jego potrzeb emocjonalnych; dziecko jest wówczas osamotnione, pozostawione samo sobie.

Ten ostatni typ sieroctwa społecznego bywa również określany jako sieroctwo psychologiczne lub utajone (subiektywne). Zdaniem A. Szymborskiej²¹, sieroctwo psychologiczne dotyczy dzieci, „które nie będąc w rzeczywistości całkowicie opuszczone ani nawet całkowicie odtrącone uczuciowo przez rodziców, sądzą jednak, że tak właśnie jest, i odczuwają to boleśnie”. I. Jundziłł²² stwierdza natomiast, że sieroctwo utajone wyraża się bądź to w braku więzi uczuciowych rodziców z dzieckiem, wynikające z traktowania obowiązków rodzicielskich w sposób formalny, bądź sprowadzające się do subiektywnego odczucia przez dziecko odrzucenia wskutek błędów popełnionych przez rodziców; w rzeczywistości rodzice przywiązani są do dziecka, tylko mu tego nie okazują; w takiej rodzinie dziecko jest zwykle zadbane, odpowiednio żywione, a jednocześnie bardzo niešťczęśliwe.

¹⁹ Por. A. Kelm, *Węzłowe problemy pedagogiki opiekuńczej*, Wyd. „Żak”, Warszawa 2000, s. 65.

²⁰ Por. A. Tynelski, *Problemy sieroctwa naturalnego i społecznego*, „Biuletyn TWWP” 1972, nr 2, XVII, s. 26-36.

²¹ A. Szymborska, *Sieroctwo*, s. 16.

²² Por. I. Jundziłł, *Sytuacja*, s. 101.

Subiektywne poczucie odrzucenia przeżywane przez dziecko bywa również definiowane jako sieroctwo duchowe²³. Występuje ono wtedy, kiedy dziecko we własnym domu odczuwa często brak więzi emocjonalnej z rodzicami, brak poczucia, że jest kochane i akceptowane. Sieroctwo duchowe znajduje swoje odzwierciedlenie w sytuacji rodzinnej i wynika czasem ze złego modelu wychowawczego rodziców bądź zaburzenia funkcji opiekuńczo-wychowawczej rodziny. Występuje ono najczęściej w rodzinach, w których istnieją jakieś formy patologii społecznej, jak alkoholizm, narkomania, prostytutka, przestępczość²⁴. Podstawową przyczyną sieroctwa duchowego jest zaburzenie porozumienia i wzajemnych więzi między rodzicami a dzieckiem, co może wynikać z niskiego poziomu kultury i świadomości wychowawczej rodziców, autokratycznego stylu wychowania nasyczonego rygoryzmem, słabego kontaktu rodziców z dzieckiem, ignorowania jego indywidualnych potrzeb i przeżyć oraz niewłaściwej oceny jego zachowań. Dziecko, pozbawione uwagi i emocjonalnego ciepła ze strony rodziców, cierpi z tego powodu, ciągle odczuwa zagrożenie, a towarzyszący temu lęk wpływa destrukcyjnie na kształtującą się osobowość. Czując się duchowo opuszczone, „staje się nie pewne, nieufne, boi się zbliżyć do ludzi, nawiązać z nimi kontakt lub też żywi uczucia niechęci lub nawet wrogości w stosunku do rodziców, a nierzadko ludzi w ogóle”²⁵.

Stan duchowego opuszczenia i osamotnienia dziecka jest obecnie również konsekwencją coraz powszechniejszego zjawiska, jakim jest sieroctwo emigracyjne. Niepewność jutra, lęk przed nędzą, chęć dostatniego życia stają się dla wielu rodziców sprawą najważniejszą i skłaniają ich do szukania lepszych zarobków za granicą. Oboje lub jedno z rodziców, planując wyjazd na kilka miesięcy, często wraca po kilku latach, a bywa i tak, że już nie wraca, zakładając za granicą nową rodzinę. Sieroctwo emigracyjne jest więc specyficznym typem porzucania dziecka, odmiennym w porównaniu z dziećmi opuszczonymi przez rodziców z marginesu społecznego. Dzieci emigrantów zarobkowych przed wyjazdem rodziców najczęściej były przez nich otaczane troskliwą opieką. Teraz, kiedy zostały opuszczone, tęsknią do nich i wciąż żyją nadzieją, że wrócą. Dzieci te pozostają pod opieką krewnych lub są

²³ Por. M. Schutterly-Fita, *Dlaczego są opuszczone dzieci?*, Ossolineum, Kraków 1992, s. 21; M. Jakubowski, *Podstawowe pojęcia, przedmiot i zadania pedagogiki opiekuńczej*, w: *Pedagogika opiekuńcza*, WSiP, Warszawa 1977, s. 21-22.

²⁴ Por. A. Bałandynowicz, *Adopcja formą kompensacji sieroctwa społecznego*, w: *Adopcja. Teoria i praktyka*, red. K. Ostrowska, E. Milewska, CMPPP MEN, Warszawa 1999, s. 8; A. Maciarz, *Sieroctwo duchowe dzieci*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1991, nr 4, s. 17.

²⁵ Por. B. Matyjas, *Sieroctwo*, s. 727-728; A. Kelm, *Sieroctwo i drogi jego kompensowania*, w: *Wychowanie i środowisko*, red., B. Passini, T. Pilch, WSiP, Warszawa 1979, s. 140.

kierowane do placówek opiekuńczo-wychowawczych. Trudności w ustaleniu sytuacji prawnej dziecka znacznie utrudniają znalezienie mu korzystnego środowiska zastępczego²⁶.

Na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia w ramach pedagogiki opiekuńczej pojawiło się jeszcze inne, nowe rozumienie sieroctwa, tzw. sieroctwo ekologiczne. Chodzi tu o poszukiwanie przez F. Kowalewskiego przedmiotu dla pedagogiki opiekuńczej. Według autora przedmiotu dla tej subdyscypliny pedagogicznej należy doszukiwać się w ludzkiej defektywności, to znaczy w sieroctwie. Autor pisze: „Otóż głoszę, że jest taki rodzaj defektywności. Jest to sieroctwo. Choć użyłem terminu sieroctwo na określenie specjalnego rodzaju sytuacji społecznej człowieka, to jednak chciałbym w tym terminie zawrzeć coś więcej, niż tylko to, co przez ten termin potocznie się rozumie. Otóż [...] chodzi tutaj także o sytuację, w których człowiek pozbawiony jest domu w znaczeniu ekologicznym. W tej sieroczej sytuacji znajduje się także ten, kto przez jakiś dostatecznie długi czas przebywa poza domem rodzinnym. Zaryzykuję tezę, że brak domu w ekologicznym znaczeniu jest dla człowieka bardziej podstawową defektywnością niż fizyczny czy społeczny brak rodziców naturalnych”²⁷. Teza autora może rodzić pytanie, czy rzeczywiście brak domu jest bardziej podstawową defektywnością dla człowieka (dziecka) niż fizyczny i społeczny brak rodziców? Nie można zapominać, że istotą sieroctwa jest zawsze brak rodziców a nie domu. Nie zawsze bowiem brak domu musi oznaczać także brak rodziców. Samo jednak wyodrębnienie tej kategorii sieroctwa zasługuje z pewnością na uwagę i analizę.

Sieroctwo społeczne zaliczane jest współcześnie do najważniejszych problemów opieki nad dzieckiem. Dotyczy ono wielkiej rzeszy dzieci, które zostają opuszczone przez rodziców bądź pozostając w rodzinie, przeżywają stan duchowego opuszczenia i osamotnienia. Dzieci te mają specjalne prawo do ochrony i pomocy ze strony całego społeczeństwa. Należy więc podjąć takie działania, które poprzez świadomą politykę prorodzinną państwa, przez upowszechnienie wiedzy i kultury pedagogicznej w rodzinach, organizację pozaszkolnych form opieki nad dziećmi, organizację skutecznej pomocy materialnej, psychologicznej i moralnej dla rodzin ograniczą te niekorzystne tendencje, eliminując w ten sposób zasadnicze źródła sieroctwa społecznego oraz ratując wiele istnień, które mogłyby zostać dotknięte tym nieszczęściem.

²⁶ Por. L. Klimek, *Patologia rodziny a sieroctwo społeczne we współczesnej Polsce*, w: *Opieka i wychowanie w rodzinie*, red. Cz. Kempański, UMCS, Lublin 2003, s. 256.

²⁷ F. Kowalewski, *Poszukiwanie statusu pedagogiki opiekuńczej*, w: *Metodologiczne problemy pedagogiki opiekuńczej*, red. Z. Dąbrowski, Wyd. UMK, Toruń 1990, s. 65-67.

2. Przyczyny i skutki osierocenia dziecka

Sieroctwo społeczne stanowi w każdym społeczeństwie zjawisko szczególnie niepożądane, gdyż bezpośrednio uderza w rozwój biopsychospołeczny dziecka. Bardzo niepokojące są coraz większe rozmiary tego zjawiska, niewątpliwie wynikające z ogólnej sytuacji społeczno-ekonomicznej naszego kraju. Pauperyzacja społeczeństwa, bezrobocie oraz rosnąca anonimowość życia nie sprzyjają umacnianiu się więzi społecznych. Na tle tych ogólnych przyczyn o zasięgu makrospołecznym jawią się przyczyny mikrospołeczne rzutujące na realizację funkcji rodziny. Upatruje się ich przede wszystkim w nieprawidłowościach funkcjonowania rodziny. Przyczyny te mogą przybierać różne postacie od niewydolności rodziny w sferze rozwoju emocjonalnego dziecka, wychowania, sprawowania opieki nad dzieckiem, niezaspokajania jego potrzeb aż po zjawiska patologiczne w rodzinie, m.in. takie jak alkoholizm czy przestępczość.

Wśród zasadniczych przyczyn sieroctwa społecznego wymienia się zatem: różne formy ruchliwości społecznej i komercjalizacji kultury, które mogą prowadzić do uruchomienia mechanizmów społecznych o charakterze kryminogennym; ograniczony czas wspólnego przebywania rodziny warunkowany aktywizacją kobiet matek; uciążliwość dnia codziennego; brak konstruktywnej współpracy rodziny z instytucjami oświatowo-wychowawczymi; brak odpowiedniej infrastruktury placówek opiekuńczych i wychowawczych wspomagających rodzinę w pełnieniu jej funkcji; niedostateczne przygotowanie do życia w rodzinie i do pełnienia ról rodzicielskich; braki osobowościowe wynikające najczęściej z wadliwej socjalizacji wnoszonej do związku małżeńskiego; niepełna świadomość obowiązków wynikających z rodzicielstwa; zjawiska patologiczne w życiu rodziny²⁸.

Według J. Jakubowskiego²⁹, do najważniejszych przyczyn utraty przez dziecko naturalnego środowiska rodziny własnej (sieroctwa) należy zaliczyć:

- zawężenie funkcji opiekuńczej rodziny (dziecko zaniedbane),
- rozbicie więzi uczuciowo-rodzinnej (dziecko odrzucone przez rodzinę),
- demoralizacja środowiska rodzinnego (dziecko przymusowo zabrane – rodzice pozbawieni prawa opieki),
- dezintegracja strukturalna rodziny (dziecko opuszczone przez małżeństwo rozbite),

²⁸ Por. J. Maciaszkowa, *Z teorii i praktyki pedagogiki opiekuńczej*, PWN, Warszawa 1991, s. 91-92.

²⁹ M. Jakubowski, *Podstawowe*, s. 21-22.

- śmierć jednego z rodziców (dziecko półsierota),
- śmierć obojga rodziców (dziecko sierota).

Uwzględniając strukturę rodziny, obiektywne warunki jej życia, ogólny poziom i właściwości rodziców oraz ich stosunek do dziecka, H. Filipczuk³⁰ wyodrębnia trzy grupy sytuacji, będących przyczyną sieroctwa społecznego, w których zachodzi konieczność umieszczenia dziecka w placówce opiekuńczo-wychowawczej lub w rodzinnych formach opieki zastępczej Są to:

1. Sytuacje, w których rodzice nie mogą zapewnić dziecku opieki z przyczyn obiektywnych. Rodzice ci kochają swoje dzieci, pragną dla nich dobra i szczęścia i gdyby nie wydarzenia losowe zapewniliby swemu potomstwu właściwą opiekę. W tym przypadku najczęstszym powodem umieszczenia dzieci poza rodziną własną jest zły stan zdrowia rodziców, choroba psychiczna lub kalectwo, czasem niski poziom intelektualny obojga rodziców niepozwalający im na zapewnienie dziecku właściwej opieki i bezpieczeństwa. Pobyt dziecka poza rodziną w tych przypadkach może mieć charakter przejściowy, np. kiedy stan zdrowia rodziców ulegnie znacznej poprawie, dziecko będzie mogło wrócić pod ich opiekę.

2. Sytuacje, w których środowisko rodzinne dziecka reprezentuje niski poziom społeczno-moralny. Dziecko, żyjąc w rodzinie, gdzie rodzice nie chcą pracować zawodowo, żyją w nędzy, często pozostają w konflikcie z prawem i nie przywiązują większej wagi do spraw wychowawczych, bardzo często traci poczucie bezpieczeństwa i przeżywa liczne napięcia i stresy. Rodzice zaś swoim zachowaniem dostarczają mu negatywnych wzorców postępowania, kształtując w nim błędne postawy społeczno-moralne i wypaloną hierarchię wartości.

3. Sytuacje, w których stosunek rodziców do dziecka jest niewłaściwy. Rodzice zaniedbują dziecko bądź znęcają się nad nim fizycznie i psychicznie. Skrajne przykłady niewłaściwego stosunku rodziców do dziecka spotkać można np. w rodzinach z problemem alkoholowym. Alkoholizm powoduje niszczenie życia uczuciowego rodziny. Rodzina nie daje poczucia bezpieczeństwa, zaufania, miłości. Pojawia się lęk i zagrożenie, rodzi się agresja, wstyd, poczucie winy. Środowisko rodzinne zamiast dostarczać oparcia staje się największym obciążeniem i źródłem problemów dziecka. Zaburzeniu ulega więź rodzinna, jest odczuwalny wyraźny brak bliskich i otwartych kontaktów interpersonalnych z członkami rodziny³¹.

³⁰ Por. H. Filipczuk, *Dziecko w placówce opiekuńczo-wychowawczej*, NK, Warszawa 1988, s. 21-22.

³¹ Por. B. Lulek, *Rodzina i szkoła wobec rozwoju osobowości dziecka*, Wyd. „Impuls”, Kraków 2000, s. 37.

Najczęściej jednak, zdaniem B. Czeredreckiej³², w rodzinie istnieje kilka przyczyn sieroctwa społecznego, z których jedna jest dominująca. Autorka dzieli je na obiektywne i subiektywne. Do przyczyn obiektywnych zalicza m.in. trudności materialne i mieszkaniowe oraz chorobę rodziców, podkreślając, że w tych przypadkach stosunek rodziców i dzieci jest najczęściej pozytywny, czasem jedynie bierny. Na przyczyny subiektywne, jej zdaniem, składają się: niezaradność życiowa rodziców, niski poziom umysłowy rodziców, niski poziom moralny rodziny, alkoholizm jednego lub obojga rodziców, prostytutka, przestępczość ojca lub obojga rodziców, negatywny stosunek do dzieci, znęcanie się jednego lub obojga rodziców nad dzieckiem, nakłanianie dzieci do czynów niemoralnych i przestępczości, niezaspokojenie podstawowych potrzeb dziecka.

W obecnej złożonej sytuacji społeczno-gospodarczej naszego kraju należy również zwrócić szczególną uwagę na pewne zjawiska, które upowszechniają się w życiu rodziny i mogą stanowić przyczynę sieroctwa społecznego i duchowego. Do zjawisk tych należy zaliczyć m.in. dłuższy pobyt rodziców w pracy lub ich wyjazd za granicę w poszukiwaniu lepszych zarobków, sytuacje stresogenne związane z bezrobociem jednego lub obojga rodziców, konflikty w sferze emocjonalno-moralnej związane z trudnościami w rozwiązywaniu codziennych nawarstwiających się problemów osobistych i rodzinnych.

Skutki wychowania dziecka poza rodziną naturalną, którą utraciło z przyczyn losowych czy też w wyniku zaniedbań opiekuńczo-wychowawczych ze strony rodziców, mają dla niego zawsze charakter globalny i obejmują całość warunków kształtowania się jego osobowości i zaspokajania jego potrzeb. Sieroctwo stanowi najtrudniejszą formę osamotnienia dziecka, określającą jego przyszłe losy. J. Obuchowska³³ wymienia kilka czynników, które jej zdaniem decydują o konsekwencjach sieroctwa społecznego. Zalicza do nich:

- wiek dziecka, w którym staje się ono społeczną sierotą,
- przeżyta przez dziecko trauma psychiczna,
- przebieg procesu odłączenia dziecka od rodziny,
- jakość utrzymywanych z rodziną kontaktów,
- wartość wychowawcza nowego środowiska, w którym znajduje się dziecko po odłączeniu z rodziną.

Idąc natomiast za głosem J. Maciaszkowej³⁴, która stwierdza, że są dwie grupy dzieci opuszczonych, jedna – zostaje osierocona przez rodzinę we

³² Por. B. Czeredrecka, *Potrzeby*, s. 59.

³³ Por. J. Obuchowska, *Dziecko zagubione w sieroctwie*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1998, nr 5, s. 3.

³⁴ Por. J. Maciaszkowa, *Z teorii*, s. 96.

wczesnym dzieciństwie, i druga – zostaje odrzucona i opuszczona w okresie późniejszym. Należy dokonać rozróżnienia dzieci osieroconych w pierwszym okresie życia i dzieci osieroconych w wieku kilku czy kilkunastu lat. W obu tych grupach wiekowych skutki sierocenia rodzinnego są bowiem jakościowo inne.

Biorąc pod uwagę pierwszą grupę dzieci, badania wykazują jednoznacznie, że dzieci pozbawione ciepła i atmosfery rodzinnej są prawie zawsze opóźnione w rozwoju fizycznym, umysłowym i społecznym. Skutki zaś tych wczesnych doświadczeń deprywacyjnych są na ogół trwałe i nieodwracalne³⁵. Można zatem powiedzieć, że wczesna i trwała separacja dziecka od rodziny stanowi istotne zagrożenie dla właściwego i prawidłowego jego rozwoju. Najczęściej wskazywanymi zaburzeniami u dzieci wychowywanych od niemowlęstwa poza rodziną własną są rozmaite zaburzenia fizjologiczne, zmiany morfologiczne, obniżenie zdolności refleksyjnego i abstrakcyjnego myślenia, apatyczność, niedojrzałość uczuciowa, słabe przystosowanie do świadomego działania³⁶. Zdaniem H. Olechowicz³⁷, dochodzą do tego jeszcze zaburzenia życia emocjonalnego, polegające na występowaniu zahamowań utrudniających nawiązywanie i utrzymywanie przez dziecko więzi emocjonalnych, opóźnienie w rozwoju motorycznym, oraz zaburzenia nerwicowe i charakterologiczne.

I chociaż niektórzy znawcy problematyki twierdzą dziś, że zagrożenia wynikające z sieroctwa u dzieci w tym wieku nie muszą prowadzić w przyszłości do nieodwracalnych wypaczeń w strukturze ich osobowości, to jednak powszechne jest przekonanie, że nagłe rozstanie z rodziną ma swoje negatywne oddziaływanie trudne do zlikwidowania³⁸. Potwierdzają to również badania prowadzone przez wielu wybitnych naukowców, którzy zgodnie twierdzą, że „wczesna i trwała separacja dziecka od rodziny, a głównie od matki jest poważnym zagrożeniem dla jego prawidłowego rozwoju i może prowadzić do nieodwracalnych wypaczeń w strukturze osobowości”³⁹.

Także w odniesieniu do drugiej grupy dzieci i młodzieży, pozbawienie ich własnego środowiska rodzinnego ma swoje negatywne skutki. Najczęściej autorzy, którzy zajmują się tą problematyką, wymieniają: zaburzenia uczuciowe, objawy nerwowości, lęki, zahamowania w sferze ruchowej, brak zainteresowania nauką szkolną, wagary, kłamstwo, a także poważne zaburzenia w zachowaniu się obejmujące agresję słowną i fizyczną, ucieczki, kradzie-

³⁵ Por. S. Kozak, *Sieroctwo*, s. 268.

³⁶ J. Maciaszkowa, *Z teorii*, s. 93.

³⁷ Por. H. Olechowicz, *Choroba szpitalna*, „Psychiatria Polska”, 1957, nr 7, s. 38.

³⁸ Por. J. Maciaszkowa, *Z teorii*, s. 94-95.

³⁹ J. Raczkowska, *Kiedy rodzina zawiedzie*, IWZZ, Warszawa 1983, s. 87.

że, nikotynizm oraz kontakt z alkoholem i narkotykami⁴⁰. Badania A. Szymborskiej potwierdzają, że uczucia dzieci osieroconych, szczególnie starszych, nacechowane są powierzchownością, chwiejnością, u niektórych chłopców występował „chłód uczuciowy”, szczególnie charakterystyczny dla dzieci „niczych”. Wiele dzieci bywa silnie agresywnych i niezdyscyplinowanych oraz przejawiała zachowania antyspołeczne, między innymi: bójki, kłótnie, nieposłuszeństwo, używanie ordynarnych wyrazów, niszczenie odzieży i książek, a w grupie starszych dziewcząt poważny problem stanowią wykroczenia seksualne⁴¹.

Można zatem powiedzieć, że skutki osierocenia zarówno w odniesieniu do dzieci opuszczonych we wczesnym dzieciństwie, jak i w okresie późniejszym są zawsze negatywne. Dzieci pozbawione własnego środowiska rodzinnego, pozbawione zostają tym samym poczucia bezpieczeństwa, pewności i własnej wartości. Poczucie opuszczenia, częściowe lub całkowite, brak własnego domu i domowego stylu życia, świadomość, że jest się przez otoczenie uznane za sierotę, składa się na dziecięce poczucie sierociego osamotnienia oraz pogłębia świadomość inności, kogoś, kogo nikt nie kocha. Ten stan rodzi tzw. chorobę sierocą, której objawami są: utrata zdolności przeżywania prawdziwych kontaktów społecznych, brak zdolności odbierania i dawania uczuć, brak koncentracji uwagi, słaba wyobraźnia, egocentryzm, ograniczenie samodzielności, aktywności, słaba koordynacja ruchowa, skłonność do zachorowalności⁴².

Problem choroby sieroczej podejmuje w swoich badaniach R. Pawłowska⁴³, która stwierdza, że coraz częściej występują zaburzenia aktywności rodzicielskiej prowadzące do osierocenia dziecka, a przejawiające się w niezaspokojeniu jego potrzeb, wykorzystywaniu go i krzywdzeniu. Taka postawa rodziców wyzwała u dzieci reakcje, których objawy wchodziły już w zakres choroby sieroczej. Dla lepszego jednak zrozumienia zjawiska sieroctwa, a szczególnie jego dramatycznych następstw, warto również zapoznać się z medyczną i psychologiczną charakterystyką choroby sieroczej jako bezpośredniego skutku pozbawienia dziecka najbliższych mu osób.

Medycyna charakteryzuje chorobę sierocą i jej skutki od strony somatycznej, określając ją jako niezaspokojenie podstawowych potrzeb psychicznych dziecka, prowadzących do głębokich zaburzeń emocjonalnych, które mogą być przyczyną zmniejszenia łaknienia, zaburzeń czynności przewodu pokar-

⁴⁰ Por. S. Kozak, *Sieroctwo*, s. 94.

⁴¹ Por. A. Szymborska, *Sieroctwo*, s. 56-61; S. Kozak, *Sieroctwo*, s. 97.

⁴² Por. J. Lepalczyk, *Pedagogika opiekuńcza*, WP, Łódź 1976, s. 43.

⁴³ Por. R. Pawłowska, *Ośrodki Adopcyjno-Opiekuńcze a kompensacja sieroctwa dziecięcego*, Wyd. UG, Gdańsk 1993, s. 8.

mowego, zahamowania procesów metabolicznych ustroju na drodze mechanizmów korowo-podwzgórzowych i hormonalnych, w tym zaburzeń regulacji wydzielania hormonu wzrostu. Zaburzenia te w konsekwencji prowadzą do zahamowania szybkości wzrastania i opóźnienia wieku kostnego⁴⁴.

Psychologia i psychiatria, charakteryzując chorobę sierocą, określa ją niekiedy jako zespół rozłęki lub depriację psychiczną, podejmując analizę jej drastycznych skutków na poziomie zaburzeń emocjonalnych i społecznych⁴⁵. Pionierskie badania w tej dziedzinie przeprowadził R.A. Spitz, stwierdzając, że u dzieci pozbawionych opieki macierzyńskiej, mimo dobrej opieki lekarskiej, racjonalnego żywienia i pielęgnacji rozwój psychomotoryczny ulegał stałemu pogorszeniu. Wystąpiły też swoiste formy zachowania się dzieci nazwane przez autora „depresją anaklityczną”, na którą składały się takie objawy, jak bierność, maskowana mimika, bezwładna pozycja ciała, wtulanie się w poduszkę, dziwaczne ruchy palców. Uderzająco słaba była też odporność owych dzieci na infekcje, a śmiertelność bardzo wysoka. Dalsze prace Spitza wykazały, że stany depresji, połączone z ogólnym marazmem: osłabieniem fizycznym i regresją w rozwoju psychomotorycznym, nie występują od razu, lecz narastają stopniowo po rozłące z rodziną⁴⁶. Znajduje to potwierdzenie w przebiegu choroby sieroczej, składającej się z trzech faz⁴⁷:

- Faza pierwsza: protest – dziecko na rozłąkę z matką lub innymi bliskimi osobami reaguje protestem, przejawiającym się zarówno w sferze somatycznej, jak i psychicznej. U dziecka w tym czasie obserwuje się utratę łaknienia, niespokojny sen, nadpobudliwość psychoruchową, negatywizm wobec każdego, kto chce nawiązać z dzieckiem kontakt; objawy te nasilają się coraz bardziej i dziecko przechodzi w fazę rozpacz, w której zostają uruchomione takie mechanizmy obronne, jak autystyczne formy zaspokajania głodu kontaktów społecznych: ssanie palca, onanizowanie się, wahadłowe ruchy całego ciała (tzw. kiwanie się). W wieku starszym dziecko protestuje agresją słowną bądź fizyczną.
- Faza druga: rozpacz – dziecko na tym etapie opuszczenia odczuwa ustawiczny niepokój, lęk i zagrożenie, często płacze, stale jest smutne, obserwuje się u niego poważne zaburzenia snu oraz postępujące wyniszczenie organizmu i jakby ciągle poszukiwanie matki.

⁴⁴ Por. B. Górnicki, B. Dębiec, J. Baszczyński, (red.), *Pediatrica*, t. 1, Wyd. Lekarskie, Warszawa 1995, s. 612.

⁴⁵ Por. A. Bilikiewicz, W. Strzyżewski, (red.), *Psychiatria*, PZWL, Warszawa 1992, s. 303-304.

⁴⁶ Por. M. Przetacznik-Gierowska, Z. Włodarski, *Psychologia wychowawcza*, PWN, Warszawa 1994, s. 164.

⁴⁷ Tamże.

- Faza trzecia: wyobcowanie – dziecko w tej fazie, nazywanej także etapem zubożenia, jest na ogół spokojne, mało absorbujące innych, powoli godzi się ze swoim losem i przystosowuje się do sytuacji, w której się znajduje. W istocie rzeczy jest to jednak najcięższa faza choroby sieroczej, w której jak podkreślają I. Bielicka i H. Olechowicz⁴⁸, u dziecka utrwalają się mechanizmy ucieczki od kontaktu uczuciowego, stając się integralną częścią struktury jego osobowości. Dziecko to nie cierpi już wprawdzie subiektywnie, ale obserwuje się w nim silne podłoże lękowe i utajoną gotowość do odnawiania się rozpaczliwych oraz postępujących zahamowań aktywności, przejawiające się zwłaszcza w jego rozwoju umysłowym i emocjonalnym.

Pozbawienie dziecka możliwości nawiązywania prawidłowych kontaktów społecznych i emocjonalnych z najbliższymi mu osobami sprawia, że pozornie przystosowuje się ono do życia w zespole i do stanu osierocenia. Rozwój psychomotoryczny takiego dziecka nie jest jednak harmonijny, a kształtowanie się osobowości zostaje poważnie zakłócone. Zachowanie się dzieci osieroconych odbiega też znacznie od normy. Dzieci wcześniej osierocone, często dotknięte chorobą sierocą, „przejawiają w okresie adolescencji i w wieku dojrzałym różnorodne zaburzenia osobowości o charakterze neurotycznym i psychotycznym: są niezdolne do nawiązywania i utrzymywania trwałej więzi uczuciowej z ludźmi, mimo że odczuwają silnie potrzebę kontaktów z nimi; obserwuje się też często u tych dzieci tendencje do zachowań aspołecznych; niedojrzałość społeczna łączy się niekiedy z obniżeniem poziomu możliwości intelektualnych: brakiem poczucia orientacji w czasie, osłabioną zdolnością do przewidywania konsekwencji swojego postępowania, trudnościami w myśleniu abstrakcyjnym”⁴⁹.

Psychologowie i pedagodzy zwracają również uwagę na negatywne następstwa długotrwałego pobytu dziecka osieroconego w instytucjonalnych placówkach opiekuńczo-wychowawczych, które nie są w stanie zaspokoić dziecku w sposób wystarczający potrzeb psychicznych. W następstwie osierocenia i deprywacji potrzeb dziecko kształtuje się w nim tzw. kompleks kopciuszka, który sprawia, że dziecko czuje się gorsze, często brzydsze, ale jest zarazem przekonane, że któregoś dnia wszystko się odmieni i będzie mogło wrócić do domu. Zdaniem K. Obuchowskiego⁵⁰, poczucie małej wartościowości, które tak często spotyka się u dzieci opuszczonych, jest czymś

⁴⁸ I. Bielicka, H. Olechowicz, *O chorobie sieroczej małego dziecka*, w: *Materiały do nauczania psychologii*, Seria IV, t. 2, red., L. Wołoszynowa, PWN, Warszawa 1966, s. 315.

⁴⁹ Por. M. Przetacznik-Gierowska, Z. Włodarski, *Psychologia*, s. 166.

⁵⁰ K. Obuchowski, *Psychologia*, s. 225-226.

wtórny, gdyż tym, co pierwotne, jest poczucie samotności i osamotnienia. Autor sądzi, „że poczucie niższości wytwarza się wówczas, gdy dziecko na tyle się różni od swoich rówieśników, że nie może w ich grupie zaspokoić swojej potrzeby kontaktu, a zachowanie się otoczenia sugeruje mu wprost lub pośrednio, że tak jest z powodu jego mniejszej wartości”⁵¹. Dzieci z poczuciem niższości zwykle nie przejawiają inicjatywy, obserwuje się u nich monotonne zabawy i stereotypowe formy zachowania oraz bezradność lub stawianie przesadnego oporu wobec nowych sytuacji, które je spotykają⁵².

Należy jednak zawsze pamiętać, że sieroty społeczne wychowujące się w placówkach opiekuńczych czy też będące pod opieką rodziców zastępczych nie są ani gorsze, ani mniej wartościowe od dzieci wychowywanych w rodzinach naturalnych. Sieroctwo nie zmienia bowiem u dziecka istoty człowieczeństwa, pozostaje ono takie samo jak u każdego innego dziecka (człowieka), jednak sierocie o wiele trudniej żyć, gdyż zostało opuszczone przez najbliższych.

3. Rodzina zastępcza jako forma kompensacji sieroctwa społecznego

Uznanie negatywnych skutków sieroctwa społecznego a jednocześnie wskazanie na niezastąpioną rolę rodziny w życiu dziecka pozwala określić skuteczne formy kompensacji sieroctwa społecznego. Współcześnie, w ramach działań mających na celu zapobieganie i kompensację sieroctwa, tworzy się zastępcze formy opieki, które mają za zadanie wspierać lub w przypadku, gdy to jest niemożliwe, zastępować rodzinę w wypełnianiu zadań opiekuńczo-wychowawczych. Funkcjonują one w ramach systemu opieki kompensacyjnej. W ciągu ostatnich kilkunastu lat system ten przechodził wiele przeobrażeń, także definicyjnych⁵³.

Pojęcie kompensacji, na gruncie pedagogicznym oznacza „wyrównywanie braków opiekuńczo-wychowawczych i kulturowych środowiska dziecka w celu poprawy jego rozwoju”⁵⁴. W odniesieniu zaś do zjawiska sieroctwa przyjmuje postać opieki kompensacyjnej lub zastępczej, podejmowanej wobec dzieci pozbawionych rodziny naturalnej (przejściowo lub trwale) przez

⁵¹ Tamże.

⁵² Por. B. Czeredrecka, *Potrzeby*, s. 60.

⁵³ Por. L. Winogrodzka, *Rodziny zastępcze i ich dzieci*, UMCS, Lublin 2007, s. 60.

⁵⁴ A. Maciarz, *Kompensacja*, w: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, red. T. Pilch, Warszawa 2003, t. II, s. 693.

prawnie określonych opiekunów; posiada charakter opieki całkowitej, a charakteryzuje się wzięciem pełnej odpowiedzialności opiekunów za podopiecznych oraz stałością zaspokajania potrzeb i wspomagania zdrowia i rozwoju, przebiega zarówno w formach rodzinnych (spokrewnionych i niespokrewnionych), jak i instytucjonalnych⁵⁵.

Najbardziej rozpowszechnioną formą opieki nad dzieckiem osieroconym są wielorakie zakłady opiekuńcze. Nie negując tej formy opieki nad dzieckiem osieroconym, trzeba jednak w sposób jednoznaczny stwierdzić, że „najlepszy nawet zakład opiekuńczy nie wychowuje inaczej, jak w atmosferze bezosobowej instytucji. Dziecko nie potrafi w nim poczuć się »kimś«, nie może rozwinąć swoich psychicznych możliwości”⁵⁶. I chociaż był swego czasu taki pogląd, że dziecku bez rodziców wystarczą dobrzy wychowawcy, to jednak badania wykazują jednoznacznie błędność tego poglądu⁵⁷.

Aktualnie zatem w naszym kraju lansowane są nowe koncepcje zmian systemu opieki nad dziećmi osieroconymi i odrzuconymi. Analizując nowe propozycje i stan obecny, można stwierdzić, że dotychczasowy system opieki całkowitej słusznie jest krytykowany, z jednej strony za nadopiekuńczość, z drugiej za niewydolność. Do głównych wad dotychczasowego systemu opieki całkowitej nad dziećmi, zdaniem J. Kuźmy⁵⁸, należy zaliczyć centralne zarządzanie i unifikację strukturalnego i funkcjonalnego modelu instytucji opiekuńczo-wychowawczych, co zwalniało od inicjatywy opiekunów i wychowawców. Dzieci z państwowych domów dziecka utrzymywały coraz rzadsze kontakty z własnymi rodzicami bądź krewnymi. System ten stawał się coraz bardziej niereformowalny.

„Wskazanie braków poprzedniego systemu – pisze J. Kuźma – nie oznacza, że należy przekreślić wszystko, co w tej dziedzinie dotychczas uczyniono i zaczynać niemal od początku. Wprost przeciwnie, należy podkreślić, że niepodważalnym osiągnięciem państwa było stworzenie w powojennych warunkach kompleksowego systemu opieki nad sierotami i półsierotami oraz dziećmi porzuconymi, który z pewnymi modyfikacjami funkcjonuje do dziś. [...] W ostatnich latach natomiast w związku z przemianami społecz-

⁵⁵ Por. S. Badora, *Teoretyczne aspekty sieroctwa i jego opiekuńczej kompensacji*, w: *System opieki kompensacyjnej w zjednoczonej Europie*, red. S. Badora, D. Marzec, Kraków 2002, s. 81; L. Wino-
grodzka, *Rodziny*, s. 60.

⁵⁶ S. Styryna, *Znaczenie wychowania w rodzinie dla rozwoju dziecka*, „Chrześcijańskie w Świecie”
1976, nr 42-43, s. 103.

⁵⁷ Por. M. Łopatkowa, *Samotność*, s. 107.

⁵⁸ Por. J. Kuźma, *Koncepcje zmian w systemie opieki nad dziećmi osieroconymi i opuszczonymi*, w:
Stan i koncepcje rozwoju opieki i wychowania w Polsce, red. Z. Brańka, J. Kuźma, WSP, Kraków 1996,
s. 18-19.

nymi coraz większe jest zrozumienie dla potrzeby reformy jednolitego dotychczas systemu opiekuńczo-wychowawczego nad dziećmi, w tym dziećmi osieroconymi, opuszczonymi i zaniedbanymi. Podstawy organizacyjno-funkcjonalne tego systemu stanowią następujące ogniwa⁵⁹:

POGOTOWIA OPIEKUŃCZE I RODZINNE

(odpowiedzialne za diagnozowanie, ustalanie potrzeb i rodzaju opieki oraz opiekę doraźnie-okresową)

OŚRODKI ADOPCYJNO-OPIEKUŃCZE – TPD

(odpowiedzialne za przygotowanie dzieci i rodziców do adopcji, udzielanie porad rodzinnych i prawnych)

FORMY OPIEKI CAŁKOWITEJ

– obejmują dwie formy:

OPIEKUŃCZE

dla dzieci osieroconych:

- rodziny zastępcze i adopcyjne,
- rodzinne domy dziecka,
- wioski dziecięce,

formy
rodzinne

- domy małego dziecka,
- domy dziecka.

formy
instytu-
cjonalne

RESOCJALIZACYJNE

dla niedostosowanych społecznie:

- policyjne izby dziecka,
- zakłady poprawcze,
- ośrodki odwykowo-resocjalizacyjne dla uzależnionych,
- młodzieżowe ośrodki wychowawcze,
- schroniska dla nieletnich.

Wprowadzane zatem stopniowo zmiany w opiece nad dziećmi osieroconymi i opuszczonymi powinny opierać się na zasadzie trójkąta, którego szeroką podstawę powinna stanowić prarodzinną polityka państwa w odniesieniu do rodzin biologicznych. Kolejnym ogniwem w tym procesie zmian powinno być upowszechnianie rodzinnych form opieki zastępczej (rodziny zastępcze, rodziny adopcyjne, rodzinne domy dziecka, wioski dziecięce). Wiadomo bowiem, że jest to najbardziej skuteczny sposób kompensacji dziecku braku rodziny własnej. Dopiero na szczycie tego trójkąta powinny się znaleźć państwowe domy dziecka, z rozwiniętymi różnymi formami „sys-

⁵⁹ Tamże.

temu rodzinnego”, dla tych sierot społecznych bądź naturalnych, które nie znajdują miejsca w innych formach opieki prorodzinnej⁶⁰.

3.1. Rodzina zastępcza – zakres pojęciowy i organizacyjny

Każde dziecko dla prawidłowego rozwoju fizycznego i psychicznego oraz do prawidłowego funkcjonowania w społeczeństwie potrzebuje kochającej rodziny, która zaspokaja jego podstawowe potrzeby i otacza go troskliwą opieką i miłością. W sytuacji jednak, gdy rodzina przeżywa trudności wynikające z przyczyn losowych lub patologicznych zachowań rodziców, uniemożliwiających im prawidłowe wypełnianie obowiązków rodzicielskich, konieczne staje się umieszczenie dziecka poza rodziną naturalną. W przypadku izolacji dziecka od rodziców, niezwykle istotne staje się zapewnienie mu właściwej opieki i optymalnych warunków rozwoju psychofizycznego poza domem rodzinnym. Jednym z najskuteczniejszych sposobów przyjscia z pomocą dziecku osieroconemu jest jak najszybsze umieszczenie go w rodzinie zastępczej. Zapewnia to dziecku ciągłość opieki i wychowania w warunkach rodzinnych, a rodzicom biologicznym dziecka daje szansę na uzdrowienie sytuacji rodzinnej i powrót dziecka do rodziny własnej.

Rodziny zastępcze zajmują szczególne miejsce w systemie opieki kompensacyjnej. Jest to jedna z najstarszych i najbardziej popularnych form rodzinnej opieki zastępczej nad dzieckiem opuszczonym⁶¹. W Polsce funkcjonowanie rodzin zastępczych reguluje Ustawa o pomocy społecznej z dnia 12 marca 2004 r.⁶² oraz Rozporządzenie Ministra Polityki Społecznej z dnia 18 października 2004 r. w sprawie rodzin zastępczych⁶³. Na podstawie obowiązujących przepisów prawnych do rodzin zastępczych kwalifikuje się zarówno sieroty naturalne, jak i społeczne: dzieci, których rodzice zostali pozbawieni władzy rodzicielskiej lub zawieszeni bądź ograniczeni w jej pełnieniu; dzieci, które znajdują się w trudnej sytuacji bytowej oraz te, które ze względu na stan zdrowia (psychicznego lub fizycznego) wymagają specjalnej troski. Ogólnie można powiedzieć, że w rodzinach zastępczych umieszczane są dzieci, które wymagają zapewnienia całkowitej opieki wychowawczej i są pozbawione stałego kontaktu z rodziną naturalną, z którą jednak często zachowują więź emocjonalną⁶⁴.

⁶⁰ Por. tamże, s. 19-20.

⁶¹ Por. L. Winogrodzka, *Rodziny*, s. 100.

⁶² DzU 2004 nr 64 poz. 593.

⁶³ DzU 2004 nr 233 poz. 2344.

⁶⁴ Por. R. Pawłowska, *Rodziny zastępcze – stan obecny a kierunki zmian*, w: *Sieroctwo społeczne*, red. T. Sołtysiak, WSHE, Włocławek 1989, s. 189.

Potocznie termin „rodzina zastępcza” obejmuje wszelkie formy opieki i wychowania dziecka przybranego w rodzinie. Dość popularnie używa się również określeń, iż jest to naturalne środowisko rodzinne, do którego zostaje przyjęte dziecko pobawione opieki rodzicielskiej, bądź jako jedna z rodzinnych form zapewnienia dzieciom osieroconym warunków pozazakładowego wychowania⁶⁵. Niekiedy spotyka się również określenie rodziny zastępczej *sensu largo* oznaczające każdą formę opieki, przez którą zapewnia się dziecku godziwe warunki życia rodzinnego, zarówno w gronie dalszych krewnych, jak i w rodzinie obcej albo też w ramach instytucji społecznych powołanych w celu opieki nad dzieckiem⁶⁶. Rodzina zastępcza natomiast „sensu stricto” jest formą całkowitej, okresowej opieki nad dzieckiem osieroconym lub z innych przyczyn pozbawionym właściwej opieki rodziców generacyjnych. Powstaje wtedy, gdy małżeństwo lub osoba nie pozostająca w związku małżeńskim bierze na wychowanie (opierając się na decyzji władz sądowych lub oświatowych) nie więcej niż troje dzieci (chyba, że chodzi o rodzeństwo), przy czym między tymi osobami a dziećmi nie powstają takie same skutki prawne jak przy adopcji⁶⁷.

Autorzy prac dotyczących rodzicielstwa zastępczego formułują najczęściej definicje zawężające pojęcie rodziny zastępczej. W opinii A. Tynelskiego⁶⁸ rodziny zastępcze są to przede wszystkim rodziny, które „na pewien przejściowy okres biorą pod opiekę i na wychowanie dziecko pozbawione rodziców lub dziecko znajdujące się w warunkach losowych zagrażających jego zdrowiu bądź rozwojowi moralno-społecznemu”. W kategoriach prawnych postrzega natomiast rodzinę zastępczą M. Safian⁶⁹, stwierdzając, iż jest to „instytucja prawna, oparta na modelu wychowania rodzinnego, której celem jest opieka nad dzieckiem trwale lub przejściowo pozbawionym pieczy rodzicielskiej oraz której organizacje i funkcjonowanie zapewnią odpowiednie instytucje państwowe”. Zadaniem rodzin zastępczych, jak podkreśla M. Andrzejewski⁷⁰, jest sprawowanie pieczy nad dzieckiem tymczasowo, to jest na czas potrzebny do momentu unormowania się jego sytuacji życiowej. Nie

⁶⁵ Por. D. Wosik-Kawala, *Zastępcze środowiska rodzinne*, w: *Środowiska opiekuńczo-wychowawcze*, red. B. Wojciechowska-Charlak, WS, Kielce 2002, s. 52.

⁶⁶ M. Jamrożek, *Rodzina zastępcza*, w: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, Warszawa 2006, t. V, s. 703.

⁶⁷ Tamże.

⁶⁸ E. Różańska, A. Tynelski, *Rodzina zastępcza jako forma opieki całkowitej nad dzieckiem*, WSP, Kielce 1981, s. 21.

⁶⁹ M. Safian, *Instytucja rodzin zastępczych. Problemy prawno-organizacyjne*, PWN, Warszawa 1982, s. 21.

⁷⁰ Por. M. Andrzejewski, *Prawna ochrona rodziny*, WSiP, Warszawa 1999, s. 84-85.

można również wykluczyć, iż sytuacji tej nie da się unormować, wówczas piecza rodziny zastępczej ustanie dopiero wraz z osiągnięciem pełnoletności i usamodzielnieniem się podopiecznego. Funkcja rodziny zastępczej może także zostać przerwana w sytuacji, kiedy dziecko może powrócić do swojej rodziny naturalnej lub gdy ustaje jedna z przesłanek stanowiących o umieszczeniu dziecka w rodzinie zastępczej bądź też gdy rodzina zastępcza nie wypełnia należycie swoich obowiązków opiekuńczo-wychowawczych i konieczne staje się odebranie jej dziecka z uwagi na jego dobro.

Zdaniem J. Maciaszkowej⁷¹, rodzina zastępcza powstaje wtedy, kiedy małżeństwo spokrewnione lub niespokrewnione z osieroconym dzieckiem bądź osoba żyjąca samotnie np. brat, siostra, jeden z dziadków bierze na wychowanie dziecko na pewien okres. Oznacza to, że utworzenie rodziny zastępczej, w przeciwieństwie do adopcji, nie powoduje więzi rodzinno-prawnej pomiędzy rodzicami zastępczymi a dzieckiem. W opiece zastępczej nie ma więc mowy o wzajemnych obowiązkach alimentacyjnych, dziedziczeniu, zmianie nazwiska oraz władzy rodzicielskiej. Zadania wychowawcze realizowane względem dziecka w rodzinie zastępczej podlegają również nadzorowi ze strony sądu, ośrodków adopcyjno-opiekuńczych lub ośrodków pomocy społecznej⁷². Wymienione instytucje zobowiązane są również do przeprowadzania wywiadów środowiskowych pod kątem weryfikacji zasadności dalszego pobytu dziecka w rodzinie zastępczej oraz do wspierania tych rodzin w sytuacji kryzysu i niesienia pomocy przy rozwiązywaniu problemów wychowawczych⁷³.

Obecnie w polskim prawodawstwie istnieją dwa sposoby powoływania rodziny zastępczej, sądowy i administracyjny. W pierwszym przypadku umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej następuje na podstawie orzeczenia sądu, ze względu na stan zagrożenia dobra dziecka wynikający z niewykonywania w sposób należyty władzy rodzicielskiej przez rodziców biologicznych dziecka. Drugi przypadek zachodzi, gdy występuje pilna konieczność zapewnienia dziecku opieki zastępczej, wówczas może ono zostać umieszczenie w rodzinie zastępczej na wniosek lub za zgodą rodziców dziecka, na podstawie umowy cywilnoprawnej zawartej między rodziną zastępczą a starostą właściwym ze względu na miejsce zamieszkania tej rodziny. O zawartej umowie starosta zawiadamia niezwłocznie sąd⁷⁴.

⁷¹ Por. J. Maciaszkowa, *Z teorii*, s. 125.

⁷² Por. D. Woś-Kawała, *Zastępcze*, s. 52-53.

⁷³ Por. Rozporządzenie Ministra Polityki Społecznej w sprawie rodzin zastępczych z 18 października 2004 r., DzU nr 233, poz. 2344.

⁷⁴ Por. Ustawa o pomocy społecznej z dnia 12 marca 2004 roku, DzU nr 64, poz. 593, art. 72, ust. 6 i 7.

Zakres podejmowanych zadań opiekuńczo-wychowawczych przez rodzinę zastępczą w niewielkim zakresie odbiega od zadań, które spełnia rodzina naturalna. Rodzice zastępczy mają obowiązek zadbać o integralne wychowanie powierzonego im dziecka, podejmując całokształt oddziaływań związanych z jego rozwojem fizycznym, psychicznym, społecznym i kulturalnym. Praca rodziców zastępczych wymaga niejednokrotnie umiejętności podejmowania odpowiednich działań o charakterze kompensacyjno-terapeutycznym, związanych z trudnościami adaptacyjnymi, niedostosowaniem społecznym dziecka czy też zaburzeniami jego osobowości na tle przeżyć traumatycznych.

Rodzina zastępcza, zapewniając podopiecznemu prawidłowy kierunek wychowania w warunkach ciepła rodzinnego, przywraca dziecku nadzieję na lepszą przyszłość, wiarę we własne siły oraz zdolność do prawidłowej samooceny swego postępowania⁷⁵. Opieka i wychowanie dziecka w rodzinie zastępczej nie mogą płynąć tylko i wyłącznie z litości, współczucia czy źle rozumianego poczucia obowiązku, lecz powinny wypływać z miłości, troski i odpowiedzialności za jego los.

3.2. Typologia rodzin zastępczych

Rodzina zastępcza podlega obecnie dynamicznym przeobrażeniom strukturalnym i funkcjonalnym, mającym swe źródło w transformacji systemu opieki na dzieckiem osieroconym. Kierunki tych przeobrażeń podyktowane są potrzebami dziecka, które wkracza w nowe środowisko rodzinne, co stwarza konieczność ustalenia i sprecyzowania charakteru pracy danej rodziny z jej nowo przybyłym członkiem. Pojawiające się nowe kierunki działań rodzin zastępczych nie zostały jeszcze wystarczająco spopularyzowane w naszym kraju, jednak istnieją i dąży się do ich upowszechnienia.

Różnice zachodzące między rodzinami zastępczymi pozwalają wyodrębnić kilka ich rodzajów. Uwzględniając cechy pokrewieństwa oraz więzi emocjonalno-prawne łączące dzieci i opiekunów, rozróżniamy:

- Rodziny zastępcze spokrewnione z dzieckiem w stopniu pozwalającym na powstanie obowiązku alimentacyjnego. Rodzicami zastępczymi są wówczas bracia, siostry bądź dziadkowie.
- Rodziny spokrewnione z dzieckiem, ale ze względu na dalszy stopień pokrewieństwa nie zobowiązane do alimentacji. Do takiej grupy należy zaliczyć dalszych krewnych.

⁷⁵ Por. R. Wroczyński, *Wprowadzenie do pedagogiki społecznej*, PWN, Warszawa 1966, s. 48.

- Rodziny obce (niespokrewnione) w stosunku do dziecka przyjętego pod opiekę i na wychowanie (do rodzin takich trafiają przeważnie wychowankowie domów małego dziecka lub domów dziecka). Odmianą tej grupy rodzin są rodziny zaprzyjaźnione, a więc takie, które znały dziecko wcześniej, jeszcze przed założeniem rodziny zastępczej⁷⁶.

Ze względu natomiast na specjalizację funkcji opiekuńczych wobec dziecka, M. Safjan⁷⁷ wyodrębnia trzy rodzaje rodzin zastępczych.

1. Rodziny terapeutyczne – podejmujące się opieki nad dziećmi wymagającymi, ze względu na stan zdrowia (psychicznego lub fizycznego), szczególnej troski.
2. Rodziny resocjalizacyjne – pełnią one opiekę nad dziećmi, których zastępcze wychowanie rodzinne stwarza nie tylko szansę uniknięcia sieroctwa społecznego, ale także przywrócenia prawidłowego kierunku wychowawczego. Są to więc dzieci, które zdradzają przejawy demoralizacji bądź też dzieci demoralizacją zagrożone.
3. Rodziny preadopcyjne – przyjmują one dziecko z zamiarem późniejszej adopcji.

Ważnym kryterium podziału może być również struktura rodziny zastępczej i tu można wskazać na rodziny: bezdzielne, posiadające dorosłe dzieci, posiadające nieletnie dzieci, tworzone przez samotne matki lub ojców⁷⁸. Klasyfikacji rodzin zastępczych dokonuje się również ze względu na rodzaj motywacji w podejmowaniu decyzji o przyjęciu na siebie roli rodziców zastępczych. Mogą to być motywacje o charakterze altruistycznym, kompensacyjnym, utylitarnym itp.⁷⁹

Ostatecznie Ustawa o pomocy społecznej⁸⁰ wprowadza prawny podział rodzin zastępczych na:

- 1 – **spokrewnione z dzieckiem** – opiekę nad dzieckiem przejmują dalsi lub bliżsi członkowie rodziny np. dziadkowie, wujostwo;
- 2 – **niespokrewnione z dzieckiem** – opiekę sprawują osoby prawnie obce dla dziecka. W takiej rodzinie może być umieszczonych w tym samym czasie troje dzieci;
- 3 – **zawodowe niespokrewnione z dzieckiem**:
 - **wielodzietne** – w takiej rodzinie umieszcza się w tym samym czasie nie

⁷⁶ Por. U. Gruca-Miąsik, *Funkcjonowanie rodzin zastępczych jako optymalna forma opieki nad dzieckiem*, w: *Pedagogika opiekuńcza wobec współczesnej orientacji filozoficznej i praktyki pedagogicznej*, t. 2, red. J. Sowa i D. Pstrąg, CDP, Rzeszów 1998, s. 138.

⁷⁷ Por. M. Safjan, *Osamotnione*, s. 25-26; U. Gruca-Miąsik, *Funkcjonowanie*, s. 139.

⁷⁸ Por. E. Różańska, A. Tynelski, *Rodzina zastępcza*, s. 23.

⁷⁹ Por. D. Wosik-Kawala, *Zastępcze*, s. 58.

⁸⁰ Ustawa o pomocy, art. 74.

mniej niż troje i nie więcej niż sześcioro dzieci. W przypadku konieczności umieszczenia w rodzinie liczego rodzeństwa liczba dzieci w wielodzietnej rodzinie zastępczej może się zwiększyć;

- **specjalistyczne** – tutaj umieszcza się dzieci niedostosowane społecznie albo dzieci z różnymi dysfunkcjami, problemami zdrowotnymi wymagającymi szczególnej opieki i pielęgnacji. W rodzinie tej może wychowywać się w tym samym czasie nie więcej niż troje dzieci;
- **o charakterze pogotowia rodzinnego** – w takiej rodzinie umieszcza się nie więcej niż troje dzieci na pobyt okresowy do czasu unormowania sytuacji życiowej dziecka, nie dłużej niż na 12 miesięcy. W szczególnie uzasadnionych przypadkach pobyt dziecka może być przedłużony, jednak nie więcej niż o kolejne 3 miesiące. Rodzina ta nie może odmówić przyjęcia dziecka doprowadzonego przez policję, jeżeli nie ukończyło ono 10 roku życia. W sytuacji zagrożenia zdrowia lub życia dziecka, porzucenia lub gdy ustalenie tożsamości rodziców lub/i miejsca pobytu nie jest możliwe, przejęcie dziecka odbywa się bez zgody rodziców. Procedura przewiduje również powiadomienie odpowiednich władz w celu wyjaśnienia sytuacji rodzinno-prawnej dziecka. Jest to forma opieki zastępczej, za którą rodzina otrzymuje wynagrodzenie, pomyślana jako alternatywa dla opieki instytucjonalnej, jaką są placówki socjalizacyjne.

Dane statystyczne z ostatnich lat wskazują na stopniowy wzrost liczby rodzin zastępczych zwłaszcza zawodowych niespokrewnionych z dzieckiem o różnych specjalnościach. Zwiększa się także liczba dzieci umieszczanych w zawodowych niespokrewnionych z dzieckiem rodzinach zastępczych, co świadczy, że coraz więcej dzieci trafia do rodzin, które są odpowiednio przygotowane do udzielenia im skutecznej pomocy⁸¹.

3.3. Dobór rodziny zastępczej dla dziecka

Pożnienie funkcji rodziny zastępczej może być powierzzone zarówno małżeństwu, jak i osobie samotnej. Pierwszeństwo utworzenia rodziny zastępczej dla danego dziecka mają jednak jego krewni i powinowaci albo osoby wskazane przez rodziców. Podstawową cechą kandydatów na rodziców zastępczych nie jest jednak owa bliskość, lecz dawanie przez nich rękojmi należytego wykonywania powierzonych im zadań⁸².

⁸¹ Por. Główny Urząd Statystyczny, *Podstawowe dane z zakresu ochrony zdrowia w 2005 r.*, Wyd. GUS, Departament Strategii Usług, Warszawa 2006, s. 127.

⁸² Por. M. Andrzejewski, *Prawna ochrona rodziny*, WSiP, Warszawa 1999, s. 86.

Kandydaci na rodziców zastępczych muszą ponadto wykazać się, że są w stanie należycie wykonywać zadania rodziny zastępczej, mają obywatelstwo polskie, miejsce stałego zamieszkania w Polsce i korzystają z pełni praw cywilnych i obywatelskich. Powinny to być osoby, którym przysługują prawa rodzicielskie i opiekuńcze, nie dotknięte chorobą uniemożliwiającą im właściwą opiekę nad dzieckiem. Osoby te powinny również uzyskać pozytywną opinię ośrodka pomocy społecznej właściwego ze względu na miejsce zamieszkania. Pożądane są również odpowiednie warunki mieszkaniowe oraz stałe źródło utrzymania⁸³.

Zwykle przy doborze rodziny zastępczej dla dziecka uwzględnia się przygotowanie kandydatów do pełnienia funkcji rodziny zastępczej, zasadę nierozłączania rodzeństwa, jak również w miarę możliwości opinię wyrażoną przez dziecko. Uwzględnić należy także odpowiednią różnicę wieku między kandydatami na rodziców zastępczych a małoletnimi. Bierze się także pod uwagę poziom rozwoju i sprawności dziecka, wymagania w zakresie pomocy profilaktyczno-wychowawczej lub resocjalizacyjnej oraz możliwości zaspokajania potrzeb dziecka; obowiązuje tu zasada doboru rodziców dla dziecka – nigdy odwrotnie. Jeżeli dziecko ukończyło 13 rok życia i winno być umieszczone w rodzinie zastępczej, wówczas konieczne jest również uzyskanie jego zgody⁸⁴.

Rodzice zastępczy mają również obowiązek uczestniczenia w szkoleniu organizowanym przez powiatowe centrum pomocy rodzinie lub ośrodki adopcyjno-opiekuńcze. Szkolenie rodzin zastępczych spokrewnionych z dzieckiem prowadzi się zwykle według indywidualnego planu szkolenia, w zależności od potrzeb rodziny. Szkolenie natomiast rodzin zastępczych niespokrewnionych z dzieckiem w tym także zawodowych rodzin zastępczych, w których nie wstępuje pokrewieństwo z dzieckiem, prowadzi się według programów zatwierdzonych przez właściwego ministra do spraw zabezpieczenia społecznego z uwzględnieniem specyfiki zadań opieki i wychowania stojących przed tymi rodzinami⁸⁵.

Umieszczenie dziecka w nowym środowisku rodzinnym poprzedzone jest zatem całym szeregiem czynności przygotowawczych, jak badanie kwalifikacji kandydatów na rodziców zastępczych, badanie i obserwacja dziecka, dobór rodziny dla konkretnego dziecka, czyli przygotowywanie obydwu stron do wzajemnego spotkania, a także dyskretny patronat nad pierwszymi

⁸³ Ustawa o pomocy, art. 73.

⁸⁴ Por. M. Jamrożek, B. Matyjas, *Rodzina zastępcza*, w: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. V, s. 388-389.

⁸⁵ Rozporządzenie Ministra Polityki Społecznej w sprawie, par. 4-6.

wzajemnymi kontaktami. Dzieje się to przy udziale całej ekipy ludzi: psychologa, pedagoga, prawnika, lekarza i pracownika socjalnego.

Dobór rodziców zastępczych i tryb powoływania tej formy opieki wymaga również ustalenia praw i obowiązków, jakie muszą wypełnić rodziny zastępcze. Zakres zadań rodziny zastępczej niewiele różni się od zakresu zadań rodziny naturalnej, bo do jej szczególnych praw, ale i obowiązków należy sprawowanie bieżącej opieki wychowawczej nad powierzonym jej dzieckiem osieroconym społecznie.

Rodziny zastępcze mają prawo do pomocy zarówno materialnej, jak i merytorycznej, obejmującej przede wszystkim poradnictwo wychowawcze. Pomoc finansowa przysługuje rodzinom zastępczym na częściowe pokrycie kosztów utrzymania dziecka w rodzinie. Jeśli natomiast chodzi o drugi z rodzajów pomocy udzielanej rodzinom zastępczym, to Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie ma obowiązek udzielenia rodzicom zastępczym wsparcia w rozwiązywaniu zgłaszanych przez nich problemów wychowawczych. Ponadto rodziny zastępcze objęte są pomocą ośrodków adopcyjno-opiekuńczych i proponowanych przez nie form pomocy i wsparcia.

Rodzina zastępcza w wypełnianiu swoich funkcji powinna kierować się przede wszystkim dobrem przyjętego dziecka i poszanowaniem jego praw. Rodzice zastępczy mają obowiązek zapewnić dziecku warunki rozwoju i wychowania odpowiednie do jego stanu zdrowia i poziomu rozwoju, w tym:

- odpowiednie warunki bytowe;
- możliwości rozwoju fizycznego, psychicznego i społecznego;
- możliwości zaspokojenia indywidualnych potrzeb dziecka;
- możliwości właściwej edukacji i rozwoju zainteresowań;
- odpowiednie warunki do wypoczynku i organizacji czasu wolnego⁸⁶.

Tak sformułowane zadania w codziennej praktyce wychowawczej oznaczają dla rodziców zastępczych podjęcie trudu wytworzenia w domu atmosfery rodzinnej, wzajemnego zaufania, zrozumienia, pomocy i życzliwości. Konieczne jest zagwarantowanie dziecku bezpieczeństwa, zapewnienie mu opieki lekarskiej, racjonalnego żywienia, odpowiedniej odzieży i kulturalnych warunków bytu. Obowiązkiem rodziców zastępczych jest zapewnienie odpowiednich warunków do systematycznego uczęszczania dziecka do szkoły, aż do uzyskania co najmniej powszechnie obowiązującego wykształcenia i zdobycia zawodu umożliwiającego samodzielne życie. Na opiekunach dziecka spoczywa również obowiązek kształtowania jego odpowiednich postaw ideowo-moralnych, budzenie i rozwijanie w nim uzdolnień, kształcenie umiejętności i nawyków pracy, organizowanie wolnego czasu i wypo-

⁸⁶ Ustawa o Pomocy, art. 72.

czynku, rozwijanie wrażliwości estetycznej i wdrażanie do kultury życia społecznego. Nieodzowna staje się również pomoc rodziców zastępczych w usamodzielnieniu się wychowanka, a w szczególności w uzyskaniu pracy i mieszkania⁸⁷.

Rodzina zastępcza jest zobowiązana do wypełnienia tych zadań, choć realizacja niektórych z nich nie jest w pełni możliwa, co ma miejsce m.in. w przypadku, gdy samo dziecko sprawia poważne kłopoty wychowawcze bądź gdy rodzice naturalni, którzy nie utracili władzy rodzicielskiej, ingerują w sposób nieodpowiedzialny w wychowanie dziecka. Nie każda zatem rodzina, która podejmuje starania o przyjęcie do swojego domu dziecka, może sprostać obowiązkom wynikającym z tego faktu. Wysoka zależność poziomu rozwoju umysłowego dziecka i stopnia jego dostosowania społecznego do środowiska wychowawczego, jakie stanowić będzie rodzina zastępcza, wskazuje na ogromne znaczenie doboru kandydatów na rodziców pod kątem ich zdolności do pełnienia ról rodzicielskich.

Do problemów, z którymi zmagają się rodzice zastępczy, R. Pawłowska⁸⁸ zalicza m.in. trudność w przechodzeniu od sytuacji sztucznej konfiguracji grupy, jaką jest rodzina zastępcza, do faktycznych więzi rodzinnych oraz nieuniknione w praktyce życia rodzinnego nieporozumienia wynikające ze zderzenia pełnej akceptacji rodzicielskiej w stosunku do „wychowanka” i dążenia małżonków do posiadania i oddania się własnym dzieciom.

To wszystko wskazuje na specyficzny charakter działań, które powinny podejmować rodzice zastępczy w zakresie rozwiązywania problemów dziecka opuszczonego. Ich udział w kształceniu i wychowywaniu dzieci i młodzieży osieroconych polega w znacznym stopniu na wypełnianiu dodatkowych funkcji kompensacyjnych, reedukacyjnych i resocjalizacyjnych, co niewątpliwie wymaga od nich ciągłej formacji i doskonalenia swoich umiejętności opiekuńczo-wychowawczych⁸⁹.

Rodzice zastępczy najczęściej jednak z powodzeniem wypełniają wobec dziecka zadania wychowawcze, traktując każde powierzone im dziecko jako „dar” wymagający wiele troski i poświęceń. Gotowość do pełnienia roli rodzica zastępczego zakłada bowiem przede wszystkim uzmysłowienie sobie, że rodzicielstwo jest wieloraką służbą dziecku, tak w wymiarze materialnym, uczuciowym, duchowym, jak i wychowawczym. Rodzice zastępczy,

⁸⁷ Rozporządzenie Rady Ministrów z 26 stycznia 1979 r. w sprawie rodzin zastępczych, DzU nr 4, poz. 19.

⁸⁸ Por. R. Pawłowska, *Ośrodki adopcyjno-opiekuńcze a kompensacja sieroctwa społecznego*, Wyd. UG, Gdańsk 1993, s. 97.

⁸⁹ Por. S. Badora, *Rodzinne formy opieki nad dzieckiem sierocym – potrzeby i możliwości rozwoju*, w: *Stan i koncepcje*, s. 255.

okazując dziecku miłość ojcowską i macierzyńską przeżywaną we wspólnocie rodziny, nadają konkretny kierunek całej swojej działalności wychowawczej, ubogacając ją bezinteresownym poświęceniem dla dobra dziecka. Wychowanek odnajduje wtedy w rodzicach zastępczych na nowo ciepło uczuć rodzicielskich, zaznając pełnej miłości i troski, pozwalającej mu wzrastać w atmosferze pogody i ufności.

3.4. Wychowawcze oddziaływanie rodzin zastępczych

Obok problemów, które towarzyszą każdemu procesowi wychowania, w rodzinie zastępczej mogą wystąpić dodatkowe czynniki związane z trudnościami adaptacyjnymi, niedostosowaniem społecznym dziecka czy też zaburzeniami jego osobowości. Pojawiają się one na tle traumatycznych przeżyć dziecka w rodzinie naturalnej czy też związane są z przebyciem przez dziecko choroby sierocą. Większość bowiem dzieci z rodzin zastępczych doświadczyła poważnych zagrożeń w życiu rodzinnym (zaniedbanie, konflikty, przemoc) i nie pozostało to bez wpływu na ich rozwój⁹⁰.

Rodzice zastępczy muszą mieć zatem świadomość, że dziecko, które zaakceptowali i przyjęli do własnego domu, będzie wymagało od nich wielu specjalnych zabiegów opiekuńczych i wychowawczych. W. Szyszkowska-Kominek⁹¹ podkreśla, że rodzice podejmują dobrowolnie ryzyko swoistego „eksperymentu”, który wykaże, czy i w jakim czasie objawy opóźnienia będą się cofać. Ryzyka nie daje się nigdy całkowicie wykluczyć. Odnosi się to zarówno do tych rodzin, które przyjmują dzieci w wieku niemowlęcym, kiedy postawienie wiążącej diagnozy lekarskiej i psychologicznej nie jest jeszcze możliwe, jak i do tych, które przyjmują dzieci starsze, wykazujące opóźnienie rozwoju psychofizycznego i zaburzenia zachowania o trudnej do ustalenia etiologii.

Adaptacja dziecka w rodzinie zastępczej jest rzeczą trudną zarówno dla niego, jak i dla rodziny, która je przyjmuje. Dziecko z reguły nigdy do końca nie jest przygotowane do tak ogromnej zmiany, jaką jest wejście do nowej rodziny. Trudności adaptacyjne manifestują się w rozmaity sposób w zależności od indywidualnej historii i konstrukcji psychicznej dziecka. Niektóre z dzieci zamykają się w sobie, wycofują się i blokują kontakt z opiekunami.

⁹⁰ Z. W. Stelmaszuk, *Dziecko w rodzinie zastępczej*, w: *Rodzice i dzieci psychologiczny obraz sytuacji problemowych*, red. E. Milewska, A. Szymanowska, Wyd. CMPPP MEN, Warszawa 2000, s. 103.

⁹¹ W. Szyszkowska-Kominek, *Adopcja, a co potem?*, NK, Warszawa 1976, s. 16-18.

Inne zaś buntują się, są agresywne czy nadmiernie pobudzone. Nie radząc sobie z nadmiarem emocji i uczuć, wyładowują się na tych, którzy są najbliżej nich. Przenoszą często swoje wyobrażenia o własnych rodzicach na rodziców zastępczych, co sprawia, że tacy rodzice w relacjach z dzieckiem czują się zdesperowani i bezsilni. Kończy się to niekiedy niepowodzeniem w adaptacji dziecka w rodzinie zastępczej. Jest to zawsze wielka tragedia, zarówno dla dziecka, które nabiera przekonania, że zawsze będzie odrzucone, jak i dla rodziców zastępczych, doświadczających rozczarowania i porażki. Początkowy zatem okres pobytu dziecka w rodzinie zastępczej jest czasem ogromnej próby. Wiele w tym czasie zależy od postawy rodziców zastępczych, od ich mądrości i posiadanej przez nich wiedzy pedagogicznej, a także od słuszných decyzji wychowawczych. Mądry i rozsądny rodzic powinien być świadomy potrzeb dziecka oraz powinien umieć bacznie obserwować świat dziecka, by być z nim wówczas, gdy ono go potrzebuje. Powinien również powoli osważać dziecko z tym, co nowe w jego otoczeniu, dając mu czas na poznanie nowych ludzi i miejsc⁹².

Powszechnym problemem są również trudności szkolne i niskie osiągnięcia edukacyjne dzieci z rodzin zastępczych. Nawet ustabilizowany pobyt w rodzinie zastępczej nie jest w stanie poprawić wyników dzieci, które we wczesnym dzieciństwie doświadczyły przemocy bądź znaczących zaniedbań. Dzieci takie na ogół przejawiają poważne zaburzenia zachowania, które mogą dodatkowo pogłębiać trudności edukacyjne. Wskazuje się również, że dzieci z rodzin zastępczych, u których nie stwierdzono zaburzeń zachowania i problemów emocjonalnych, osiągały niższe wyniki w testach osiągnięć szkolnych niż ich rówieśnicy z grupy kontrolnej. Niskie osiągnięcia szkolne dzieci z rodzin zastępczych świadczą o tym, jak trudno jest, nawet w pozytywnych warunkach wychowawczych, pokonać zaniedbania wczesnego dzieciństwa i traumatyczną separację od rodziny naturalnej⁹³.

Zdaniem H. Cudaka⁹⁴, panująca jednak w rodzinie zastępczej atmosfera wzajemnej akceptacji, serdeczna postawa rodziców wobec dziecka, bezkonfliktowe stosunki między członkami rodziny, wzajemne zaufanie tworzą klimat, który sprzyja sukcesowi dziecka w nauce. Mimo to dzieci przebywające w rodzinach zastępczych wymagają większego zaangażowania opiekunów i szkoły w ich rozwój i edukację. Stąd coraz częściej mówi się o potrzebie

⁹² Por. T. Sakowicz, *Wykolejenie wychowawcze dzieci i młodzieży wyzwaniem dla profesjonalnej pomocy reedukacyjnej ze strony rodziny, szkoły i środowiska lokalnego*, w: *Dziecko ze specyficznymi potrzebami edukacyjnymi w ekosystemie*, red. W. Pilecka, A. Ozga, P. Kurtka, Wyd. AŚ, Kielce 2005, s. 368-370.

⁹³ Por. Z. W. Stelmaszuk, *Dziecko*, s. 103.

⁹⁴ Por. H. Cudak, *Środowisko rodzinne a rezultaty pracy szkoły*, Kielce 1991, s. 164.

starannej kwalifikacji i specjalistycznego przygotowania, a następnie ciągłej formacji rodzin zastępczych w zakresie powierzonych im zadań opiekuńczo-wychowawczych nad dziećmi opuszczonymi⁹⁵.

W tym miejscu rodzi się pytanie: czy nie wystarczy po prostu kochać dzieci i chcieć zapewnić im miejsce we własnym domu? Na pewno tak – powołanie i otwartość serca są tu niezbędne, jednakże w przypadku dzieci, które miały w swoim życiu mało miłości, przeżyły często wiele cierpień i co najważniejsze, doznały opuszczenia przez własnych rodziców – potrzebna jest jeszcze wiedza, jaka pomoże nauczyć te dzieci wyrażania uczuć, przywrócić wiarę w dorosłych i samych siebie i zapewnić im poczucie bezpieczeństwa.

Dziecku odrzuconemu, przebywającemu w rodzinie zastępczej trzeba pomóc w zacieraniu jego sierociego piętna. Szczególnie trudno zabliźniając się zranienia wynikające z nieodpowiedzialności i przemocy stosowanej wobec dziecka przez rodziców. Pozostają one w jego świadomości w zasadzie przez całe życie, rzutując na jego kontakty z ludźmi a w przyszłości mogą mu utrudniać podjęcie ról rodzicielskich. Dlatego tak ważny i jednocześnie niezmiernie trudny jest podjęty wysiłek rodziców zastępczych, aby przywrócić sponiewieranemu dziecku równowagę psychiczną i należną mu godność. Umiejętnie, w sposób kompetentny, prowadzone działania wychowawcze i terapeutyczne mogą przywrócić dziecku przekonanie o jego normalności i ułatwić przezwyciężenie urazów i niechęci do ludzi, co jest nieodzownym warunkiem wartościowego i szczęśliwego życia⁹⁶.

Praca rodziców zastępczych nie jest zatem łatwa i wymaga ogromnej cierpliwości i wyrozumiałości oraz niejednokrotnie umiejętności podejmowania odpowiednich działań o charakterze kompensacyjno-terapeutycznym. Przywrócenie bowiem dziecku opuszczonemu prawidłowego kierunku wychowania, przywrócenie mu wiary w dorosłego człowieka, kompensacja wszystkich jego podstawowych potrzeb fizycznych i psychicznych stają się możliwe, z jednej strony, w warunkach ciepła rodzinnego stworzonego przez rodzinę zastępczą, z drugiej zaś strony przy ciągłym podejmowaniu przez rodziców zastępczych starań w zakresie doskonalenia swoich umiejętności wychowawczych.

Rodzice zastępczy, otaczając dziecko troskliwą opieką, powinni również umiejętnie przekazywać mu wartości religijne, duchowe i etyczne, którymi rodzina żyje na co dzień, z pełnym poszanowaniem autonomii dziecka. Wychowanie religijne w rodzinie wpisuje się bowiem trwale w działania budzące

⁹⁵ Por. Z. W. Stelmaszuk, *Dziecko*, s. 103.

⁹⁶ Por. A. Szymborska, *Sieroctwo*, s. 61.

dziecko do zdrowego osobowego życia. Opiekunowie zastępczy przez swoje postępowanie pełne wychowawczej miłości powinni uświadomić dziecku, że dorosły opiekun nie musi być „agresorem”, ale może być dla niego pomocą i wsparciem m.in. w trudnościach osobistych i szkolnych, w rozwiązywaniu problemów z rówieśnikami. Jednak do najtrudniejszych zadań, jakie stają przed rodziną zastępczą, należy umiejętne pogodzenie dziecka z jego własną niejednokrotnie bolesną przeszłością i przywracanie mu jego własnych „korzeni”, dając mu tym samym poczucie „tożsamości” i bezpieczeństwa oraz świadomość, że jest kochane.

Doświadczenie pedagogiczne wskazuje zatem, że dzieci niechciane przez naturalnych rodziców powinny znaleźć oparcie w rodzinach przybranych i żyć w rodzinie, którą z czasem uznają za własną. Im wcześniej zostanie podjęta taka decyzja, tym lepiej wpłynie to na normalny rozwój dziecka. Rodzina zastępcza z pewnością nigdy w pełni nie zastąpi dziecku rodziny naturalnej, stanowi jednak dla niego ogromną szansą na normalny rozwój i normalne życie. Nie ulega również wątpliwości, że jest ona lepszą formą opieki nad tym dzieckiem niż jego pobyt w placówce opiekuńczej. Stwarza bowiem dziecku możliwość uczestnictwa we wspólnocie rodzinnej zapewniającej poczucie bezpieczeństwa oraz gwarantującej mu rozwój i wychowanie na płaszczyźnie społecznej i moralnej. W znaczeniu zatem socjologicznym i pedagogicznym, umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej jest traktowane jako szansa kompensacji negatywnych skutków sieroctwa.

⁹⁶ Por. J. Maciaszkowa, *Z teorii*, s. 126-127.

R

ROZDZIAŁ IV

Metodologia badań własnych

Negatywnym zjawiskiem pojawiającym się i nasilającym w wyniku dezintegracji rodziny jest deprywacja potrzeb dzieci osieroconych społecznie, która wpływa negatywnie na rozwój i funkcjonowanie dziecka w środowisku społecznym. Problem deprywacji potrzeb występuje również w porównywalnej skali w naturalnych rodzinach dysfunkcyjnych. Należy tu podkreślić, iż niemal każdy poziom dysfunkcyjności rodziny tworzy niekorzystny układ czynników dla prawidłowego oraz optymalnego rozwoju dziecka. Przebieg i skutki deprywacji potrzeb dzieci osieroconych społecznie i dzieci z naturalnych rodzin dysfunkcyjnych są zatem w wielu aspektach zbliżone do siebie, a niekiedy nawet zbieżne ze sobą. Zjawisko dysfunkcyjności rodziny naturalnej w aspekcie deprywacji potrzeb dziecka było jak dotąd przedmiotem raczej ogólnych badań i analiz. Trudność w prowadzeniu badań naukowych na terenie tego typu rodzin związana jest głównie z pewną ich „zamkniętością” i niechęcią do ujawniania tych aspektów życia rodzinnego, które decydują o dysfunkcyjności rodziny.

Teoretyczne rozważania i praktyczne badania nad przyczynami deprywacji potrzeb dziecka można znaleźć w opracowaniach wielu polskich i zagranicznych pedagogów, ukazujących się przeważnie w formie artykułów zamieszczonych w czasopismach pedagogicznych, czy też referatów prezentowanych w ramach różnych konferencji naukowych. Niewystarczająca wydaje się jednak ilość kompleksowych i aktualnych opracowań podejmujących problematykę wielorakich skutków deprywacji potrzeb, której doznają dzieci osierocone społecznie i dzieci z rodzin dysfunkcyjnych, opartych na gruntownych badaniach empirycznych. Istnieje zatem uzasadniona potrzeba prowadzenia badań naukowych, które określałyby zakres deprywacji potrzeb i ich wpływ na socjalizację dziecka w środowisku rodzin zastępczych i dysfunk-

cjonalnych. Dopóki bowiem nie zdołamy zjawisk tych ograniczyć, obowiązani jesteśmy do diagnozowania i łagodzenia ich skutków.

1. Cel badań, problemy badawcze i hipotezy, zmienne i wskaźniki

Przedmiotem badań stanowiącym treść niniejszej pracy jest analiza porównawcza zjawiska deprywacji potrzeb i jej wpływu na proces socjalizacji sierot społecznych oraz dzieci z rodzin dysfunkcyjnych a także ustalenie związków zachodzących między nimi. W prowadzonych badaniach skupiono się na diagnozie stanu deprywacji potrzeb fizycznych i psychicznych sierot społecznych przebywających w rodzinach zastępczych w porównaniu z dziećmi z naturalnych rodzin dysfunkcyjnych oraz na określeniu wpływu deprywacji potrzeb na poziom dojrzałości społecznej i moralnej badanej populacji w procesie socjalizacji. Badania mają również wskazać, w jakim zakresie rodziny zastępcze i dysfunkcyjne zaspokajają podstawowe potrzeby fizyczne i psychiczne dzieci.

Wyniki badań będą stanowiły podstawę do opracowania praktycznych postulatów i wniosków dla działalności profilaktyczno-wychowawczej rodzin zastępczych i ośrodków pomocy rodzinom dysfunkcyjnym.

1.1. Problemy główne

1. Jaki wpływ ma deprywacja podstawowych potrzeb fizycznych i psychicznych na proces socjalizacji dziecka osieroconego społecznie w rodzinie zastępczej i dziecka w rodzinie dysfunkcyjnej?
2. W jakim zakresie rodzina zastępcza zaspokaja podstawowe potrzeby fizyczne i psychiczne dziecka osieroconego społecznie, przyczyniając się do jego prawidłowej socjalizacji?
3. Jaki wpływ na zaspokajanie podstawowych potrzeb psychicznych dzieci z rodzin zastępczych i dysfunkcyjnych ma środowisko szkolne i koleżeńskie?

1.2. Problemy szczegółowe

W ramach problemów głównych wyodrębniono problemy szczegółowe:

- 1.1. Jaki jest rozmiar deprywacji potrzeb fizycznych i psychicznych u badanych sierot społecznych i dzieci z rodzin dysfunkcyjnych?

- 1.2. Który rodzaj deprywacji potrzeb występuje w większym stopniu wśród badanej populacji?
- 1.3. Jak dalece deprywacja podstawowych potrzeb fizycznych i psychicznych wpływa na poziom dojrzałości społecznej i moralnej u badanych dzieci?
- 1.4. Jak dalece deprywacja podstawowych potrzeb fizycznych i psychicznych sprzyja powstawaniu u sierot społecznych i dzieci z rodzin dysfunkcyjnych zaburzeń w zachowaniu?
- 1.5. W jakim stopniu płeć jest czynnikiem różnicującym rodzaj i nasilenie deprywacji potrzeb?
- 2.1. W jakim stopniu rodzina zastępcza zaspokaja potrzeby fizyczne i psychiczne dziecka osieroconego społecznie?
- 2.2. Z kim identyfikują się dzieci przebywające w rodzinach zastępczych i dysfunkcyjnych?
- 2.3. W jakim stopniu badane dzieci czują się związane z rodziną zastępczą i dysfunkcyjną?
- 2.4. Jak płeć wpływa na proces socjalizacji badanych dzieci?
- 3.1. Jak i o ile środowisko szkolne i koleżeńskie przyczynia się do zaspokojenia podstawowych potrzeb psychicznych dzieci z rodzin zastępczych i dysfunkcyjnych?
- 3.2. Jak deprywacja potrzeb fizycznych i psychicznych wpływa na funkcjonowanie dzieci z rodzin zastępczych i dysfunkcyjnych w środowisku szkolnym i koleżeńskim?
- 3.3. W jakim stopniu sieroty społeczne są akceptowane w zespole klasowym i grupie koleżeńskej?
- 3.4. W jaki sposób sukcesy bądź niepowodzenia w nauce szkolnej wpływają na proces socjalizacji badanych dzieci.

1.3. Hipotezy

Na podstawie literatury pedagogicznej, sprawozdań z badań, własnych obserwacji i doświadczeń można wymienić wiele różnorodnych czynników, które warunkują deprywację potrzeb i jej wpływ na proces socjalizacji sierot społecznych oraz sposoby jej kompensacji. W badaniach własnych uwzględniono te uwarunkowania, które z punktu widzenia pedagogicznego odgrywają istotną rolę, wpływając na skutki i sposoby kompensacji deprywacji potrzeb u sierot społecznych i dzieci z rodzin dysfunkcyjnych w procesie socjalizacji. Dało to podstawę do sformułowania następujących hipotez:

1. Niezaspokojenie podstawowych potrzeb fizycznych i psychicznych w przeważającej liczbie przypadków wpływa negatywnie na proces socjalizacji dzieci z rodzin zastępczych i dysfunkcyjnych, powodując

- u nich zaburzenia w prawidłowym funkcjonowaniu w środowisku społecznym.
2. Rodziny zastępcze w istotnej mierze przyczyniają się do zaspokojenia podstawowych potrzeb fizycznych i psychicznych dzieci osieroconych społecznie, kształtując u nich dojrzałość społeczną i moralną, i tą drogą w większości przypadków skutecznie zapobiegają skutkom sieroctwa społecznego.
 3. Środowisko szkolne i koleżeńskie zaspokaja w istotnym zakresie podstawowe potrzeby psychiczne uczniów z rodzin zastępczych i dysfunkcyjnych, przyczyniając się w ten sposób do ich prawidłowej socjalizacji (dojrzałości społecznej i moralnej).

1.4. Zmienne i ich wskaźniki

Należy pamiętać, że hipotezy badawcze są zawsze tylko określonymi założeniami badań, dlatego nie mogą być utożsamiane z ich końcowymi rezultatami lub płynącymi z nich wnioskami. Wprawdzie można powiedzieć, że hipotezy są oczekiwanymi przez badacza wynikami zaplanowanych badań, jednak należy liczyć się z możliwością, iż faktyczne rezultaty będą znacznie odbiegały od wcześniejszych przypuszczeń i oczekiwań.

Hipotezy należą do założeń badawczych, których celem jest wykrycie związków, zależności oraz interakcji zachodzących między badanymi zjawiskami, które określamy mianem zmiennych. Zmienna jest podstawową kategorią występującą w badaniach empirycznych w czasie weryfikacji hipotez. Jest ona określana jako właściwość obiektów należących do jakiegoś zbioru, stanowiącą zasadę ich podziału na określone podzbiory. Najogólniej rzecz biorąc, za zmienną można uznać „wszystko to, co podlega zmianie, co zwiększa się albo zmniejsza w określonym przedziale czasu”¹. Określoną zmienną (zmienna zależna) czynimy przedmiotem badań po to, aby określić jej zależność od innych zjawisk (zmienne niezależne). Należy jednak pamiętać, że aby stwierdzić, czy badane fakty lub zjawiska występują w interesującym nas przypadku, zachodzi konieczność ustalenia wskaźników zmiennych. Określane są one jako pewna cecha, zdarzenie lub zjawisko, na podstawie którego wnioskujemy z pewnością bądź z określonym prawdopodobieństwem, bądź wreszcie z prawdopodobieństwem wyższym od przeciętnego, iż zachodzi zjawisko nas interesujące. W związku z tym wyróżnia się trzy typy wskaźników: empiryczne, definicyjne oraz inferencyjne².

¹ A.S. Reber, *Słownik psychologii*, „Scholar”, Warszawa 2000, s. 887.

² Por. S. Nowak, *Teorie postaw*, PWN, Warszawa 1970, s. 248-249.

Uwzględniając założenia metodologiczne, w niniejszej pracy przyjęto następujące zmienne i wskaźniki:

Tabela 1. Wskaźniki zmiennej niezależnej

ZMIENNA NIEZALEŻNA	WSKAŹNIKI GŁÓWNE	WSKAŹNIKI SZCZEGÓŁOWE
Deprywacja potrzeb dzieci w rodzinach zastępczych i dysfunkcjonal- nych	A. Poziom zaspokojenia potrzeb fizycznych	1. Osoby sprawujące opiekę nad dzieckiem. 2. Poziom zaspokojenia potrzeb materialnych. 3. Liczba osób na utrzymaniu rodziny. 4. Poziom zaspokajania przez dziecko potrzeby pożywienia. 5. Zaspokojenie potrzeb dziecka związanych z higieną osobistą i zaopatrzeniem w odzież.
	B. Poziom zaspokojenia potrzeb psychicznych	1. Źródło osobistych wzorców, postaw i zachowań społecznych dla dziecka. 2. Osoby w otoczeniu dziecka, które liczą się z jego poglądami i opiniami i mają na nie największy wpływ. 3. Stan kontaktów dziecka z rodzicami (opiekunami) i nauczycielami. 4. Osoby znaczące, do których dziecko zwraca się ze swoimi problemami i zmartwieniami. 5. Umiejętność nawiązywania przez dziecko kontaktów z kolegami. 6. Umiejętność stawiania przez dziecko określonych pytań dotyczących jego przeszłości.

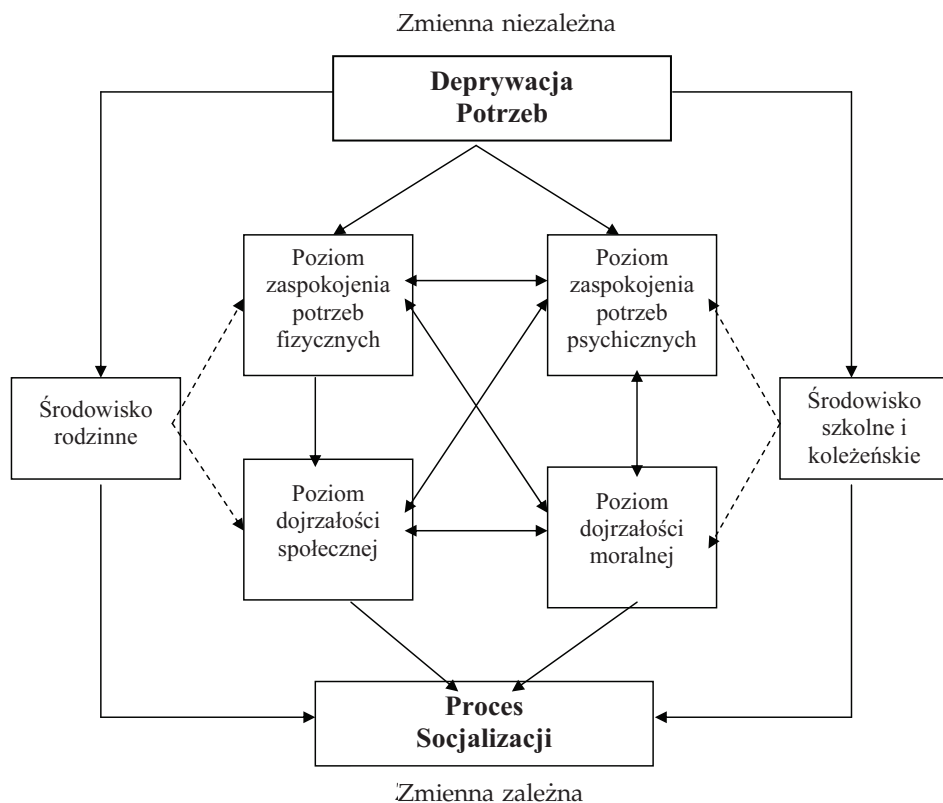
Tabela 2. Wskaźniki zmiennej zależnej

ZMIENNA ZALEŻNA	WSKAŹNIKI GŁÓWNE	WSKAŹNIKI SZCZEGÓŁOWE
Socjalizacja dzieci w rodzinach zastępczych i dysfunkcjonal- nych	A. Poziom dojrzałości społecznej	1. Poziom samooceny swojej osoby przez dziecko. 2. Stopień odpowiedzialności dziecka za siebie i innych. 3. Łamanie przez dziecko zasad życia rodzinnego i społecznego: ucieczki z domu, zażywanie narkotyków, alkoholu, agresja słowna i fizyczna. 4. Poziom dojrzałości szkolnej (edukacyjnej) dziecka: gotowość do nauki i rozwoju swoich zdolności. 5. Postawa wobec nauczycieli i samopoczucie w środowisku szkolnym.
	B. Poziom dojrzałości moralnej	1. Posiadana i wyrażana przez dziecko hierarchia wartości. 2. Umiejętność realizowania i rozwijania przez dziecko postaw moralnych: miłość, prawda, szczęście, praca. 3. Stosunek dziecka do siebie samego, drugiego człowieka i świata. 4. Umiejętność odróżniania przez dziecko dobra od zła w stosunku do siebie i innych osób.

Zmienne niezależne pośredniczące:

- A. Czynniki związane z osobą dziecka z rodzin zastępczych i dysfunkcyjnych (płeć, wiek, liczba rodzeństwa, typ szkoły).
- B. Czynniki związane z osobą rodziców (opiekunów) z rodzin zastępczych i dysfunkcyjnych (płeć, wiek, wykształcenie, wykonywany zawód, aspiracje społeczno-kulturalne).

Ryc. 1. Ogólny model zależności między zmiennymi występującymi w badaniach



Przedstawiony schemat (ryc. 1) jest bardzo ogólną i uproszczoną próbą pokazania, jak wielostronne i wielowymiarowe są zależności i sprzężenia zwrotne, które zachodzą między zmiennymi przyjętymi w pracy. To bogactwo zależności z jednej strony daje możliwość odkrywania nowych aspektów problemu, z drugiej jednak strony stanowi trudność w prowadzeniu badań empirycznych i formułowaniu precyzyjnych wniosków.

W badaniach zawężono zatem zarówno deprywację potrzeb (*zmienna niezależna*), jak i proces socjalizacji (*zmienna zależna*) do tych elementów, które stanowią ich istotną część i postrzegane są jako decydujące o istnieniu danego zjawiska bądź jego braku. Jako istotne wyznaczniki całości deprywacji potrzeb dziecka, mające zasadniczy wpływ na jego socjalizację, w pracy przyjęto: poziom zaspokojenia potrzeb fizycznych i psychicznych. Proces socjalizacji dziecka jest również reprezentowany w badaniach przez dwa istotne jego wyznaczniki, a mianowicie przez: poziom dojrzałości społecznej i moralnej. Całość oddziaływań określonych tu deprywacji potrzeb na dane aspekty procesu socjalizacji dokonuje się przy czynnym udziale dwóch zasadniczych i podstawowych środowisk wychowawczych w życiu dziecka, tj. rodziny oraz środowiska szkolnego i koleżeńskiego. Należy tu podkreślić, iż ukazany model zależności między zmiennymi (ryc. 1) jest modelem ogólnym i nie wyczerpuje wszystkich zależności, jakie zachodzą między omawianymi zmiennymi.

2. Metody, techniki i narzędzia pomiaru zmiennych

Przyjętą tezę, iż proces socjalizacji dzieci i młodzieży z rodzin zastępczych i dysfunkcyjnych uzależniony jest od zaspokojenia ich podstawowych potrzeb w środowisku rodzinnym, zweryfikowano za pomocą metody sondażu diagnostycznego. Metoda ta jest „sposobem gromadzenia wiedzy o atrybutach strukturalnych i funkcjonalnych oraz dynamice zjawisk społecznych, opiniach i poglądach wybranych zbiorowości, nasileniu się i kierunkach rozwoju określonych zjawisk i wszelkich innych zjawiskach instytucjonalnie niezlokalizowanych – posiadających znaczenie wychowawcze – w oparciu o specjalnie dobraną grupę reprezentującą populację generalną, w której badane zjawisko występuje”³. Zastosowanie metody sondażu diagnostycznego daje możliwości wyjaśnienia pewnych zjawisk masowych czy ważniejszych procesów występujących w badanej zbiorowości. Metoda sondażu w części opisowej pozwala na uzyskanie odpowiedzi na pytania dotyczące poglądów, opinii, motywów, zachowania się osób, danych o środowisku rodzinnym, rówieśniczym, kulturowym, lokalnym. W naukach pedagogicznych chodzi zwłaszcza o określenie poszczególnych stron procesów społecznych przy równoczesnym całościowym ich ujmowaniu⁴.

³ T. Pilch, *Zasady badań pedagogicznych*, Wyd. „Żak”, Warszawa 1995, s. 51.

⁴ W. Dutkiewicz, *Podstawy metodologii badań*, Wyd. Stachurski, Kielce 2001, s. 74.

Zastosowanie tej metody w badaniach własnych pozwoliło na właściwe poznanie badanego zjawiska i jego opis w kontekście wybranego wycinka rzeczywistości. W ramach metody sondażu diagnostycznego zastosowano również następujące techniki badawcze: obserwację uczestniczącą, ankietę, techniki projekcyjne i analizę dokumentów.

Badania przeprowadzono natomiast opierając się na następujących narzędziach:

- **Kwestionariusz ankiety do badań środowiska rodzinnego – dla dzieci i młodzieży z rodzin dysfunkcyjnych** (opracowanie własne) zawiera 37 pytań.
- **Kwestionariusz ankiety do badań środowiska rodzinnego – dla dzieci i młodzieży z rodzin zastępczych** (opracowanie własne) zawiera 37 pytań.

Kwestionariusze zawierały pytania zamknięte i półotwarte, w których badani mogli udzielić dodatkowej, uzupełniającej odpowiedzi. W kwestionariuszach ankiet pytano dzieci i młodzież m.in. o to, jakie łączą ich relacje z rodzicami lub opiekunami, jaka jest sytuacja rodziny pod względem materialnym i moralnym oraz panujące w niej więzi emocjonalne; pytano o pojawiające się konflikty i zachowanie się rodziców lub opiekunów wobec członków rodziny i otoczenia. Badani zostali również zapytani, kto jest dla nich autorytetem, jakie są ich plany na przyszłość i jak czują się w środowisku szkolnym.

Kwestionariusz ankiety dla dzieci i młodzieży z rodzin zastępczych został jedynie uzupełniony o pytania ściśle odnoszące się do sytuacji dzieci i młodzieży osieroconych społecznie i przebywającej w rodzinach zastępczych.

W procesie analizy odpowiedzi zwracano uwagę zwłaszcza na to, jak badani postrzegają swoją rodzinę i czy zaspokaja ona ich podstawowe potrzeby w procesie socjalizacji. Poszczególne pytania kwestionariusza ankiety posłużyły głównie do oceny ilościowej środowiska rodzinnego w opinii badanych dzieci i młodzieży, jak również do konstrukcji wskaźników.

- **Kwestionariusz ankiety do badań środowiska rodzinnego – dla rodziców z rodzin dysfunkcyjnych** (opracowanie własne) zawiera 35 pytań.
- **Kwestionariusz ankiety do badań środowiska rodzinnego – dla rodziców zastępczych** (opracowanie własne) zawiera 39 pytań.

Kwestionariusze ankiet zawierały pytania zamknięte i półotwarte, w których badani mogli uzupełnić swoje odpowiedzi. W kwestionariuszach ankiet pytano rodziców i opiekunów m.in. o trudności występujące w funkcjonowaniu rodziny zastępczej i dysfunkcyjnej oraz związane z tym obawy na przyszłość; respondentów pytano również o ocenę rodziny, w której się wychowywali oraz o ich oczekiwania i plany, jakie mają w stosunku do własnej rodziny. Rodziców pytano także o ich stosunek do otaczającego

świata, o więzi emocjonalne w rodzinie i pojawiające się w niej konflikty oraz o atmosferę panującą w domu rodzinnym.

Kwestionariusz ankiety dla rodziców zastępczych poszerzono jedynie o pytania uwzględniające specyficzną sytuację rodzin zastępczych. Pytano w nim rodziców zastępczych m.in. o motyw, jakie ich skłoniły do zostania rodziną zastępczą, o trudności i sukcesy występujące w funkcjonowaniu rodziny zastępczej, o problemy wychowawcze związane z przysposobionymi dziećmi.

Na podstawie uzyskanych odpowiedzi możliwe było określenie, jak rodzice zastępczy i rodzice z rodzin dysfunkcyjnych spełniają swoją funkcję rodzicielską i jakie napotykać trudności w jej realizacji oraz na jakim poziomie rodzice (opiekunowie) zaspokajają podstawowe potrzeby swoich dzieci. Poszczególne pytania kwestionariusza ankiety posłużyły głównie do oceny ilościowej środowiska rodzinnego w opinii badanych rodziców, jak również do konstrukcji wskaźników.

2.1. Test – Film R. Gilla

Test R. Gilla jest techniką projekcyjną polegającą na dostarczeniu osobie badanej wieloznacznego materiału bodźcowego do swobodnego ukształtowania wypowiedzi najczęściej w formie graficznej. Badany, odpowiadając na pytania dotyczące prostych sytuacji zaczerpniętych z życia dzieci, może powiedzieć wiele o swojej osobowości i konfliktach z otoczeniem. Test używany w badaniach jest testem zmodyfikowanym, składającym się z 42 pytań, z których znaczna część ilustrowana jest obrazkami. Ilustracje te pobudzają respondenta do szczerości odpowiedzi, a test staje się prostszy, bardziej zrozumiały. Badanego prosi się, by odpowiedział pierwszym skojarzeniem na postawione pytania. Osoby na obrazkach zaznaczone są w sposób schematyczny, aby nie sugerować stanów psychicznych i pewnych cech przedstawionych osób. Pytania testu dotyczą następujących problemów analitycznych:

1. Postawy wobec rodziców i rodziny:
 - stopnia powiązania uczuciowego z matką, z ojcem i rodziną,
 - potrzeby pomocy i powiernika,
 - uczestnictwa (zasugerowanego np. przy stole wśród siedzącej rodziny),
 - umieszczenia (niezasugerowanego),
 - reakcji na zakazy rodziców.
2. Postawy wobec rówieśników:
 - usytuowanie się wśród rówieśników, gdzie istnieją trzy możliwości: samotnie, w grupie dwojga dzieci i grupie trojga i więcej,

- opowiedzenia się za kolegami.
3. Postawy wobec nauczycieli:
- umieszczenie się w pewnej odległości od nauczyciela: blisko, daleko, ani blisko ani daleko,
 - niepodporządkowanie się poleceniom nauczyciela, co wyraża się identyfikacją z osobą, która nie słucha lub lekceważy sobie nauczyciela.
4. Reakcji w konfliktach z rówieśnikami:
- możliwe są następujące reakcje:
 - brutalność,
 - udanie się o pomoc do nauczyciela,
 - reakcja płaczu,
 - wzruszenie ramionami, brak odpowiedzi.
5. Dążenia do dominowania:
- chęć przewodzenia w grupie.
- Test poddano ocenie jakościowej i ilościowej. Pytania testu zostały tak skonstruowane i określone w odpowiednich kategoriach, aby w konsekwencji za ich pomocą można było dokonać oceny jakościowej i określić, jakie są postawy badanych wobec rodziców, kolegów, nauczycieli i jakie reakcje przejawiają badani w konfliktach z rówieśnikami.

2.2. Test niedokończonych zdań J. Kostrzewskiego

Test składa się z 70 niepełnych zdań, które badany może uzupełnić dowolnymi słowami, tak aby całość tworzyła jedno zdanie. Instrukcja poleca badanemu, aby dokończył każde zdanie w dowolny sposób. Szybkość wypełniania testu nie jest uważana za decydującą sprawę; prosi się jednak badanych, aby nie zastanawiali się zbyt długo i pisali od razu to, co im przyjdzie na myśl. Poszczególne pozycje mogą być sformułowane w pierwszej lub trzeciej osobie. Prowadzone jednak wcześniej badania wykazały, że pozycje sformułowane w pierwszej osobie ułatwiają odpowiedzi bardziej odnoszące się do świadomych i nie ukrywanych aspektów osobowości badanego, podczas gdy pozycje formułowane w trzeciej osobie odkrywają cechy głębiej ukryte⁵. W badaniach wykorzystano dwie wersje testu, w których zdania sformułowano w trzeciej osobie, jedną przeznaczono dla dziewcząt, drugą dla chłopców; różnią się one tylko imieniem występującym w zdaniach, dla dziewcząt brzmi ono: Barbara, a dla chłopców: Paweł.

⁵ Por. *Podręcznik metod badania rozwoju dziecka*, pod red. J. Mussena, PWN, Warszawa 1970, s. 73.

Każdy z urywków zdaniowych wykorzystanych w teście ma różną treść, cały zaś zestaw obejmuje takie zagadnienia, jak:

- Funkcjonowanie rodziny: wzajemne relacje rodzinne.
- Przystosowanie: agresja, lęki, zagubienie w otaczającym świecie.
- Nastawienie wobec środowiska rodzinnego: pragnienia, skłonności do ucieczki od rzeczywistości.

Zdania testu zostały tak skonstruowane, aby uzupełnienia ich mogły naświetlić m.in. takie sfery osobowości respondenta, jak: stosunek do swego domu, do swoich rodziców, do siebie samego i innych ludzi, do przyszłości i przeszłości, jego plany, lęki i obawy, radości, przykrości i smutki.

Każdą ze sfer oceniano według następującego klucza:

- Ocena 1 – Stan ujemny (istnieje wyraźny konflikt).
- Ocena 2 – Stan częściowy (istnieje możliwość konfliktu, ale za mało danych).
- Ocena 3 – Stan optymalny (brak konfliktu).

2.3. Arkusz zachowania się ucznia B. Markowskiej

Arkusz zachowania się ucznia jest wystandaryzowaną i zmodernizowaną skalą ocen o strukturze czynnikowej, stosowaną do badania dzieci w wieku szkolnym. Skala ta jest również bardzo przydatna w określaniu poziomu dojrzałości społecznej i zachowania przystosowawczego u dzieci i młodzieży. Arkusz zachowania się ucznia składa się z czterech części. Część pierwsza stanowi charakterystykę ucznia i obejmuje 50 cech zachowania się, których stopień nasilenia mierzony częstością występowania oceniony jest w skali pięciostopniowej. Część druga i trzecia odnosi się do charakterystyki środowiska rodzinnego, rozwoju fizycznego oraz zdrowia dziecka. Część czwarta obejmuje zestawienie zbiorcze cech zachowania i ich przyporządkowanie pięciu czynnikom (motywacja do nauki, zachowanie się antyspołeczne, przyhamowanie, uspołecznienie, zainteresowania seksualne).

- 1) motywacja do nauki szkolnej obejmuje cechy wskazujące na pozytywną i aktywną postawę dziecka wobec wymagań szkoły, charakteryzującą się pilnością, wytrwałością i koncentracją na zadaniach szkolnych;
- 2) zachowanie się aspołeczne obejmuje cechy związane z obniżoną kontrolą zachowania i z agresywną postawą wobec innych osób;
- 3) przyhamowanie obejmuje cechy wskazujące na bierną postawę dziecka wobec innych osób oraz reakcje lękowe i obniżone samopoczucie;
- 4) uspołecznienie obejmuje cechy określające przyjazną postawę dziecka wobec innych osób, uwarunkowaną zdolnością do „ciepłych” reakcji interpersonalnych, pełnych życzliwości i tolerancji;

- 5) zainteresowania seksualne obejmują koncentrowanie się na sprawach seksu i osobach odmiennej płci.

Dane uzyskane z bania arkuszem zachowania się ucznia dają podstawę do oceny społecznego przystosowania dziecka oraz charakteru i stopnia jego emocjonalno-społecznego rozwoju.

2.4. Sposób konstrukcji wskaźników

Każde z opisanych powyżej narzędzi badawczych pozwala, w jakimś sobie właściwym zakresie, uzyskać potrzebne nam dane w celu określenia poszczególnych wskaźników przyjętych w badaniach. Jednak dla potrzeb badawczych pracy, a zwłaszcza zastosowania przy analizie uzyskanych danych za pomocą techniki regresji, konieczne było precyzyjne i ścisłe określenie i ustalenie zakresu interesujących nas wskaźników. By je uzyskać, konieczne było:

- 1) odpowiednie przekodowanie wybranych zmiennych uzyskanych z poszczególnych narzędzi badawczych i w ten sposób utworzenie „nowych zmiennych”.⁶
- 2) wyliczenie wartości wskaźnika na podstawie „nowo utworzonych zmiennych”.

W wyniku tych działań uzyskano następujące wskaźniki, które przyjmowały wartości w przedstawionych poniżej granicach (skalach):

– zaspokojenie potrzeb fizycznych	0-10
– zaspokojenie potrzeb psychicznych	0-10
– oddziaływanie rówieśników	0-10
– oddziaływanie szkoły	0-10
– uspołecznienie	1-5
– zachowania się antyspołeczne	1-5
– motywacja do nauki	1-5
– zahamowanie	1-5
– relacje w rodzinie	1-3
– odpowiedzialność moralna	1-3
– nastawienie wobec środowiska rodzinnego	1-3

⁶ Pojęcie „nowe zmienne” zostało tu użyte tylko i wyłącznie na oznaczenie innego sposobu zapisu pierwotnych danych uzyskanych w badaniach, ma ono na celu optymalne dostosowanie ich do potrzeb konstrukcji wskaźników.

3. Metody statystyczne analizy wyników badań

W celu ustalenia zależności między poszczególnymi zmiennymi w pracy zastosowano następujące metody i techniki statystyczne: współczynnik korelacji liniowej r -Pearsona, technikę analizy wariancji (ANOVA) oraz technikę regresji liniowej wielu zmiennych.

- **Współczynnik korelacji liniowej r -Pearsona** – jest to technika, która służy do określenia korelacji między dwoma zmiennymi mierzonymi na skali co najmniej różnicowej. Można to przedstawić jako iloraz współzmienności i iloczynu pierwiastków kwadratowych zróżnicowania X i Y ⁷. Również można go określić jako stosunek kowariancji do iloczynu odchyłeń standardowych X i Y . Współczynnik korelacji liniowej służy do określenia siły związku liniowego między dwoma zmiennymi.
- **Analiza wariancji (ANOVA)** – jest to test statystyczny pozwalający ustalić istotność różnicy średnich między poszczególnymi grupami badanych osób. Techniki tej używa się też jako ogólnego testu dla modelu regresji liniowej. W tym drugim przypadku wyniki analizy wariancji mówią, czy zasadne jest przypuszczenie, że w populacji przynajmniej jedna z uwzględnionych badanych zmiennych niezależnych ma wpływ na wartość zmiennej zależnej⁸.
- **Regresja liniowa wielu zmiennych** – jest to technika pozwalająca zbadać zależność liniową między jedną zmienną zależną a zestawem zmiennych niezależnych. Dla każdej zmiennej niezależnej obliczony zostaje współczynnik równania regresji, który określa, w jakim stopniu dana zmienna niezależna wpływa na wartość zmiennej zależnej, gdy wszystkie pozostałe zmienne niezależne pozostają na stałym poziomie. Współczynniki niestandardyzowane określają ten wpływ w jednostkach poszczególnych zmiennych (np. dla wieku będą to lata, a dla wskaźnika zaspokożenia potrzeb fizycznych punkty na skali); natomiast współczynniki standaryzowane nie są zdeterminowane jednostkami pomiaru i dlatego umożliwiają bezpośrednie porównanie wpływu netto różnych zmiennych. Poziom istotności przy każdym współczynniku określa, czy możliwe jest uogólnienie wpływu danej zmiennej na poziom całej populacji (oczywiście przy założeniu, że nasze dane pochodzą z próby losowej)⁹.

⁷ Por. H.B. Blalock, *Statystyka dla socjologów*, PWN, Warszawa 1977, s. 320.

⁸ Tamże, s. 274.

⁹ G.A. Ferguson, Y. Takane, *Analiza statystyczna w psychologii i pedagogice*, PWN, Warszawa 1999, s. 521-531.

W celu zastosowania tej techniki w badaniach, konieczne było wyznaczenie na jej potrzeby zestawu zmiennych niezależnych egzogenicznych (metryczkowych) i sprawdzenie, jak każda z nich wpływa na zmienne zależne – zarówno bezpośrednio, jak i pośrednio (tab. 3). Zmiennymi przyjętym w analizie regresji są wcześniej skonstruowane wskaźniki.

Tabela 3. Zmienne przyjęte w analizie regresji liniowej

Zmienne niezależne egzogeniczne (metryczkowe)	Zmienne główne	Zmienne zależne
Wiek	Koledzy	Odpowiedzialność moralna
Płeć		
Matka żyje	Szkola	Zachowania antyspołeczne
Ojciec żyje		
Rodzina zastępcza spokrewniona	Zaspokojenie potrzeb fizycznych	Uspołecznienie
Rodzina zastępcza niespokrewniona		
Rodzeństwo	Zaspokojenie potrzeb psychicznych	
Matka/opiekunka pracuje		
Ojciec/opiekun pracuje		
Matka/opiekunka emerytka lub rencistka		
Ojciec/opiekun emeryt lub rencista		
Wykształcenie matki/opiekunki zawodowe		
Wykształcenie matki/opiekunki średnie lub wyższe		
Wykształcenie ojca/opiekuna zawodowe		
Wykształcenie ojca/opiekuna średnie lub wyższe		

Ważenie obserwacji

W pracy zastosowano również średnie ważone, co było podyktowane różnicami, jakie zachodziły w poszczególnych rodzinach. Przebadane rodziny różniły się bowiem liczbą dzieci, z którymi przeprowadzono wywiady. W niektórych rodzinach przebadano tylko jedno dziecko, w innych dwoje, a w jeszcze innych troje. W związku z tym w oczywisty sposób rodziny wielodzietne, których zdecydowanie najwięcej było wśród rodzin naturalnych dysfunkcyjnych, silniej wpływałyby na wyniki analizy. Aby tego uniknąć, wprowadzono wagi będące odwrotnością liczby dzieci, z którymi przeprowadzono wywiad w danej rodzinie. Pojedynczemu dziecku przypisano wagę 1, każdemu z dwójki dzieci wagę 0,5, a każdemu z trójki dzieci wagę 0,33. Dzięki temu zabiegowi każda rodzina – niezależnie od liczby dzieci – w jednakowym stopniu wpływała na ogólne wyniki badania, co umożliwia porównywanie różnych typów rodzin między sobą. Wprowadzenie wag było też absolutnie konieczne ze względu na analizę odpowiedzi rodziców (opiekunów), w przypadku bowiem, gdy badanie obejmowało trójkę dzieci z danej

rodziny, jedna i ta sama osoba występowała trzykrotnie jako rodzic (opiekun) każdego z dzieci. Ważenie obserwacji zastosowano przy analizie wszystkich danych w pracy z wyjątkiem opisu próby badawczej.

4. Teren i organizacja badań

Organizacja i przebieg badań podporządkowane były założeniom teoretycznym i metodologicznym niniejszej pracy. Teren badań, tj. rodziny zastępcze i dysfunkcyjne, stanowią dość trudne i specyficzne środowisko, rzadko penetrowane przez badaczy, z uwagi na istnienie wielu zmiennych pośredniczących i zakłócających. Ich pełna diagnoza jest bardzo trudna a niekiedy prawie niemożliwa, co powoduje wiele kontrowersji metodologicznych. Nierzadki jest także brak zgody ze strony rodziców lub dzieci na ingerencję z zewnątrz w życie rodziny i sprawy rodzinne. Prowadzący badania w środowisku rodzinnym musi także uwzględniać pewne zasady natury moralnej, które nakazują mu zachowanie wrażliwości i delikatności przy formułowaniu i stawianiu pytań badanym osobom, by nie stracić ich zaufania. Obowiązująca ustawa o ochronie danych osobowych jest również pewnym utrudnieniem w uzyskaniu od odpowiednich instytucji (MOPS, MOPR) danych, umożliwiających dotarcie do właściwych rodzin.

Praca badawcza zasadniczo przebiegała w dwóch następujących po sobie etapach. W fazie przygotowawczej zapoznano się z podstawową literaturą przedmiotu, ujmującą problematykę badań zarówno od strony teoretycznej, jak i praktycznej, głównie z zakresu metodologii badań psycho-pedagogicznych oraz analizy i wnioskowania statystycznego.

Na tym etapie również przeprowadzono badania pilotażowe w zabrzańskich rodzinach zastępczych spokrewnionych i niespokrewnionych oraz w rodzinach dysfunkcyjnych. Zebrany materiał utwierdził badającego w przekonaniu, że przyjęte metody i narzędzia pomiaru w zasadzie mogą stanowić podstawę do analizy problematyki badawczej. W wyniku pilotażu okazało się, że jest niezmiernie trudno przeprowadzić badania w środowisku rodzin zastępczych a zwłaszcza dysfunkcyjnych przy użyciu narzędzi, które wymagają od badanych uzyskania odpowiedzi ustnych na pytania w obecności badanego. Wynika to w znacznym stopniu ze skrępowania badanych własną sytuacją rodzinną. W związku z tym w badaniach zrezygnowano z tego typu narzędzi np. wywiadu. Badania pilotażowe wskazały również konieczność zastosowania w kwestionariuszach ankiet dotyczących

problematyki rodzinnej pytań o pewnej skali ogólności, gdyż w przeciwnym razie odpowiedzi były nieadekwatne do stanu faktycznego bądź wcale ich nie było.

Badania właściwe przeprowadzono w okresie od październik 2002 r. do maja 2003 r. w rodzinach zastępczych spokrewnionych i niespokrewnionych oraz w rodzinach dysfunkcyjnych na terenie miasta Zabrze. Z uwagi na to, że autor pracy samodzielnie realizował cały program badawczy oraz z uwagi na wiek badanych (dzieci, młodzież, rodzice, wychowawcy klas) i ich dyspozycyjność zaistniała konieczność prowadzenia badań, które wymagały dwóch, trzech a czasem i czterech spotkań z danym dzieckiem czy rodziną. Badania te odbywały się w domach i mieszkaniach badanych rodzin. Autor pracy prowadził samodzielnie indywidualne badania z każdą rodziną i wychowawcą klasy. Wyjaśniał on każdemu dziecku, rodzicowi i wychowawcy klasy twierdzenia zawarte w narzędziach badawczych. Jedno spotkanie trwało ok. 35 minut. Tak więc badania diagnostyczne były niezmiernie czasochłonne. Początkowo niektóre rodziny uczestniczące w badaniach okazywały zaniepokojenie, jednakże z upływem czasu chętnie współpracowały, okazując zaciekawienie proponowanymi zadaniami. Równocześnie prowadzono obserwację uczestniczącą danej rodziny i dzieci w tej rodzinie. Zebrany materiał poddano następnie analizie ilościowej i jakościowej.

5. Charakterystyka próby badawczej

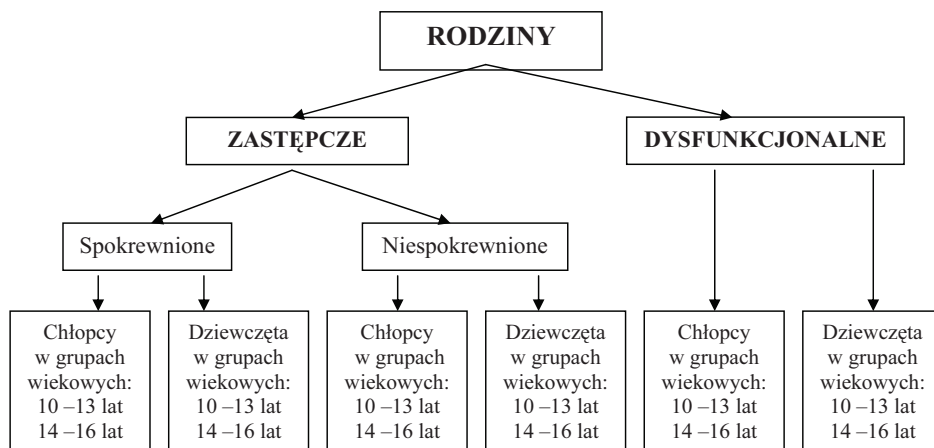
Badania właściwe przeprowadzono w zabrzańskich rodzinach zastępczych spokrewnionych i niespokrewnionych oraz w rodzinach dysfunkcyjnych. Objęte badaniami sieroty społeczne przebywały w rodzinie zastępczej co najmniej przez 1 rok. Łącznie w badaniach wzięło udział 180 rodzin (100%), w tym 50 rodzin zastępczych spokrewnionych (27,8%) i 40 rodzin zastępczych niespokrewnionych (22,2%) oraz 90 rodzin dysfunkcyjnych (50%).

Tabela 4. Typ rodziny

Typ rodziny	N	%
Naturalna dysfunkcyjna	90	50,0%
Zastępcza spokrewniona	50	27,8%
Zastępcza niespokrewniona	40	22,2%
Ogółem	180	100,0%

Badania przeprowadzono wśród dzieci i młodzieży z uwzględnieniem podziału na płeć i grupy wiekowe; pierwsza obejmująca dzieci w wieku od 10 do 13 lat, druga obejmująca młodzież w wieku od 14 do 16 lat. Wprowadzenie takiego podziału wiekowego było podyktowane przede wszystkim względami rozwojowymi dzieci i młodzieży, które w tym okresie charakteryzują się dużą intensywnością (adolescencja). Za przyjęciem takiego podziału na grupy wiekowe przemawiał także różny status badanych w środowisku szkolnym (uczniowie szkoły podstawowej i gimnazjum), oraz wymogi formalne zastosowania technik badawczych (m.in. umiejętność rozumienia i oceny stawianych pytań w poszczególnych narzędziach badawczych). Umownie badane osoby, mieszczące się w przedziale wiekowym 10 – 13 lat w pracy nazywane są „dziećmi”, natomiast przynależące do grupy wiekowej 14 – 16 lat „młodzieżą”.

Ryc. 2. Schemat badanej grupy rodzin



Badane dzieci i młodzież stanowiły grupy (tab. 5).

Badaniami objęto 240 dzieci i młodzieży (100%), w tym 129 chłopców (53,8%) i 111 dziewcząt (46,2%). W rodzinach dysfunkcjonalnych przebadano 73 chłopców (52,1%) i 67 dziewcząt (47,9%), w rodzinach zastępczych spokrewnionych 28 chłopców (48,3%) i 30 dziewcząt (51,7%), natomiast w rodzinach zastępczych niespokrewnionych 28 chłopców (66,7%) i 14 dziewcząt (33,3%). W grupie wiekowej od 10 do 13 lat przebadano ogółem we wszystkich typach rodzin 112 dzieci, w tym 52 chłopców (46,4%) i 60 dziewcząt (53,6%) zaś w przedziale wiekowym od 14 do 16 lat we wszystkich typach rodzin badaniami objęto 128 osób (młodzieży), gdzie chłopcy stanowili 77 osób (60,2%) a dziewczęta 51 osób (39,8%).

Tabela 5. Liczba przebadanych dzieci i młodzieży w poszczególnych grupach wiekowych z uwzględnieniem podziału na płeć i typ rodziny

Wiek	Płeć	Typ rodziny						Ogółem	
		naturalna dysfunkcjonalna		zastępcza spokrewniona		zastępcza niespokrewniona		wszystkie rodziny	
		N	%	N	%	N	%	N	%
10-13 lat	chłopcy	28	42,4%	10	41,7%	14	63,6%	52	46,4%
	dziewczyny	38	57,6%	14	58,3%	8	36,4%	60	53,6%
	Ogółem	66	100,0%	24	100,0%	22	100,0%	112	100,0%
14-16 lat	chłopcy	45	60,8%	18	52,9%	14	70,0%	77	60,2%
	dziewczyny	29	39,2%	16	47,1%	6	30,0%	51	39,8%
	Ogółem	74	100,0%	34	100,0%	20	100,0%	128	100,0%
Ogółem	chłopcy	73	52,1%	28	48,3%	28	66,7%	129	53,8%
	dziewczyny	67	47,9%	30	51,7%	14	33,3%	111	46,3%
	Ogółem	140	100,0%	58	100,0%	42	100,0%	240	100,0%

W badaniach brali również udział rodzice naturalni i zastępczy.

Tabela 6. Liczba rodziców (opiekunów) objętych badaniami

Kto z rodziców/opiekunów wypełniał ankietę?		Typ rodziny			Ogółem
		naturalna dysfunkcjonalna	zastępcza spokrewniona	zastępcza niespokrewniona	
Oboje rodzice/opiekunowie	liczebność	66	13	32	111
	% z typ rodziny	73,3%	26,0%	80,0%	61,7%
Tylko matka/opiekunka	liczebność	23	35	8	66
	% z typ rodziny	25,6%	70,0%	20,0%	36,7%
Tylko ojciec/opiekun	liczebność	1	2		3
	% z typ rodziny	1,1%	4,0%		1,7%
Ogółem	liczebność	90	50	40	180
	% z typ rodziny	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%

Badaniami objęto ogółem 291 rodziców (opiekunów) w 180 rodzinach dysfunkcyjnych i zastępczych. W badaniach uczestniczyli oboje rodzice (opiekunowie) ze 111 rodzin, co stanowiło 61,7% ogółu badanych, a w 66 rodzinach w badaniach uczestniczyły tylko matki (opiekunki) (36,7%), oraz w 3 rodzinach tylko ojcowie (opiekunowie) (1,7%).

Badaniami objęto również 200 wychowawców klas, do których uczęszczają badane dzieci i młodzież.

Z uwagi na trudności, jakie wystąpiły przy dotarciu do wszystkich rodzin zastępczych i dysfunkcyjnych na terenie miasta Zabrze (ograniczenia wy-

nikające z ustawy i ochronie danych osobowych), zrezygnowano z losowego doboru próby. Tak więc dobór był celowy i w niektórych przypadkach uzależniony od możliwości przeprowadzenia badań w danej rodzinie. Kierowano się przy nim opinią Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Zabrzu (MOPS) i Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie (MOPR), które to instytucje sprawują opiekę nad badanymi rodzinami. Fachowej pomocy udzielili tu zwłaszcza pracownicy socjalni tych instytucji, którzy bezpośrednio opiekują się danymi rodzinami. W koncepcji metodologicznej badań założono, że liczba rodzin, ich zróżnicowanie strukturalne i funkcjonalne będzie spełniać w dużym stopniu wymóg ich reprezentatywności.

Łączna liczba przebadanych rodzin wynosi 180, spośród których badaniami objęto: 240 dzieci i młodzieży, 291 rodziców/opiekunów oraz 200 nauczycieli wychowawców klas.

R

ROZDZIAŁ V

Zaspokojenie podstawowych potrzeb fizycznych i psychicznych dzieci z rodzin zastępczych i dysfunkcyjnych w środowisku rodzinnym, szkolnym i koleżeńskim

Życie i rozwój dzieci i młodzieży objętych badaniami dokonuje się zasadniczo w środowisku rodzinnym, szkolnym i rówieśniczym. Przystępując zatem do weryfikacji przyjętych w pracy założeń hipotetycznych, należy przede wszystkim określić, jak są realizowane podstawowe potrzeby fizyczne i psychiczne dzieci i młodzieży osieroconych społecznie, przebywających w rodzinach zastępczych spokrewnionych i niespokrewnionych oraz dzieci z rodzin naturalnych dysfunkcyjnych w tych podstawowych dla nich środowiskach życia i rozwoju.

Środowisko rodzinne należy do najistotniejszych środowisk, w którym dziecko wzrasta i zaspokaja swoje podstawowe potrzeby fizyczne i psychiczne, dlatego zostanie ono zdiagnozowane w wybranych aspektach swego funkcjonowania w poszczególnych typach badanych rodzin. Analizą zostanie również objęty stan materialny i kondycja moralna rodziny w opinii badanych dzieci i młodzieży oraz rodziców (opiekunów), a także stopień powiązania uczuciowego badanych członków rodziny i stan ich wzajemnych relacji. Na zaspokojenie podstawowych potrzeb dzieci (młodzieży) ma również duży wpływ środowisko szkolne i koleżeńskie, dlatego zostanie przeprowadzona analiza funkcjonowania badanych dzieci i młodzieży w tych środowiskach.

Końcowym etapem prowadzonej w tym rozdziale analizy diagnostycznej będzie nakreślenie ogólnego stanu realizacji podstawowych potrzeb fizycznych i psychicznych badanych dzieci i młodzieży w poszczególnych typach rodzin i określenie istotnych zależności i wniosków.

1. Wybrane cechy badanych rodzin

Zgodnie z przyjętymi w pracy założeniami, badania prowadzono na terenie trzech typów rodzin: rodziny dysfunkcyjnej, rodziny zastępczej spokrewnionej i niespokrewnionej. Każda z tych typów rodzin ma swoje specyficzne cechy, które od strony formalnej zostały omówione w części teoretycznej pracy. Obecnie zostaną przedstawione wybrane charakterystyczne cechy badanych rodzin, które w istotny sposób określają funkcjonowanie danego środowiska rodzinnego i wpływają na zaspokojenie potrzeb badanych dzieci i młodzieży.

Charakteryzując badane rodziny, należy podkreślić, że nie wszystkie wychowujące się w nich dzieci (młodzież) posiadają oboje żyjących naturalnych rodziców, niezależnie od tego, w jakich typach rodzin obecnie przebywają (tab. 7).

Tabela 7. Żyjący rodzice naturalni badanych dzieci i młodzieży

Sytuacja rodzinna		Typ rodziny			Ogółem
		naturalna dysfunkcyjna	zastępcza spokrewniona	zastępcza niespokrewniona	
Oboje rodzice żyją	liczebność	84	29	31	144
	% z typ rodziny	93,3%	58,0%	77,5%	80,0%
Żyje tylko matka	liczebność	5	4	3	12
	% z typ rodziny	5,6%	8,0%	7,5%	6,7%
Żyje tylko ojciec	liczebność	1	12	6	19
	% z typ rodziny	1,1%	24,0%	15,0%	10,6%
Oboje rodzice nie żyją	liczebność		5		5
	% z typ rodziny		10,0%		2,8%
Ogółem	liczebność	90	50	40	180
	% z typ rodziny	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%

W całej populacji 180 badanych rodzin stwierdzono, iż dzieci i młodzież którzy przebywają w 144 rodzinach (80% ogółu badanych), posiadają oboje żyjących rodziców naturalnych, w 12 rodzinach (6,7%) badani mają tylko żyjącą matkę (naturalną), a w 19 rodzinach (10,6%) żyje tylko ojciec (naturalny), natomiast w 5 rodzinach zastępczych spokrewnionych (2,8%) oboje naturalni rodzice badanych osób nie żyją. Należy tu zaznaczyć, że dziecko zostało umieszczone w rodzinie zastępczej spokrewnionej jeszcze wtedy, gdy był przynajmniej jeden z rodziców naturalnych.

Charakterystyczną cechą dla wszystkich typów badanych rodzin jest to, iż w większości z nich żyją oboje naturalni rodzice. Na podkreślenie zasługuje

fakt oznaczający, że w przypadku gdy dziecko przebywa w rodzinie zastępczej spokrewnionej czy niespokrewnionej, żaden z rodziców naturalnych nie jest w stanie zapewnić dziecku wystarczających warunków opiekuńczo-wychowawczych w domu rodzinnym, co czyni z niego sierotę społeczną.

Istotne jest również dla prawidłowego rozwoju badanych dzieci i młodzieży oraz zaspokajania ich potrzeb, kto w badanych typach rodzin zajmuje się ich wychowaniem. Badania pozwoliły ustalić, że 71 naturalnych rodzin dysfunkcyjnych (78,9%) opiekę wychowawczą nad badanymi dziećmi (młodzieżą) sprawują oboje rodzice, sama matka wychowuje badanych w 18 rodzinach (20,0%), a tylko w 1 rodzinie dysfunkcyjnej (1,1%) wychowaniem badanych zajmuje się sam ojciec. W środowisku naturalnych rodzin dysfunkcyjnych można zatem o wiele częściej spotkać matki samotnie wychowujące dzieci niż ojców, co istotnie wpływa na stan materialny rodziny i poziom zaspokajania potrzeb fizycznych dzieci w rodzinie.

Natomiast w badanej próbie 50 rodzin zastępczych spokrewnionych, w 11 rodzinach (22,0%) wychowaniem badanych dzieci zajmują się oboje „dziadkowie”, w 3 rodzinach (6,0%) opieką wychowawczą nad badanymi dziećmi zajmuje się ciocia z mężem (wujkiem), w kolejnych 3 rodzinach (6,0%) opieka wychowawcza nad badanymi powierzona jest bratu lub siostrze i ich współmałżonkowi, natomiast w 33 rodzinach (66,0%) wychowaniem badanych dzieci (młodzieży) zajmuje się tylko jeden opiekun. Należy tu podkreślić, że samotnie opiekę wychowawczą nad badanymi stosunkowo najczęściej bo aż w 27 rodzinach (5,4%) sprawuje babcia. Nasuwa się tu oczywisty wniosek, że w rodzinach zastępczych spokrewnionych najczęściej funkcje rodziców zastępczych pełnią dziadkowie, w przeważającej liczbie są to jednak samotne babcie.

W próbie zaś 40 rodzin zastępczych niespokrewnionych, w 33 rodzinach (82,5%) wychowaniem badanych dzieci i młodzieży zajmuje się oboje opiekunów, a jedynie w 7 rodzinach (17,5%) opiekę wychowawczą sprawuje jeden opiekun, co najczęściej jest spowodowane śmiercią drugiego opiekuna (współmałżonka). W tej grupie rodzin wyniki badań dające odpowiedź na pytanie, przez kogo dziecko jest wychowywane i z kim ono mieszka, są zbieżne (tab. 8).

Z analizy ogólnej wynika, że podobna sytuacja zachodzi w przypadku rodzin zastępczych spokrewnionych, gdzie w 33 rodzinach (66,0%) badani mieszkają tylko z jednym opiekunem, a w 17 rodzinach (34,0%) z obojgiem opiekunów, co w konsekwencji oznacza, że badani niepełnoletni zarówno zamieszkują, jak i są wychowywani przez tych samych opiekunów. W przypadku zaś rodzin naturalnych dysfunkcyjnych stwierdzono, że w 70 rodzinach (77,8%) badani mieszkają z obojgiem rodziców, a w 20 rodzinach (22,2%) tylko z jednym rodzicem. W tej grupie rodzin badania wykazały, iż

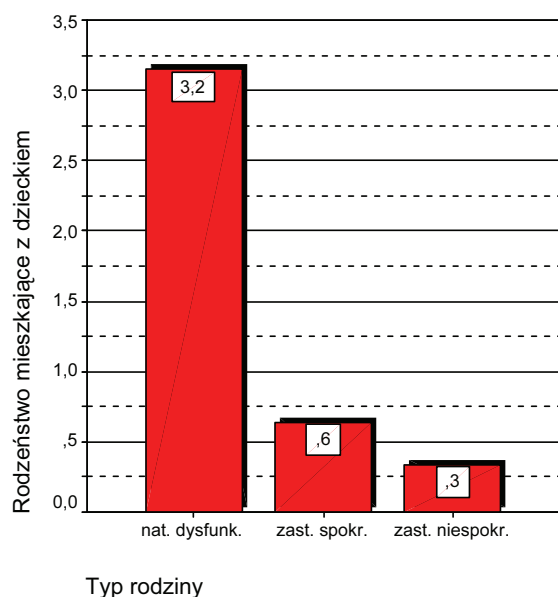
w przypadku tylko jednej rodziny zachodzi różnica między tym, kto wychowuje dziecko (oboje rodzice), a tym, z kim dziecko zamieszkuje (jeden rodzic).

Tabela 8. Z kim badane dzieci i młodzież zamieszkują?

Z kim zamieszkują dzieci?		Typ rodziny			Ogółem
		naturalna dysfunkcjonalna	zastępcza spokrewniona	zastępcza niespokrewniona	
Z jednym rodzicem/ opiekunem	liczebność	20	33	7	40
	% z typ rodziny	22,2%	66,0%	17,5%	22,2%
Z obojgiem rodziców/ opiekunów	liczebność	70	17	33	120
	% z typ rodziny	77,8%	34,0%	82,5%	66,7%
Ogółem	liczebność	90	50	40	180
	% z typ rodziny	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%

W badanych typach rodzin różnie kształtuje się także liczebność rodzeństwa mieszkająca z badanymi dziećmi (młodzieżą) (ryc. 3).

Ryc. 3. Rodzeństwo mieszkające z badanymi dziećmi i młodzieżą (WAGA)¹

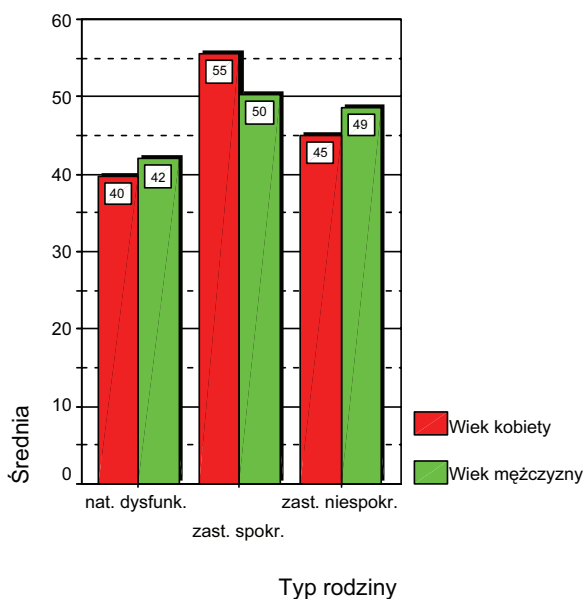


¹ Poza opisem badanej próby, wszystkie tabele i wykresy w pracy zostały obliczone dla danych ważonych (WAGA). Wagi wprowadzono celem porównywalności danych w trzech różnych typach rodzin. Opis skonstruowania wag znajduje się w metodologii badań własnych w punkcie, ważenie obserwacji.

Badania wykazały, iż w rodzinach naturalnych dysfunkcyjnych z badanymi dziećmi (młodzieżą) zamieszkuje zdecydowanie więcej rodzeństwa (3,2), niż w rodzinach zastępczych spokrewnionych (0,5) i niespokrewnionych (0,3), gdzie te liczby są do siebie zbliżone (ryc. 3). Należy tu zaznaczyć, że liczba rodzeństwa mieszkająca z badanymi może istotnie wpływać na funkcjonowanie rodziny, a co za tym idzie na zaspokajanie podstawowych potrzeb psychicznych, a zwłaszcza materialnych. Duża liczebność potomstwa jest więc cechą charakterystyczną dla naturalnych rodzin dysfunkcyjnych i często decyduje o ich dysfunkcyjności wychowawczo-opiekunczej. Natomiast w większości rodzin zastępczych spokrewnionych i niespokrewnionych rodzice zastępczy przeważnie wychowali już własne dzieci bądź wcale ich nie posiadali, a biorą najczęściej na wychowanie tylko jedno dziecko, co w konsekwencji decyduje, iż dzieci te w przeważającej liczbie rodzin nie posiadają zamieszkującego wspólnie rodzeństwa.

Poddając ocenie dane dotyczące badanych rodziców (opiekunów), należy zwrócić uwagę na ich wiek w poszczególnych typach rodzin (ryc. 4).

Ryc. 4. Wiek badanych rodziców (opiekunów)

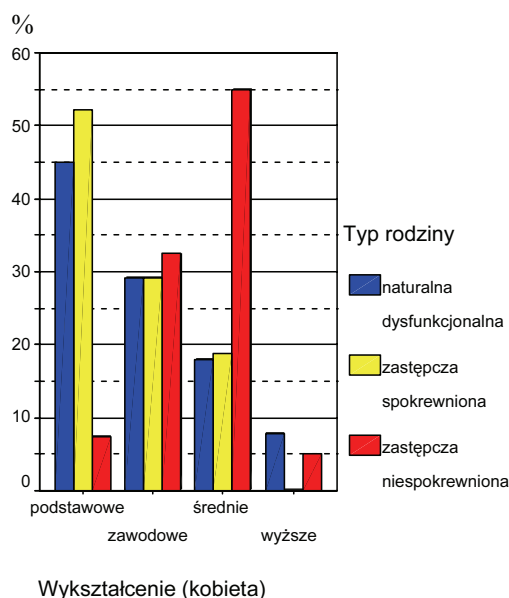


Z przeprowadzonych badań wynika, że średnia wieku wszystkich przebadanych rodziców (opiekunów) mieści się w granicach od 40 do 56 lat. Analizując wiek badanych rodziców (opiekunów), należy stwierdzić, iż naj-

wyższa średnia wieku występuje u opiekunów pochodzących z rodzin zastępczych spokrewnionych, a najniższa u badanych pochodzących z rodzin dysfunkcyjnych; średnia różnica wieku między rodzicami (opiekunami) z tych typów rodzin wynosi 15 lat (ryc. 4). Cechą charakterystyczną jest również to, iż w przypadku rodzin zastępczych spokrewnionych wiek opiekunek jest średnio o 5 lat wyższy od opiekunów, co przy ogólnie najwyższej średniej wieku w tym typie rodzin świadczy, że opiekunki w dość późnym wieku wypełniają rolę rodzica zastępczego. Wynika to z faktu, że większość opiekunek w tym typie rodzin to babcie, które najczęściej są już wdowami i samotnie podejmują się pełnienia obowiązków rodzica zastępczego w dość późnym wieku życia.

Charakterystyczną cechą badanej populacji rodziców i opiekunów jest również posiadane przez nich wykształcenie, które nie pozostaje bez wpływu na życie rodziny i zaspokajanie potrzeb badanych dzieci i młodzieży (ryc. 5 i 6).

Ryc. 5. Wykształcenie badanych matek (opiekunek)

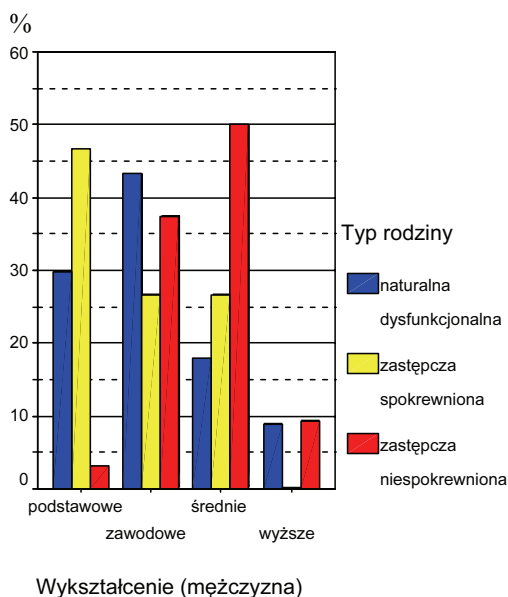


W rodzinie naturalnej dysfunkcyjnej najwięcej jest matek (opiekunek) z wykształceniem podstawowym (45,0%), a najmniej z wykształceniem wyższym (8,0%). W rodzinach zastępczych spokrewnionych również najwięcej badanych matek (opiekunek) posiada wykształcenie podstawowe (52,0%), natomiast żadna z badanych nie ma wykształcenia wyższego. W rodzinach

zaś zastępczych niespokrewnionych najwięcej, bo ponad połowa spośród badanych matek (opiekunek) posiada wykształcenie średnie (55,0%), a najmniej badanych posiada wykształcenie wyższe (5,0%) (ryc. 5).

Generalnie w rodzinach dysfunkcyjnych i zastępczych spokrewnionych zauważa się tendencję, że im wyższe wykształcenie mają badani rodzice (opiekunowie), tym mniejsza liczba badanych matek (opiekunek) je posiada. Natomiast w rodzinach zastępczych niespokrewnionych utrzymuje się zasadniczo przeciwna tendencja, wraz ze wzrostem wykształcenia rośnie liczba matek (opiekunek), które je posiadają. Wyjątek stanowi tu jedynie wykształcenie wyższe, które posiadają nieliczne matki (opiekunki) z rodzin naturalnych dysfunkcyjnych i zastępczych niespokrewnionych, natomiast nie posiada go żadna z opiekunek z rodzin zastępczych spokrewnionych, co najczęściej wynika z faktu, że są to osoby starsze (babcie) posiadające zasadniczo wykształcenie podstawowe lub zawodowe.

Ryc. 6. Wykształcenie badanych ojców (opiekunów)



W rodzinach naturalnych dysfunkcyjnych najwięcej jest ojców (opiekunów) z wykształceniem zawodowym (43,0%), natomiast najmniej z wykształceniem wyższym (9,9%). W rodzinach zastępczych spokrewnionych najwięcej badanych posiada wykształcenie podstawowe (46,0%), natomiast wykształcenie zawodowe i średnie notuje się u takiej samej liczby badanych

(27,0%). W przypadku zaś rodzin zastępczych niespokrewnionych stosunkowo najwięcej badanych ojców (opiekunów) ma wykształcenie średnie (50,0%), najmniej ma wykształceni podstawowe (3,0%).

Zasadniczo w rodzinach dysfunkcyjnych i zastępczych spokrewnionych utrzymuje się podobna tendencja, jak w przypadku matek (opiekunek) (ryc. 5), czyli wraz ze wzrostem wykształcenia zmniejsza się liczba ojców (opiekunów), którzy je posiadają, w przypadku zaś rodzin zastępczych niespokrewnionych występuje tendencja przeciwna (por. ryc. 5 i 6). Zauważa się jednak pewne różnice, w rodzinach dysfunkcyjnych więcej jest badanych z wykształceniem zawodowym niż podstawowym, a w przypadku rodzin zastępczych spokrewnionych taka sama liczba badanych posiada wykształcenie zawodowe i średnie (ryc. 6), co zarówno w pierwszym, jak i w drugim przypadku podyktowane jest koniecznością posiadania przez ojców (opiekunów) konkretnych kwalifikacji zawodowych. Wykształcenie wyższe w przypadku ojców (opiekunów) przybiera podobne proporcje, jak w przypadku matek (opiekunek), posiadają je badani z rodzin dysfunkcyjnych i zastępczych niespokrewnionych w podobnych proporcjach, nie posiada go natomiast żaden z badanych z grupy rodzin zastępczych spokrewnionych.

W rodzinach zastępczych spokrewnionych i niespokrewnionych zapytano rodziców zastępczych, jakie motywy skłoniły ich do podjęcia się opieki nad sierotą społeczną (tab. 9).

W rodzinach zastępczych spokrewnionych wśród kobiet i mężczyzn najczęściej powtarzającym się motywem decydującym o zostaniu rodzicem zastępczym było poczucie obowiązku, motywem tym kierowało się 29 kobiet (60,4%) i 9 mężczyzn (60,0%). Natomiast w rodzinach zastępczych niespokrewnionych, najczęściej powtarzającym się motywem zarówno u kobiet, jak i u mężczyzn była chęć pomocy pokrzywdzonym przez los, kierowało się nim 26 kobiet (65,0%) i 18 mężczyzn (50,0%). Generalnie zaś w obu typach rodzin zastępczych motywem najczęściej decydującym o wyborze rodzicielstwa zastępczego, tak u kobiet, jak i u mężczyzn, była chęć pomocy pokrzywdzonym przez los; motyw ten wystąpił u 46 kobiet (52,3%) i 25 mężczyzn (53,2%).

Należy tu podkreślić, że do równie często wybieranych motywów podjęcia się obowiązku rodzica zastępczego należą m.in. miłość do dzieci, pragnienie poświęcenia się dla kogoś, przeżycia z własnego dzieciństwa itp. (por. tab. 9). Znamienne jest również to, że tylko niewielka część badanych kierowała się motywami finansowymi (3,3%) lub koniecznością przy wyborze rodzicielstwa zastępczego (15,7%). Świadczy to, iż badani w większości przy wyborze tego obowiązku kierowali się wartościami wyższymi, jak dobro dziecka i chęć niesienia pomocy pokrzywdzonym przez los sierotom społecznym (por. tab. 9).

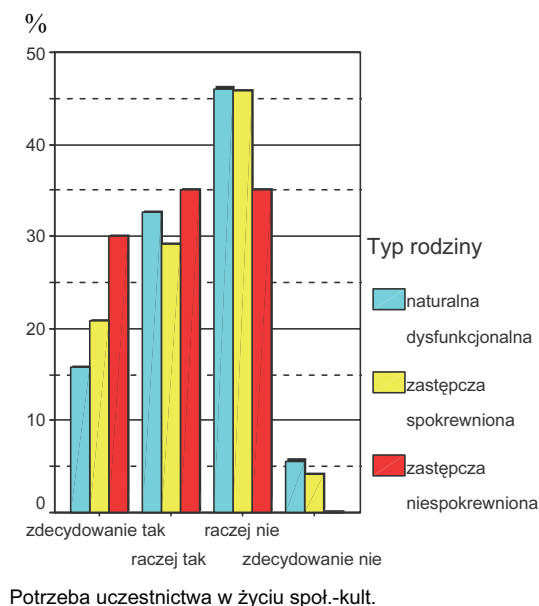
Tabela 9. Jakie motywy skłoniły badanych do zostania rodzicem zastępczym?

Płeć	Co Panią skłoniło do zostania rodzicem zastępczym?		Typ rodziny		Ogółem
			zastępcza spokrewniona	zastępcza niespokrewniona	
Kobieta	chęć pomocy pokrzywdzonym przez los	obserwacje	20	26	46
		% w kolumnie	41,7%	65,0%	52,3%
	miłość do dzieci	obserwacje	22	22	44
		% w kolumnie	45,8%	55,0%	50,0%
	poczucie obowiązku	obserwacje	29	22	40
		% w kolumnie	60,4%	27,5%	45,5%
	pragnienie poświęcenia się dla kogoś	obserwacje	7	16	23
		% w kolumnie	14,6%	40,0%	26,1%
	przeżycia z własnego dzieciństwa	obserwacje	5	11	16
		% w kolumnie	10,4%	27,5%	18,2%
	miłość do rodziny (rodzeństwa)	obserwacje	14	3	17
		% w kolumnie	29,2%	7,5%	19,3%
Mężczyzna	konieczność	obserwacje	11	1	12
		% w kolumnie	22,9%	2,5%	13,6%
	zapomoga finansowa	obserwacje	1		1
		% w kolumnie	2,1%		1,1%
	chęć pomocy pokrzywdzonym przez los	obserwacje	7	18	25
		% w kolumnie	46,7%	56,3%	53,2%
	miłość do dzieci	obserwacje	5	16	21
		% w kolumnie	33,3%	50,0%	44,7%
	poczucie obowiązku	obserwacje	9	5	14
		% w kolumnie	60,0%	15,6%	29,8%
	pragnienie poświęcenia się dla kogoś	obserwacje		12	12
		% w kolumnie		37,5%	25,5%
	przeżycia z własnego dzieciństwa	obserwacje	3	5	8
		% w kolumnie	20,0%	15,6%	17,0%
	miłość do rodziny (rodzeństwa)	obserwacje	2	3	5
		% w kolumnie	13,3%	9,4%	10,6%
	konieczność	obserwacje	1		1
		% w kolumnie	6,7%		2,1%
	zapomoga finansowa	obserwacje		1	1
		% w kolumnie		3,1%	2,1%

Wśród omawianych aspektów dotyczących badanych rodzin warto zwrócić jeszcze uwagę na potrzebę uczestnictwa badanych rodziców (opiekunów) w życiu społeczno-kulturalnym. Jest to potrzeba ważna w życiu rodziców (opiekunów), gdyż pozwala im samym, ale także i ich potomstwu

na uczestnictwo w różnych inicjatywach społecznych i kulturalnych, co wpływa na rozwój wzajemnych więzi rodzinnych, umiejętność zaspokajania potrzeb dzieci oraz kształtowanie postaw prospołecznych.

Ryc. 7. Uczestnictwo badanych matek (opiekunek) w życiu społeczno-kulturalnym

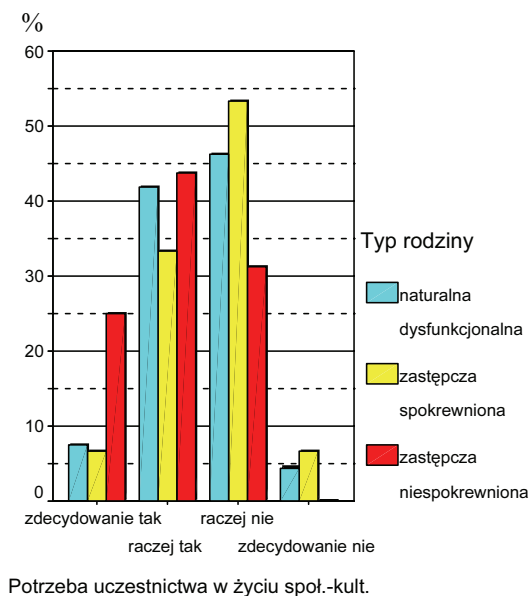


We wszystkich przebadanych typach rodzin zauważa się tendencję do zmniejszania się stopniowo liczby matek (opiekunek) deklarujących większą potrzebę uczestnictwa w życiu społeczno-kulturalnym. W rodzinach zastępczych niespokrewnionych dostrzega się jednak większą potrzebę uczestnictwa w życiu społeczno-kulturalnym badanych matek (opiekunek), niż w pozostałych typach rodzin, gdzie najwięcej matek (opiekunek) deklaruje, że raczej nie odczuwa takiej potrzeby. Istotne jest również to, iż żadna z opiekunek z rodzin zastępczych niespokrewnionych nie odczuwa zdecydowanej niechęci do uczestnictwa w życiu społeczno-kulturalnym (ryc. 7).

Przeprowadzona analiza wyników badań wskazuje, że we wszystkich typach rodzin zauważa się tendencję (podobnie jak w przypadku matek) do zmniejszania się stopniowo liczby badanych ojców (opiekunów), wyrażających większą potrzebę uczestnictwa w życiu społeczno-kulturalnym. Na ogół jednak jest mniej ojców (opiekunów), którzy deklarują zdecydowane uczestnictwo w życiu społeczno-kulturalnym, natomiast podobnie jak

w przypadku matek (opiekunek) najwięcej z nich pochodzi z rodzin zastępczych niespokrewnionych, w tych też rodzinach brak jest wśród badanych tych, którzy zdecydowanie nie chcą uczestniczyć w życiu społeczno-kulturalnym (ryc. 8).

Ryc. 8. Uczestnictwo badanych ojców (opiekunów) w życiu społeczno-kulturalnym



Przeprowadzona analiza pozwala stwierdzić, że zarówno większość matek (opiekunek), jak i ojców (opiekunów) odczuwa umiarkowaną potrzebę uczestnictwa w życiu społeczno-kulturalnym. Charakterystyczne jest również to, iż tylko znikoma część badanych deklaruje zdecydowany brak potrzeby uczestnictwa w życiu społeczno-kulturalnym (ryc. 7 i 8).

Badani rodzice (opiekunowie) zostali również poproszeni o ocenę atmosfery, która panuje w ich rodzinie, z uwzględnieniem całej złożoności sytuacji określającej funkcjonowanie rodziny.

Wśród wszystkich badanych matek (opiekunek) ponad połowa – 106 (59,9%), stwierdziła, że jest raczej zadowolona z atmosfery panującej w rodzinie, zdecydowane zadowolenie wyraziły zaś 53 (29,9%) matki (opiekunki), 17 (9,6%) twierdzi, że raczej nie jest zadowolona z atmosfery domu rodzinnego. Większość badanych matek (opiekunek) z poszczególnych typów rodzin ocenia atmosferę panującą w rodzinie raczej bądź zdecydowanie pozy-

tywnie. Uczestniczący w badaniach ojcowie (opiekunowie) w podobny sposób oceniają atmosferę panującą w ich rodzinach. I tak 64 z nich (56,1%) twierdzi, że jest raczej zadowolona z panującej w rodzinie atmosfery, 43 z kolei (37,7%) twierdzi, że jest zdecydowanie zadowolona, a jedynie 6 (5,3%) ocenia atmosferę w swoich rodzinach raczej źle. Ogólnie ocena atmosfery w badanych rodzinach w opinii ojców (opiekunów) jest pozytywna, podobnie jak w przypadku matek (opiekunek). Należy podkreślić, że tylko jedna matka i jeden ojciec z naturalnej rodziny dysfunkcyjnej wyrazili zdanie, iż są zdecydowanie niezadowoleni z atmosfery panującej w ich rodzinach. Generalnie bardziej pozytywnie atmosferę domu rodzinnego oceniają opiekunowie z rodzin zastępczych spokrewnionych i niespokrewnionych, niż rodzice z rodzin dysfunkcyjnych.

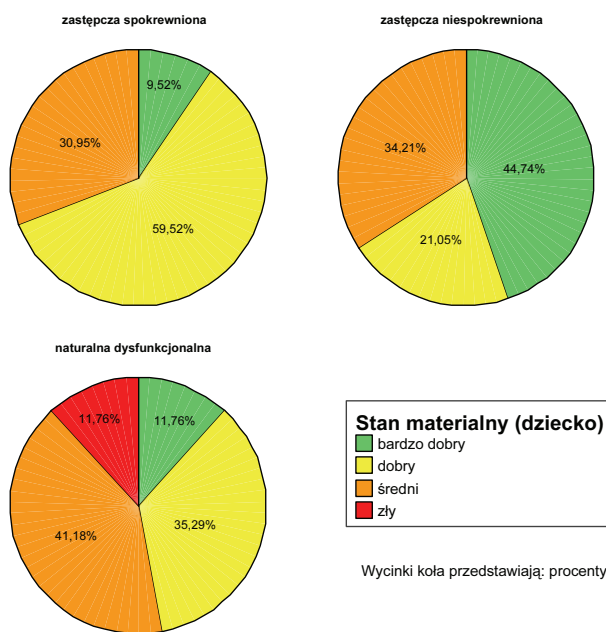
Przedstawiona tu ocena atmosfery panującej w rodzinie w opinii rodziców (opiekunów) jest zawsze w jakimś stopniu oceną subiektywną, ale odzwierciedla pewną postawę rodziców (opiekunów) w stosunku do funkcjonowania własnej rodziny i występujących w niej problemów zwłaszcza wychowawczych.

Przeprowadzona ogólna charakterystyka wybranych cech badanych rodzin zastępczych spokrewnionych i niespokrewnionych oraz dysfunkcyjnych pozwala stwierdzić, że w większości z nich oboje rodzice naturalni żyją, choć w przypadku dzieci i młodzieży, która przebywa w rodzinach zastępczych nie wypełniają oni obowiązków rodzicielskich. W przypadku jednak, gdy brakuje jednego z rodziców, w rodzinach dysfunkcyjnych częściej matki samotnie wychowują dzieci niż ojcowie. W rodzinach zaś zastępczych spokrewnionych stwierdzono, iż wśród opiekunów samotnie wychowujących dzieci (młodzież) najwięcej jest „babć” (wdów) w starszym wieku, w tym też typie rodzin przeprowadzone badania wskazały, że średnia wieku wszystkich opiekunów jest wyższa, niż w pozostałych typach rodzin. Stwierdzono również, że dzieci są wychowywane przez te same osoby (rodzice, opiekunowie), z którymi zamieszkują. W rodzinach dysfunkcyjnych badane dzieci i młodzież posiada zdecydowanie więcej rodzeństwa niż w rodzinach zastępczych spokrewnionych i niespokrewnionych. Ustalono również, że wyższy poziom wykształcenia mają opiekunowie w rodzinach zastępczych niespokrewnionych, niż rodzice (opiekunowie) w rodzinach zastępczych spokrewnionych i dysfunkcyjnych. Większość „opiekunów” przy podejmowaniu obowiązków rodzica zastępczego kierowała się motywem niesienia pomocy pokrzywdzonym przez los. Przeprowadzona analiza pozwala również stwierdzić, że większość badanych rodziców (opiekunów) jest zadowolona z atmosfery, która panuje w ich rodzinach, natomiast wyraża umiarkowaną chęć uczestnictwa w życiu społeczno-kulturalnym.

2. Materialny stan rodziny w opinii dzieci i rodziców

Każda rodzina do prawidłowego funkcjonowania i zaspokajania potrzeb swych członków potrzebuje środków materialnych. Dzieci i młodzież oraz rodzice objęci badaniami w poszczególnych typach rodzin zostali zatem zapytani, jak oceniają stan swojej rodziny pod względem materialnym. Ocena ta obejmuje całokształt funkcjonowania rodziny pod względem materialnym, ze szczególnym uwzględnieniem poziomu zaspokojenia potrzeb fizycznych badanych osób.

Ryc. 9. Stan materialny badanych rodzin w ocenie dzieci i młodzieży

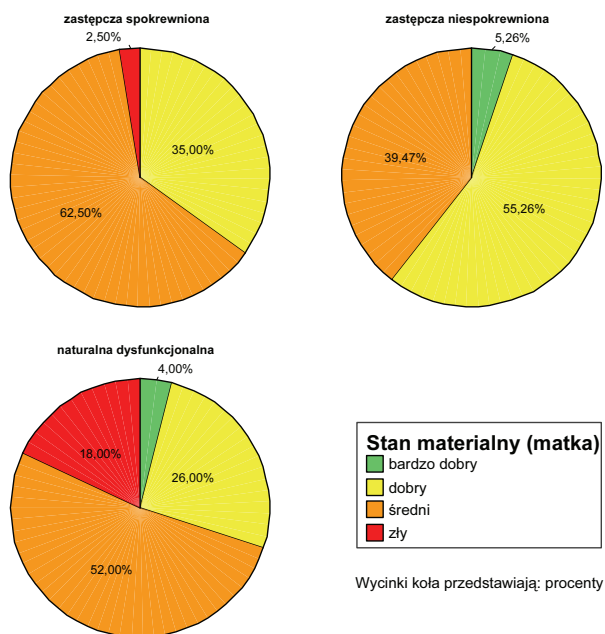


W ocenie stanu materialnego swojej rodziny przez dzieci i młodzież uwiadcza się pewna prawidłowość, mianowicie w każdym typie rodzin najczęściej (wskaźnik procentowy) dzieci (młodzieży) odmiennie ocenia stan materialny danej rodziny. Najkorzystniej wypada on w rodzinach zastępczych niespokrewnionych, gdzie 44,7% badanych uważa ten stan za bardzo dobry, za dobry uważa go 59,5% objętych badaniami w rodzinach zastępczych spokrewnionych, a 41,1% dzieci i młodzieży z rodzin dysfunkcyjnych ocenia go jako średni. W rodzinach zastępczych spokrewnionych

(30,9%) i niespokrewnionych (34,2%) podobny jest wskaźnik procentowy badanych oceniających stan materialny rodzin na poziomie średnim, natomiast nie pojawia się w ich ocenie zły stan materialny rodziny. W rodzinach dysfunkcyjnych 11,7% badanych uznało materialny stan rodzin jako zły i tyleż samo za średni, a 35,2% za dobry (ryc. 9).

Objęte badaniami dzieci w poszczególnych typach rodzin w większości oceniają więc stan materialny swych rodzin pozytywnie, jednak da się zauważyć, że ocena ta najlepiej wypada w rodzinach zastępczych niespokrewnionych, następnie spokrewnionych, a najslabiej w naturalnych rodzinach dysfunkcyjnych.

Ryc. 10. Stan materialny badanych rodzin w ocenie matek (opiekunek)

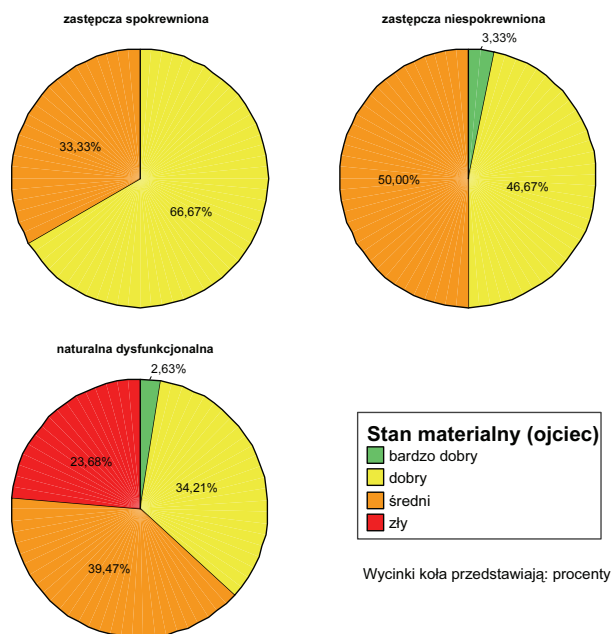


Oceniając stan materialny rodziny, najczęściej matek (opiekunek) w rodzinach zastępczych niespokrewnionych (55,2%) oceniło go jako dobry, w rodzinach zastępczych spokrewnionych (62,5%) jako średni; podobna ocena wystąpiła również w rodzinach dysfunkcyjnych (52,0%). Drugi pod względem wielkości wskaźnik procentowy oceny stanu materialnego rodzin przez matki (opiekunki) kształtuje się następująco: w rodzinach zastępczych niespokrewnionych 39,4% opiekunek ocenia stan materialny rodziny jako średni, a w rodzinach zastępczych spokrewnionych 35,0%

badanych jako dobry, tak samo ocenia materialny stan rodziny 26,0% matek z rodzin dysfunkcyjnych. W ocenie stanu materialnego rodziny przez objęte wywiadem matki (opiekunki) charakterystyczne jest to, iż ocena bardzo dobra materialnego stanu rodziny pojawia się tylko w opinii matek (opiekunek) z rodzin zastępczych niespokrewnionych (5,2%) i z rodzin dysfunkcyjnych (4,0%), natomiast nie występuje ona w opinii opiekunek z rodzin zastępczych spokrewnionych. Podobna prawidłowość zachodzi w przypadku złej oceny stanu materialnego rodziny. W rodzinach zastępczych spokrewnionych wyraża ją 2,5% badanych opiekunek, natomiast w naturalnych rodzinach dysfunkcyjnych deklaruje ją 18,0% badanych matek.

Należy zatem stwierdzić, że ocena stanu materialnego rodziny przez objęte badaniami matki (opiekunki) w poszczególnych typach rodzin waha się między stanem dobrym a średnim. W rodzinach dysfunkcyjnych występuje jednak największe zróżnicowanie ocen, wśród których zły stan materialny rodziny uwidacznia się dość wyraźnie (ryc. 10).

Ryc. 11. Stan materialny badanych rodzin w ocenie ojców (opiekunów)



Z punktu widzenia ojców (opiekunów) badanych dzieci w rodzinach zastępczych spokrewnionych i niespokrewnionych stan materialny ich ro-

dzin jest oceniany jako dobry lub średni. Większość opiekunów w rodzinach zastępczych spokrewnionych ocenia go jako dobry (66,6%), a pozostali jako średni (33,3%). W rodzinach zaś zastępczych niespokrewnionych 50,0% opiekunów ocenia go jako średni, mniej niż połowa (46,6%) jako dobry, a jedynie 3,3% jako bardzo dobry. W rodzinach naturalnych dysfunkcyjnych natomiast badani ojcowie oceniają stan materialny rodziny zasadniczo w trzech najczęściej wybieranych kategoriach; 39,4% objętych badaniami ojców uważa go za średni, 34,2% za dobry, a 23,6% za zły, natomiast niewielu ojców (2,6%) ocenia stan materialny rodziny jako bardzo dobry. Ogólna zatem ocena stanu materialnego rodziny dysfunkcyjnej dokonana przez ojców jest bardziej zróżnicowana i obejmuje znaczny procent ocen negatywnych, których brak jest w przypadku oby typów rodzin zastępczych.

Generalnie więc porównując ocenę materialnego stanu rodziny dokonaną przez objętych badaniami w poszczególnych typach rodzin, należy stwierdzić, że oceny dzieci (młodzieży) wypadają najkorzystniej, oceniają oni stan swoich rodzin głównie w kategoriach dobrych i bardzo dobrych. Oceny rodziców (opiekunów) są mniej optymistyczne i wahają się między stanem dobrym a średnim. Należy tu podkreślić, iż największe zróżnicowanie stanu materialnego rodzin dysfunkcyjnych występuje w ocenie wszystkich objętych badaniami członków rodziny i wszędzie znaczny odsetek w tych ocenach zajmuje stan zły. Ma to istotny wpływ na jakość zaspokajania potrzeb fizycznych u badanych dzieci i młodzieży w tej grupie rodzin.

Przeprowadzono też analizę korelacji, jaka zachodzi między ocenami stanu materialnego rodziny wyrażonymi przez badane dzieci i młodzież oraz matki (opiekunki) i ojców (opiekunów).

Tabela 10. Korelacja ocen materialnego stanu badanych rodzin

Kategorie	Korelacja Pearsona Istotność (jednostronna)	Stan rodziny pod względem materialnym (wg dziecka)	Stan rodziny pod względem materialnym (wg matki)	Stan rodziny pod względem materialnym (wg ojca)
Stan rodziny pod względem materialnym (wg dziecka)	Korelacja Pearsona	1	0,585	0,505
	Istotność (jednostronna)	.	0,000	0,000
	N	180	177	114
Stan rodziny pod względem materialnym (wg matki)	Korelacja Pearsona	0,585	1	0,759
	Istotność (jednostronna)	0,000	.	0,000
	N	177	177	111
Stan rodziny pod względem materialnym (wg ojca)	Korelacja Pearsona	,505	0,759	1
	Istotność (jednostronna)	0,000	0,000	.
	N	114	111	114

Wykonana analiza korelacji pozwala stwierdzić, że ocena stanu materialnego dokonana przez poszczególnych członków rodziny jest zbieżna.

W ogólnej ocenie stosunkowo najkorzystniejszym stanem materialnym odznaczają się rodziny zastępcze niespokrewnione, następnie rodziny zastępcze spokrewnione, a najsłabsze i najbardziej zróżnicowane uposażenie materialne posiadają rodziny dysfunkcjonalne.

3. Moralna kondycja badanych rodzin

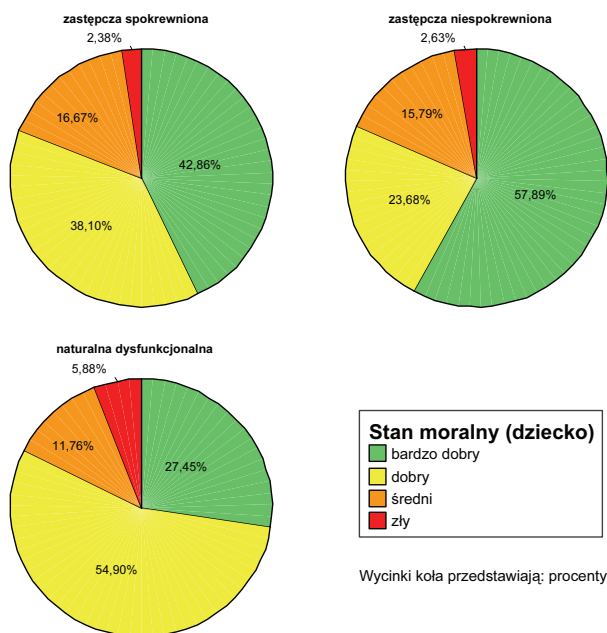
Rodzina, by mogła właściwie funkcjonować, potrzebuje pewnych zasad moralnych opartych na ogólnospołecznie akceptowanych wartościach, którymi kierują się wszyscy jej członkowie. Zapytano zatem badane dzieci i młodzież oraz rodziców (opiekunów), jaka jest w ich ocenie kondycja moralna danej rodziny. Postawiono im również pytanie, czy miały miejsce w ich życiu sytuacje, które mogły być przejawem nieprzestrzegania ogólnospołecznych norm i zasad moralnych np. nadużywanie alkoholu, ucieczki z domu.

Pytając objętych badaniami o kondycję moralną² ich rodziny, proszono, aby w swojej ocenie uwzględnili wszystkie aspekty życia rodzinnego, które o nim decydują, odwołując się przy tym do powszechnie obowiązujących norm i zasad życia moralnego, występujących w społeczeństwie.

Dzieci i młodzież z rodzin zastępczych spokrewnionych (42,8%) i niespokrewnionych (57,8%) w większości ocenili kondycję moralną swoich rodzin jako bardzo dobrą, natomiast większość badanych w rodzinach dysfunkcjonalnych (54,9%) ocenia ją jako dobrą. W badanych zaś rodzinach zastępczych spokrewnionych o dobrej kondycji moralnej swojej rodziny przekonanych jest 38,1% podopiecznych, a w rodzinach zastępczych niespokrewnionych 23,6% podopiecznych. Natomiast 27,4% badanych dzieci (młodzieży) z rodzin dysfunkcjonalnych oceniła kondycję moralną swoich rodzin jako bardzo dobrą (ryc. 12). Charakterystyczną cechą wspólną dla wszystkich typów badanych rodzin jest występowanie w nich w podobnych proporcjach oceny wyrażającej średni i zły stan moralny rodziny. Jedynie w rodzinach dysfunkcjonalnych w stosunku do zastępczych notuje się w opinii badanych nieco większą ilość ocen świadczących o złym stanie rodziny (ryc. 12).

² Kondycja moralna w moim rozumieniu jest pojęciem szerszym od stanu, oznacza pewien dobrostan uzależniony od wielu zmiennych czynników (etycznych, estetycznych, fizycznych i psychicznych etc.).

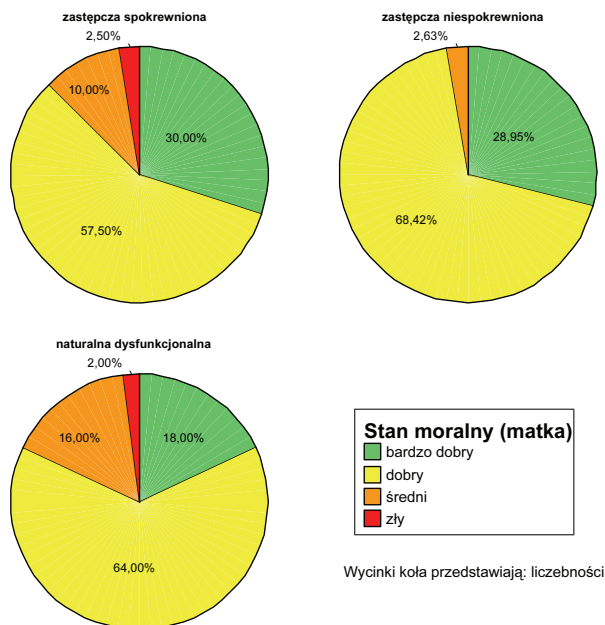
Ryc. 12. Kondycja moralna badanych rodzin w ocenie dzieci i młodzieży



Ocena stanu moralnego rodziny przez objęte badaniami dzieci (młodzież) mieści się zasadniczo między stanem dobrym a bardzo dobrym. Istnieje jednak w ich ocenie wyraźny margines ocen złych i średnich, wskazujący, iż w każdym z badanych typów rodzin są środowiska rodzinne, których stan moralny nie sprzyja właściwej socjalizacji wychowujących się w nich dzieci (młodzieży).

We wszystkich typach badanych rodzin większość matek (opiekunek) ocenia kondycję moralną swoich rodzin jako dobrą i bardzo dobrą (ryc. 13). Natomiast w rodzinach zastępczych spokrewnionych i rodzinach dysfunkcyjnych zachodzi pewne podobieństwo w wyrażanej przez badane matki (opiekunki) ocenie średniego i złego stanu kondycji moralnej swoich rodzin. W rodzinie zastępczej spokrewnionej kondycję moralną swojej rodziny ocenia jako złą 2,5% badanych, jako średnią zaś 10,0% badanych, a w rodzinach dysfunkcyjnych o złym stanie kondycji moralnej swojej rodziny jest przekonane 2,0% badanych, a o średnim 16,0% badanych. Charakterystyczną natomiast cechą występującą w rodzinach zastępczych niespokrewnionych jest brak w ich opinii negatywnych ocen dotyczących stanu kondycji moralnej rodziny, a na stan średni wskazało 2,6% badanych matek (opiekunek).

Ryc. 13. Kondycja moralna badanych rodzin w ocenie matek (opiekunek)



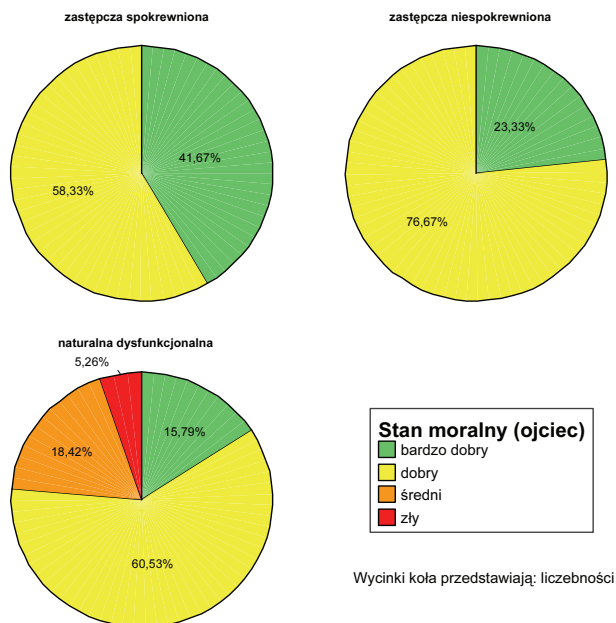
W konsekwencji należy zauważyć, że zachodzi wyraźne podobieństwo w ocenie kondycji moralnej swoich rodzin przez matki (opiekunki) z rodzin zastępczych spokrewnionych i dysfunkcyjnych, natomiast w rodzinach zastępczych niespokrewnionych ocena ta jest bardziej pozytywna i mniej zróżnicowana (ryc. 13).

Objęci badaniami ojcowie (opiekunowie) w trzech typach rodzin, podobnie jak badane matki (opiekunki), w większości oceniają kondycję moralną swoich rodzin jako dobrą i bardzo dobrą (por. ryc. 13 i 14). Dają się jednak zauważyć pewne różnice w poszczególnych typach rodzin. W rodzinach zastępczych spokrewnionych i niespokrewnionych badani deklarują zasadniczo tylko dwie oceny, dominującą jest ocena dobra bądź bardzo dobra. W rodzinach zaś dysfunkcyjnych oprócz dominujących w sumie ocen dobrych i bardzo dobrych, 18,4% objętych badaniami sondażowymi ojców ocenia kondycję moralną swoich rodzin jako średnią, a 5,2% jako złą, co w przybliżeniu pokrywa się z opiniami wyrażonymi przez matki w tym samym typie rodzin (por. ryc. 13 i 14).

Oceny kondycji moralnej rodziny, wyrażone przez opiekunów dzieci (młodzieży) z rodzin zastępczych spokrewnionych i niespokrewnionych, są w całej rozciągłości pozytywne, natomiast ojcowie z rodzin dysfunkcyjnych

nych dostrzegają w swych rodzinach niewystarczające lub negatywne przejawy życia moralnego (ryc. 14).

Ryc. 14. Kondycja moralna badanych rodzin w ocenie ojców (opiekunów)



Porównując oceny kondycji moralnej wszystkich objętych badaniami w poszczególnych typach rodzin, należy stwierdzić, iż dominują oceny dobre i bardzo dobre. Istnieje jednak pewna różnica pomiędzy ocenami kondycji moralnej rodziny dokonanymi przez dzieci (młodzieży) a ocenami ich rodziców (opiekunów). W opiniach dzieci (młodzieży) można z jednej strony dostrzec stosunkowo najwięcej ocen bardzo dobrych, ale z drugiej strony zwraca uwagę fakt, że ich ocena kondycji moralnej rodziny jest również krytyczna, wykazująca we wszystkich typach rodzin istotne braki pod względem moralnym. Rodzice zaś na określenie stanu kondycji moralnej swojej rodziny rzadziej wyrażają opinie o zabarwieniu negatywnym, a ich oceny koncentrują się wokół stanu dobrego i bardzo dobrego. Pewien zaś wyjątek stanowią tu rodziny dysfunkcyjne, w których część badanych rodziców ocenia kondycję moralną swoich rodzin negatywnie.

Przeprowadzona analiza korelacyjna kondycji moralnej rodziny w opinii badanych dzieci i młodzieży oraz matek (opiekunek) i ojców (opiekunów) wykazała, że ich oceny są zbieżne (tab. 11).

Tabela 11. Korelacja ocen moralnej kondycji badanych rodzin

Kategorie	Korelacja Pearsona Istotność (jednostronna)	Kondycja rodziny pod względem moralnym (wg dziecka)	Kondycja rodziny pod względem moralnym (wg matki)	Kondycja rodziny pod względem moralnym (wg ojca)
Kondycja rodziny pod względem moralnym (wg dziecka)	Korelacja Pearsona	1	0,478	0,324
	Istotność (jednostronna)	–	0,000	0,000
	N	180	177	114
Kondycja rodziny pod względem moralnym (wg matki)	Korelacja Pearsona	0,478	1	0,598
	Istotność (jednostronna)	0,000	–	0,000
	N	177	177	111
Kondycja rodziny pod względem moralnym (wg ojca)	Korelacja Pearsona	0,324	0,598	1
	Istotność (jednostronna)	0,000	0,000	–
	N	114	111	114

Wśród trzech typów rodzin, najkorzystniejsza ocena własna kondycji moralnej wypada podobnie jak w przypadku stanu materialnego u rodzin zastępczych niespokrewnionych, następnie u rodzin zastępczych spokrewnionych i w końcu u rodzin dysfunkcyjnych.

Biorąc pod uwagę problematykę niniejszej pracy, należy przede wszystkim zwrócić uwagę na oceny stanu materialnego i kondycji moralnej rodziny dokonane przez dzieci i młodzież. Większość z nich ocenia stan materialny i kondycję moralną swoich rodzin w kategoriach pozytywnych, ale istnieją też oceny, które świadczą, iż badane dzieci (młodzież) dostrzegają i odczuwają istotne braki w materialnym i moralnym funkcjonowaniu rodziny.

Zachowania destrukcyjne w badanych rodzinach

Pytając uczestniczących w badaniach członków rodzin zastępczych i dysfunkcyjnych o ocenę stanu materialnego i moralnego swoich rodzin, zapytano ich również o to, czy miały w ich życiu miejsce wydarzenia, które świadczą o nieprzestrzeganiu przez nich ogólnospołecznych norm postępowania. Uczestniczące w badaniach dzieci (młodzież) zapytano, czy zdarzało się im uciekać z domu oraz czy zażywały narkotyków i nadużywały alkoholu, o to również zapytano ich rodziców (opiekunów).

Z przeprowadzonych badań wynika, że zdecydowana większość biorących udział w badaniach dzieci i młodzieży ze wszystkich typów rodzin nigdy nie uciekała z domu (tab. 12). Jednak badania wskazały na istnienie

pewnej grupy dzieci (młodzieży), która podejmowała ucieczki z domu. Stwierdzono je w 3 rodzinach zastępczych spokrewnionych (6,0%), 6 rodzinach dysfunkcyjnych (6,7%) i 11 rodzinach zastępczych niespokrewnionych (27,5%). W sumie ucieczki z domu badane dzieci i młodzież podejmowały w 20 rodzinach (11,1%) wszystkich typów na ogólną liczbę 180 przebadanych rodzin.

Tabela 12. Ucieczki z domu uczestniczących w badaniach dzieci i młodzieży

Czy uciekałeś(aś) z domu?	Liczebność Procenty	Typ rodziny			Ogółem
		naturalna dysfunkcyjna	zastępcza spokrewniona	zastępcza niespokrewniona	
Tak	Liczebność	6	3	11	20
	% z Typu rodziny	6,7%	6,0%	27,5%	11,1%
Nie	Liczebność	84	47	29	160
	% z Typu rodziny	93,3%	94,0%	72,5%	88,9%
Ogółem	Liczebność	90	50	40	180
	% z Typu rodziny	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%

Należy tu jednak zauważyć, że badane dzieci i młodzież z rodzin zastępczych niespokrewnionych, które uciekały z domu, czyniły to wtedy, gdy jeszcze przebywały w swoich rodzinach naturalnych, najczęściej dotkniętych różnymi formami patologii.

Tabela 13. Nadużywanie alkoholu przez uczestniczące w badaniach dzieci i młodzież

Czy nadużywałeś(aś) alkoholu?	Liczebność Procenty	Typ rodziny			Ogółem
		naturalna dysfunkcyjna	zastępcza spokrewniona	zastępcza niespokrewniona	
Tak	Liczebność	8	4	4	16
	% z Typu rodziny	8,8%	8,0%	10,0%	8,8%
Nie	Liczebność	82	46	36	164
	% z Typu rodziny	91,2%	92,0%	90,0%	91,2%
Ogółem	Liczebność	90	50	40	180
	% z Typu rodziny	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%

Na 180 rodzin uczestniczących w badaniach, dzieci i młodzież ze 164 rodzin wszystkich typów (91,2%) stwierdziła, że nigdy nie nadużywała alkoholu. Natomiast w 16 rodzinach (8,8%) badani przyznali, że nadużywali

alkoholu (tab. 13). Pojęcie „nadużywanie alkoholu” w odniesieniu do badanej populacji dzieci i młodzieży może oznaczać, iż w swoim życiu mieli oni kontakt z alkoholem nie tylko sporadycznie, ale sięgali po niego w sposób świadomy w większych ilościach.

Tabela 14. Zazywanie narkotyków przez uczestniczące w badaniach dzieci i młodzież

Czy zazywałeś (aś) narkotyki?	Liczebność Procenty	Typ rodziny			Ogółem
		naturalna dysfunkcjonalna	zastępcza spokrewniona	zastępcza niespokrewniona	
Tak	Liczebność	1	3	1	5
	% z Typu rodziny	1,1%	5,9%	2,5%	2,8%
Nie	Liczebność	89	47	39	175
	% z Typu rodziny	98,9%	94,1%	97,5%	97,2%
Ogółem	Liczebność	90	50	40	180
	% z Typu rodziny	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%

Zdecydowana większość badanych dzieci i młodzieży ze wszystkich typów rodzin deklaruje, że nie zazywała narkotyków. W sumie tylko w 5 rodzinach (2,8%) badani ujawnili, że zazywali narkotyki (tab. 14).

Generalnie należy zatem stwierdzić, że uczestniczące w badaniach dzieci (młodzież) ze wszystkich typów rodzin w przeważającej liczbie deklaruja brak w swoim postępowaniu patologicznych zachowań destrukcyjnych, przejawiających się w ucieczkach z domu, nadużywaniu alkoholu czy zazywaniu narkotyków. W każdym jednak z badanych przejawów zachowań destrukcyjnych czy patologicznych istnieje pewien procent rodzin, których problem ten dotyczy. Ucieczki z domu zdarzały się w 11,1% rodzin, nadużywanie alkoholu w 8,8% rodzin, a zazywanie narkotyków w 2,8% rodzin. Ujawnione w toku badań przez dzieci i młodzież zachowania patologiczne i destrukcyjne świadczą, że na terenie badanych rodzin zjawiska te występują, przypuszczalnie przybierając nieco większy rozmiar niż ten oficjalnie deklarowany przez badanych.

Zapytano również badanych rodziców (opiekunów), czy kiedykolwiek nadużywali alkoholu i zazywali narkotyków.

W całej populacji badanych rodziców (opiekunów) 13 matek – opiekunek (7,3%) i 32 ojców – opiekunów (28,1%) przyznaje się do nadużywania alkoholu. Większość z rodziców, którzy nadużywali alkoholu, pochodzi z rodzin dysfunkcyjnych. W tej grupie rodzin 11 matek (12,4%) i 24 ojców (35,8%) nadużywało w swoim życiu alkoholu. Wśród ojców (opiekunów) częściej

dochodzi zatem do nadużywania alkoholu niż wśród matek (opiekunek), a w rodzinach dysfunkcyjnych zjawisko to przybiera największe rozmiary (tab. 15).

Tabela 15. Nadużywanie alkoholu przez rodziców (opiekunów)

Płeć	Czy kiedykolwiek Pan(i) nadużywał(a) alkoholu?		Typ rodziny			Ogółem
			naturalna dysfunkcyjna	zastępcza spokrewniona	zastępcza niespokrewniona	
Kobieta	tak	liczebność	11	1	1	13
		% w kolumnie	12,4%	2,1%	2,5%	7,3%
	nie	liczebność	78	47	39	164
		% w kolumnie	87,6%	97,9%	97,5%	92,7%
	Ogółem	liczebność	89	48	40	177
		% w kolumnie	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%
Mężczyzna	tak	liczebność	24	4	4	32
		% w kolumnie	35,8%	26,7%	12,5%	28,1%
	nie	liczebność	43	11	28	82
		% w kolumnie	64,2%	73,3%	87,5%	71,9%
	Ogółem	liczebność	67	15	32	114
		% w kolumnie	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%

Tabela 16. Zazywanie narkotyków przez rodziców (opiekunów)

Płeć	Czy kiedykolwiek Pan(i) zażywał(a) narkotyki?		Typ rodziny			Ogółem
			naturalna dysfunkcyjna	zastępcza spokrewniona	zastępcza niespokrewniona	
Kobieta	tak	liczebność	5			5
		% w kolumnie	5,6%			2,8%
	nie	liczebność	84	48	40	172
		% w kolumnie	94,4%	100,0%	100,0%	97,2%
	Ogółem	liczebność	89	48	40	177
		% w kolumnie	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%
Mężczyzna	tak	liczebność	6			6
		% w kolumnie	9,0%			5,3%
	nie	liczebność	61	15	32	108
		% w kolumnie	91,0%	100,0%	100,0%	94,7%
	Ogółem	liczebność	67	15	32	114
		% w kolumnie	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%

Uczestniczący w badaniach opiekunowie z rodzin zastępczych spokrewnionych i niespokrewnionych stwierdzili, że nie zażywali nigdy w swoim życiu narkotyków. W rodzinach dysfunkcyjnych natomiast 5 matek (5,6%) i 6 ojców (9,0%) przyznaje, że zażywali w swoim życiu narkotyki (tab. 16).

Wyłaniający się z przeprowadzonej analizy badań obraz stanu materialnego i kondycji moralnej badanych rodzin oraz zachowań destrukcyjnych ich członków jest zasadniczo pozytywny. Ogólnie stan materialny swoich rodzin najkorzystniej oceniają badane dzieci i młodzież, natomiast oceny poziomu materialnego uczestniczących w badaniach rodziców (opiekunów) są już mniej korzystne, ale są w przeważającej większości raczej pozytywne. Stosunkowo największe zróżnicowanie ocen stanu materialnego rodziny, wyrażonych zarówno przez badane dzieci i młodzież, jak i przez rodziców występuje w przypadku rodzin dysfunkcyjnych. Ogólnie stwierdzono zatem, że w ocenie wszystkich badanych członków rodziny najkorzystniejszym poziomem materialnym odznaczają się rodziny zastępcze niespokrewnione, następnie rodziny zastępcze spokrewnione, najgorszy zaś stan materialny występuje w rodzinach dysfunkcyjnych.

Kondycja moralna rodziny w opinii badanych dzieci i młodzieży z jednej strony wypada pozytywnie, ale z drugiej dość liczna grupa dzieci i młodzieży z każdego typu rodziny ocenia kondycję moralną swoich rodzin jako złą. Natomiast objęci badaniami sondażowymi rodzice (opiekunowie) postrzegają kondycję moralną swoich rodzin jako zasadniczo dobrą lub bardzo dobrą. Pozwala to stwierdzić, iż najkorzystniejszy dla prawidłowego rozwoju dzieci stan moralny, podobnie jak w przypadku sytuacji materialnej, istnieje w rodzinach zastępczych niespokrewnionych, następnie spokrewnionych i dysfunkcyjnych. Na podstawie wyrażonej przez badane dzieci i młodzież oraz rodziców (opiekunów) opinii można stwierdzić, iż zdecydowana większość z nich nie przejawiała w swym życiu zachowań patologicznych i destrukcyjnych, wyrażających się w ucieczkach z domu, nadużywaniu alkoholu czy zażywaniu narkotyków.

Tak więc w ogólnej charakterystyce analizowanych powyżej aspektów funkcjonowania badanych rodzin należy również uwzględnić spostrzeżenia wynikające z prowadzonej w trakcie badań „obserwacji uczestniczącej”, której m.in. celem było zweryfikowanie deklarowanego stanu rodziny przez jej członków z jej stanem faktycznym. Uwzględniając poczynione obserwacje, można stwierdzić, że w rodzinach, gdzie istnieje naturalne pokrewieństwo, a więc w rodzinach dysfunkcyjnych i rodzinach zastępczych spokrewnionych, istnieje tendencja do ukazywania stanu materialnego i moralnego rodziny oraz swoich zachowań bardziej pozytywnie, niż faktycznie ma to

miejsce. Wyrażany zatem w sondażu diagnostycznym przez członków tych rodzin stan materialny i kondycja moralna swoich rodzin, mieszczący się głównie w kategoriach średnich, faktycznie w wielu spośród tych rodzin może być stanem złym lub oscylującym na jego pograniczu. Wydaje się zatem, że uzyskany obraz badanych rodzin pod względem ich stanu materialnego i kondycji moralnej oraz przejawianych postaw patologicznych i destrukcyjnych jest faktycznie nieco mniej optymistyczny, niż deklarowany przez badanych. Ma to istotny wpływ, zwłaszcza w rodzinach dysfunkcyjnych i zastępczych spokrewnionych, na zaspokajanie podstawowych potrzeb fizycznych dzieci i młodzieży oraz na kondycję moralną środowiska rodzinnego, w którym dokonuje się ich proces socjalizacji.

4. Funkcjonowanie dzieci w rodzinach zastępczych i dysfunkcyjnych

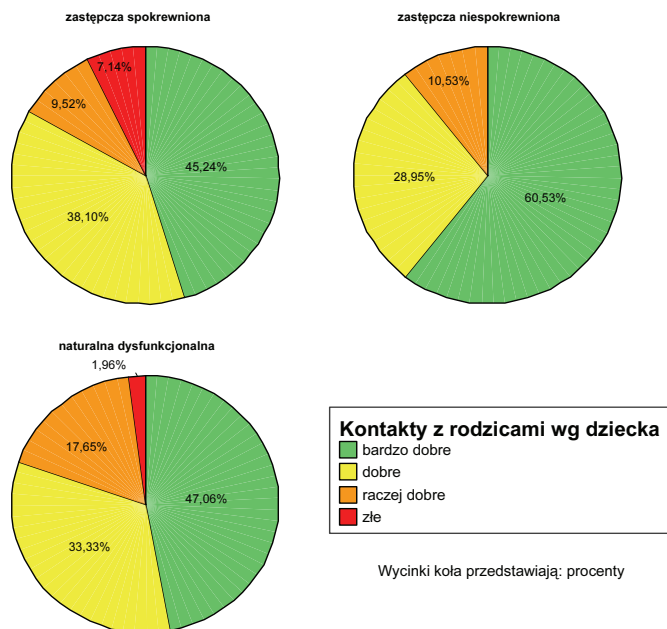
Środowisko rodzinne powinno stwarzać dziecku zawsze optymalne warunki do prawidłowego funkcjonowania w rodzinie. Wiele dzieci nie posiada właściwych warunków rozwoju i wychowania w swoich rodzinach, co negatywnie wpływa na realizację ich podstawowych potrzeb fizycznych i psychicznych, a w konsekwencji działa destrukcyjnie na proces ich socjalizacji. Niniejsza analiza materiału badawczego ma wskazać, jak uczestniczące w badaniach dzieci i młodzież w wieku szkolnym funkcjonują w rodzinach zastępczych spokrewnionych i niespokrewnionych oraz w rodzinach dysfunkcyjnych. Analizie zostaną poddane relacje panujące pomiędzy badanymi dziećmi (młodzieżą) a ich rodzicami (opiekunami) oraz stopień ich powiązania emocjonalnego. Zostaną tu również omówione oczekiwania badanych dzieci w wieku szkolnym i ich rodziców (opiekunów) w stosunku do swoich rodzin.

4.1. Relacje dzieci z rodzicami (opiekunami)

Relacje zachodzące między dziećmi a ich rodzicami w środowisku rodzinnym charakteryzują się dużym dynamizmem oraz bogactwem form oddziaływania. W badaniach uwzględniono zatem te formy wzajemnych relacji między badanymi dziećmi i młodzieżą w wieku szkolnym a ich rodzicami (opiekunami), które świadczą o ich ilości i jakości oraz o pozycji, jaką rodzice (opiekunowie) zajmują w życiu swych dzieci.

W toku badań zapytano zatem zarówno badane dzieci i młodzież, jak i ich rodziców (opiekunów) o ich wzajemne kontakty.

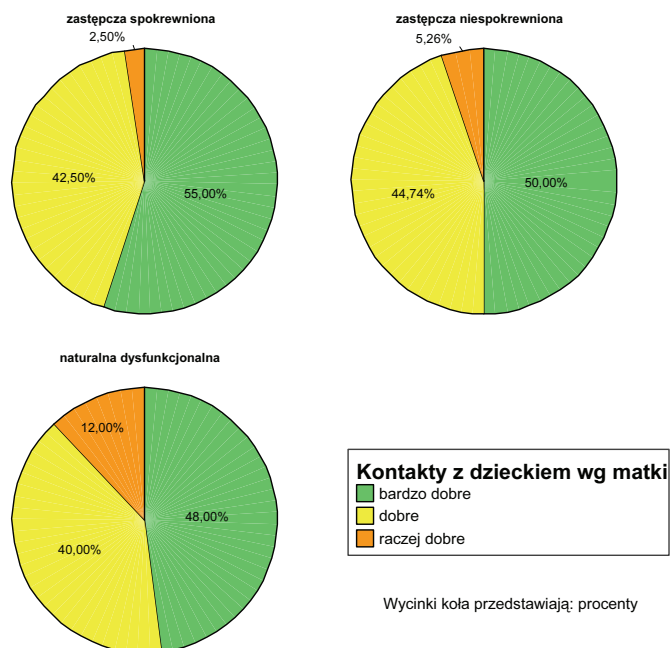
Ryc. 15. Kontakty z rodzicami (opiekunami) badanych dzieci i młodzieży



Wśród dzieci i młodzieży objętych badaniami w każdym z typów rodzin relatywnie najwięcej z nich ocenia swe kontakty z rodzicami (opiekunami) bardzo dobrze bądź dobrze. W rodzinach zastępczych niespokrewnionych notuje się jednak największy procent ocen bardzo dobrych (60,5%). W pozostałych typach rodzin oceny bardzo dobre i dobre występują na porównywalnym ze sobą poziomie wyrażonym we wskaźnikach procentowych (ryc. 15). W każdym z typów rodzin badani, oceniając swe kontakty z rodzicami (opiekunami), określają je jako raczej dobre; ocen tych jest stosunkowo najwięcej (17,6%) w rodzinach dysfunkcyjnych. Pewien niewielki procent badanych w rodzinach dysfunkcyjnych (1,9%) i zastępczych spokrewnionych (7,1%) ocenia swe kontakty z rodzicami opiekunami jako złe.

Najlepiej zatem badane dzieci i młodzież oceniają swe kontakty z rodzicami (opiekunami) w rodzinach zastępczych niespokrewnionych, a następnie w podobny sposób w rodzinach dysfunkcyjnych i zastępczych spokrewnionych, w których badani ocenili swoje relacje z opiekunami jako złe (ryc. 15).

Ryc. 16. Kontakty matek (opiekunek) z badanymi dziećmi i młodzieżą



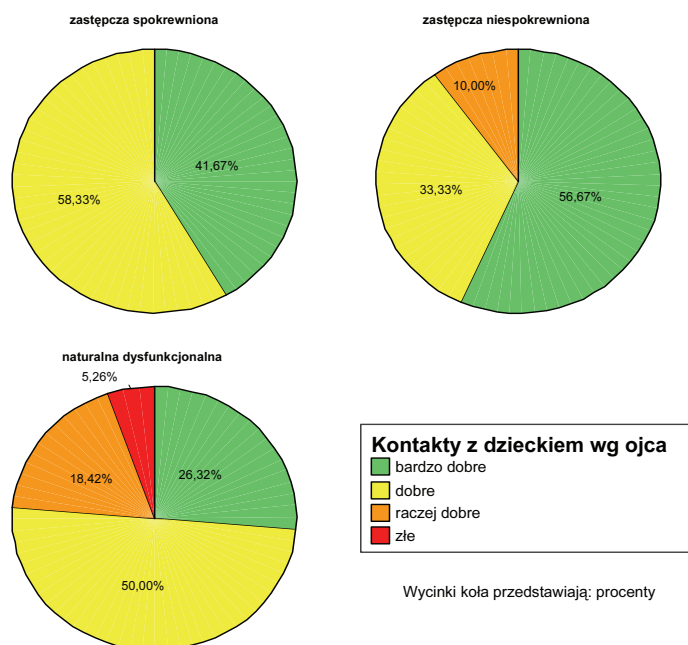
Biorące udział w badaniach matki (opiekunki) we wszystkich typach rodzin bardzo podobnie oceniają swe kontakty ze swoimi dziećmi (podopiecznymi). Zdecydowana większość ocenia te kontakty jako bardzo dobre bądź dobre. W każdym jednak z badanych typów rodzin znacznie mniej objętych sondażem diagnostycznym matek (opiekunek) ocenia swe kontakty z dziećmi (podopiecznymi) jako raczej dobre, przy czym oceny te dominują w rodzinach dysfunkcyjnych (12,0%). Charakterystyczną cechą w ocenie matek opiekunek jest to, iż żadna z nich nie ocenia swych kontaktów z dziećmi (podopiecznymi) zdecydowanie negatywnie.

W przypadku ojców (opiekunów), podobnie jak w przypadku matek (opiekunek) dominują oceny dobre i bardzo dobre dotyczące stanu ich kontaktów ze swymi dziećmi (podopiecznymi) (ryc. 19). W rodzinach zastępczych niespokrewnionych 10,0% badanych opiekunów, a w rodzinach dysfunkcyjnych 18,4% badanych ojców ocenia jednak swe kontakty z dziećmi (podopiecznymi) jako raczej dobre. Natomiast tylko ojcowie (5,2%) z rodzin dysfunkcyjnych wyrażają opinię, że ich kontakty ze swoimi dziećmi (podopiecznymi) są złe (ryc. 19).

Wśród rodziców (opiekunów) matki (opiekunki) lepiej oceniają swe kontakty ze swoimi dziećmi niż ojcowie (opiekunowie) (por. ryc. 16 i 17).

Z kolei opinie dzieci i młodzieży na temat kontaktów z rodzicami (opiekunami) nie odbiegają zasadniczo w swych ocenach od ocen, których dokonali rodzice (opiekunowie). Jedynie badane dzieci i młodzież z rodzin zastępczych spokrewnionych i dysfunkcyjnych bardziej krytycznie oceniają swe kontakty z rodzicami i (opiekunami), niż ich rodzice (opiekunowie) (por. ryc. 15, 16 i 17).

Ryc. 17. Kontakty ojców (opiekunów) z badanymi dziećmi i młodzieżą



Chcąc ocenić stosunek badanych dzieci i młodzieży do swoich rodziców (opiekunów), zapytano ich, jak postrzegają swoją matkę (opiekunkę) i ojca (opiekuna).

Uczestniczące w badaniach dzieci i młodzież w 97 rodzinach wszystkich typów (54,6%) uważają swoją mamę – opiekunkę za wyrozumiałą, a w 58 rodzinach (31,7%) jest ona dla badanych dzieci i młodzieży wzorem. Za zbyt wymagającą uważają ją dzieci i młodzież z 22 rodzin (12,0%). W sumie obraz matki (opiekunki) w oczach badanych dzieci i młodzieży jest pozytywny; postrzegana jest bowiem jako osoba wyrozumiała i stanowiąca wzór do naśladowania, a rzadziej oceniana jest jako osoba zbyt wymagająca (tab. 17).

Tabela 17. Jak badane dzieci i młodzież postrzegają swoją mamę – opiekunkę?

Moja mama (opiekunka) jest dla mnie:	Liczebność Procenty	Typ rodziny			Ogółem
		naturalna dysfunkcjonalna	zastępcza spokrewniona	zastępcza niespokrewniona	
Wyrozumiała	Liczebność	52	24	21	97
	% z Typu rodziny	58,2%	49,0%	53,7%	54,6%
Zbyt wymagająca	Liczebność	10	6	6	22
	% z Typu rodziny	11,0%	11,8%	14,6%	12,0%
Jest dla mnie wzorem	Liczebność	27	18	13	58
	% z Typu rodziny	29,7%	35,3%	31,7%	31,7%
Nie posiadam opiekunki	Liczebność	0	2	0	2
	% z Typu rodziny	0,0%	3,9%	0,0%	1,1%
Nie żyje	Liczebność	1	0	0	1
	% z Typu rodziny	1,1%	0,0%	0,0%	0,5%
Ogółem	Liczebność	90	50	40	180
	% z Typu rodziny	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%

Tabela 18. Jak badane dzieci i młodzież postrzegają swojego ojca – opiekuna?

Mój tato (opiekun) jest dla mnie:	Liczebność Procenty	Typ rodziny			Ogółem
		naturalna dysfunkcjonalna	zastępcza spokrewniona	zastępcza niespokrewniona	
Wyrozumiały	Liczebność	41	12	21	74
	% z Typu rodziny	45,6%	25,5%	53,7%	41,8%
Zbyt wymagający	Liczebność	18	4	1	23
	% z Typu rodziny	20,0%	7,8%	2,4%	12,6%
Jest dla mnie wzorem	Liczebność	14	4	11	29
	% z Typu rodziny	15,6%	7,8%	26,8%	15,9%
Nie interesuje się mną	Liczebność	11	0	0	11
	% z Typu rodziny	12,2%	0,0%	0,0%	6,0%
Nie posiadam opiekuna	Liczebność	0	30	7	37
	% z Typu rodziny	0,0%	58,8%	17,1%	20,3%
Nie mieszka z nami	Liczebność	1	0	0	1
	% z Typu rodziny	1,1%	0,0%	0,0%	0,5%
Nie żyje	Liczebność	5	0	0	5
	% z Typu rodziny	5,6%	0,0%	0,0%	2,7%
Ogółem	Liczebność	90	50	40	180
	% z Typu rodziny	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%

Stosunkowo najwięcej badanych dzieci i młodzieży, bo obejmujących 74 rodziny (41,8%) wszystkich typów, uważa swego ojca (opiekuna) za człowieka wyrozumiałego, natomiast w 29 rodzinach (15,9%) w opinii badanych ich ojcowie (opiekunowie) są dla nich wzorami, zaś w 23 rodzinach (12,6%) ojcowie (opiekunowie) są postrzegani jako zbyt wymagający. Tylko w 11 rodzinach dysfunkcyjnych (6,0%) uczestniczące w badaniach dzieci i młodzież stwierdziły, że ojcowie się nimi nie interesują. W 30 rodzinach zastępczych spokrewnionych (58,8%) badane dzieci (młodzież) nie posiadały opiekuna, gdyż są przeważnie wychowywani przez samotnie żyjące babcie wdowy (tab. 18).

Większość badanej grupy dzieci i młodzieży w wieku szkolnym ze wszystkich typów rodzin w podobny sposób ocenia swoich rodziców (opiekunów) jako ludzi wyrozumiałych, stanowiących wzór do naśladowania, a jednocześnie wskazuje, iż część z rodziców – opiekunów jest zbyt wymagająca (por. tab. 17 i 18). Na podkreślenie zasługuje również fakt, że w całej grupie badanych rodzin tylko w rodzinach naturalnych dysfunkcyjnych dzieci (młodzież) wskazały, że 12,2% ojców się nimi nie interesują. W praktyce oznacza to, że wychowaniem dzieci w tych rodzinach zajmuje się tylko matka, a same dzieci pozbawione są ojcowskiej opieki.

W badaniach zwrócono również uwagę na stan wzajemnych relacji między rodzicami a dziećmi. Dlatego postawiono uczestniczącym w badaniach rodzicom (opiekunom) pytanie, jak oceniają swoje relacje z dziećmi (podopiecznymi). Ponad połowa badanych zarówno wśród matek (opiekunek) (54,5%), jak i ojców (opiekunów) (53,1%), we wszystkich typach rodzin wskazało, że podczas rozmowy ze swoimi dziećmi (podopiecznymi) ma z nimi dobry kontakt. Następnie nieco większy procent matek (opiekunek) (20,3%) niż ojców (opiekunów) (12,4%) określiła, że podczas ich wzajemnych relacji z dziećmi (podopiecznymi) potrafi wyrazić im swe uczucia oraz że są ze sobą szczerzy. Na fakt istniejącego dystansu między rodzicami (opiekunami) a dziećmi (podopiecznymi) wskazało 7 matek (3,7%) i aż 22 ojców (19,5%). Natomiast w całej populacji badanych rodziców tylko 1 opiekunka (0,6%) w rodzinie zastępczej spokrewnionej przyznaje, że nie rozmawia ze swoim podopiecznym.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że zdecydowana większość badanych rodziców (opiekunów) określa relacje ze swymi dziećmi (podopiecznymi) w kategoriach pozytywnych, mimo istniejących z pewnością w codziennym życiu różnych napięć i nieporozumień między nimi. W każdym jednak z typów rodzin są rodzice (opiekunowie), którzy w kontaktach ze swoimi dziećmi (podopiecznymi) odczuwają dystans. Największą grupę rodziców (25,4%), których relacje z dziećmi cechuje dystans, stanowią ojcowie w rodzinach dysfunkcyjnych. Potwierdza to już wcześniej poczynione obserwacje,

że w rodzinach dysfunkcyjnych między częścią dzieci i ich ojcami brak jest właściwych relacji i porozumienia.

Podając analizę zagadnienia wzajemnych relacji rodziców (opiekunów) i ich dzieci (podopiecznych), należy zwrócić również uwagę na rodzaj reakcji dzieci w sytuacjach konfliktowych z rodzicami i sposób rozwiązywania tych konfliktów przez rodziców (opiekunów) w ocenie dzieci (podopiecznych). Generalnie ocena wzajemnych relacji między dziećmi a rodzicami ze strony badanych dzieci (podopiecznych) wypada nieco bardziej krytycznie niż ze strony rodziców (opiekunów).

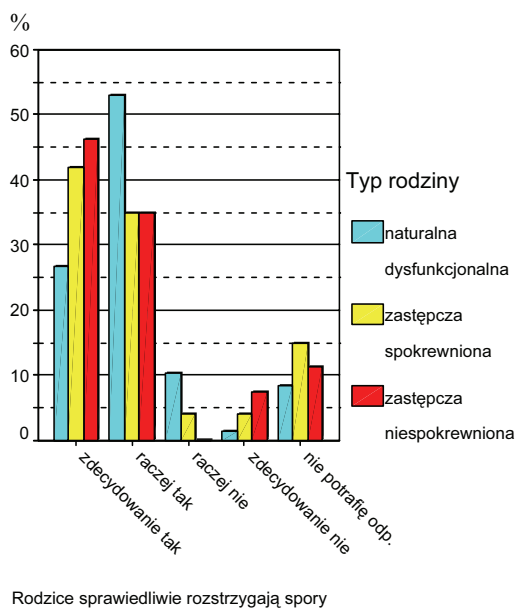
Jedną z najczęstszych przyczyn sytuacji konfliktowych między dziećmi a ich rodzicami zachodzi wtedy, gdy rodzice nie wyrażają zgody na pewne zachowania czy potrzeby dziecka. W całej populacji badanych rodzin stosunkowo największy procent dzieci i młodzieży (36,7%) określiła, że na zakazy rodziców reaguje protestem, najczęściej ta metoda zachowania stosowana jest w rodzinach dysfunkcyjnych (43,9%). Kolejnymi dominującymi sposobami reakcji dzieci (młodzieży) na zakazy rodziców (opiekunów) jest obojętność (24,9%) i lekkie niezadowolenie wyrażone gestem (21,8%). Te typy reakcji są stosowane częściej przez dzieci i młodzież z rodzin zastępczych spokrewnionych i niespokrewnionych. Na przekroczenie zakazu rodziców (opiekunów) decyduje się więcej osób w rodzinach zastępczych niespokrewnionych (16,3%) i rodzinach dysfunkcyjnych (10,2%). Płaczem natomiast na zakazy rodziców (opiekunów) reaguje niewielka część całej populacji badanych dzieci i młodzieży (6,6%).

Wśród dominujących trzech sposobów reakcji dzieci w sytuacjach konfliktowych z rodzicami, które wynikają z przeprowadzonej powyżej analizy, protest nie jest reakcją najbardziej niepokojącą. O wiele bardziej zastanawiające są reakcje wyrażające się obojętnością lub poprzez lekkie niezadowolenie wyrażone gestem. Może to być oznaką, że dziecko nie chce ujawniać swojego zdania lub niezadowolenia w bardziej oczywisty sposób, bojąc się o utratę uczuć łączących je z rodzicem (opiekunem) lub narażenie się na jego gniew. Przewagę tych reakcji obserwuje się w rodzinach zastępczych, co pozwala przypuszczać, że dzieci obawiają się utraty więzi uczuciowej ze swoimi opiekunami lub świadczą to o ich skrytości i nieufności wobec opiekunów.

Umiejętność sprawiedliwego rozstrzygnięcia sporów i konfliktów w rodzinie jest ważną umiejętnością wychowawczą rodziców (opiekunów). W objętych badaniami rodzinach zastępczych spokrewnionych (42,0%) i niespokrewnionych (46,0%) względna większość dzieci i młodzieży ocenia, że ich rodzice (opiekunowie) zdecydowanie sprawiedliwie rozstrzygają rodzące się w rodzinie spory i konflikty; takie przekonanie występuje już w mniejszym stopniu u badanych z rodzin dysfunkcyjnych (26,0%). Przekonanie, że rodzice

raczej sprawiedliwie rozstrzygają rodzice się w rodzinie spory i konflikty, w największej skali występuje w rodzinach dysfunkcyjnych (53,0%), natomiast w obu typach rodzin zastępczych wyraża je 35,0% badanych. Zdecydowane niezadowolone ze sposobu rozstrzygnięcia sytuacji konfliktowych w rodzinie wyraża niewielki procent badanych, jednak charakterystyczne jest występowanie niezadowolających opinii w poszczególnych typach rodzin. W rodzinach zastępczych niespokrewnionych występuje ono częściej (8,0%), następnie w rodzinach zastępczych spokrewnionych (4,0%) i w znacznie mniejszym stopniu w rodzinach dysfunkcyjnych (2,0%). Generalnie badana grupa dzieci i młodzieży pozytywnie ocenia sposób rozstrzygnięcia przez rodziców (opiekunów) sytuacji konfliktowych w rodzinie, jednak w każdym z typów rodzin część dzieci i młodzieży doświadcza niesprawiedliwego rozstrzygnięcia rodzających się sporów i konfliktów.

Ryc. 18. Rozstrzyganie sporów i konfliktów w rodzinie przez badanych rodziców (opiekunów)



Zapytano również uczestniczące w badaniach dzieci i młodzież, jak czują się we własnych rodzinach. W większości rodzin wszystkich typów badani czują się bardzo dobrze (72,9%) lub raczej dobrze (24,9%), jedynie niewielu z badanej populacji dzieci i młodzieży stwierdza, że w swoich rodzinach czuje się raczej źle (1,7%) lub zdecydowanie źle (0,6%). Świadczy to w spo-

sób oczywisty, że objęci badaniami nieletni, mimo iż niejednokrotnie doświadczają w swoich rodzinach różnych wychowawczych i opiekuńczych nieprawidłowości w zdecydowanej większości czują się w nich dobrze. Dobre samopoczucie dziecka w swojej rodzinie niekoniecznie od razu musi oznaczać, że zaspokaja ono tam wszystkie swoje podstawowe potrzeby fizyczne i psychiczne i doznaje właściwej opieki.

W ramach przeprowadzonej analizy różnych aspektów życia badanych typów rodzin można sądzić, iż zasadniczo objęta badaniami grupa dzieci i młodzieży oraz rodziców (opiekunów) pozytywnie ocena swoje wzajemne relacje, z drugiej zaś strony badania ujawniają wiele nieprawidłowości w tym względzie. Dotyczy to zwłaszcza rodzin dysfunkcyjnych, w których m.in. relacje ojców z dziećmi są w wielu przypadkach negatywne. We wszystkich typach rodzin znacznie lepiej układają się relacje dzieci i młodzieży z matkami – opiekunkami niż z ojcami – opiekunami. Zasadniczo dzieci (młodzież) krytyczniej oceniają wzajemne relacje z rodzicami czy opiekunami, niż czynią to sami rodzice czy opiekunowie. Na podstawie wyrażonych w trakcie badań opinii przez badane dzieci i młodzież możemy stwierdzić, że w przeważającej większości postrzegają oni swoich rodziców (opiekunów) jako osoby wyrozumiałe, stanowiące wzór do naśladowania, jako zaś osoby zbyt wymagające częściej postrzegani są ojcowie czy opiekunowie niż matki czy opiekunki. Także ojcowie z rodzin dysfunkcyjnych w opinii części badanych dzieci i młodzieży nie przejawiają zainteresowania swoimi dziećmi. Uczestnicząca w badaniach grupa dzieci i młodzieży w większości stwierdziła również, że rodzice raczej sprawiedliwie rozstrzygają spory i konflikty pojawiające się w rodzinie oraz że ich samopoczucie w środowisku rodzinnym jest dobre.

4.2. Związki uczuciowe dzieci z rodziną

Pragnąc określić, jak badana populacja dzieci i młodzieży funkcjonuje w poszczególnych typach rodzin, wydaje się również konieczne poddanie ocenie powiązań uczuciowych, jakie panują między badanymi dziećmi i młodzieżą a innymi członkami rodziny. Zapytano zatem, kogo badane dzieci najbardziej kochają w swoim najbliższym środowisku rodzinnym w poszczególnych typach rodzin.

Na podstawie przeprowadzonych badań można stwierdzić, że ogółem większość badanych dzieci i młodzieży kocha najbardziej swoją najbliższą rodzinę (62,7%). Taką opinię wyrażają dzieci i młodzież z ponad połowy rodzin dysfunkcyjnych (73,6%) i zastępczych niespokrewnionych (53,7%), natomiast dzieci i młodzież z większości rodzin zastępczych spok-

rewnionych (51,0%) stwierdza, że najbardziej kocha swoich opiekunów. Podobnie wysoki procent badanych (36,6) deklaruje miłość do swoich opiekunów w rodzinach zastępczych niespokrewnionych. W obydwu typach rodzin zastępczych wyraźnie zauważa się, że badani oprócz tego, że darzą miłością rodzinę zastępczą, w której przebywają, to deklarują również miłość do swoich opiekunów. Natomiast w rodzinach naturalnych dysfunkcyjnych badane dzieci (młodzież) zasadniczo deklarują, że najbardziej kochają całą rodzinę niż poszczególnych jej członków z osobna.

Badana populacja dzieci i młodzieży określiła także, jakie posiada relacje ze swoim rodzeństwem. W większości badanych typów rodzin dzieci i młodzież oceniają swe kontakty z rodzeństwem bądź jako raczej dobre (45,6%) lub bardzo dobre (41,7%). Porównując dokonaną przez badanych ocenę swych kontaktów z rodzeństwem, nasuwa się spostrzeżenie, że rozkładają się one dość proporcjonalnie w poszczególnych typach rodzin, w zależności od wielkości badanej populacji rodzin w danym typie. Ogółem w 11 rodzinach wszystkich typów (6,1%) uczestniczące w badaniach dzieci (młodzież) określiła swe relacje z rodzeństwem jako raczej złe. Dzieci i młodzież przebywające w rodzinach zastępczych, oceniając swe relacje z rodzeństwem, brała zasadniczo pod uwagę swoje rodzeństwo naturalne, z którym w większości nie zamieszkuje wspólnie w rodzinach zastępczych.

Ogólna ocena wzajemnych relacji badanych dzieci i młodzieży ze swoim rodzeństwem jest zadowalająca, chociaż dość częste określenie „raczej dobre” sugeruje, iż te relacje nie zawsze kształtują się pozytywnie. Potwierdza to również prowadzona w trakcie badań „obserwacja uczestnicząca”, która pozwoliła zaobserwować, zwłaszcza w rodzinach dysfunkcyjnych, niewłaściwe postawy starszego rodzeństwa wobec młodszego.

W badaniach wykorzystano test zdań niedokończonych w opracowaniu J. Kostrzewskiego, w którym dzieci mogły się swobodnie wypowiedzieć m.in. na temat swoich powiązań uczuciowych z osobami im bliskimi. Po weryfikacji uzyskanych danych badawczych można określić stopień powiązania uczuciowego badanych dzieci i młodzieży z osobami w ich najbliższym otoczeniu. W poszczególnych typach rodzin zostaną wskazane i omówione po trzy najbardziej charakterystyczne powiązania uczuciowe badanych nieletnich z ich rodzicami bądź opiekunami.

W 36 rodzinach naturalnych dysfunkcyjnych objęte sondażem diagnostycznym dzieci i młodzież (39,4) są najbardziej powiązane uczuciowo z obojgiem rodziców, następnie w 24 rodzinach (26,5%) tylko z matką, a w 12 rodzinach (13,7%) z rodzeństwem. W rodzinach zastępczych spokrewnionych natomiast najliczniejsza grupa badanych dzieci i młodzieży z 24 rodzin (48,0%) powiązana jest uczuciowo z dziadkami, którzy najczęś-

ciej są również ich rodzicami zastępczymi, następnie w 10 rodzinach (20,0%) badani związani są uczuciowo z rodzeństwem, a w 8 rodzinach (15,%) badane dzieci i młodzież nie są z nikim powiązani uczuciowo. W 10 zaś rodzinach zastępczych niespokrewnionych (25,5%), podobnie jak w przypadku rodzin dysfunkcyjnych badane dzieci i młodzież są powiązani uczuciowo z obojgiem rodziców (opiekunów), w kolejnych 9 rodzinach tego typu (21,3%) badani deklarują brak jakichkolwiek powiązań uczuciowych, podobnie jak w przypadku dzieci z 8 rodzin zastępczych spokrewnionych, znaczące powiązania uczuciowe w tej grupie rodzin dotyczą jeszcze matek zastępczych (15%) i rodzeństwa (15%).

Generalnie biorąc pod uwagę wszystkie badane typy rodzin, należy stwierdzić, że wychowujące się w nich dzieci i młodzież zasadniczo deklarują przywiązanie uczuciowe do całej rodziny, w której aktualnie przebywają. Jednak w jej obrębie są szczególnie powiązani uczuciowo z obojgiem rodziców (opiekunów), matką (opiekunką), dziadkami bądź rodzeństwem, z którym utrzymują dobre kontakty. Charakterystyczne jest również to, iż w 22 rodzinach (12,1%) badani nie znajdują w swoim otoczeniu rodzinnym osób, które mogłyby obdarzyć uczuciem bądź sami nie są zdatni do okazywania uczuć, co może być skutkiem wcześniejszych traumatycznych przeżyć rodzinnych.

4.3. Oczekiwania dzieci i rodziców w stosunku do rodziny

Funkcjonowanie rodziny charakteryzuje się m.in. tym, że każdy z jej członków ma wobec niej jakieś oczekiwania, które pragnie zrealizować. W badanej populacji rodzin zastępczych spokrewnionych i niespokrewnionych oraz rodzin dysfunkcyjnych zbadano zatem w pierwszej kolejności, czego najbardziej brakuje w życiu badanym dzieciom i młodzieży, a następnie postawiono im oraz ich rodzicom (opiekunom) pytanie dotyczące oczekiwań, jakie mają wobec własnej rodziny.

Szczegółowa analiza wyników sondażu diagnostycznego wskazuje, iż uczestniczące w badaniach dzieci we wszystkich trzech typach rodzin najbardziej odczuwają w życiu brak bycia komuś potrzebnym. I tak w rodzinach zastępczych spokrewnionych wskazało na ten brak 27,5% badanych, w rodzinach zastępczych niespokrewnionych aż 36,6%, a w rodzinach dysfunkcyjnych 20,7% badanej populacji dzieci i młodzieży. Oznacza to, iż we wszystkich typach rodzin jest stosunkowo duży procent (26,1) dzieci (młodzieży), które czują się nikomu niepotrzebne. Świadczy to zwłaszcza niekorzystnie o ich środowisku rodzinnym, które nie daje im poczucia przynależności do wspólnoty rodzinnej, gdzie mogą zaspokoić swoje podstawowe

potrzeby, w tym potrzebę afiliacji. W przypadku dzieci i młodzieży z rodzin zastępczych jest to w pewien sposób zrozumiałe, że po utracie rodziny naturalnej czują się porzucone i niczyje. W rodzinach zastępczych niespokrewnionych jest to szczególnie odczuwane przez dzieci osierocone społecznie, ponieważ utraciły one nie tylko rodziców naturalnych, ale często również wszelkie kontakty z rodziną naturalną.

Innymi równie często wskazywanymi we wszystkich trzech typach badanych rodzin, niezaspokojonymi potrzebami w życiu badanych dzieci i młodzieży są brak poczucia bezpieczeństwa (16,3%), miłości i akceptacji (11,4%), wzoru i autorytetu życiowego (10,3%). W rodzinach dysfunkcyjnych pojawia się jeszcze dość często sygnalizowane przez badanych niezaspokojenie podstawowych potrzeb materialnych (13,0%) np. pożywienia, odzieży. Wszystkie wskazane tu przez badane dzieci i młodzież niezaspokojone potrzeby w ich życiu związane są ściśle z funkcjonowaniem danej rodziny i świadczą, że część badanej populacji dzieci i młodzieży doświadcza deprivacji bardzo ważnych potrzeb w ich środowisku rodzinnym.

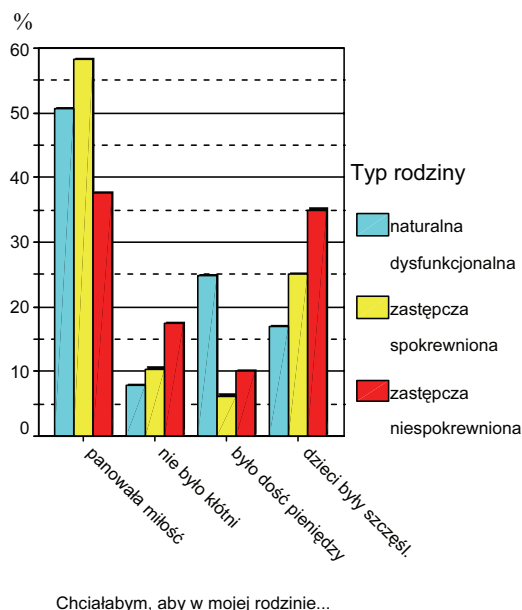
Każdy z badanych członków rodziny ma wobec niej jakieś oczekiwania, które w pewien sposób związane są z jego potrzebami fizycznymi czy psychicznymi, a które pragnie zaspokoić we własnym środowisku rodzinnym. Zapytano zatem o te oczekiwania zarówno badane dzieci i młodzież w wieku szkolnym, jak i ich rodziców (opiekunów).

Tabela 19. Oczekiwania wobec własnej rodziny badanych dzieci i młodzieży

Był(a)bym bardziej szczęśliwy(a), gdyby w naszej rodzinie:	Liczebność Procenty	Typ rodziny			Ogółem
		naturalna dysfunkcyjna	zastępcza spokrewniona	zastępcza niespokrewniona	
było więcej szacunku i miłości	Liczebność	10	7	6	23
	% z Typu rodziny	11,0%	13,7%	15,0%	12,6%
więcej uwagi poświęcano moim sprawom	Liczebność	3	2	0	5
	% z Typu rodziny	3,3%	3,9%	0,0%	2,7%
nie było kłótni i nieporozumień	Liczebność	33	10	12	55
	% z Typu rodziny	36,3%	19,6%	30,0%	30,2%
gdyby liczono się z moim zdaniem	Liczebność	7	5	4	16
	% z Typu rodziny	7,7%	9,8%	10,0%	8,8%
nie potrafię powiedzieć	Liczebność	37	26	18	81
	% z Typu rodziny	41,8%	52,9%	45,0%	45,6%
Ogółem	Liczebność	90	50	40	180
	% z Typu rodziny	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%

Wśród udzielonych odpowiedzi we wszystkich trzech typach rodzin, dominującym oczekiwaniem badanych dzieci i młodzieży jest, aby w ich rodzinach nie było kłótni i nieporozumień (30,2%), następnie badani oczekują, by w ich rodzinach było więcej szacunku i miłości (12,6%) oraz bardziej liczono się z ich zdaniem (8,8%). Należy tu zaznaczyć, że stosunkowo dużo badanych dzieci i młodzieży nie potrafiła określić swoich oczekiwań wobec własnej rodziny (45,6%). Badane dzieci (młodzież) oczekują zatem od własnych rodzin, aby stały się środowiskiem bez kłótni i nieporozumień, w którym panuje miłość i szacunek oraz w którym docenia się ich zdanie i potrzeby (tab. 19).

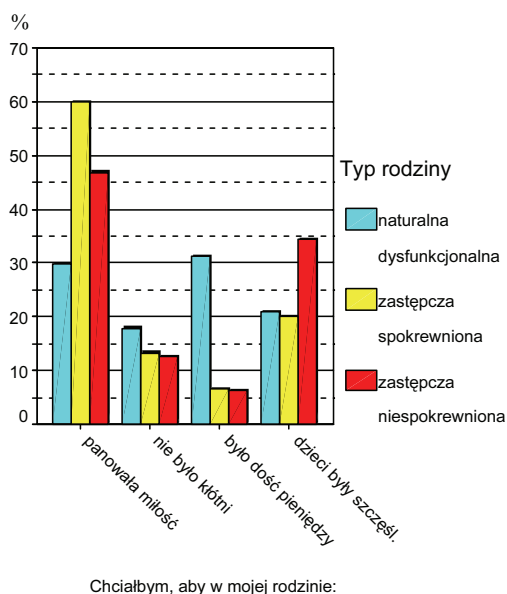
Ryc. 19. Oczekiwania wobec własnej rodziny badanych matek (opiekunek)



Wśród badanych matek (opiekunek) we wszystkich trzech typach rodzin uwidaczniają się zasadniczo dwa dominujące oczekiwania, a mianowicie pragnienie, aby w rodzinie panowała wzajemna miłość i aby dzieci były w niej szczęśliwe. Miłości najbardziej oczekują w swoich rodzinach opiekunki z rodzin zastępczych spokrewnionych (58,0%), a szczęścia swoich dzieci opiekunki z rodzin zastępczych niespokrewnionych (35,5%). U matek z rodzin dysfunkcyjnych zaznaczają się natomiast znaczne oczekiwania związane ze stanem materialnym rodziny, pragną one, aby w ich domu było więcej pieniędzy (25,0%). Wszystkie matki (opiekunki) w różnym stopniu

akcentują swoje oczekiwanie, aby w ich rodzinach nie było kłótni i nieporozumień. Oczekiwania matek – opiekunek w stosunku do swojej rodziny sprowadzają się zatem do pragnienia, aby panowała w niej wzajemna miłość, a dzieci były szczęśliwe, nie było kłótni i nieporozumień oraz nie brakowało pieniędzy (ryc. 19).

Ryc. 20. Oczekiwania wobec własnej rodziny badanych ojców (opiekunów)



Oczekiwania wszystkich badanych ojców (opiekunów) w stosunku do własnych rodzin odzwierciedlają w zasadzie zbieżne oczekiwania, jak w przypadku matek (opiekunek). Wśród badanych ojców (opiekunów) dominują dwa te same, jak i w przypadku matek (opiekunek), zasadnicze oczekiwania: pragnienie, by w rodzinie panowała miłość oraz by dzieci były szczęśliwe. Potrzebę miłości w swoich rodzinach najbardziej akcentują opiekunowie z rodzin zastępczych spokrewnionych (60,0%), a pragnienie szczęścia dzieci ich opiekunowie z rodzin zastępczych niespokrewnionych (35,0%), ojcowie zaś z rodzin dysfunkcjonalnych wyrażają wśród swych oczekiwań pragnienie, by w rodzinie nie brakowało pieniędzy (31,0%) oraz by nie było w domu kłótni i nieporozumień (18,0%). Ojcowie (opiekunowie) podobnie jak matki (opiekunki) wśród swych oczekiwań akcentują na pierwszym miejscu potrzebę wzajemnej miłości, następnie szczęście dzieci, brak kłótni i nieporozumień oraz dobry stan materialny rodziny (por. ryc. 19 i 20).

Wyrażane zatem oczekiwania badanych dzieci i młodzieży oraz rodziców (opiekunów) w stosunku do własnych rodzin są w swym ogólnym kształcie zbieżne, wszyscy pragną, aby w rodzinie panowała wzajemna miłość i szczęście i nie było w niej kłótni i nieporozumień. Dzieci i młodzież jednak w odróżnieniu od swoich rodziców (opiekunów) wśród swoich oczekiwań wobec rodziny na pierwszym miejscu stawiają konkretne potrzeby np. bycie komuś potrzebnym, brak nieporozumień w rodzinie, a dopiero po tym zwracając uwagę na ogólną atmosferę panującą w rodzinie, w tym wzajemną miłość i poczucie szczęścia.

Podsumowując dotychczasowe wyniki sondażu diagnostycznego dotyczące funkcjonowania badanych dzieci i młodzieży w środowisku rodzin zastępczych i dysfunkcyjnych, należy stwierdzić, że badane dzieci i młodzież, a także rodzice (opiekunowie) wyrażają pozytywną ocenę swoich rodzin oraz wzajemnego w nich funkcjonowania. Wśród pozytywnych stron życia rodzinnego, wymienionych przez większość badanych, które sprzyjają dobremu funkcjonowaniu rodziny, można m.in. wymienić: mocne powiązanie uczuciowe badanych dzieci i młodzieży z rodziną lub rodzicami (opiekunami), sprawiedliwe rozstrzyganie przez rodziców czy opiekunów sporów i konfliktów w rodzinie, zbieżność oczekiwań badanych dzieci i młodzieży oraz ich rodziców w stosunku do własnej rodziny. Badani wskazują jednocześnie na wiele niepokojących przejawów życia rodzinnego, dotyczących swym zasięgiem większą lub mniejszą część badanej populacji rodzin zastępczych i dysfunkcyjnych. Ostatecznie można więc przyjąć, że najkorzystniejsze warunki funkcjonowania badanych dzieciom i młodzieży stwarzają rodziny zastępcze niespokrewnione, następnie rodziny zastępcze spokrewnione, a najmniej korzystne rodziny naturalne dysfunkcyjne.

5. Osoby znaczące w życiu badanych dzieci

Dziecko w swoim otoczeniu spotyka wiele osób, które roztaczają nad nim opiekę i są odpowiedzialne za jego wychowanie i edukację oraz dają mu możliwość nawiązywania swobodnych kontaktów międzyludzkich. Istnieją jednak w życiu dziecka osoby, mające dla niego szczególne znaczenie, do których zwraca się ono ze swoimi problemami, wywierające istotny wpływ na jego postępowanie i poglądy, które możemy nazwać osobami znaczącymi. Do takich osób zwykle należą rodzice lub osoby z najbliższego otoczenia dziecka. Pragnąc poznać, jak objęte badaniami dzieci i młodzież realizują

swoje podstawowe potrzeby psychiczne, nie można pominąć zagadnień związanych z oddziaływaniem osób znaczących na ich życie i postępowanie.

Na podstawie wypełnionego przez badaną grupę dzieci i młodzieży testu zdań niedokończonych można określić, kto dla nich jest powiernikiem, u którego najczęściej szukają pomocy i rady. Badania wykazały, że dla dzieci i młodzieży z rodzin dysfunkcyjnych rolę powiernika spełnia najczęściej matka (41,8%) lub oboje rodzice (41,8%). W rodzinach zastępczych spokrewnionych rola powiernika przypada przeważnie dziadkom lub komuś z rodziny (58,8%), należy tu jednak zaznaczyć, że dziadkowie w tych rodzinach najczęściej pełnią równocześnie rolę rodzica zastępczego. W rodzinach zaś zastępczych niespokrewnionych badane dzieci i młodzież za swego powiernika uważają najczęściej oboje rodziców zastępczych (35,0%), następnie matkę zastępczą (20,0%) i dziadków lub kogoś z rodziny (12,5%).

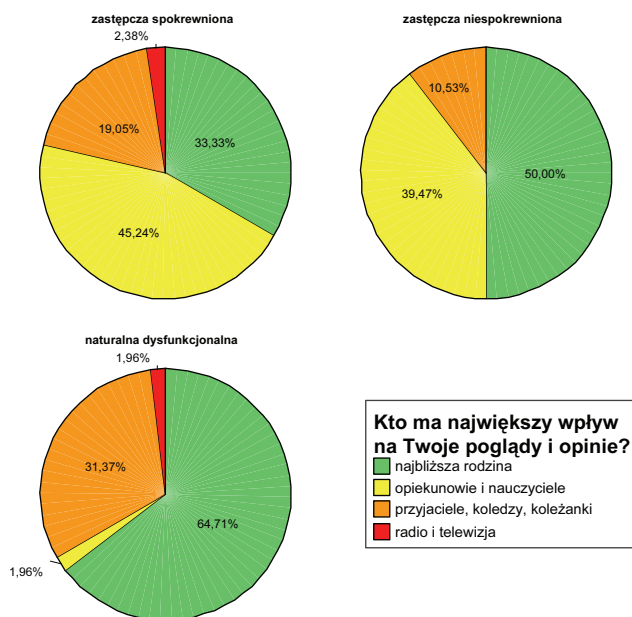
Ogólnie można stwierdzić, iż objęta sondażem diagnostycznym grupa dzieci i młodzieży we wszystkich typach rodzin najczęściej na swoich powierników, od których oczekuje pomocy, wybiera oboje rodziców (opiekunów) (30,2%), następnie matkę (opiekunkę) (26,9%) i dziadków lub kogoś z bliskiej rodziny (19,8%). W całej badanej populacji istnieje także pewna grupa dzieci i młodzieży (5,5%) nieposiadająca w swoim otoczeniu nikogo zaufanego i dlatego wymagająca większej troski.

W trakcie prowadzonych badań zapytano również dzieci i młodzież, kto ma największy wpływ na ich życie i postępowanie oraz poglądy i opinie. Zdecydowana większość objętych badaniami dzieci i młodzieży we wszystkich typach rodzin jednoznacznie stwierdziła, że największy wpływ na ich życie i postępowanie mają rodzice (opiekunowie) lub bliska rodzina (85,1%). Dla niewielkiej grupy badanych są to również wychowawcy i nauczyciele (2,2%) oraz przyjaciele i koledzy (4,4%).

Natomiast stosunkowo największy wpływ na poglądy i opinie badanych dzieci i młodzieży w rodzinach zastępczych niespokrewnionych (50,0%) i rodzinach dysfunkcyjnych (64,7%) ma najbliższa rodzina, zaś w rodzinach zastępczych spokrewnionych na poglądy i opinie badanych dzieci (młodzieży) wpływają najczęściej nauczyciele i wychowawcy (45,2%). Wpływ nauczycieli i wychowawców na poglądy i opinie badanej grupy dzieci i młodzieży jest również znaczący w rodzinach zastępczych niespokrewnionych (39,4%), natomiast jest on znikomy w rodzinach dysfunkcyjnych (1,9%), gdzie oprócz najbliższej rodziny na poglądy badanych dzieci (młodzieży) ma duży wpływ środowisko koleżeńskie (31,3%). Ma to swoją przyczynę w ograniczonym zaufaniu, którym dzieci z rodzin dysfunkcyjnych obdarzają osoby spoza bliskiego środowiska rodzinnego i koleżeńskiego. Znaczny wpływ środowiska koleżeńskiego notuje się również w rodzi-

nach zastępczych spokrewnionych (19,0%) i niespokrewnionych (10,5%). Znikomy wpływ na poglądy i opinie badanych mają natomiast środki masowego przekazu takie, jak radio i telewizja (ryc. 21).

Ryc. 21. Kto ma największy wpływ na poglądy i opinie badanych dzieci i młodzieży?

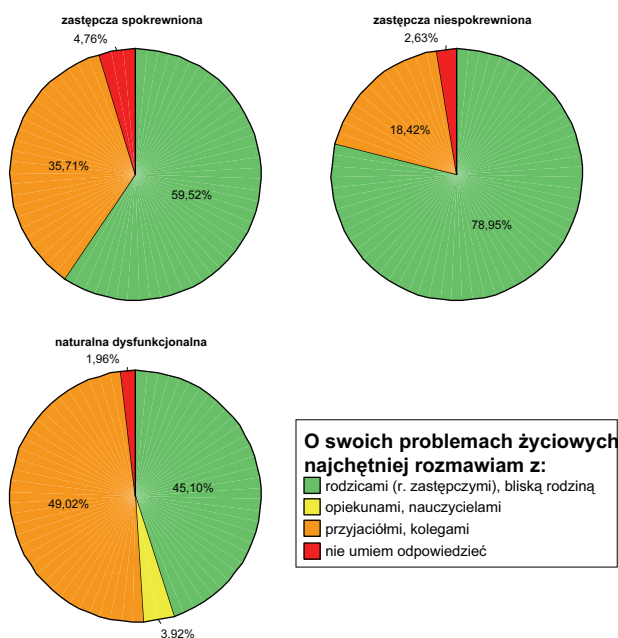


Na podstawie przeprowadzonej analizy wyników sondażu diagnostycznego można stwierdzić, że na poglądy i opinie badanych dzieci i młodzieży w rodzinach zastępczych spokrewnionych i niespokrewnionych istotny wpływ ma najbliższa rodzina oraz nauczyciele i wychowawcy, natomiast w rodzinach dysfunkcyjnych najbliższa rodzina i środowisko koleżeńskie (ryc. 21). Świadczy to m.in. o tym, iż w rodzinach zastępczych obok najbliższej rodziny dużym autorytetem cieszą się również nauczyciele i wychowawcy, w rodzinach zaś dysfunkcyjnych praktycznie jedynym znaczącym autorytetem dla badanych dzieci i młodzieży jest najbliższa rodzina.

Wyniki badań uwiadamiają także pewną różnicę między tym, kto ma największy wpływ na życie i postępowanie badanych dzieci i młodzieży, a tym, kto najbardziej wpływa na ich poglądy i opinie. Na życie i postępowanie badanych nieletnich najbardziej wpływa najbliższa rodzina, natomiast na poglądy i opinie badanych oprócz najbliższej rodziny mają również znaczący wpływ nauczyciele i wychowawcy oraz środowisko koleżeńskie.

Badane dzieci wyraziły również opinię o tym, na czym uznaniu im najbardziej zależy oraz z kim najczęściej rozmawiają o swoich problemach życiowych. Ogólnie we wszystkich typach badanych rodzin stwierdzono, że dzieciom (młodzieży) najbardziej zależy, aby się cieszyć uznaniem rodziców (opiekunów) i najbliższej rodziny (81,3%). W rodzinach zastępczych spokrewnionych znacznej grupie badanych dzieci (młodzieży) zależy też na uznaniu przyjaciół i kolegów (15,7%) oraz nauczycieli i wychowawców (9,8%).

Ryc. 22. Z kim o swoich problemach życiowych najchętniej rozmawiają badane dzieci i młodzież?



Biorące udział w badaniach dzieci i młodzież z trzech typów rodzin rozmawiają o swoich problemach życiowych najchętniej z rodzicami i opiekunami bądź bliską rodziną oraz z przyjaciółmi i kolegami. W rodzinach zastępczych spokrewnionych i niespokrewnionych badane dzieci (młodzież) częściej rozmawiają o swoich problemach życiowych z rodzicami i opiekunami niż przyjaciółmi i kolegami, w rodzinach zaś dysfunkcyjnych równie często rozmawiają z rodzicami i bliską rodziną, jak i przyjaciółmi i kolegami. Występuje tu także niewielka grupa badanych, która o swoich problemach rozmawia z nauczycielami i wychowawcami (por. ryc. 22).

Na podkreślenie zasługuje fakt, że na poglądy i opinie badanych dzieci i młodzieży z rodzin zastępczych spokrewnionych i niespokrewnionych znaczący wpływ mają nauczyciele i wychowawcy, natomiast badane dzieci i młodzież o swoich problemach życiowych rzadko z nimi rozmawiają. Świadczy to o tym, że wpływ nauczycieli i wychowawców na poglądy i opinie badanych dzieci i młodzieży ma raczej charakter formalny i krótkotrwały.

W konkluzji na podstawie przeprowadzonego sondażu diagnostycznego można stwierdzić, że osobami znaczącymi w życiu badanych dzieci i młodzieży ze wszystkich trzech typów rodzin są przede wszystkim rodzice (opiekunowie), w wielu przypadkach jest nią przede wszystkim matka (opiekunka) lub ktoś z rodziny, najczęściej dziadkowie. Innymi ważnymi osobami w życiu badanej populacji dzieci i młodzieży są nauczyciele i wychowawcy oraz przyjaciele i koledzy. Badane dzieci i młodzież szukają najczęściej pomocy u rodziców (opiekunów) i najbliższej rodziny; oni też mają największy wpływ na ich życie i postępowanie, a badanym dzieciom i młodzieży zależy, aby cieszyć się ich uznaniem. Nauczyciele i wychowawcy obok rodziców (opiekunów) mają także duży wpływ na poglądy i opinie oddanych ich opiece dzieci i młodzieży w wieku szkolnym. Znaczna część badanych dzieci i młodzieży o swoich problemach życiowych rozmawia najczęściej z rodzicami (opiekunami) bądź z przyjaciółmi i kolegami. W zaspokajaniu potrzeb psychicznych badanych dzieci i młodzieży doniosłą rolę odgrywają zatem rodzice (opiekunowie) i najbliższa rodzina oraz nauczyciele i wychowawcy oraz przyjaciele i koledzy.

6. Funkcjonowanie dzieci w środowisku szkolnym i koleżeńskim

Na życie dziecka i jego rozwój oprócz środowiska rodzinnego, duży wpływ ma również środowisko szkolne i koleżeńskie. To właśnie w szkole i wśród kolegów dziecko spędza wiele czasu, tu zdobywa wiedzę i jednocześnie uczy się właściwych postaw i zachowań w gronie kolegów. Środowisko szkolne i koleżeńskie powinno zawsze wspierać rozwój dziecka w rodzinie, przyczyniając się do zaspokajania jego podstawowych potrzeb psychicznych. Niekiedy bywa jednak tak, że dziecko mimo wysiłków rodziców, wychowawców i nauczycieli czuje się w szkole i wśród kolegów zagubione, co w skrajnych przypadkach może nawet prowadzić do agresji i zachowań antyspołecznych. W prowadzonych badaniach zwrócono zatem uwagę na samopoczucie i stan kontaktów badanych dzieci i młodzieży

z nauczycielami i kolegami w środowisku szkolnym oraz na pozycję i akceptację, jaką się cieszą badani wśród swoich kolegów. Pozwoli to m.in. określić, jaki jest wpływ tych środowisk na życie badanych dzieci i młodzieży oraz w jakim zakresie pomagają one badanym w zaspokajaniu ich podstawowych potrzeb psychicznych.

6.1. Samopoczucie i kontakty dziecka w szkole

Pragnąc poznać, w jaki sposób badane dzieci (młodzież) funkcjonują w środowisku szkolnym, zbadano, czy są one akceptowane przez swych szkolnych kolegów i koleżanki, jakie jest ich samopoczucie w szkole oraz jak się układają ich kontakty z nauczycielami i czy nauczyciele spełniają ich oczekiwania.

Badania pozwoliły ustalić, że większość dzieci i młodzieży ze wszystkich typów rodzin objętych badaniami wyraża opinię, iż są zdecydowanie akceptowani (54,9%) bądź raczej akceptowani (38,5%) przez swych szkolnych kolegów i koleżanki. Niewielki procent badanych wyraża natomiast opinie przeciwną; za raczej nieakceptowanych uważa się 4,9% badanych, a o swoim zdecydowanym nieakceptowaniu przez szkolnych kolegów i koleżanki przekonanych jest tylko 3,3% objętych badaniami dzieci i młodzieży z rodzin dysfunkcyjnych.

Z akceptacją badanych dzieci i młodzieży przez ich szkolnych kolegów związane są również relacje, jakie panują między nimi a nauczycielami (tab. 20).

Tabela 20. Umieszczenie się badanych dzieci i młodzieży w pewnej odległości od nauczyciela (dzielący ich dystans)

Dystans dzieci i młodzieży do nauczyciela		Typ rodziny			Ogółem
		naturalna dysfunkcyjna	zastępcza spokrewniona	zastępcza niespokrewniona	
Blisko	liczebność	17	11	8	35
	% w kolumnie	18,5%	21,0%	18,8%	19,3%
Ani blisko, ani daleko	liczebność	70	38	32	139
	% w kolumnie	77,4%	76,0%	78,8%	77,3%
Daleko	liczebność	4	2	1	6
	% w kolumnie	4,1%	3,0%	2,5%	3,4%
Ogółem	liczebność	90	50	40	180
	% w kolumnie	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%

Na podstawie wykorzystanego w badaniach Testu R. Gill'a, w którym badane dzieci i młodzież umieszczały się w pewnej odległości od nauczyciela, zbadano, jaki dzieli ich dystans we wzajemnych kontaktach (tab. 20). Zdecydowana większość uczestniczących w badaniach dzieci (młodzieży) (77,3%) umieszczała się „po środku” ani blisko, ani daleko od nauczyciela. Oznacza to, że w ich wzajemnych kontaktach występuje pewien dystans, wynikający z pozycji nauczyciela w klasie (grupie) uczniów i jest on również oznaką bardziej sformalizowanych, oficjalnych kontaktów badanych dzieci (młodzieży) z nauczycielami w szkole.

W bliskiej odległości od nauczyciela umieszczała siebie zbliżona liczba badanych dzieci i młodzieży w każdym z trzech typów rodzin, co ogółem stanowi 19,3% badanych. To z kolei świadczy, że w każdym z badanych typów rodzin jest pewna grupa dzieci (młodzieży), która ma bardzo dobre, przyjacielskie kontakty z nauczycielami. Jedynie niewielki procent badanych (3,4) lokalizuje siebie daleko od nauczyciela, co oznacza, że istnieje między nimi znaczny dystans we wzajemnych kontaktach.

Zbadano również, jak dzieci i młodzież przyjmują i wykonują polecenia nauczyciela (tab. 21).

Tabela 21. Jak badane dzieci i młodzież podporządkowują się poleceniom nauczyciela?

Podporządkowanie się poleceniom nauczyciela		Typ rodziny			Ogółem
		naturalna dysfunkcjonalna	zastępcza spokrewniona	zastępcza niespokrewniona	
Podporządkowanie się (zainteresowanie)	liczebność	20	12	11	43
	% w kolumnie	22,8%	24,0%	26,3%	23,9%
Częściowe podporządkowanie się (słabe zainteresowanie)	liczebność	63	34	24	120
	% w kolumnie	69,8%	67,0%	58,8%	66,6%
Niepodporządkowanie się (brak zainteresowania)	liczebność	7	5	6	17
	% w kolumnie	7,4%	9,0%	15,0%	9,5%
Ogółem	liczebność	90	50	40	180
	% w kolumnie	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%

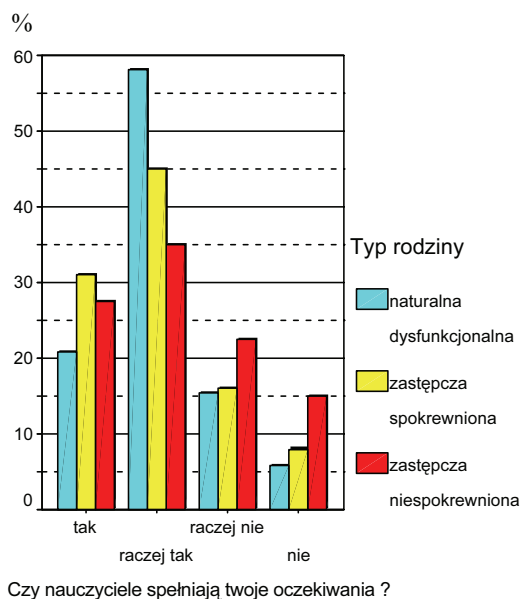
We wszystkich typach badanych rodzin większość dzieci i młodzieży (66,6%) częściowo podporządkowuje się poleceniom nauczyciela, co oznacza, że zasadniczo wykonują oni polecenia nauczyciela, ale bez przekonania i ze słabym zainteresowaniem. Drugą pod względem liczebności w poszczególnych typach rodzin grupą (23,9%) są te dzieci i młodzież, które polecenia nauczyciela wykonują z zainteresowaniem i zaangażowaniem. Ostatnią trze-

cią grupę (9,5%) stanowią zaś ci, którzy nie podporządkowują się poleceniom nauczyciela, czyli nie okazują zainteresowania tym, co mówi i czyni nauczyciel, a niekiedy wręcz przeszkadzają mu (tab. 21).

Na podstawie przeprowadzonej analizy można wnioskować, że zachodzi współzależność między tym, jaki dystans dzieli badane dzieci i młodzież a nauczyciela, a podporządkowywaniem się jego poleceniom. A zatem im mniejszy dystans ma miejsce między dziećmi (młodzieżą) i nauczycielem, tym większe jest ich podporządkowanie się jego poleceniom, oraz przeciwnie, im większy dystans występuje we wzajemnych kontaktach, tym mniejsze jest podporządkowanie się uczniów poleceniom nauczyciela. W badanej populacji dzieci i młodzieży ta współzależność występuje w swej „środkowej” części zbioru (por. tab. 20 i 21).

Uczestniczące w badaniach dzieci (młodzież) zapytano również, czy nauczyciele spełniają ich oczekiwania (ryc. 23).

Ryc. 23. Czy nauczyciele spełniają oczekiwania badanych dzieci i młodzieży?

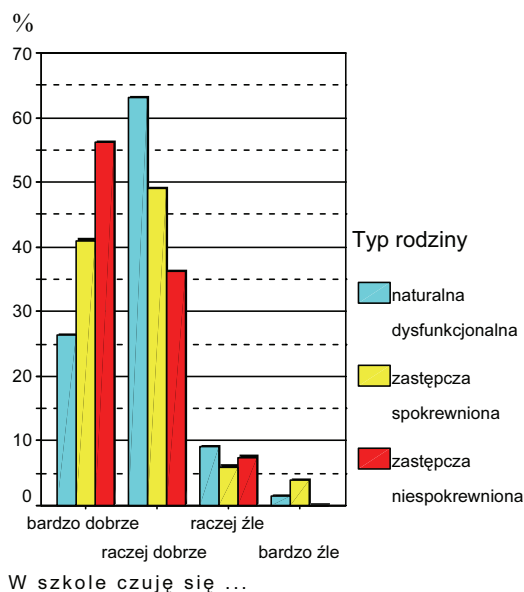


Dzieci i młodzież we wszystkich typach rodzin w większości wyraża opinię, że nauczyciele raczej spełniają ich oczekiwania. Najliczniej wyrażają tę opinię dzieci i młodzież z rodzin dysfunkcyjnych (58,0%), następnie badani z rodzin zastępczych spokrewnionych (45,0%) i dopiero kolejno nieletni z rodzin zastępczych niespokrewnionych (35,0%). Wśród badanych

dzieci i młodzieży stosunkowo najliczniejszą grupą (31,0%), która stwierdza, że nauczyciele spełniają ich oczekiwania, jest grupa badanych z rodzin zastępczych spokrewnionych (ryc. 23). Charakterystyczne w uzyskanych wynikach badań jest to, że dominującą grupą wśród badanych dzieci i młodzieży, która jednocześnie stwierdziła, że nauczyciele „raczej nie” (28,0%) i „nie” spełniają ich oczekiwań (15,0%), jest grupa badanych dzieci i młodzieży z rodzin zastępczych niespokrewnionych (ryc. 23).

Badane dzieci i młodzież, biorąc pod uwagę całość swojej sytuacji szkolnej, wyrazili opinię na temat jej samopoczucia w środowisku szkolnym (ryc. 24).

Ryc. 24. Samopoczucie badanych dzieci i młodzieży w szkole w opinii badanych dzieci i młodzieży



W rodzinach dysfunkcyjnych (63,0%) i rodzinach zastępczych spokrewnionych (49,0%) stosunkowo najwięcej badanych dzieci i młodzieży twierdzi, że w szkole czuje się raczej dobrze, natomiast badani z rodzin zastępczych niespokrewnionych w większości twierdzą (56,0%), że w szkole czują się bardzo dobrze. Charakterystyczne dla rodzin zastępczych niespokrewnionych jest to, że żaden z badanych uczniów z tej grupy rodzin nie stwierdził, iż czuje się w szkole bardzo źle, w pozostałych typach rodzin niewielka liczba badanej populacji dzieci i młodzieży w wieku szkolnym

wyraża taką samą opinię. Z powyższego wynika, iż większość dzieci i młodzież z badanych rodzin w środowisku szkolnym czuje się raczej dobrze lub bardzo dobrze (ryc. 24).

Należy również zauważyć, że między wyrażaną przez część badanej populacji dzieci i młodzież opinią, iż nauczyciele raczej spełniają ich oczekiwania, a ich stwierdzeniem, że w szkole czują się raczej dobrze, zachodzi pewna współzależność w proporcjonalnym rozkładzie procentowym wyrażanych opinii oraz pewna korelacja samopoczucia badanych dzieci i młodzieży w szkole z tym, czy nauczyciele spełniają ich oczekiwania. Natomiast w pewnej grupie badanych dzieci i młodzieży z rodzin zastępczych niespokrewnionych można zaobserwować tendencję przeciwną; mimo że nauczyciele nie spełniają ich oczekiwań, oni w szkole czują się raczej dobrze lub nawet bardzo dobrze (por. ryc. 23 i 24).

Z przeprowadzonej analizy różnych aspektów funkcjonowania badanych dzieci i młodzieży w środowisku szkolnym można wyprowadzić ogólny wniosek, a mianowicie, że badana grupa dzieci i młodzieży jest w większości akceptowana przez swoich szkolnych kolegów, a ich kontakty z nauczycielami są raczej dobre. Również ich oczekiwania w stosunku do nauczycieli oraz ich samopoczucie w szkole kształtują się na ogólnie dobrym poziomie. Można zatem stwierdzić, że środowisko szkolne a w nim nauczyciele i koledzy (rówieśnicy) w znacznym stopniu przyczyniają się do zaspokajania u badanej populacji dzieci i młodzieży podstawowych potrzeb psychicznych i intelektualnych. Nie należy jednak zapominać, że przeprowadzona analiza wykazała również istnienie pewnej grupy badanych dzieci i młodzieży, która w środowisku szkolnym funkcjonuje źle.

6.2. Pozycja i akceptacja dzieci w środowisku koleżeńskim

Drugim ważnym pozarodzinnym środowiskiem w życiu dziecka, które mocno oddziałuje na jego rozwój psychiczny i postępowanie, jest środowisko koleżeńskie. Chcąc sprawdzić, jak wpływa ono na objętą sondażem diagnostycznym grupę dzieci i młodzieży, zbadano: jaką rolę odgrywają koledzy w życiu badanych dzieci i młodzieży, w jakim są wieku i jak badane dzieci i młodzież reaguje w konfliktach z nimi.

Z przeprowadzonych badań wynika, że ich koledzy zajmują w życiu dzieci i młodzieży z rodzin zastępczych spokrewnionych i niespokrewnionych pozycję przeciętną (100% odpowiedzi), na zbliżonym poziomie kształtuje się pozycja kolegów w życiu badanych dzieci i młodzieży z rodzin dysfunkcyjnych; i tak u 84,8% badanych jest ona również przeciętna, ale

jest tu także pewna grupa dzieci i młodzieży, w których życiu koledzy zajmują pozycję znaczącą (7,0%) lub znikomą (8,1%). Świadczy to o tym, że koledzy nie mają decydującego wpływu na życie i postępowanie badanych dzieci i młodzieży.

Tabela 22. Z kim badane dzieci i młodzież woli przebywać w grupie koleżeńskej?

Z kim dziecko woli przebywać w grupie koleżeńskej		Typ rodziny			Ogółem
		naturalna dysfunkcjonalna	zastępcza spokrewniona	zastępcza niespokrewniona	
Koledzy w tym samym wieku	liczebność	64	37	32	132
	% w kolumnie	70,6%	73,0%	80,0%	73,3%
Koledzy młodsi	liczebność	1	4	2	7
	% w kolumnie	1,5%	8,0%	5,0%	4,1%
Koledzy starsi	liczebność	25	10	6	41
	% w kolumnie	28,0%	19,0%	15,0%	22,6%
Ogółem	liczebność	90	50	40	180
	% w kolumnie	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%

Badania wykazały również, że większość objętych sondażem dzieci i młodzieży we wszystkich typach rodzin (73,3%) woli przebywać wśród kolegów, którzy są w tym samym wieku, co badani nieletni. Znacznie częściej natomiast starszych kolegów wybierają dzieci i młodzież z rodzin dysfunkcyjnych (28,0%) niż dzieci z rodzin zastępczych spokrewnionych (19,0%) i niespokrewnionych (15,0%). Natomiast przebywać w gronie młodszych kolegów pragnie niewielka część badanej grupy dzieci i młodzieży (4,1%). Wybierają ją częściej dzieci z rodzin zastępczych niż dysfunkcyjnych (tab. 22).

Badane dzieci i młodzież w większości chcą przebywać w gronie kolegów w tym samym wieku, pragną również w większości (65,7%), by było to grono złożone z trojga lub więcej rówieśników. Dzieci i młodzież z rodzin dysfunkcyjnych częściej wolą przebywać w większej grupie kolegów (72,0%), niż dzieci z rodzin zastępczych spokrewnionych (60,0%) i niespokrewnionych (58,8%), które z kolei częściej wybierają mniejszą grupę kolegów w porównaniu z dziećmi z rodzin dysfunkcyjnych (tab. 23). W każdym badanym typie rodzin jest jednak pewna grupa dzieci i młodzieży, która wybiera samotność, dominującą grupę stanowią badani z rodzin dysfunkcyjnych (8,9%), a następnie z rodzin zastępczych niespokrewnionych (7,5%) i spokrewnionych (4,0%).

Tabela 23. Umieszczenie się badanych dzieci i młodzieży w gronie kolegów

Miejsce w gronie kolegów (rówieśników):		Typ rodziny			Ogółem
		naturalna dysfunk- cjonalna	zastępcza spokrew- niona	zastępcza niespo- krewniona	
W grupie trojga dzieci i więcej	liczebność	65	30	24	118
	% w kolumnie	72,0%	60,0%	58,8%	65,7%
W grupie dwojga dzieci	liczebność	17	18	14	49
	% w kolumnie	19,1%	36,0%	33,8%	27,0%
Samotnie	liczebność	8	2	3	13
	% w kolumnie	8,9%	4,0%	7,5%	7,2%
Ogółem	liczebność	90	50	40	180
	% w kolumnie	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%

Tabela 24. Forma reakcji badanych dzieci i młodzieży w konfliktach z kolegami

Forma reakcji w konfliktach z kolegami:		Typ rodziny			Ogółem
		naturalna dysfunk- cjonalna	zastępcza spokrew- niona	zastępcza niespo- krewniona	
Złość	liczebność	53	26	14	92
	% w kolumnie	58,9%	51,0%	33,8%	51,1%
Wzruszenie ramionami, brak odpowiedzi	liczebność	12	11	11	34
	% w kolumnie	13,7%	22,0%	27,5%	19,1%
Udanie się po pomoc do nauczyciela	liczebność	12	6	7	25
	% w kolumnie	13,7%	11,0%	17,5%	13,8%
Brutalność, agresja	liczebność	10	6	7	23
	% w kolumnie	11,1%	12,0%	16,3%	12,5%
Reakcja płaczu	liczebność	2	2	2	6
	% w kolumnie	2,6%	4,0%	5,0%	3,5%
Ogółem	liczebność	90	50	40	180
	% w kolumnie	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%

Wyniki badań dają także wyobrażenie o tym, jak badane dzieci reagują w konfliktach z kolegami. Najczęściej spotykaną reakcją u wszystkich badanych dzieci i młodzieży (51,1%) jest złość. Dzieci z rodzin dysfunkcyjnych (58,9%) i zastępczych spokrewnionych (51,0%) znacznie częściej okazują ją w konfliktach z kolegami, niż dzieci z rodzin zastępczych niespokrewnionych (33,8%). Postawą obojętną na pojawiające się konflikty częściej natomiast reagują dzieci z rodzin zastępczych niż dysfunkcyjnych, a o pomoc nauczyciela nieco częściej proszą dzieci z rodzin zastępczych niespokrewnionych (tab. 24). Na pojawiające się konflikty z kolegami częściej reagują bru-

talnością i agresją dzieci z rodzin zastępczych niespokrewnionych (16,3%), niż dzieci z rodzin zastępczych spokrewnionych (12,0%) i dysfunkcyjnych (11,2%). Reakcja na pojawiające się konflikty z kolegami wyrażona płaczem występuje w całej populacji badanych dzieci i młodzieży w niewielkim procencie (3,5). Najbardziej niepokojącymi reakcjami na pojawiające się konflikty z kolegami badanych dzieci i młodzieży są brutalność i agresja oraz obojętność. Charakterystyczne w badanej grupie dzieci i młodzieży jest to, że występują one częściej w rodzinach zastępczych niż dysfunkcyjnych.

Tabela 25. Z czym związane jest największe zmartwienie badanych dzieci i młodzieży?

Związek największego zmartwienia z:	Liczebność Procenty	Typ rodziny			Ogółem
		naturalna dysfunk- cyjnalna	zastępcza spokrew- niona	zastępcza niespo- krewniona	
Rodziną	Liczebność	11	7	7	25
	% z Typu rodziny	12,2%	13,7%	17,1%	13,7%
Szkolą	Liczebność	36	20	16	72
	% z Typu rodziny	40,0%	39,2%	39,0%	39,6%
Grupą koleżeńską	Liczebność	3	5	1	9
	% z Typu rodziny	3,3%	9,8%	2,4%	4,9%
Nie potrafię odpowiedzieć	Liczebność	40	18	16	74
	% z Typu rodziny	44,4%	37,3%	41,5%	41,8%
Ogółem	Liczebność	90	50	40	180
	% z Typu rodziny	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%

Objęte badaniami dzieci i młodzież wskazały te środowiska, z którymi związane są ich największe zmartwienia. Stosunkowo najwięcej z całej grupy badanych dzieci i młodzieży ze wszystkich typów rodzin stwierdziło, że ich największe zmartwienie związane jest ze szkołą (39,6%). Drugie środowisko, które badanym dzieciom i młodzieży przysparza najwięcej zmartwień, to rodzina (13,7%), trzecim najmniej licznym jest środowisko koleżeńskie (4,9%). Duży procent badanej populacji dzieci i młodzieży (41,8%) nie potrafiło określić, z czym związane jest ich największe zmartwienie (tab. 25).

Podsumowując przeprowadzoną analizę wyników sondażu diagnostycznego dotyczącego funkcjonowania badanych dzieci w środowisku koleżeńskim, należy stwierdzić, że większość badanej grupy dzieci i młodzieży chętnie nawiązuje kontakty i przebywa w większym gronie dzieci i młodzieży, które są w tym samym wieku. W konfliktach z kolegami badane dzieci i młodzież najczęściej reagują złością, ale pojawiają się także reakcje agresywne i obojętne, głównie u dzieci z rodzin zastępczych. Koledzy mają również

znaczny wpływ na opinie i poglądy badanych dzieci i młodzieży. Należy tu także podkreślić, że w opinii badanych dzieci i młodzieży środowisko koleżeńskie dostarcza najmniej zmartwień.

Generalnie można stwierdzić, iż zdecydowana większość badanej grupy dzieci i młodzieży w środowisku szkolnym, jak i koleżeńskim czuje się dobrze i jest tam akceptowana. Środowiska te, zdaniem badanych dzieci i młodzieży, przyczyniają się do zaspokajania ich podstawowych potrzeb psychicznych w różnych aspektach, dostarczając badanym właściwych wzorców postaw i zachowań społecznych oraz ucząc ich nawiązywania kontaktów i więzi międzyludzkich. Z środowiskiem szkolnym i koleżeńskim wiąże się również wiele trudności w życiu pewnej grupy badanych dzieci i młodzieży, co unaoczniała przeprowadzona powyżej analiza wyników badań. Jako przykład niech posłuży opinia dzieci i młodzieży, iż choć w środowisku szkolnym czują się oni dobrze, to ze szkołą związane są ich największe zmartwienia.

7. Poziom realizacji podstawowych potrzeb fizycznych i psychicznych u dzieci

Przeprowadzona analiza funkcjonowania badanej populacji dzieci i młodzieży z rodzin zastępczych i dysfunkcyjnych w środowisku rodzinnym, szkolnym i koleżeńskim pozwoliła rozpoznać sposób oddziaływania tych środowisk na dzieci i młodzież w poszczególnych typach badanych rodzin oraz przyczyniła się do określenia ich stosunku do wybranych aspektów tych środowisk. To z kolei pozwoliło ocenić, jak badane dzieci i młodzież funkcjonują w każdym z tych środowisk i czy zaspokajają tam swoje podstawowe potrzeby fizyczne i psychiczne.

Chcąc jednak uzyskać pełny obraz poziomu realizacji podstawowych potrzeb fizycznych i psychicznych badanych dzieci i młodzieży oraz na tej podstawie poznać stan ich dojrzałości moralnej i społecznej, wykorzystano skonstruowane na podstawie danych uzyskanych z badań wskaźniki³, które najlepiej odzwierciedlają istotne cechy badanej populacji dzieci i młodzieży w sobie właściwych skalach. Pozwoliło to wyliczyć średnią wartość wskaźników w zależności od typu badanych rodzin, wieku i płci badanych dzieci i młodzieży oraz wykształcenia matek (opiekunek) i ojców (opiekunów) oraz określić istotność różnic między średnimi wartościami wskaźników w poszczególnych

³ Opis skonstruowanych wskaźników znajduje się w rozdziale; „Metodologia badań własnych”, w punkcie, sposób konstrukcji wskaźników.

grupach ($p < 0,05$). Oznacza to, że w badanej populacji przynajmniej jedna jej cecha odbiega od pozostałych pod względem średniej wartości cechy.

Analiza średnich wartości wskaźników, dla których $p < 0,05$ w zależności od istotnych cech badanej próby

W tabeli 26 wyliczono średnią wartość wskaźników dla poszczególnych typów rodzin i za pomocą analizy wariancji (ANOVA) określono, że istotność różnic między średnimi wartościami wskaźnika w poszczególnych typach rodzin ($p < 0,05$) zachodzi w przypadku wskaźnika zaspokojenia potrzeb fizycznych i wskaźnika zaspokojenia potrzeb psychicznych.

Tabela 26. Średnia wartość wskaźników w zależności od badanych typów rodzin

Wskaźniki			Typ rodziny			Ogółem
			naturalna dysfunkcyjna	zastępcza spokrewniona	zastępcza niespokrewniona	
a.	Motywacja do nauki szkolnej	średnia N	2,9918 90	2,9200 50	2,9219 40	2,9563 180
	Zachowanie się antyspołeczne	średnia N	2,4046 90	2,5183 50	2,6802 40	2,4975 180
	Zahamowanie	średnia N	2,5819 90	2,5850 50	2,700 40	2,6090 180
	Uspołecznienie	średnia N	3,3222 90	3,1675 50	3,3490 40	3,2852 180
b.	Wskaźnik zaspokojenia potrzeb fizycznych	średnia N	6,1683 90	7,8590 50	8,3045 40	7,1127 180
	Wskaźnik zaspokojenia potrzeb psychicznych	średnia N	8,1342 90	8,5583 50	8,9988 40	8,4441 180
	Wskaźnik pozytywnego oddziaływania szkoły	średnia N	5,1667 90	5,6632 50	5,4408 40	5,3655 180
	Wskaźnik pozytywnego oddziaływania rówieśników	średnia N	5,2981 90	5,3033 50	4,5417 40	5,1315 180
c.	Funkcjonowanie rodziny	średnia N	2,3346 90	2,1567 50	2,2583 40	2,2682 180
	Odpowiedzialność moralna	średnia N	2,0515 90	2,1500 50	2,0475 40	2,0780 180
	Nastawienie wobec środowiska rodzinnego	średnia N	2,4551 90	2,5225 50	2,5563 40	2,4963 180

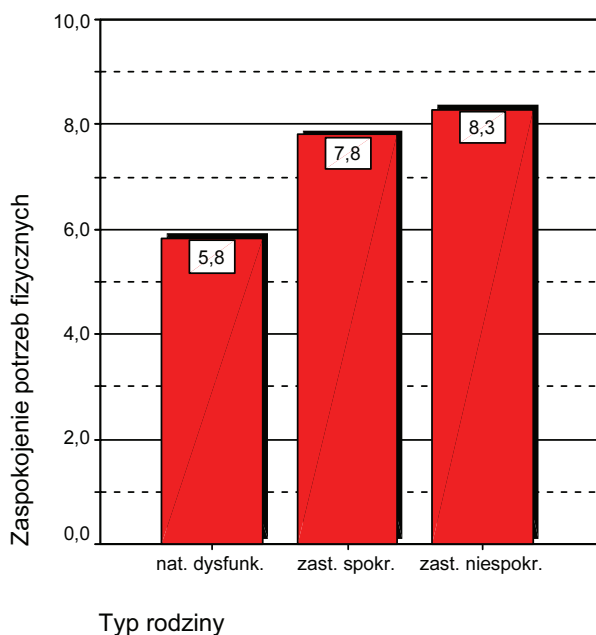
a. Skala 1-5

b. Skala 0-10

c. Skala 1-3

Średnia wartość wskaźnika zaspokojenia potrzeb fizycznych w rodzinach dysfunkcyjnych jest dużo niższa (6,16), niż średnia wartość tego wskaźnika w rodzinach zastępczych spokrewnionych (7,85), a zwłaszcza w rodzinach zastępczych niespokrewnionych (8,30). Oznacza to, że rodziny dysfunkcyjne w porównaniu z rodzinami zastępczymi o wiele słabiej zaspokajają potrzeby fizyczne badanych dzieci i młodzieży. Najlepiej zaspokajane są one w rodzinach zastępczych niespokrewnionych, a na nieco niższym poziomie w rodzinach zastępczych spokrewnionych. Ogólnie natomiast we wszystkich typach rodzin zaspokajanie potrzeb fizycznych dzieci i młodzieży kształtuje się w skali (0-10) na dobrym poziomie (7,11) (tab. 26, ryc. 25).

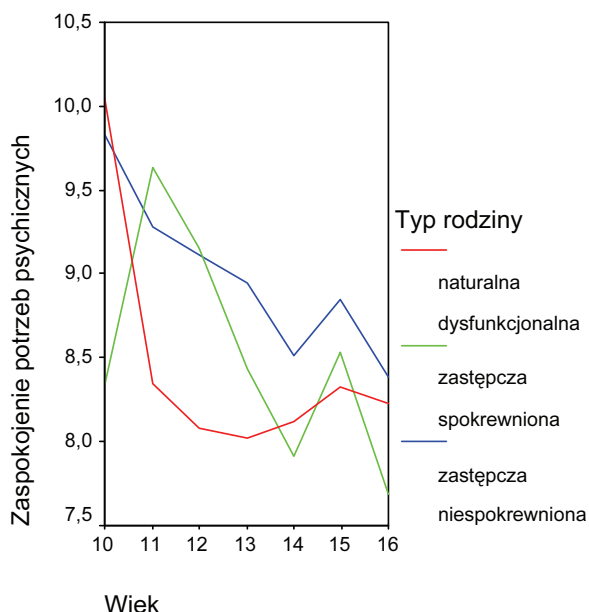
Ryc. 25. Zaspokajanie potrzeb fizycznych badanych dzieci i młodzieży



Średnia wartość wskaźnika zaspokojenia potrzeb psychicznych kształtuje się podobnie, jak w przypadku wskaźnika zaspokojenia potrzeb fizycznych i dla rodzin dysfunkcyjnych przyjmuje wartość niższą (8,13), zaś dla rodzin zastępczych spokrewnionych (8,55) i niespokrewnionych (8,99). Prowadzi to do stwierdzenia, że rodziny zastępcze znacznie lepiej zaspokajają podstawowe potrzeby psychiczne badanych dzieci i młodzieży, niż rodziny dysfunkcyjne. Najlepiej czyni to podobnie, jak w przypadku potrzeb fizycznych, rodzina zastępcza niespokrewniona. Poziom zaspokojenia podsta-

wowych potrzeb psychicznych ogółem we wszystkich typach rodzin kształtuje się w skali (0-10) na poziomie dobrym (8,44) (tab. 26, ryc. 26).

Ryc. 26. Zaspokajanie potrzeb psychicznych badanych dzieci i młodzieży



Z przeprowadzonej analizy wynika, że we wszystkich typach badanych rodzin zaspokajanie potrzeb fizycznych i psychicznych badanych dzieci i młodzieży odbywa się na poziomie dobrym. W poszczególnych zaś typach rodzin zarówno potrzeby fizyczne, jak i psychiczne badanej populacji dzieci i młodzieży najlepiej zaspokajają rodziny zastępcze niespokrewnione, następnie rodziny zastępcze spokrewnione a najslabiej rodziny dysfunkcjonalne.

Określono także współczynnik korelacji dla wskaźnika zaspokojenia potrzeb fizycznych i psychicznych. Przeprowadzona korelacja pozwala stwierdzić, że wskaźniki te na istotnym poziomie wzajemnie się warunkują ($p < 0,05$) (tab. 27).

Tabela 28 ukazuje średnią wartość wskaźników w zależności od płci badanych dzieci i młodzieży, dla których określono, że istotność różnic między średnimi wartościami wskaźnika w obu rodzajach płci ($p < 0,05$) zachodzi w przypadku: motywacji do nauki szkolnej, zachowania się antyspołecznego, uspołecznienia i wskaźnika pozytywnego oddziaływania kolegów.

Tabela 27. Współczynnik korelacji dla wskaźnika zaspokojenia potrzeb fizycznych i wskaźnika zaspokojenia potrzeb psychicznych

		Wskaźnik zaspokojenia potrzeb fizycznych	Wskaźnik zaspokojenia potrzeb psychicznych
Wskaźnik zaspokojenia potrzeb fizycznych	Korelacja Pearsona	1	0,190*
	Istotność (dwustronna)	,	0,010
	N	180	180
Wskaźnik zaspokojenia potrzeb psychicznych	Korelacja Pearsona	0,190*	1
	Istotność (dwustronna)	0,010	,
	N	180	180

* Korelacja jest istotna na poziomie 0,05 (dwustronnie)

Tabela 28. Średnia wartość wskaźników w zależności od płci badanych dzieci i młodzieży

Wskaźniki			Płeć		
			chłopcy	dziewczyny	Ogółem
a.	Motywacja do nauki szkolnej	średnia	2,8080	3,1323	2,9563
		N	98	82	180
	Zachowanie się antyspołeczne	średnia	2,6637	2,3003	2,4975
		N	98	82	180
	Zahamowanie	średnia	2,5897	2,6319	2,6090
		N	98	82	180
	Uspołecznienie	średnia	3,1951	3,3920	3,2852
		N	98	82	180
b.	Wskaźnik zaspokojenia potrzeb fizycznych	średnia	7,0944	7,1343	7,1127
		N	98	82	180
	Wskaźnik zaspokojenia potrzeb psychicznych	średnia	8,5204	8,3537	8,4441
		N	98	82	180
	Wskaźnik pozytywnego oddziaływania szkoły	średnia	5,1671	5,6009	5,3655
		N	98	82	180
	Wskaźnik pozytywnego oddziaływania rówieśników	średnia	4,8305	5,4885	5,1315
		N	98	82	180
c.	Funkcjonowanie rodziny	średnia	2,2685	2,2679	2,2682
		N	98	82	180
	Odpowiedzialność moralna	średnia	2,0457	2,1162	2,0780
		N	98	82	180
	Nastawienie wobec środowiska rodzinnego	średnia	2,4727	2,5243	2,4963
		N	98	82	180

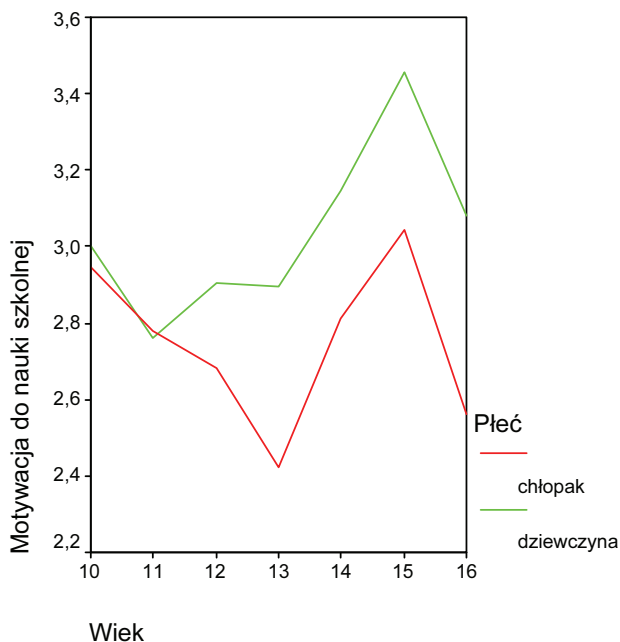
a. Skala 1-5

b. Skala 0-10

c. Skala 1-3

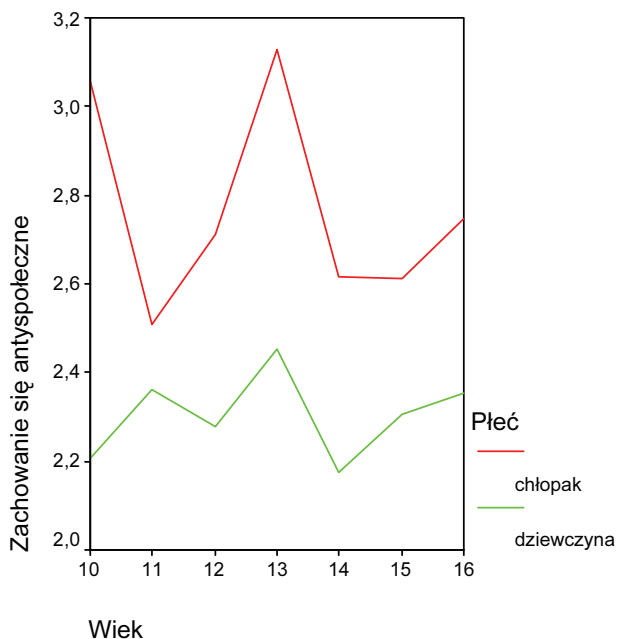
Wskaźnik motywacji do nauki szkolnej w swej średniej wartości dla chłopców jest niższy (2,80), niż dla dziewcząt (3,13), co wskazuje, że motywacja dziewcząt do nauki szkolnej w badanych typach rodzin jest lepsza niż chłopców. Ogółem poziom motywacji do nauki szkolnej u badanych chłopców, jak i u dziewcząt kształtuje się w skali (1-5) na średnim poziomie (2,95) (tab. 28 i ryc. 27).

Ryc. 27. Motywacja do nauki szkolnej badanych chłopców i dziewcząt



Natomiast średnia wartość wskaźnika zachowania się antyspołecznego dla chłopców jest wyższa (2,66) niż dla dziewcząt (2,30), daje to podstawę do stwierdzenia, że u badanych chłopców częściej pojawiają się zachowania antyspołeczne niż u dziewcząt. Zachowanie się antyspołeczne dla obu płci ogółem występuje na średnim poziomie (2,49) w przyjętej skali (1-5) (tab. 28 i ryc. 28).

Określając zaś uspołecznienie badanych dzieci i młodzieży, należy stwierdzić, że średnia wartość tego wskaźnika jest wyższa u dziewcząt (3,39) niż u chłopców (3,19). Dziewczęta są zatem bardziej uspołecznione niż chłopcy, natomiast ogółem ich poziom uspołecznienia kształtuje się na poziomie dobrym (3,28) w skali (1-5) (tab. 28).

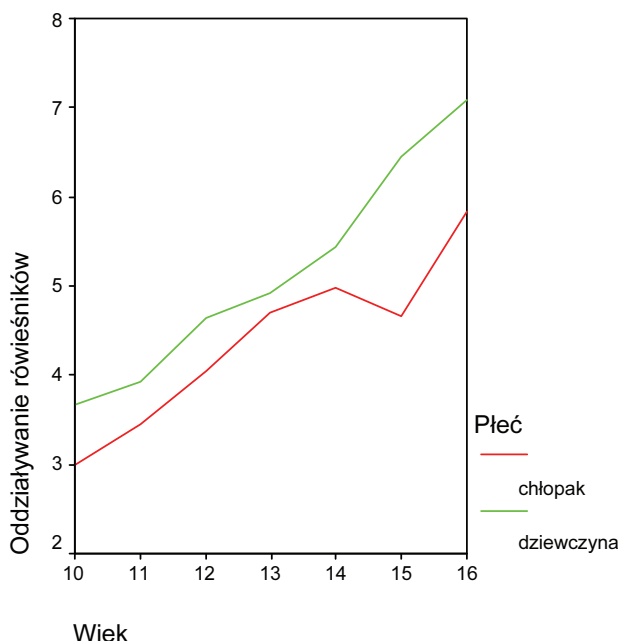
Ryc. 28. Zachowanie się antyspołeczne badanych chłopców i dziewcząt

Wartość średnia wskaźnika pozytywnego oddziaływania środowiska szkolnego jest również wyższa u dziewcząt (5,48) niż u chłopców (4,83). Pozwala to stwierdzić, iż dziewczęta są bardziej podatne na pozytywne oddziaływanie rówieśników niż chłopcy. Ogółem u badanych chłopców i dziewcząt poziom pozytywnego oddziaływania rówieśników kształtuje się w przyjętej skali (0-10) na średnim poziomie (5,13) (tab. 28 i ryc. 29).

Dokonana analiza pozwala określić, iż w badanej populacji dzieci i młodzieży dziewczęta w każdym z analizowanych wskaźników bardziej pozytywnie oddziałują na kolegów (rówieśników) niż chłopcy. Natomiast analiza porównawcza średnich wartości analizowanych wskaźników dla obydwu płci pozwala stwierdzić, że motywacja do nauki szkolnej, zachowania się antyspołeczne oraz pozytywne oddziaływanie rówieśników kształtują się u badanych na średnim lub wysokim poziomie.

W tabeli 29 ukazane są średnie wartości wskaźników w zależności od wieku badanych dzieci i młodzieży. Istotność różnic między średnimi wartościami wskaźnika w poszczególnych grupach wiekowych ($p < 0,05$) zachodzi w przypadku: wskaźnika zaspokojenia potrzeb fizycznych i wskaźnika pozytywnego oddziaływania kolegów oraz motywacji do nauki szkolnej.

Ryc. 29. Pozytywne oddziaływanie kolegów (rówieśników) na badanych chłopców i dziewczęta



Średnia wartość wskaźnika zaspokojenia potrzeb fizycznych jest niższa u badanej grupy dzieci w przedziale wiekowym 10-13 lat (6,95), niż u objętej analizą grupy młodzieży w przedziale wiekowym 14-16 lat (7,23). Wskazuje to, iż u dzieci w wieku 10-13 lat słabiej są zaspokajane potrzeby fizyczne, niż u młodzieży w przedziale wiekowym (14-16 lat) (tab. 29).

Wartość średnia wskaźnika pozytywnego oddziaływania kolegów (rówieśników) jest również niższa u dzieci w wieku od 10 do 13 lat (4,33) niż u młodzieży w wieku od 14 do 16 lat (5,15), co pozwala stwierdzić, że na badaną grupę dzieci w wieku 10-13 lat pozytywny wpływ kolegów jest mniejszy niż na grupę młodzieży 14-16 lat. Wpływ ten ogółem na całą grupę objętych analizą porównawczą dzieci i młodzieży kształtuje się w skali (0-10) na średnim poziomie (5,13) (por. tab. 29 i ryc. 29).

Natomiast średnia wartość motywacji do nauki szkolnej jest także nieco niższa w grupie dzieci (10-13 lat) (2,82%), niż u młodzieży (14-16 lat) (3,06). Pozwala to stwierdzić, że badane dzieci w wieku 10-13 lat posiadają nieznacznie mniejszą motywację do nauki szkolnej, niż grupa młodzieży (por. tab. 29 i ryc. 27).

Tabela 29. Średnia wartość wskaźnika w zależności od wieku badanych dzieci i młodzieży

Wskaźniki			Wiek		
			10-13 lat	14-16 lat	Ogółem
a.	Motywacja do nauki szkolnej	średnia N	2,8201 79	3,0617 102	2,9563 180
	Zachowanie się antyspołeczne	średnia N	2,5646 79	2,4455 102	2,4975 180
	Zahamowanie	średnia N	2,6711 79	2,5610 102	2,6090 180
	Uspołecznienie	średnia N	3,2657 79	3,3002 102	3,2952 180
b.	Wskaźnik zaspokojenia potrzeb fizycznych	średnia N	6,9549 79	7,2346 102	7,1127 180
	Wskaźnik zaspokojenia potrzeb psychicznych	średnia N	8,6559 79	8,2804 102	8,4441 180
	Wskaźnik pozytywnego oddziaływania szkoły	średnia N	5,6341 79	5,1577 102	5,3655 180
	Wskaźnik pozytywnego oddziaływania rówieśników	średnia N	4,3340 79	5,7482 102	5,1315 180
c.	Funkcjonowanie rodziny	średnia N	2,3135 79	2,2332 102	2,2682 180
	Odpowiedzialność moralna	średnia N	2,1011 79	2,0601 102	2,0780 180
	Nastawienie wobec środowiska rodzinnego	średnia N	2,5133 79	2,4832 102	2,4963 180

a. Skala 1-5

b. Skala 0-10

c. Skala 1-3

Przeprowadzona analiza porównawcza prowadzi do stwierdzenia, że w badanej populacji dzieci w przedziale wiekowym 10-13 lat średnia wartość wskaźników zaspokojenia potrzeb fizycznych i pozytywnego oddziaływania kolegów oraz motywacji do nauki szkolnej jest niższa, niż u badanej populacji młodzieży w przedziale wiekowym 14-16 lat (por. tab. 29 i ryc. 27, 29) Oznacza to, że u badanych dzieci są słabiej zaspokajane potrzeby fizyczne, mniejsze jest pozytywne oddziaływanie kolegów (rówieśników) oraz słabsza motywacja do nauki szkolnej, niż u badanej młodzieży.

W tabeli 30 ukazane są średnie wartości wskaźników w zależności od wykształcenia badanych matek (opiekunek), dla których analiza statystyczna wykazała, że istotność różnic między średnimi wartościami wskaźnika w poszczególnych rodzajach wykształcenia ($p < 0,05$) zachodzi w przypadku:

wskaźnika motywacji do nauki szkolnej, uspołecznienia i wskaźnika zaspokojenia potrzeb fizycznych.

Tabela 30. Średnia wartość wskaźników w zależności od poziomu wykształcenia matek (opiekunek)

Wskaźniki		Wykształcenie (kobieta)				Ogółem	
		podst.	zawodo- we	średnie	wyższe		
a.	Motywacja do nauki szkolnej	średnia N	2,7038 68	3,0029 53	3,0683 47	3,8796 9	2,9499 177
	Zachowanie się antyspołeczne	średnia N	2,5727 68	2,4730 53	2,5024 47	2,2778 9	2,5092 177
	Zahamowanie	średnia N	2,7159 68	2,5629 53	2,5644 47	2,3241 9	2,6099 177
	Uspołecznienie	średnia N	3,1152 68	3,3090 53	3,4208 47	3,7050 9	3,2844 177
b.	Wskaźnik zaspokojenia potrzeb fizycznych	średnia N	6,4564 68	7,0686 53	7,9419 47	8,1481 9	7,1202 177
	Wskaźnik zaspokojenia potrzeb psychicznych	średnia N	8,4674 68	8,1769 53	8,6671 47	8,6438 9	8,4424 177
	Wskaźnik pozytywnego oddziaływania szkoły	średnia N	5,3354 68	5,2052 53	5,5207 47	5,4678 9	5,3524 177
	Wskaźnik pozytywnego oddziaływania rówieśników	średnia N	5,1560 68	5,0870 53	5,1513 47	5,1852 9	5,1356 177
c.	Funkcjonowanie rodziny	średnia N	2,2998 68	2,2830 53	2,1501 47	2,6111 9	2,2709 177
	Odpowiedzialność moralna	średnia N	2,1338 68	2,0415 53	2,0369 47	2,0444 9	2,0759 177
	Nastawienie wobec środowiska rodzinnego	średnia N	2,5472 68	2,4340 53	2,5080 47	2,4167 9	2,4962 177

a. Skala 1-5

b. Skala 0-10

c. Skala 1-3

Najniższą średnią wartość wskaźnik motywacji do nauki szkolnej osiąga w przypadku wykształcenia podstawowego (2,70) badanych matek (opiekunek), najwyższą zaś w przypadku wykształcenia wyższego (3,87). Dla wykształcenia średniego (3,06) i zawodowego (3,00) badanych matek (opiekunek) średnia wartość wskaźnika motywacji do nauki szkolnej jest zbliżona (ok. 3,05). Pozwala to stwierdzić, że badane dzieci i młodzież mają mniejszą motywację do nauki szkolnej w przypadku wykształcenia podstawowego matki (opiekunki), niż przy każdym innym wykształceniu wyższym od pod-

stawowego. Można więc powiedzieć, że im wyższe wykształcenie matek (opiekunek), tym jest większa motywacja do nauki szkolnej badanej populacji dzieci i młodzieży (tab. 30).

Również średnia wartość wskaźnika uspołecznienia i zaspokojenia potrzeb fizycznych kształtuje się w zależności od wykształcenia badanych matek (opiekunek) w podobny sposób, jak średnia wartość wskaźnika motywacji do nauki szkolnej, czyli im wyższe wykształcenie matki, tym lepsze jest uspołecznienie badanych dzieci i młodzieży oraz lepsze zaspokojenie ich potrzeb fizycznych (por. tab. 30, ryc. 30).

Wzrost wykształcenia badanych matek (opiekunek) wpływa zatem pozytywnie na zaspokajanie potrzeb fizycznych badanej populacji dzieci i młodzieży oraz ich uspołecznienie i motywację do nauki szkolnej.

Ryc. 30. Zaspokojenie potrzeb fizycznych w zależności od wykształcenia badanych matek (opiekunek) i ojców (opiekunów)

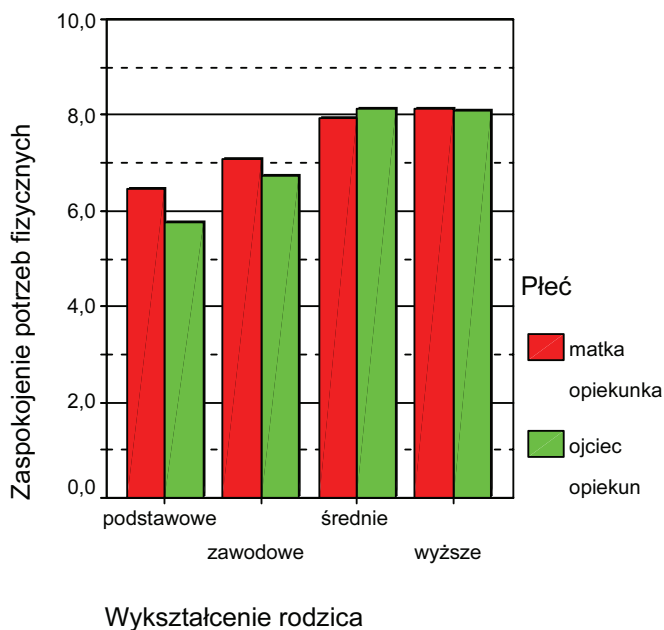


Tabela 31 zawiera średnie wartości wskaźników w zależności od wykształcenia ojca (opiekuna), dla których istotność różnic między średnimi wartościami wskaźnika w poszczególnych rodzajach wykształcenia ($p < 0,05$) zachodzi w przypadku: wskaźnika motywacji do nauki szkolnej, zahamowania, uspołecznienia i zaspokojenia potrzeb fizycznych.

Tabela 31. Średnia wartość wskaźnika w zależności od poziomu wykształcenia ojca (opiekuna)

Wskaźniki			Wykształcenie (mężczyzna)				Ogółem
			podst.	zawodo- we	średnie	wyższe	
a.	Motywacja do nauki szkolnej	średnia N	2,6880 28	2,8738 45	3,3685 32	3,3796 9	3,0069 114
	Zachowanie się antyspołeczne	średnia N	2,5838 28	2,4864 45	2,2617 32	2,4722	2,4462 114
	Zahamowanie	średnia N	2,7500 28	2,6386 45	2,3958 32	2,4167 9	2,5803 114
	Uspołecznienie	średnia N	3,1066 28	3,2772 45	3,5082 32	3,5046 9	3,3181 114
b.	Wskaźnik zaspokojenia potrzeb fizycznych	średnia N	5,7738 28	6,7483 45	8,1370 32	8,0912 9	7,0048 114
	Wskaźnik zaspokojenia potrzeb psychicznych	średnia N	8,7868 28	8,2707 45	9,0816 32	8,5730 9	8,6490 114
	Wskaźnik pozytywnego oddziaływania szkoły	średnia N	5,3164 28	5,7505 45	5,2796 32	5,3509 9	5,4801 114
	Wskaźnik pozytywnego oddziaływania rówieśników	średnia N	4,5119 28	4,8988 45	4,8125 32	5,5185 9	4,8285 114
c.	Funkcjonowanie rodziny	średnia N	2,4861 28	2,2716 45	2,3177 32	2,5741 9	2,3611 114
	Odpowiedzialność moralna	średnia N	2,1286 28	2,0541 45	2,0781 32	2,0667 9	2,0801 114
	Nastawienie wobec środowiska rodzinnego	średnia N	2,4866 28	2,4917 45	2,5117 32	2,5278 9	2,4989 114

a. Skala 1-5

b. Skala 0-10

c. Skala 1-3

Średnie wartości wskaźników motywacji do nauki szkolnej, uspołecznienia i zaspokojenia potrzeb fizycznych w zależności od wykształcenia ojca (opiekuna) kształtują się podobnie, jak w przypadku matek (opiekunek), czyli wraz ze wzrostem wykształcenia ojca (opiekuna) wzrasta również średnia wartość omawianych wskaźników. Należy jednak zaznaczyć, że występuje tu dość duża różnica między średnią wartością wskaźnika motywacji do nauki szkolnej w przypadku wykształcenia podstawowego (2,68) i zawodowego (2,87) badanych ojców (opiekunów) a średnią wartością wskaźnika wykształcenia średniego (3,36) oraz wyższego (3,37) badanych ojców (opiekunów). Podobna sytuacja zachodzi w przypadku wskaźnika zaspokojenia potrzeb fizycznych (tab. 31, ryc. 30). Natomiast średnie wartości wskaźnika

uspołecznienia przy wykształceniu średnim i wyższym badanych ojców (opiekunów) przyjmują zbliżoną wartość (3,50).

Średnia zaś wartość wskaźnika zahamowania przyjmuje najwyższą wartość przy wykształceniu podstawowym (2,75) badanych ojców (opiekunów), a nieco niższą przy ich wykształceniu zawodowym (2,63), natomiast przy wykształceniu wyższym badanych ojców (opiekunów) średnia wartość wskaźnika zahamowania ma wartość wyższą (2,41) niż przy wykształceniu średnim (2,39) badanych ojców (opiekunów).

Przeprowadzona analiza wskazała pewną prawidłowość w kształtowaniu się średnich wartości wskaźników motywacji do nauki szkolnej, uspołecznienia i zaspokojenia potrzeb fizycznych w zależności od wykształcenia zarówno matek (opiekunek), jak i ojców (opiekunów). Prawidłowość ta wyraża się w stwierdzeniu, że im wyższe wykształcenie mają badani rodzice (opiekunowie), tym wyższy jest poziom uspołecznienia, zaspokojenia potrzeb fizycznych oraz większa motywacja do nauki szkolnej badanej populacji dzieci i młodzieży (por. tab. 30 i 31).

W przypadku wskaźnika zahamowania możemy zasadniczo przyjąć występowanie prawidłowości, według której im niższe wykształcenie badanych ojców (opiekunów), tym wyższy stopień zahamowania. Wyjątek od tej prawidłowości w przeprowadzonej analizie stanowi jedynie niewiele wyższa średnia wartość wskaźnika zahamowania dla wykształcenia średniego badanych ojców (opiekunów), od średniej wartości wskaźnika zahamowania dla wykształcenia wyższego badanych ojców (opiekunów) (tab. 31). Różnica ta jest na tyle niewielka, iż zasadniczo nie neguje istnienia wskazanej prawidłowości.

Tabela 32. Współczynnik korelacji dla wybranych wskaźników

		Motywacja do nauki szkolnej	Zachowanie się antyspołeczne	Zahamowanie	Uspołecznienie
Motywacja do nauki szkolnej	Korelacja Pearsona	1	-0,503**	-0,364**	0,709**
	Istotność (dwustronna)	,	0,000	0,000	0,000
	N	180	180	180	180
Zachowanie się antyspołeczne	Korelacja Pearsona	-0,503**	1	0,193**	-0,469**
	Istotność (dwustronna)	0,000	,	0,000	0,000
	N	180	180	180	180
Zahamowanie	Korelacja Pearsona	-0,364**	0,193**	1	-0,285**
	Istotność (dwustronna)	0,000	0,000	,	0,000
	N	180	180	180	180
Uspołecznienie	Korelacja Pearsona	0,709**	-0,469**	-0,285**	1
	Istotność (dwustronna)	0,000	0,000	0,000	,
	N	180	180	180	180

** Korelacja jest istotna na poziomie 0.01 (dwustronnie)

Spośród analizowanych powyżej wskaźników, dla których $p < 0,05$, wybrano kilka i przeprowadzono dla nich korelacje Pearsona, aby na ich przykładzie wykazać, w jak istotny sposób wskaźniki te wzajemnie się warunkują (tab. 32).

Korelacja wybranych wskaźników potwierdziła istotność ich wzajemnych zależności ($p < 0,01$). Oznacza to, że wskaźniki (wektory) są wzajemnie ze sobą powiązane, np. uspołecznienie dzieci i młodzieży ma istotny wpływ na ich motywację do nauki szkolnej i przeciwnie, motywacja do nauki szkolnej dzieci i młodzieży wpływa istotnie na ich uspołecznienie.

8. Podsumowanie

Przeprowadzona analiza zgromadzonego materiału badawczego pozwoliła określić, iż zaspokajanie podstawowych potrzeb fizycznych i psychicznych badanych dzieci i młodzieży najpełniej odbywa się w rodzinach zastępczych niespokrewnionych, następnie w rodzinach zastępczych spokrewnionych, a najslabiej w rodzinach dysfunkcyjnych. Ma to swoje uzasadnienie m.in. w stanie materialnym i kondycji moralnej poszczególnych typów rodzin, wieku i wykształceniu rodziców (opiekunów) oraz powiązaniu uczuciowym badanych dzieci i młodzieży z rodziną. Należy stwierdzić, że do zaspokajania podstawowych potrzeb fizycznych i psychicznych większości badanych dzieci i młodzieży w środowisku rodzinnym przyczyniają się przede wszystkim rodzice (opiekunowie) i bliska rodzina, w tym zwłaszcza dziadkowie. Przeprowadzona analiza wskazała również, że potrzeby fizyczne dzieci w wieku od 10 do 13 lat są słabiej zaspokajane, niż u młodzieży w wieku od 14 do 16 lat oraz że im wyższe wykształcenie mają badani rodzice (opiekunowie), tym lepsze jest zaspokojenie potrzeb fizycznych badanych dzieci i młodzieży w rodzinie.

W zaspokajaniu natomiast podstawowych potrzeb psychicznych w środowisku szkolnym duży udział mają nauczyciele i wychowawcy, a w środowisku koleżeńskim rówieśnicy. Ponadto stwierdzono, że wśród badanych dzieci i młodzieży dziewczęta posiadają lepszą od chłopców motywację do nauki szkolnej, są lepiej uspołecznione i bardziej podatne na pozytywne wpływy środowiska koleżeńkiego oraz występuje u nich mniej zachowań antyspołecznych, niż u badanych chłopców. Stwierdzono również, że badane dzieci w przedziale wiekowym 10-13 lat są mniej podatne na pozytywne wpływy kolegów niż badana młodzież w przedziale wiekowym 14-16 oraz

posiadają mniejszą motywację do nauki szkolnej. Przeprowadzona analiza pozwoliła również ustalić, że im wyższe wykształcenie mają rodzice (opiekunowie), tym lepsze jest uspołecznienie badanych dzieci i młodzieży oraz posiadają one lepszą motywację do nauki szkolnej. Wykazano również, że im niższe wykształcenie mają badani ojcowie, tym wyższe jest zahamowanie badanych dzieci i młodzieży, przejawiające się m.in. w lękliwości, niepewności siebie, braku odporności na stres. W obrębie środowiska rodzinnego, szkolnego i koleżeńkiego przeprowadzona analiza wyników sondażu diagnostycznego pozwoliła wskazać na istnienie znacznej grupy badanych dzieci i młodzieży, która nie zaspokaja w tych środowiskach dostatecznie swoich podstawowych potrzeb fizycznych i psychicznych.

R

ROZDZIAŁ VI

Wpływ zaspokojenia podstawowych potrzeb fizycznych i psychicznych na proces socjalizacji dzieci z rodzin zastępczych i dysfunkcjonalnych

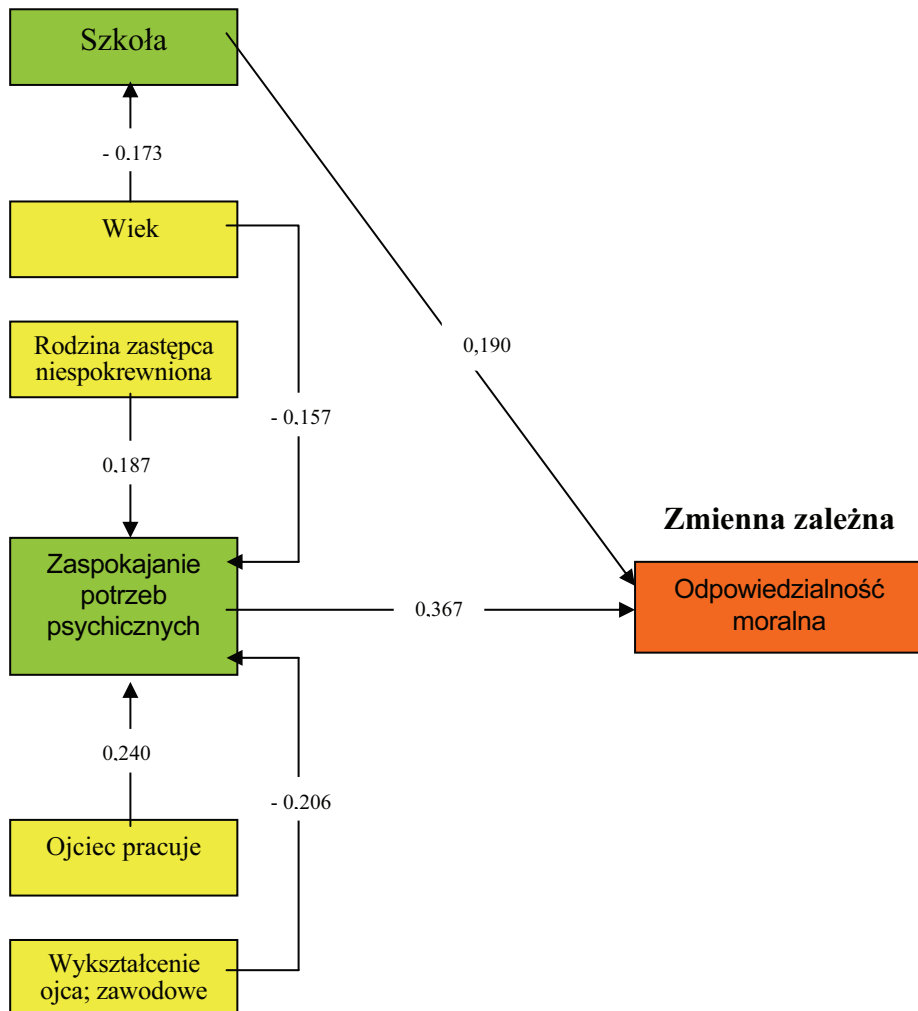
Przeprowadzona dotychczas analiza bogatego materiału badawczego pozwoliła poznać, jak uczestniczące w badaniach dzieci i młodzież z rodzin zastępczych i dysfunkcjonalnych realizują swoje podstawowe potrzeby fizyczne i psychiczne w środowisku rodzinnym, szkolnym i koleżeńskim. Obecnie zostanie przeanalizowane, w jaki sposób zaspokojenie podstawowych potrzeb fizycznych i psychicznych badanych dzieci (młodzieży) wpływa na ich odpowiedzialność moralną, zachowanie antyspołeczne i uspołecznienie. To natomiast pozwoli nam ustalić, jakie związki zachodzą między deprywacją podstawowych potrzeb fizycznych i psychicznych a procesem socjalizacji (dojrzałością społeczną i moralną) badanych dzieci i młodzieży. W celu zaś określenia, które spośród wielu elementów środowiska rodzinnego, szkolnego czy koleżeńkiego w sposób istotny ($p < 0,05$) wpływają na odpowiedzialność moralną, zachowanie antyspołeczne i uspołecznienie badanej grupy dzieci i młodzieży, wykorzystano technikę regresji liniowej.

1. Poziom zaspokojenia podstawowych potrzeb fizycznych i psychicznych a odpowiedzialność moralna badanych dzieci

W celu stwierdzenia, jak zaspokojenie podstawowych potrzeb fizycznych i psychicznych wpływa na poziom odpowiedzialności moralnej badanych dzieci i młodzieży, przeprowadzono dla niej model ścieżkowy regresji liniowej. Pozwoliło to określić, która ze zmiennych niezależnych wpływa bezpośrednio bądź pośrednio w sposób istotny na zmienną zależną – odpowiedzialność moralną badanych dzieci i młodzieży (ryc. 31).

Ryc. 31. Regresja liniowa zmiennej zależnej „Odpowiedzialność moralna”
Model ścieżkowy

Zmienne niezależne



Model regresji liniowej dla zmiennej zależnej „Odpowiedzialność moralna”

W ramach wykonanego modelu regresji obliczono, jaka część zróżnicowania zmiennej zależnej (odpowiedzialność moralna) da się wyjaśnić przez

uwzględnione w modelu zmienne niezależne ($r^2 = 0,253$) oraz o ile model jest dopasowany do innej próby w tej samej populacji (skorygowane $r^2 = 0,164$)¹. Przeprowadzono również dla całego modelu analizę wariancji, która pozwoliła stwierdzić, że przynajmniej jedna ze zmiennych niezależnych w istotny sposób ($p < 0,001$) wpływa na zmienną zależną (odpowiedzialność moralną).

Wykonany model regresji pozwala wykazać, że na odpowiedzialność moralną badanych dzieci (młodzieży) wpływają bezpośrednio w sposób istotny ($p < 0,05$) zmienne pośredniczące, jak: pozytywne oddziaływanie szkoły i stopień zaspokojenia potrzeb psychicznych badanych dzieci (młodzieży) przez rodziców (opiekunów).

Tak więc uzyskane wyniki z przeprowadzonej analizy modelu regresji liniowej² pozwalają stwierdzić, że na odpowiedzialność moralną badanych dzieci i młodzieży wpływa dodatnio zarówno zaspokajanie ich potrzeb psychicznych, jak i pozytywne oddziaływanie szkoły. Należy jednak zauważyć, że odpowiedzialność moralna badanych dzieci (młodzieży) w większym stopniu kształtowana jest przez silniejszy wpływ zaspokojenia ich potrzeb psychicznych przez rodziców (opiekunów) (0,367), niż przez pozytywne oddziaływanie szkoły (0,190) (ryc. 31).

Z otrzymanych wyników badań można wnioskować, że zmienne niezależne wpływają na zmienną zależną (odpowiedzialność moralną) pośrednio poprzez fakt, że oddziałują one w sposób istotny na zmienne pośredniczące (pozytywne oddziaływanie szkoły i zaspokojenie potrzeb psychicznych), które z kolei oddziałują na zmienną zależną. W celu ustalenia, które zmienne niezależne wpływają na zmienne pośredniczące, przeanalizowano również dla nich model regresji liniowej.

Model regresji liniowej dla zmiennej pośredniczącej „Pozytywne oddziaływanie szkoły”

Regresja liniowa dla zmiennej pośredniczącej: pozytywnego oddziaływania szkoły na badane dzieci (młodzież), pozwoli ustalić, że część wariancji

¹ Należy zaznaczyć, że im wyższa wartość (0 -1) r^2 (lub skorygowanego r^2), tym większa jest moc predykcyjna naszego modelu, czyli tym lepiej w oparciu o dane równanie modelu regresji liniowej będziemy w stanie przewidzieć wartość zmiennej zależnej lub pośredniczącej.

² Dla przeprowadzenia analizy oddziaływań zmiennych niezależnych i pośredniczących na zmienną zależną zostaną zastosowane współczynniki standaryzowane (Beta), które nie są zdezterminowane jednostkami pomiaru i dlatego umożliwiają bezpośrednie porównywanie wpływu netto różnych zmiennych.

zmiennej pośredniczącej da się wyjaśnić za pomocą zmiennych niezależnych na poziomie $r^2 = 0,140$, a dopasowanie modelu do innej próby w tej samej populacji kształtuje się na poziomie skorygowanego $r^2 = 0,062$. Przeprowadzona dla całego modelu analiza wariancji wskazała, że przynajmniej jedna ze zmiennych niezależnych wpływa istotnie ($p < 0,041$) na zmienną pośredniczącą (pozytywne oddziaływanie szkoły).

Przeprowadzona regresja liniowa zmiennej pośredniczącej – pozytywnego oddziaływania szkoły na badane dzieci i młodzież – pozwala stwierdzić, że wpływa na nią bezpośrednio w sposób istotny ($p < 0,05$) jedna zmienna niezależna, jaką jest wiek badanych dzieci i młodzieży. Oddziałuje ona również w sposób pośredni poprzez zmienną pośredniczącą (pozytywne oddziaływanie szkoły) na zmienną zależną, jaką jest odpowiedzialność moralna badanych dzieci (młodzieży) (ryc. 31).

Regresja zmiennej pośredniczącej (pozytywnego oddziaływania szkoły) pozwoliła wykazać, iż wiek badanych dzieci i młodzieży ma ujemny wpływ ($-0,173$) na pozytywne oddziaływanie szkoły. Oznacza to, że im badane dzieci i młodzież są starsze, tym mniejsze jest na nich pozytywne oddziaływanie szkoły, co w konsekwencji prowadzi do osłabienia pozytywnego wpływu szkoły na poziom odpowiedzialności moralnej badanych dzieci i młodzieży.

Model regresji liniowej dla zmiennej pośredniczącej „Zaspokojenia potrzeb psychicznych”

W efekcie wykonanego modelu regresji liniowej dla zmiennej pośredniczącej, dotyczącej zaspokojenia potrzeb psychicznych badanych dzieci i młodzieży przez rodziców (opiekunów), stwierdzono, że $r^2 = 0,165$, a skorygowane $r^2 = 0,089$. Na podstawie zaś przeprowadzonej analizy wariancji dla całego modelu ustalono, iż $p < 0,001$.

Wyniki przeprowadzonej regresji dla zmiennej pośredniczącej – zaspokojenia potrzeb psychicznych badanych dzieci i młodzieży, pozwalają określić, iż wpływa na nią bezpośrednio w sposób istotny ($p < 0,05$) kilka zmiennych niezależnych takich, jak: wiek uczestniczących w badaniach dzieci i młodzieży, typ rodziny (rodzina zastępcza niespokrewniona), „pracujący ojciec (opiekun)” oraz wykształcenie zawodowe ojca (opiekuna) (ryc. 31).

Analiza regresji liniowej wskazała, że na zaspokojenie potrzeb psychicznych dzieci i młodzieży biorących udział w badaniach, ujemnie wpływa ich wiek oraz wykształcenie zawodowe ojca (opiekuna), które mocniej ($-0,206$) oddziałuje na poziom zaspokajania potrzeb psychicznych badanej grupy

dzieci i młodzieży, niż wiek badanych dzieci (młodzieży) (-0,178). Oznacza to, że ojcowie (opiekunowie) z wykształceniem zawodowym w porównaniu³ do ojców z wykształceniem podstawowym, przy zachowaniu wszystkich innych czynników na tym samym poziomie, słabiej zaspokajają potrzeby psychiczne swoich dzieci (podopiecznych). Należy również zaznaczyć, że im dzieci (młodzież) są starsze, tym słabiej są zaspokajane ich potrzeby psychiczne.

Dodatni wpływ na zaspokojenie potrzeb psychicznych notuje się natomiast ze strony rodziny zastępczej niespokrewnionej oraz ojca (opiekuna), który pracuje zawodowo. Rodzina zastępcza niespokrewniona ma mniejszy (0,178) wpływ na zaspokajanie potrzeb psychicznych badanych dzieci (młodzieży), niż fakt, że ojciec (opiekun) badanych dzieci (młodzieży) pracuje zawodowo (0,240). W konsekwencji można jednak stwierdzić, że rodzina zastępcza niespokrewniona lepiej zaspokaja potrzeby psychiczne badanych dzieci (młodzieży) w porównaniu z rodziną dysfunkcyjną przy zachowaniu wszystkich innych czynników na tym samym poziomie. Również fakt, że ojciec (opiekun) pracuje zawodowo, ma bardzo korzystny wpływ na zaspokajanie potrzeb psychicznych badanych dzieci i młodzieży, w porównaniu z ojcem (opiekunem), który nie pracuje zawodowo.

Przeprowadzona analiza modelu ścieżkowego regresji liniowej dla zmiennej zależnej – „odpowiedzialność moralna”, pozwala stwierdzić, że kształtuje się ona w życiu badanych dzieci i młodzieży przede wszystkim pod wpływem zaspokojenia ich potrzeb psychicznych przez rodziców (opiekunów) oraz pod wpływem pozytywnego oddziaływania szkoły. Należy jednak podkreślić, że pozytywne oddziaływanie szkoły o wiele słabiej wpływa na dojrzałość moralną badanych dzieci i młodzieży niż zaspokojenie ich potrzeb psychicznych przez rodziców (opiekunów) (ryc. 31). Z przeprowadzonej analizy wynika również to, że zaspokajanie potrzeb fizycznych i pozytywne oddziaływanie kolegów nie ma istotnego wpływu na dojrzałość moralną badanych dzieci i młodzieży. Można zatem ostatecznie stwierdzić, że im większa zachodzi deprywacja potrzeb psychicznych badanych dzieci i młodzieży, tym mniejsza jest ich dojrzałość moralna.

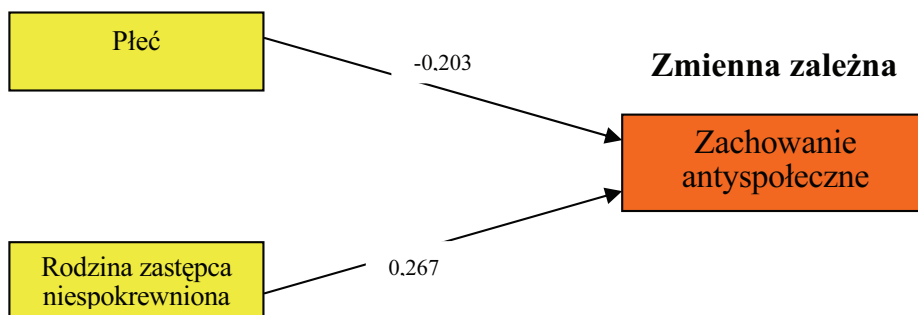
³ Dla zmiennych niezależnych występujących w modelu regresji liniowej przyjęto następujące punkty odniesienia (porównania): dla zmiennej „płeć” punktem odniesienia jest „chłopiec”, dla zmiennej rodzina zastępcza spokrewniona i niespokrewniona punktem odniesienia jest rodzina dysfunkcyjna, dla zmiennych matka, ojciec pracuje lub jest emerytem (ka), rencistą (ka) punktem odniesienia jest matka, ojciec nie pracuje oraz dla zmiennych wykształcenie matki, ojca zawodowe lub średnie i wyższe punktem odniesienia (porównania) jest wykształcenie podstawowe.

2. Poziom zaspokojenia podstawowych potrzeb fizycznych i psychicznych a zachowanie antyspołeczne badanych dzieci

Obok kształtującej się w procesie socjalizacji dojrzałości moralnej dziecka, drugim ważnym elementem tego procesu jest dojrzałość społeczna, która określa stosunek dziecka do otaczającego go świata. Na podstawie danych uzyskanych w toku przeprowadzonego sondażu diagnostycznego zostanie obecnie określone, jak zaspokojenie podstawowych potrzeb fizycznych i psychicznych badanych dzieci i młodzieży wpływa na ich zachowanie antyspołeczne.

Ryc. 32. Regresja liniowa zmiennej zależnej „Zachowanie antyspołeczne”
Model ścieżkowy

Zmienne niezależne



Model regresji liniowej dla zmiennej zależnej „Zachowanie antyspołeczne”

Wykonany model regresji liniowej dla zmiennej zależnej – zachowania antyspołecznego badanych dzieci i młodzieży – pozwolił ustalić, że $r^2 = 0,178$, natomiast skorygowane $r^2 = 0,081$. Przeprowadzona zaś analiza wariancji dla całego modelu wskazała, iż $p < 0,024$.

Regresja liniowa zmiennej zależnej (zachowanie antyspołeczne) umożliwiła określenie, że oddziałują na nią bezpośrednio w sposób istotny ($p < 0,05$) zmienne niezależne takie, jak: płeć badanych dzieci i młodzieży oraz rodzina zastępcza niespokrewniona (ryc. 32).

Analiza modelu regresji wskazuje, że na zachowanie antyspołeczne badanych dzieci i młodzieży istotny wpływ ma (-0,203) ich płeć, a mianowicie dziewczęta w porównaniu z chłopcami przy zachowaniu wszystkich innych czynników na tym samym poziomie przejawiają mniej zachowań antyspołecznych niż chłopcy. Dodatkowo (0,267) natomiast oddziaływanie na zachowanie antyspołeczne badanych dzieci i młodzieży ma rodzina zastępcza niespokrewniona. Wskazuje to, że dzieci i młodzież przebywające w rodzinach zastępczych niespokrewnionych w porównaniu z dziećmi i młodzieżą przebywającą w rodzinach dysfunkcyjnych przejawiają stosunkowo więcej zachowań antyspołecznych, co jest podyktowane m.in. utratą rodziny naturalnej oraz traumatycznymi przeżyciami w dzieciństwie. Na podkreślenie zasługuje także fakt, iż na zachowanie antyspołeczne badanych dzieci (młodzieży) nie wpływają ziemne (pośredniczące): zaspokojenie potrzeb fizycznych i psychicznych oraz pozytywne oddziaływanie szkoły i kolegów. W konsekwencji można więc stwierdzić, że zaspokojenie potrzeb fizycznych i psychicznych badanych dzieci i młodzieży nie ma istotnego wpływu na ich zachowanie antyspołeczne.

3. Poziom zaspokojenia podstawowych potrzeb fizycznych i psychicznych a uspołecznienie badanych dzieci

Kierując się przyjętymi w pracy założeniami, wykonano model regresji liniowej dla zmiennej zależnej, jaką jest uspołecznienie badanych dzieci i młodzieży. Pozwoliło to określić, które zmienne niezależne wpływają bezpośrednio bądź pośrednio w sposób istotny na uspołecznienie badanych dzieci (młodzieży) (ryc. 33).

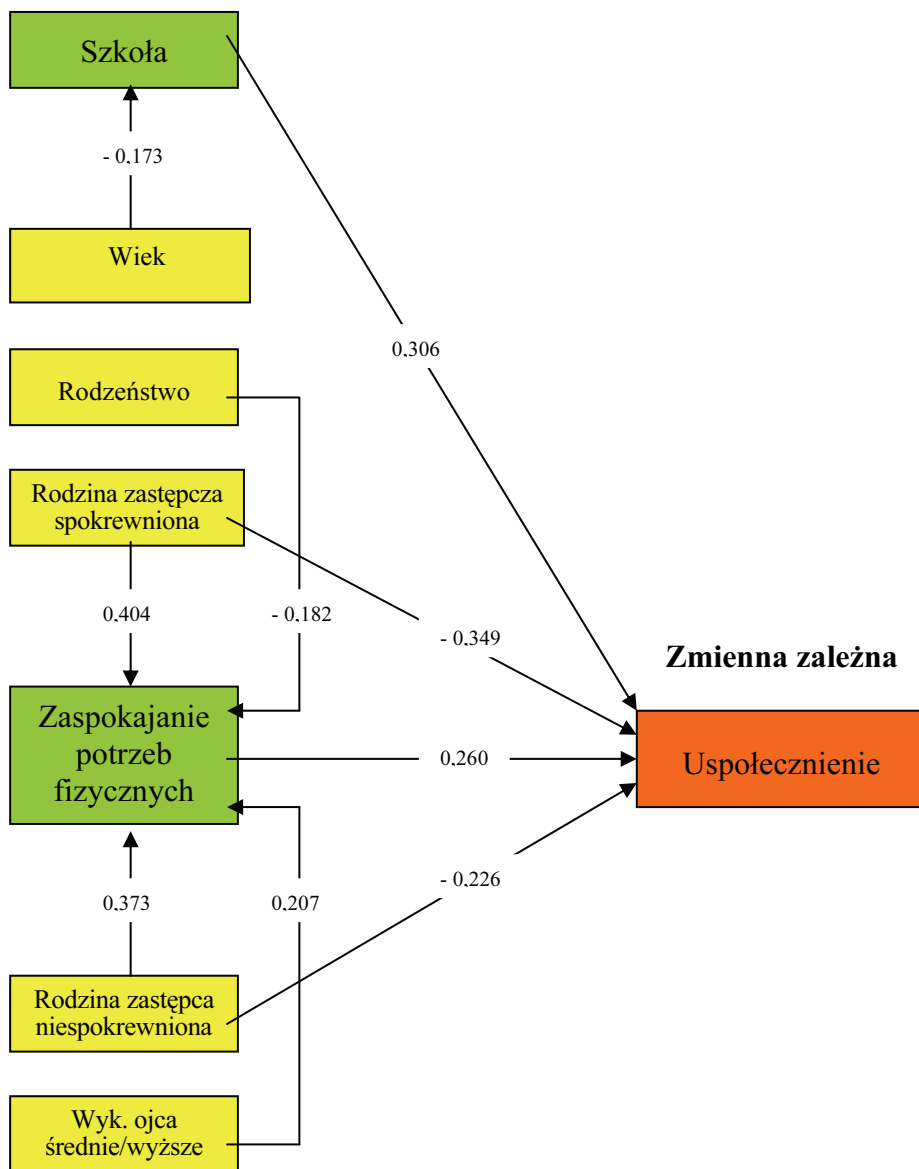
Model regresji liniowej dla zmiennej zależnej „Uspołecznienie”

Z opracowanego na podstawie wyników badań sondażowych modelu regresji dla zmiennej zależnej, dotyczącej uspołecznienia badanych dzieci i młodzieży, wynika, że $r^2 = 0,552$, a skorygowane $r^2 = 0,305$. Przeprowadzona natomiast analiza wariancji dla całego modelu wskazuje, że $p < 0,001$.

Przeprowadzona regresja liniowa dla zmiennej zależnej – uspołecznienie, pozwoliła ustalić, że oddziałują na nią bezpośrednio w sposób istotny ($p < 0,05$) zmienne niezależne takie, jak: rodzina zastępcza spokrewniona i rodzina zastępcza niespokrewniona oraz zmienne pośredniczące, którymi są: pozytywne oddziaływanie szkoły i zaspokojenie potrzeb fizycznych (ryc. 33).

Ryc. 33. Regresja liniowa zmiennej zależnej „Uspołecznienie”
Model ścieżkowy

Zmienne niezależne



Analiza wykonanego modelu regresji ujawniła, że zarówno rodzina zastępcza spokrewniona, jak i niespokrewniona wpływają ujemnie na uspołecznienie badanych dzieci i młodzieży, z tą różnicą, że wpływ rodziny zastępczej spokrewnionej jest o wiele mocniejszy (-0,449) od wpływu rodziny zastępczej niespokrewnionej (-0,226). Pozwala to stwierdzić, że rodzina zastępcza spokrewniona i niespokrewniona w porównaniu z rodziną zastępczą dysfunkcjonalną słabiej oddziałuje w sposób bezpośredni na uspołecznienie badanych podopiecznych (ryc. 33). Daje to podstawę, by sądzić, że sam fakt pozbawienia badanych dzieci i młodzieży rodziny naturalnej i umieszczenie ich w rodzinie zastępczej jest decydującym czynnikiem wpływającym ujemnie na poziom oddziaływania badanych rodzin zastępczych na proces uspołecznienia powierzonych im sierot społecznych. Należy tu jeszcze zaznaczyć, że silniejszy ujemny wpływ rodzin zastępczych spokrewnionych niż rodzin niespokrewnionych na uspołecznienie badanych sierot społecznych oznacza, iż występują tam jeszcze inne czynniki np. wiek rodziców zastępczych, które osłabiają oddziaływanie tego typu rodzin na uspołecznienie badanych podopiecznych.

Dodatkowo natomiast w sposób bezpośredni na uspołecznienie badanych dzieci i młodzieży wpływają zmienne pośredniczące – pozytywne oddziaływanie szkoły i zaspokojenie potrzeb fizycznych badanych przez rodziców (opiekunów). Pozytywne oddziaływanie szkoły ma mocniejszy (0,306) wpływ na uspołecznienie badanych dzieci (młodzieży), niż zaspokajanie ich potrzeb fizycznych przez rodziców (opiekunów) (0,260). Oznacza to w sumie, że pozytywne oddziaływanie szkoły i zaspokajanie potrzeb fizycznych badanych dzieci i młodzieży ma zasadniczy wpływ na proces ich uspołecznienia.

Model regresji liniowej dla zmiennej pośredniczącej „Zaspokojenie potrzeb fizycznych”

Regresja liniowa zmiennej pośredniczącej – zaspokajanie potrzeb fizycznych badanych dzieci i młodzieży – pozwoliła ustalić, iż $r^2 = 0,484$, natomiast skorygowane $r^2 = 0,437$, zaś wykonana analiza wariancji dla całego modelu wskazuje, że $p < 0,001$.

Wyniki przeprowadzonej regresji liniowej dla zmiennej pośredniczącej zaspokojenia potrzeb fizycznych badanych dzieci i młodzieży pozwalają stwierdzić, że wpływają na nią bezpośrednio w sposób istotny ($p < 0,05$) następujące zmienne niezależne: typ rodziny (rodzina zastępcza spokrewniona i niespokrewniona), liczba rodzeństwa oraz wykształcenie ojca (opiekuna) średnie lub wyższe.

Analiza opracowanego modelu regresji pozwala zauważyć, że liczba rodzeństwa badanych dzieci i młodzieży wpływa ujemnie (-0,182) na zaspokajanie ich potrzeb fizycznych. W konsekwencji oznacza to, że im więcej rodzeństwa mają badane dzieci i młodzież, tym słabiej są zaspokajane ich potrzeby fizyczne, a to pośrednio wpływa na ich poziom uspołecznienia (ryc. 33).

Dodatni wpływ na zaspokajanie potrzeb fizycznych badanych dzieci (młodzieży) ma wykształcenie średnie i wyższe ojca (opiekuna) (0,27) oraz rodzina zastępcza spokrewniona (0,404) i niespokrewniona (0,373). Pozwala to wnioskować, że ojcowie (opiekunowie) z wykształceniem średnim i wyższym w porównaniu do ojców (opiekunów) z wykształceniem podstawowym, przy zachowaniu wszystkich innych czynników na tym samym poziomie, lepiej zaspokajają potrzeby fizyczne badanych dzieci i młodzieży. Podobnie rodziny zastępcze spokrewnione i niespokrewnione w porównaniu do rodzin dysfunkcyjnych lepiej zaspokajają potrzeby fizyczne badanych dzieci i młodzieży, co w rezultacie w sposób pośredni wpływa na lepsze uspołecznienie uczestniczących w badaniach dzieci i młodzieży.

Zastosowana technika regresji liniowej pozwoliła odkryć, iż z jednej strony rodziny zastępcze spokrewnione i niespokrewnione w sposób bezpośredni mają ujemny wpływ na proces uspołecznienia badanych sierot społecznych, ale z drugiej strony w sposób pośredni poprzez dobre zaspokajanie potrzeb fizycznych swoich podopiecznych mają też pozytywny wpływ na ich uspołecznienie (ryc. 33). W konsekwencji można więc stwierdzić, że rodziny zastępcze spokrewnione i niespokrewnione nie są w stanie zastąpić w pełni badanym sierotom społecznym utraconej rodziny naturalnej, co wpływa ujemnie na uspołecznienie badanych sierot społecznych. Natomiast rodziny te w sposób istotny zaspokajają potrzeby fizyczne uczestniczących w badaniach dzieci i młodzieży osieroconych, co pośrednio wpływa korzystnie na proces uspołecznienia badanych sierot społecznych.

Model regresji liniowej dla zmiennej pośredniczącej „Pozytywne oddziaływanie szkoły”

Model regresji liniowej dla zmiennej pośredniczącej – „pozytywne oddziaływanie szkoły” został już zamieszczony w modelu ścieżkowym regresji liniowej dla zmiennej zależnej „odpowiedzialność moralna” (ryc. 31 i 33). Obecnie zostanie tylko przeanalizowana ogólna zależność, która zachodzi w przypadku tej zmiennej pośredniczącej w modelu ścieżkowym dla zmiennej zależnej „Uspołecznienie”.

Na zmienną pośredniczącą – pozytywne oddziaływanie szkoły na badane dzieci i młodzież – ujemnie wpływa w sposób istotny ($p < 0,05$) jedynie wiek badanych dzieci (młodzieży) (ryc. 33). Prowadzi to do wniosku, że im badane dzieci i młodzież są starsze, tym mniejszy jest na nich wpływ pozytywnego oddziaływania szkoły, co w rezultacie prowadzi do osłabienia ogólnie pozytywnego wpływu szkoły na proces uspołecznienia badanych dzieci i młodzieży.

4. Podsumowanie

Analiza poszczególnych modeli ścieżkowych regresji liniowej dla zmiennych zależnych umożliwiła określenie, które zmienne niezależne wpływają bezpośrednio i pośrednio w sposób istotny ($p < 0,05$) na zmienne zależne. Pozwoliło to w rezultacie stwierdzić, że dojrzałość moralna (odpowiedzialność) badanych dzieci i młodzieży kształtuje się przede wszystkim pod wpływem zaspokajania ich potrzeb psychicznych przez rodziców (opiekunów). Zaspokojenie potrzeb fizycznych natomiast nie ma istotnego wpływu na dojrzałość moralną (odpowiedzialność) badanych dzieci i młodzieży. Przeprowadzona analiza wykazała również, że na zachowanie antyspołeczne badanych dzieci i młodzieży w sposób istotny nie wpływa zarówno zaspokajanie potrzeb fizycznych, jak i psychicznych. Uzależnione jest ono natomiast w sposób istotny zwłaszcza od płci badanych dzieci i młodzieży oraz od typu rodziny, w której badane dzieci i młodzież przebywają. Stwierdzono także, iż uspołecznienie (dojrzałość społeczna) badanej grupy dzieci i młodzieży zależy przede wszystkim od zaspokojenia ich potrzeb fizycznych przez rodziców (opiekunów), zaś zaspokojenie potrzeb psychicznych nie ma istotnego wpływu na uspołecznienie badanych dzieci i młodzieży. Należy również zaznaczyć, iż pozytywne oddziaływanie szkoły przyczynia się w sposób istotny do rozwoju odpowiedzialności moralnej i uspołecznienia badanych dzieci i młodzieży. Na uwagę zasługuje też konstatacja, iż środowisko koleżeńskie badanych dzieci i młodzieży nie wpływa w istotny sposób na ich odpowiedzialność moralną, zachowanie antyspołeczne i uspołecznienie. Można zatem ostatecznie stwierdzić, że im większa deprywacja potrzeb psychicznych, tym mniejsza dojrzałość moralna (odpowiedzialność) badanych dzieci i młodzieży, natomiast im większa deprywacja potrzeb fizycznych, tym mniejsze uspołecznienie (dojrzałość społeczna) badanych dzieci i młodzieży.

R

ROZDZIAŁ VII

Wnioski i postulaty optymalizacyjne

Zadaniem niniejszej rozprawy była diagnoza stanu deprywacji potrzeb fizycznych i psychicznych sierot społecznych przebywających w rodzinach zastępczych spokrewnionych i niespokrewnionych w porównaniu z dziećmi z naturalnych rodzin dysfunkcjonalnych oraz określenie jej wpływu na poziom dojrzałości społecznej i moralnej badanej populacji w procesie socjalizacji. Badania miały też wskazać, w jakim zakresie rodziny zastępcze i dysfunkcjonalne zaspokajają podstawowe potrzeby fizyczne i psychiczne dzieci i młodzieży. Przeprowadzone badania ilościowe i jakościowe oraz zastosowana do ich weryfikacji analiza statystyczna pozwoliły pozytywnie zweryfikować przyjęte w badaniach hipotezy i sformułować następujące wnioski.

- Badaną populację rodzin zastępczych i dysfunkcjonalnych charakteryzuje na ogół dobry poziom zaspokajania podstawowych potrzeb fizycznych i psychicznych swoich podopiecznych. W obrębie trzech badanych typów rodzin istnieją jednak pewne różnice w poziomie zaspokajania podstawowych potrzeb fizycznych i psychicznych dzieci i młodzieży. Najlepiej potrzeby fizyczne i psychiczne badanych dzieci i młodzieży zaspokajają rodziny zastępcze niespokrewnione, nieco słabiej czynią to rodziny zastępcze spokrewnione, zaś rodziny naturalne dysfunkcjonalne charakteryzują się najslabszym stopniem zaspokojenia potrzeb fizycznych i psychicznych badanych dzieci i młodzieży, co przede wszystkim wynika z niskiego wykształcenia większości rodziców oraz z dużej liczebności rodzeństw występujących w tym typie rodzin. Charakterystyczną cechą rodzin zastępczych spokrewnionych zasługującą na podkreślenie jest fakt, iż w tym typie rodzin średnia wieku rodziców zastępczych jest najwyższa w porównaniu z pozostałymi rodzinami, co w praktyce oznacza, iż w większości tych rodzin funkcję rodzica zastępczego dla wnuków pełnią samotne babcie w starszym wieku, a to

z kolei wpływa ujemnie na stan ich wzajemnych kontaktów i tym samym słabsze zaspokajanie potrzeb psychicznych podopiecznych.

- W badanej grupie dzieci i młodzieży stwierdzono, iż dziewczęta posiadają lepszą motywację do nauki szkolnej, są również lepiej uspołecznione i bardziej podatne na wpływy rówieśników, niż chłopcy. Można to wytłumaczyć tym, że proces adolescencji rozpoczyna się u dziewcząt wcześniej niż u chłopców, oraz tym, że są one z natury bardziej wrażliwe, samodzielne i odpowiedzialne.

- Uzyskane wyniki badań pozwalają stwierdzić, że u dzieci w przedziale wiekowym 10–13 lat słabiej są zaspokajane potrzeby fizyczne, mniejsze jest pozytywne oddziaływanie rówieśników oraz słabsza motywacja do nauki szkolnej, niż u badanej młodzieży w przedziale wiekowym 14–16 lat. Jak się wydaje, stan ten jest spowodowany u dzieci traumatycznymi przeżyciami z okresu wczesnego dzieciństwa oraz trudną sytuacją panującą w środowisku rodzinnym, z którą badane dzieci radzą sobie słabiej niż dorastająca młodzież.

- Badania pozwoliły także wykazać zasługujące na uwagę prawidłowości zachodzące między grupą badanych dzieci i młodzieży a grupą badanych rodziców (opiekunów), wyrażające się w stwierdzeniach, że: im wyższe wykształcenie badanych rodziców (opiekunów), tym wyższy poziom uspołecznienia, zaspokojenia potrzeb fizycznych i lepsza motywacja do nauki szkolnej badanej populacji dzieci i młodzieży oraz im niższe wykształcenie badanych ojców (opiekunów), tym wyższy stopień zahamowania u dziecka. Pozwala to wnioskować, że wykształcenie rodziców (opiekunów) ma pośredni związek z socjalizacją, zachowaniem i rozwojem badanych dzieci i młodzieży.

- Wyniki badań pozwalają na postawienie wniosku, że poziom dojrzałości (odpowiedzialności) moralnej badanych dzieci i młodzieży kształtuje się pozytywnie, pod bezpośrednim i istotnym wpływem zaspokajania ich potrzeb psychicznych przez rodziców (opiekunów) oraz pod wpływem pozytywnego oddziaływania szkoły. Stwierdzono natomiast, że na poziom dojrzałości moralnej badanych dzieci (młodzieży) nie ma istotnego wpływu stan zaspokojenia ich potrzeb fizycznych przez rodziców (opiekunów) oraz wpływ kolegów. Ustalono również, że na poziom dojrzałości (odpowiedzialności) moralnej badanych dzieci i młodzieży pozytywnie wpływa w stopniu istotnym, pośrednio poprzez zaspokojenie ich potrzeb psychicznych, rodzina zastępcza niespokrewniona oraz fakt, że ojciec (opiekun) pracuje zawodowo; ujemny zaś wpływ pośredni ma wykształcenie zawodowe ojca (opiekuna) i wiek badanych dzieci i młodzieży.

Ostatecznie prowadzi to do wniosku, że im większa zachodzi depresja potrzeb psychicznych badanych dzieci i młodzieży, tym mniejsza jest

ich dojrzałość moralna. Oznacza to, że skoro rodziny zastępcze niespokrewnione najlepiej spośród badanych typów rodzin zaspokajają potrzeby psychiczne swoich podopiecznych, to tym samym mają najkorzystniejszy wpływ na poziom ich dojrzałości moralnej. Znalazło to również potwierdzenie w kondycji moralnej badanych typów rodzin, wśród których najlepszą odznaczają się właśnie rodziny zastępcze niespokrewnione, a następnie dopiero rodziny zastępcze spokrewnione, a na końcu dopiero rodziny naturalne dysfunkcjonalne.

- Dojrzałość społeczna (uspołecznienie) badanych dzieci i młodzieży kształtuje się pozytywnie pod istotnym wpływem zaspokajania ich potrzeb fizycznych przez rodziców (opiekunów), pod wpływem pozytywnego oddziaływania szkoły, jak również uzależniona jest od istotnego wpływu typu rodziny, w której badane dzieci i młodzież przebywają (rodzina zastępcza spokrewniona i niespokrewniona). Ustalono natomiast, że na poziom dojrzałości społecznej badanych dzieci i młodzieży nie wpływa w sposób istotny zaspokajanie ich potrzeb psychicznych oraz środowisko koleżeńskie.

Przeprowadzone badania pozwoliły wykazać pozytywny wpływ rodzin zastępczych spokrewnionych i niespokrewnionych na poziom dojrzałości społecznej uczestniczących w badaniach sierot społecznych. Stwierdzono bowiem, że dla badanych sierot społecznych przebywających w rodzinach zastępczych spokrewnionych i niespokrewnionych w porównaniu do dzieci (młodzieży) przebywających w rodzinach dysfunkcjonalnych już sam fakt utraty przez nie rodziny naturalnej i umieszczenie ich w rodzinie zastępczej wpływa ujemnie na poziom ich dojrzałości społecznej. Rodziny zastępcze spokrewnione i niespokrewnione natomiast przez dobre zaspokajanie ich potrzeb fizycznych wpływają pośrednio na podniesienie ich poziomu dojrzałości społecznej (uspołecznienia), co w rezultacie przyczynia się do łagodzenia skutków utraty rodziny naturalnej przez sieroty społeczne. W sposób pośredni ponadto na uspołecznienie badanych dzieci i młodzieży pozytywnie wpływa również posiadane przez ojca (opiekuna) wykształcenie średnie lub wyższe, ujemny zaś wpływ ma liczebność rodzeństwa oraz wiek badanych dzieci i młodzieży.

Pozwala to wnioskować, że im większa jest deprywacja potrzeb fizycznych badanych dzieci i młodzieży, tym mniejsza ich dojrzałość społeczna. W odniesieniu do badanych typów rodzin oznacza to m.in., że skoro rodziny naturalne dysfunkcjonalne najslabiej zaspokajają potrzeby fizyczne badanych dzieci i młodzieży, to tym samym mają słabsze oddziaływanie na wzrost ich poziomu dojrzałości społecznej.

- Zachowanie antyspołeczne badanych dzieci i młodzieży zależy w stopniu istotnym od ich płci oraz od typu rodziny, w której przebywają (zwła-

szcza dotyczy to rodziny zastępczej niespokrewnionej). Stwierdzono natomiast, że nie ma istotnego wpływu zaspokajanie podstawowych potrzeb fizycznych i psychicznych badanych dzieci (młodzieży) oraz ich środowisko szkolne i koleżeńskie.

W konsekwencji wyniki badań prowadzą do wniosku, że wśród badanych dzieci i młodzieży dziewczęta w porównaniu do chłopców przejawiają mniej zachowań antyspołecznych. Natomiast sieroty społeczne z badanych rodzin zastępczych niespokrewnionych przejawiają więcej zachowań antyspołecznych niż dzieci w pozostałych typach badanych rodzin, co spowodowane jest przede wszystkim utratą przez nie rodziny naturalnej i więzi z bliską rodziną oraz traumatycznymi przeżyciami w dzieciństwie.

- Pozytywne oddziaływanie szkoły wpływa w sposób istotny na wzrost poziomu dojrzałości społecznej i moralnej badanych dzieci i młodzieży, siła jego wpływu zależy jednak m.in. od wieku badanych dzieci (młodzieży), im bowiem starsze dzieci (młodzież), tym słabsze jest na nich pozytywne oddziaływanie szkoły, a tym samy słabszy wpływ na wzrost ich dojrzałości społecznej i moralnej. Stwierdzono natomiast, że pozytywne oddziaływanie rówieśników nie ma istotnego wpływu na poziom dojrzałości społecznej i moralnej badanych dzieci i młodzieży.

1. Optymalizacyjne postulaty pedagogiczne

Rodzina znajduje się w centrum życia każdego człowieka, gdyż to w niej kształtują się podstawy jego człowieczeństwa. Przemiany demograficzne i społeczno-ekonomiczne w świecie i w naszym kraju niosą liczne pozytywne i negatywne konsekwencje dla życia rodzinnego. Gwałtowne, w większości niekontrolowane przemiany współczesnej cywilizacji, brak optymalnej a zarazem realnej polityki społecznej stanowi groźne wyzwanie dla właściwego funkcjonowania środowiska rodzinnego, a tym samym dla korzystnego rozwoju i socjalizacji dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym.

Badania sondażowo-diagnostyczne na temat deprywacji potrzeb fizycznych i psychicznych dzieci z rodzin zastępczych i dysfunkcyjnych i wpływ tych niekorzystnych warunków na proces socjalizacji w środowisku rodzinnym, szkolnym i koleżeńskim dają podstawę do sformułowania postulatów praktyki opiekuńczo-wychowawczej oraz bardziej ogólnych wniosków teoretycznych dotyczących kierunków i metod dalszych badań.

2. Postulaty dla praktyki

W związku z faktem, że stosunkowo najslabiej potrzeby fizyczne i psychiczne zaspokajają rodziny naturalne dysfunkcjonalne, organizacje parlamentarne, rządowe i pozarządowe powinny opracować wspólnie optymalny program wspierania, profilaktyki i resocjalizacji rodzin wieloproblemowych i dysfunkcjonalnych. W organizowaniu różnych form pomocy większą niż dotychczas rolę powinien odgrywać samorząd lokalny.

Działaniami pomocowymi powinny być objęte wszystkie rodziny wielodzietne i niewydolne wychowawczo. Szczególnej troski wymagają również rodziny zastępcze spokrewnione z dzieckiem, w których rolę opiekunów dzieci spełniają zwykle „dziadkowie” lub starsze rodzeństwo, oni potrzebują o wiele większego niż dotychczas wsparcia materialnego, pedagogicznego, prawnego i moralnego.

Dla dzieci z rodzin zagrożonych sieroctwem społecznym i duchowym, zwłaszcza z rodzin dysfunkcjonalnych i zastępczych spokrewnionych należy organizować dodatkowe zajęcia profilaktyczno-wychowawcze i ukulturalniające w świetlicach szkolnych i kościelnych, młodzieżowych domach kultury, ośrodkach wczasów dziecięcych, innych placówkach kultury itp.

Dla dzieci z rodzin dysfunkcjonalnych i zastępczych bardzo pożądane byłyby dodatkowe zajęcia pozalekcyjne w szkole oraz konsultacje i porady ze strony nauczycieli prowadzących różne przedmioty, a także różne formy zorganizowanej pomocy koleżeńskiej ze strony bardziej uzdolnionych i nastawionych prospołecznie uczniów z tej samej grupy wiekowej lub starszej. Dzięki takim zorganizowanym formom i metodom samokształcenia i doradztwa szkoła stawiałaby się z prawdziwego zdarzenia „instytucją uczącą się” (E. Potulicka 2001).

Przeprowadzone badania wykazały również wpływ poziomu zaspokojenia potrzeb fizycznych i psychicznych badanych dzieci z rodzin zastępczych i dysfunkcjonalnych na rozwój ich dojrzałości społecznej i moralnej. W związku z tym zachodzi potrzeba, aby w ramach pedagogizacji rodziców opracować i realizować programy profilaktyczno-wychowawcze na temat właściwego poziomu zaspokajania podstawowych potrzeb fizycznych i psychicznych dzieci i młodzieży w środowisku rodzinnym.

Z przeprowadzonych badań wynika także, że dzieci z rodzin zastępczych spokrewnionych i dysfunkcjonalnych są mocno związane uczuciowo ze swoją rodziną naturalną, należy dokładać wszelkich możliwych starań, aby zachować dla nich własną rodzinę lub przynajmniej jej pozytywny obraz.

Na studiach poddyplomowych z edukacji prorodzinnej i edukacji emocjonalnej oraz innych studiach lub kursach należałoby uwzględnić w programach zagadnienia dotyczące deprywacji potrzeb fizycznych i psychicznych sierot społecznych oraz wpływ tych negatywnych czynników na proces socjalizacji dzieci, z uwzględnieniem dojrzałości społecznej, emocjonalnej i moralnej. Istotne znaczenie miałyby też zagadnienie dotyczące szeroko rozumianego wychowania dla miłości. Problematyka ta powinna też być omawiana w toku wewnątrzszkolnego doksztalcania nauczycieli.

Z przeprowadzonych badań wynika również, że szansą na rozwiązanie niektórych problemów dzieci, zwłaszcza starszych, niepełnosprawnych i niedostosowanych społecznie czy zdemoralizowanych są zawodowe rodziny zastępcze. Należałoby zatem tak zorganizować tok kształcenia studentów na kierunkach pedagogicznych, aby mogli się oni dokładnie zapoznać z ideą rodzicielstwa zastępczego, by w przyszłości mogli stać się kandydatami na rodziców zastępczych.

3. Postulaty dla teorii opiekuńczo-wychowawczej

Informacje zgromadzone w toku badań sondażowo-diagnostycznych mogą mieć wielorakie znaczenie. Autorowi niniejszej rozprawy wydaje się, iż zarówno refleksyjne studium bogatej literatury przedmiotu, jak i wyniki uzyskane w toku żmudnych badań diagnostycznych mogą przyczynić się do wzbogacenia wiedzy teoretycznej z zakresu pedagogiki opiekuńczej, głównie zaś rozwoju dzieci specjalnej troski i sierot społecznych w rodzinach naturalnych i zastępczych.

Kompleksowa diagnoza funkcjonowania rodzin zastępczych i dysfunkcjonalnych stanowi potwierdzenie niezweryfikowanych dotąd opinii, które są przedmiotem dyskusji w gronie pedagogów i wychowawców, aby obok tradycyjnych form opieki nad dziećmi osieroconymi szerzej popularyzować i organizować inne prorodzinne formy opieki, jak rodzinne domy dziecka czy specjalistyczne zawodowe rodziny zastępcze.

Niewątpliwego pogłębienia teoretycznego wymagają zagadnienia dotyczące atmosfery panującej w rodzinie zastępczej, do której wkracza i rozpoczyna „nowe życie” młody człowiek obciążony niejednokrotnie bagażem dramatycznych doświadczeń. Tak naprawdę nie są nam jeszcze dobrze znane jego przeżycia związane z wejściem w nowe, czasem zupełnie nieznane środowisko rodzinne. Gruntownych badań domaga się również sfera psycho-

fizycznego rozwoju dziecka w rodzinie zastępczej oraz kształtowania się jego sfery emocjonalnej.

Na szczególną uwagę zasługuje wniosek, że niesiona pomoc i wsparcie powinny być skierowane nie tylko do dzieci i młodzieży żyjącej w rodzinach zastępczych i dysfunkcyjnych, ale swym zasięgiem powinno obejmować również rodziców (opiekunów). Najskuteczniej bowiem można przynieść pomoc dzieciom i młodzieży poprzez ich rodziców (opiekunów), których z dziećmi łączą szczególne więzi miłości i zażyłości. Przywracanie dziecku dobrze funkcjonującej rodziny naturalnej oraz powoływanie do życia nowych form prorodzinnych, w których opiekunowie mogliby się całkowicie poświęcić pracy opiekuńczo-wychowawczej dla dobra sierot społecznych jest najlepszą gwarancją optymalnego zaspokajania podstawowych potrzeb fizycznych i psychicznych dzieci w procesie socjalizacji.

Z przeprowadzonych badań płynie także postulat, aby dążyć do poszerzenia opieki specjalistycznej nad rodzinami zastępczymi, zapewniając im możliwość ciągłej formacji pedagogiczno-terapeutycznej. Należałoby również opracować modelowy system pomocy rodzinie zastępczej oparty na zasadach i standardach opieki obowiązujących w innych krajach europejskich.

Uwzględniając obiektywne i subiektywne trudności prowadzenia badań w rodzinach zastępczych, adopcyjnych czy dysfunkcyjnych, związane z koniecznością przestrzegania ustawy o danych osobowych i zachowania szczególnego taktu i dyskrecji w tego rodzaju sondażach i wywiadach, wydaje się celowe kontynuowanie badań dotyczących potrzeb fizycznych i psychicznych oraz dojrzałości społecznej, emocjonalnej i moralnej dzieci specjalnej troski oraz sierot społecznych.

SUMMARY

Children in foster and dysfunctional families

The problem discussed in the book and concerning children functioning in foster and dysfunctional families is of vital importance both to the theory and practice of social educational pedagogy. It enables to better understand the situation of families of a different structure from that of the natural family and, consequently, plan a more effective psychological, pedagogical and social help for these families.

The book is composed of two principal parts: theoretical and practical (methodological with tables and charts) ones. The first part presents a complex analysis and reflection on the family as the educational environments stimulating the optimum development of a child. A lot of space is also devoted to the emotional development of a child and the satisfaction of the latter's needs as well as to the problem of social orphanhood and its compensation. The other part discusses the basic research assumptions and characterization of the applied methods together with the way of conducting the studies. Besides, quantitative and qualitative analyses have been made of the obtained empirical results as well as the results of studies referring to the realization of the basic physical and psychical needs of the children and the youth from foster and dysfunctional families in the family, school and mate environments. This part of the present publication also analyses the influence of the level of satisfying the basic physical and psychical needs on the process of socialization of children and teenagers from foster and dysfunctional families. The closing part of the project, on the other hand, summarizes the analyses and formulates the final conclusions and optimization postulates.

The main purpose of the research was to diagnose the state of deprivation of physical and psychical needs of social orphans staying in foster families as compared to the children from normal dysfunctional families, and to establish its effect on the level of social and moral maturity of the studied population in the process of socialization. The studies were also to indicate the scope in which foster and dysfunctional families satisfy the children's basic physical and psychical needs.

The studies conducted by the author made use of a diagnostic survey within which the following techniques were applied: participant observation, inquiry, projection techniques, and the analysis of documents. The studies were carried out on the basis of the following tools: a test, R. Gill's film, the test of unfinished sentences prepared by J. Kostrzewski, a sheet form of students' behaviour prepared by B. Markowska.

The proper research was conducted in foster families, of related or unrelated members, and in dysfunctional families. The social orphans included in the research had stayed in foster families for at least one year. Totally, 180 families, including 50 foster families of related members, 40 foster families of unrelated members and 90 dysfunctional families, took part in the studies.

The studies were carried out among children and teenagers, considering the division of sexes and age groups; the first group comprised the children from 10 to 13 years of age, the other included the youth from 14 to 16 years of age. Totally, the studies comprised 240 children and teenagers, including 129 males and 111 females. Besides, 291 parents (guardians) from foster and dysfunctional families as well as 200 form masters participated in the studies.

What is especially important and valuable in the studies is that the problem which is so complex (environmental conditions of children's and teenagers' socialization) was submitted to a complementary analysis from the point of view of the opinions of three categories of respondents : children, parents (guardians) and teachers.

With the aim of establishing the relation between particular variables, the project used the following statistical methods and techniques: r-Pearson's coefficient of linear correlation, technique of variance analysis (ANOVA) and technique of multiple linear regression. The rich and differentiated material obtained in this way was analyzed in a clear manner (tables and charts), maintaining the balance between qualitative and quantitative analyses.

The present study is an attempt at a new, however controversial in the present educational practice of foster and dysfunctional families, view on the problem of satisfying children's basic physical and psychical needs in the process of socialization. The problems discussed here refer to the ongoing discussion concerning the issues of deinstitutionalization of the care of children and the debate on the state of the Polish family, the conditions of supporting its development and realization of its basic function, especially the social-educational one.

A characteristic feature of the present publication is its scope, referring both to the aims of the study and the search for an answer to a very important and complex question in today's educational reality about what conditions (supports or disturbs) children's development in dysfunctional and foster families.

Therefore, the present publication is an interesting study, containing not only a description and estimation of the range in which selected physical and psychical problems of children and teenagers from foster and dysfunctional families are

satisfied in these families and in a broader social environment, but also an explanation which may help understand better the social-cultural conditions of the development of a child – a student of primary school or junior high school.

Besides the cognitive values, the work may be of practical significance – the results of the studies can be used in arguing the directions of improving the child care in our country.

BIBLIOGRAFIA

- Adamski F., Rodzinna socjalizacja, w: Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku, t. V, red. T. Pilch, Wyd. „Żak”, Warszawa 2006.
- Adamski F., Socjologia małżeństwa i rodziny, PWN, Warszawa 1984.
- Allport G. W., Attitudes, w: G. R. Murchison, Handbook of Social Psychology, Mass. Clark University Press, Worcester 1935.
- Allport G. W., Personality a Psychological Interpretation, Constable and Comp. London 1949.
- Andrzejewski M., Prawna ochrona rodziny, WSiP, Warszawa 1999.
- Andrzejewski M., Prawne podstawy systemu opieki nad rodziną i dzieckiem. Wprowadzenie, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, 2001, nr 4.
- Arystoteles, Etyka nikomachejska, PWN, Warszawa 1956.
- Babicki Cz., Formy opieki społecznej, „Dom Dziecka”, 1958, nr 1.
- Backus W., Backus C., Potrzebuję ciebie. Jak uzdrowić skrzywione więzi z innymi, Wyd. „Pojednanie”, Lublin 1993.
- Badora S., Rodzinne formy opieki nad dzieckiem sierocym (wybrane problemy), w: Stan i koncepcje rozwoju opieki i wychowania w Polsce, red. Z. Brańka, J. Kuźma, WSP, Kraków 1996.
- Badora S., Teoretyczne aspekty sieroctwa i jego opiekuńczej kompensacji, w: System opieki kompensacyjnej w zjednoczonej Europie, red. S. Badora, D. Marzec, Kraków 2002.
- Bajda J., Rodzina w planie Bożym, „Communio”, 1981, nr 5.
- Balcerzak-Paradowska B., Rodzina i polityka rodzinna na przełomie wieków, Wyd. IPiSS, Warszawa 2004.
- Baładynowicz A., Adopcja formą kompensacji sieroctwa społecznego, w: Adopcja. Teoria i praktyka, red. K. Ostrowska, E. Milewska, CMPPP MEN, Warszawa 1999.
- Baran B., Rola więzi społeczno-emocjonalnej w kształtowaniu się osobowości, PWN, Warszawa 1981.

- Beltrão P. C., *Sociologia della famiglia contemporanea*, Roma 1968.
- Bielicka I., Olechowicz H., O chorobie sierocęj małego dziecka, w: *Materiały do nauczania psychologii*, Seria IV, t. 2, red., L. Wołoszynowa, PWN, Warszawa 1966.
- Bieńczycka J., Korczak i rodzina, w: *Edukacja prorodzinna*, red., M. Chymuk, D. Topa, Wyd. AP, Kraków 2000.
- Bilicki T., Dziecko i wychowanie w pedagogii Jana Pawła II, „Impuls”, Kraków 2000.
- Bilikiewicz A., Strzyżewski W., (red.), *Psychiatria*, PZWL, Warszawa 1992.
- Bilski S., Mam do ciebie zaufanie, ponieważ, w: *Świat ludzkich uczuć. Nieuniknione pytania*, red., W. Szewczyk, Wyd. Biblos, Tarnów 1997.
- Blalock H. B., *Statystyka dla socjologów*, PWN, Warszawa 1977.
- Błasiak A., Dom rodzinny i szkoła – środowiska współkształtujące osobowość dziecka, w: *Rodzina. Szkoła. Kościół*, red. W. Kubik, WAM, Kraków 2000.
- Bogusz R., Kawczyńska-Butrym Z., Demograficzne i społeczne przemiany współczesnych rodzin polskich, w: *Pielęgniarstwo rodzinne – teoria i praktyka*, red. Z. Kawczyńska-Butrym, CEM, Warszawa 1997.
- Bradshaw J., Zrozumieć rodzinę. Rewolucyjna droga odnalezienia samego siebie, PWN, Warszawa 1994.
- Braun-Gałkowska M., *Psychologia domowa*, Warmińskie Wyd. Diecezjalne, Olsztyn 1990.
- Braun-Gałkowska M., Rodzina jako wartość, „Ateneum Kapłańskie”, 1997, nr 129.
- Braun-Gałkowska M., Rozmowy o życiu i miłości, WP, Warszawa 1986.
- Braun-Gałkowska M., Wpływ telewizyjnych obrazów przemocy na psychikę dzieci, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, 1995, nr 6.
- Brągiel J., Badora S. (red.), *Formy opieki, wychowania i wsparcia w zreformowanym systemie pomocy społecznej*, Wyd. UO, Opole 2005.
- Brągiel J., Rodzinne i osobowościowe uwarunkowania sukcesu szkolnego dziecka z rodziny rozwiedzionej, UO, Opole 1994.
- Brągiel J., Więzy społeczne w rodzinie, w: *Pedagogika rodziny*, red. S. Kawula, J. Brągiel, A.W. Janke, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 1998.
- Brągiel J., Zrozumieć dziecko skrzywdzone, UO, Opole 1997.
- Brejnak W., Dobro dziecka, w: *Encyklopedia pedagogiczna*, red. W. Pomykało, Wyd. Fundacja Innowacja, Warszawa 1997.
- Bronfenbrenner U., Czynniki społeczne w rozwoju osobowości, „Psychologia Wychowawcza”, 1970, nr 1.
- Brown J., Calder P., Concept – Mapping the Challenges Faced by Foster Parents, „Children’s and Youth Services Review” 1999, Vol. 21, Issue 6.
- Burchardt M., Droga małego dziecka do rodziny zastępczej, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, 2001, nr 3.
- Carlson J., Dinkmeyer D., *Szczęśliwe małżeństwo. Szczerość, otwartość, zaangażowanie*, GWP, Gdańsk 2005.

- Cameron N., *The Psychology of Behavior Disorders*, Noughton Mifflin, Boston 1947.
- Campbell R., *Twój nastolatek potrzebuje Ciebie*, TKECH, Kraków 1991.
- Ceranek-Dadas A., Neumann-Schmidtke E., Postawy, w: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, red. T. Pilch, t. IV, Wyd. „Żak”, Warszawa 2005.
- Cekiera Cz., *Współczesne zagrożenia młodzieży i formy psychoprofilaktyki*, w: *Ewangelizacja młodzieży*, Księgarnia św. Jacka, Katowice 1991.
- Celmer Z., *Pierwsze dni małżeństwa*, w: *Przysposobienie do życia w rodzinie*, red., M. Kozakiewicz, Z. Lew-Starowicz, PZWL, Warszawa 1987.
- Chlewiński Z., *Dojrzałość: osobowość, sumienie, religijność*, „W drodze”, Poznań 1991.
- Chrupek K., *Życie po rozwodzie*, KAW, Warszawa 1976.
- Chymuk M., Kościół, rodzina, wychowanie, w: *Edukacja prorodzinna*, red. M. Chymuk, D. Topa, A P, Kraków 2000.
- Cian L., *Wychowanie w duchu ks. Bosko*, Wyd. Salezjańskie, Warszawa 1991.
- Ciszek D., *Ciepło i chłód w rodzinie*, w: *Świat ludzkich uczuć. Nieuniknione pytania*, red., W. Szewczyk, Wyd. Biblos, Tarnów 1997.
- Colton M., Williams M., (eds.), *World of Foster Care*, Ashgate, Aldershot 1997.
- Cooley C. H., *Social Organization*, New York 1909.
- Cudak H., *Funkcjonowanie dzieci z małżeństw rozwiedzionych*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2003.
- Cudak H., *Środowisko rodzinne a rezultaty pracy szkoły*, WSP, Kielce 1991.
- Cudak H., Marzec H., (red.) *Współczesna rodzina polska – jej wymiar aksjologiczny i funkcjonowanie*, Wyd. F AŚ Piotrków Trybunalski 2001.
- Cybal-Michalska A., *Postawa prorozwojowa*, w: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, red. T. Pilch, t. IV, Wyd. „Żak”, Warszawa 2005.
- Czajkowska A., *Procesy emocjonalne*, w: *Podstawy psychologii. Podręcznik dla studentów kierunków nauczycielskich*, red. W. Pilecka, G. Rutkowska, L. Wrona, Wyd. AP, Kraków 2005.
- Czapów Cz., *Rozwój osobowości w małżeństwie*, w: *Spojrzenie na współczesną rodzinę w Polsce w kontekście wskazań soborowych*, red. A Posiad, A. Szafrńska, PAX, Warszawa 1981.
- Czapów Cz., *Wychowanie resocjalizujące*, PWN, Warszawa 1978.
- Czech B., *Wybrane prawne i aksjologiczne aspekty opiniowania spraw rodzinnych*, w: *Zeszyty Naukowe Instytutu Badania Prawa Sądowego*, nr 31, Warszawa 1989.
- Czeredrecka B., *Potrzeby psychiczne sierot społecznych*, IWZZ, Warszawa 1988.
- Czyż E., Szymańczyk J., (red.) *Dziecko krzywdzone. Próba opisu zjawiska*, WP, Warszawa 1995.
- Danilewicz W., *Dziecko w rodzinie rozłączonej*, w: *Dziecko w rodzinie i środowisku rówieśniczym*, red. J. Izdebska, Wyd. Trans Humana, Białystok 2003.
- Dąbrowska M., *W obronie dziecka osieroconego*, „Biuletyn Salezjański”, 1991, nr 9.

- Dąbrowska-Caban Z., Zdrowe macierzyństwo, dzieciństwo i młodość w rządowym programie polityki ludnościowej, „Problemy Rodziny” 1996, nr 2.
- Dąbrowski K., Problemy adaptacji i dezadaptacji, „Zdrowie Psychiczne”, 1965, nr 2.
- Dąbrowski Z., Teoretyczne podstawy opieki i wychowania przez opiekę, UMK, Toruń 1987.
- Denek K., Uniwersalne wartości edukacji szkolnej, w: Dziecko w świecie rodziny. Szkice o wychowaniu, red. B. Dymar, UJ, Kraków 1998.
- Drath A., Opieka psychiczno-psychiatryczna nad dzieckiem szkolnym, „Zagadnienia Wychowawcze”, 1969, nr 6.
- Drescher J., Drescher B., Gdybyśmy zaczęli od nowa, PAX, Warszawa 1992.
- Dutkiewicz W., Podstawy metodologii badań, Wyd. Stachurski, Kielce 2001.
- Dyczewski L., Rodzina, społeczeństwo, państwo, KUL Lublin 1994.
- Eamon M. K., The Effects of Poverty on Children’s Socioemotional Development: An Ecological Systems Analysis, „Social Work”, Jul 2002, Vol. 46, Issue 3.
- Eysenck H. J., The Structure of Human Personality Methuen, London 1970.
- Faber A., Mazlish E., Jak mówić, aby dzieci nas słuchały. Jak słuchać, aby dzieci do nas mówiły, Wyd. Media Rodzina of Poznań, Poznań 1993.
- Ferguson G. A., Takane Y., Analiza statystyczna w psychologii i pedagogice, PWN, Warszawa 1999.
- Filipczuk H., Dziecko w placówce opiekuńczo-wychowawczej, NK, Warszawa 1988.
- Filloux J. C., Psychologia grup i badania nad klasą, w: Rozprawy o wychowaniu, red. M. Debesse, G. Mialaret, PWN, Warszawa 1988.
- Forward S., Toksyczni rodzice, Wyd. Santorski, Warszawa 1993.
- Frączek A., Teoria frustracji, w: Materiały do nauczania psychologii, red. L. Wołoszynowej, PWN, Warszawa 1966.
- Fromm A., O sztuce miłości, PIW, Warszawa 1973.
- Gadacz T., Wychowanie do wartości, „Znak”, 1993, nr 9.
- Galarowicz J., Na ścieżkach prawdy, PAT, Kraków 1992.
- Gancarz E., Funkcjonowanie rodzin zastępczych niespokrewnionych, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, 2000, nr 4.
- Garczyński S., Potrzeby psychiczne. Niedosyt. Zaspakajanie, PWN, Warszawa 1972.
- Gertsman S., Kształtowanie uczuć dzieci i młodzieży, PZWS, Warszawa 1959.
- Gertsman S., Rozwój uczuć, WSiP, Warszawa 1976.
- Główny Urząd Statystyczny, Podstawowe dane z zakresu ochrony zdrowia w 2005 r., Wyd. GUS, Departament Strategii Usług, Warszawa 2006.
- Goleman D., Inteligencja emocjonalna, Wyd. Media Rodzina of Poznań, Poznań 1997.
- Gordon T., Wychowanie bez porażek, PAX, Warszawa 1991.
- Górnicki B., Dębiec B., Baszczyński J., (red.), Pediatria, t. 1, Wyd. Lekarskie, Warszawa 1995.

- Green R. G., Braley D., Kisor A., Matching Adolescents with Foster Mothers and Fathers. Evaluation of the Role of Temperament, „Journal of Child and Family Studies”, 1996, No. 5.
- Grochocińska R., Psychospołeczne sytuacje dzieci w rodzinach rozbitych, WG, Gdańsk 1992.
- Gruca-Miąsik U., Funkcjonowanie rodzin zastępczych jako optymalna forma opieki nad dzieckiem, w: Pedagogika opiekuńcza wobec współczesnej orientacji filozoficznej i praktyki pedagogicznej, t. 2, red. J. Sowa i D. Pstrąg, CDP, Rzeszów 1998.
- Grzywak-Kaczyńska M., Trud rozwoju, PAX, Warszawa 1988.
- Grzywak-Kaczyńska M., Czynniki nerwiorodne w pracy i życiu dzieci szkolnych, „Zagadnienia Wychowawcze”, 1968, nr 2.
- Han-Ilgiewicz N., Wiąż rodzinna w aspekcie pedagogiki specjalnej, WSiP, Warszawa 1966.
- Hilgard E.R., Wprowadzenie do psychologii, PWN Warszawa 1967.
- Hilgard E.R., The trilogy of mind: Cognition, affection, and conation, „Journal of the History of the Behavioral Sciences”, 1980 nr 16.
- Hill R., Rodgers R. H., The Developmental Approaches, w: Handbook of Marriage and the Family, H.T. Christensen, Chicago 1964.
- Hurlock E., Rozwój dziecka, PWN, Warszawa 1995.
- Izdebska H., Przyczyny konfliktów w rodzinie, IW, Warszawa 1975.
- Izdebska H., Nasze dzieci i my, WP, Warszawa 1961.
- Izdebska J., Dziecko w rodzinie u progu XXI wieku. Niepokoje i nadzieje, Wyd. Trans Humana, Białystok 2000.
- Izdebska J., (red.) Dziecko w rodzinie i w środowisku rówieśniczym, Wyd. Trans Humana, Białystok 2003.
- Izdebska J., Rodzina – podstawowe środowisko życia dziecka, w: Dziecko w rodzinie i środowisku rówieśniczym, red. J. Izdebska, Wyd. Trans Humana, Białystok 2003.
- Jacher W., Czym jest socjalizacja w rodzinie, „Problemy Rodziny”, 2000, nr 1.
- Janczar E., Wartości jako wyznaczniki sensu życia, w: Wartości – społeczeństwo – wychowanie. Studia z pedagogiki społecznej, red. F. Adamski, Wyd. UJ, Kraków 1995.
- Jakubczak-Gębala M., Kontakty emocjonalne we współczesnych rodzinach, w: Sieroctwo społeczne, red. T. Sołtysiak, WSHE, Włocławek 1998.
- Jakubowski M., Podstawowe pojęcia, przedmiot i zadania pedagogiki opiekuńczej, w: Pedagogika opiekuńcza, WSiP, Warszawa 1977.
- Jamrożek M., Rodziny zastępcze, w: Encyklopedia pedagogiczna, red. W. Pomykało, Wyd. Fundacja Innowacja, Warszawa 1997.
- Jamrożek M., Matyjas B., Rodzina zastępcza, w: Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku, red. T. Pilch, t. V, Warszawa 2006.
- Jan Paweł II, Adhortacja apostolska Familiaris consortio, TUM, Wrocław 2000.

- Jan Paweł II, List do rodzin, TUM, Wrocław 1998.
- Jarosz M., Problemy dezorganizacji rodziny, PWN, Warszawa 1979.
- Jaśkiewicz-Wyrębska I., Systemy wychowawcze preferowane w rodzinach zastępczych, w: W służbie dziecku, t. II, red. J. Wilk, KUL, Lublin 2003.
- Jaworska-Bylica E., Wychowanie a współczesne zagrożenia okresu adolescencji, UMCS, Lublin 2003.
- Jaworska-Maj H., Sytuacja życiowa byłych wychowanków rodzin zastępczych, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, 1991, nr 2.
- Jaworska-Maj H., Usamodzielnieni wychowankowie domów dziecka i rodzin zastępczych, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, 1991, nr 1.
- Jundziłł E., Formy kompensacji sieroctwa społecznego na przykładzie państwowych i rodzinnych domów dziecka, w: Sieroctwo społeczne, red. T. Sołtysiak, Wyd. WSHE, Włocławek 1998.
- Jundziłł E., Potrzeby psychiczne dzieci i młodzieży, Wyd. UG, Gdańsk 2000.
- Jundziłł I., Opieka nad rodziną w miejscu zamieszkania, NK, Warszawa 1983.
- Jundziłł I., Sytuacja dziecka osieroconego a zadania w zakresie opiekuńczo-wychowawczym, „Studia Pedagogiczne”, 1992, t. LVIII.
- Jundziłł I., Świat współczesny a problemy sieroctwa społecznego – profilaktyka i kompensacja, w: Sieroctwo społeczne, red. T. Sołtysiak, WSHE, Włocławek 1998.
- Jundziłł I., Zarys pedagogiki opiekuńczej, PWN, Warszawa 1975.
- Jusiak R., Katolicka myśl społeczna a elementy pedagogiki społecznej, w: Pedagogika społeczna w perspektywie europejskiej. Przeszłość – teraźniejszość – przyszłość, red. S. Kawula, W. Murynowicz-Hetka, A. Przeclawska, OF „Kasztalia” Olsztyn 2003.
- Kalinowska-Witek B., Klupiński F., Zagrożenia rozwoju dzieci i młodzieży jako rezultat dysfunkcji życia rodzinnego, w: W służbie dziecku, t. II, red. J. Wilk, KUL, Lublin 2003.
- Kalus A. (red.) W świecie dziecka osieroconego i rodziny adopcyjnej, WT UO, Opole 2003.
- Kamińska U., Zarys metodyki pracy opiekuńczo-wychowawczej w rodzinach i instytucjonalnych formach wychowania Wyd. UŚ, Katowice 2002.
- Kamiński A., Funkcje pedagogiki społecznej, PWN, Warszawa 1982.
- Katechizm Kościoła Katolickiego, Pallottinum, Poznań 1994.
- Kawula S., Diagnozowanie potrzeb opiekuńczo-wychowawczych w środowisku rodzinnym, Wyd. UMK, Toruń 1978.
- Kawula S., Kluczowe terminy pedagogiki rodziny, w: Pedagogika rodziny, red. S. Kawula, J. Brągiel, A. W. Janke, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 1998.
- Kawula S., Mozaikowość i koloryt współczesnej rodziny, w: Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki, red. S. Kawula, J. Brągiel, A.W. Janke, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2004.
- Kawula S., Brągiel J., Janke A. W., Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki, (wydanie drugie poprawione), Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2004.

- Kawula S., Próba pedagogicznej typologizacji rodzin, w: *Pedagogika rodziny*, red. S. Kawula, J. Brągiel, A. W. Janke, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 1998.
- Kawula S., Rodzina o skumulowanych czynnikach patogennych, w: *Pedagogika rodziny*, red. S. Kawula, J. Brągiel, A. W. Janke, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 1998.
- Kawula S., Rodziny współczesne jako źródło sieroctwa społecznego, w: *Sieroctwo społeczne*, red. T. Sołtysiak, WSHE, Włocławek 1998.
- Kelm A., O opiece nad dzieckiem w rodzinie, WSiP, Warszawa 1974.
- Kelm A., Sieroctwo i drogi jego kompensowania, w: *Wychowanie i środowisko*, red., B. Passini, T. Pilch, Warszawa 1979.
- Kelm A., Węzłowe problemy pedagogiki opiekuńczej, Wyd. „Żak”, Warszawa 2000.
- Kiereś B., Tylko rodzina!, Wyd. Servire Veritati, Lublin 2006.
- Kirkpatrick C., *The Family as Process and Institution*, New York 1964.
- Klimek L., Patologia rodziny a sieroctwo społeczne we współczesnej Polsce, w: *Opieka i wychowanie w rodzinie*, red. Cz. Kempski, UMCS, Lublin 2003.
- Kluz T., Psychologiczne środowiska sieroctwa społecznego, w: *Sieroctwo społeczne*, red. T. Sołtysiak, WSHE, Włocławek 1998.
- Kłoskowska A., Małe grupy i społeczeństwo masowe, „Kultura i Społeczeństwo”, 1959, nr 3.
- Kłoskowska A., Wzory i modele w socjologicznych badaniach rodziny, „Studia Socjologiczne”, 1962, nr 2.
- Kocik L., Wzory małżeństwa i rodziny: od tradycyjnej jedności do współczesnej skrajności, UJ, Kraków 2002.
- Kolankiewicz M., Rodziny zastępcze, w: *Zagrożone dzieciństwo. Rodzinne i instytucjonalne formy opieki*, red. M. Kolankiewicz, WSiP, Warszawa 1998.
- Kopeć E., Rozpad rodziny jako czynnik nieprzystosowania społecznego i przestępczości młodocianych, „Opieka Wychowanie Terapia”, 2003, nr 3.
- Kornas-Biela D., Zagrożenia rozwoju dziecka w pierwszej fazie jego życia, w: *Sytuacja dzieci w Polsce w okresie przemian*, red. B. Balcerzak-Paradowska, IPiSS, Warszawa 1999.
- Kotlarska-Michalska A., Funkcja opiekuńczo-zabezpieczająca wielkomiejskich rodzin pracowniczych, Wyd. UAM, Poznań 1990.
- Kotlarska-Michalska A., (red.), *Obszary pracy socjalnej w teorii i praktyce*, Wyd. UAM, Poznań 2002.
- Kowalczyk S., Podstawy światopoglądu chrześcijańskiego, WKA, Wrocław 1986.
- Kowalewski F., Poszukiwanie statusu pedagogiki opiekuńczej, w: *Metodologiczne problemy pedagogiki opiekuńczej*, red. Z. Dąbrowski, UMK, Toruń 1990.
- Kowski S., Socjologia wychowania w zarysie, PWN, Warszawa 1974.
- Kozak S., Sieroctwo społeczne. Psychologiczna analiza zaburzeń w zachowaniu się wychowanków domów dziecka, PWN, Warszawa 1986.
- Kozłowska A., Znaczenie relacji rodzinnych dla pozytywnego rozwoju dziecka. Diagnostyka i terapia, CMPPP, Warszawa 2000.

- Kunowski S., Prawo ewolucji życia małżeńskiego, „Ateneum Kapłańskie”, 1960, nr 307.
- Kuźma J., Ewolucyjne przemiany współczesnej rodziny polskiej, w: Edukacja prorodzinna, red. M. Chymuk, D. Topa, Wyd. AP, Kraków 2000.
- Kuźma J., Koncepcje zmian w systemie opieki nad dziećmi osieroconymi i opuszczonymi, w: Stan i koncepcje rozwoju opieki i wychowania w Polsce, red. Z. Brańka, J. Kuźma, WSP, Kraków 1996.
- Kuźma J., Łuczyński A., Wychowanie a miłość, w: Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku, red. T. Pilch, t. III, Wyd. „Żak”, Warszawa 2004.
- Kuźma J., Prawa i dobro dziecka – deklaracje i rzeczywistość, w: W służbie dziecku, t. I, red. J. Wilka, KUL, Lublin 2003.
- Kwak A., Rodzina i jej przemiany, ISNS UW, Warszawa 1994.
- Lepalczyk J., Pedagogika opiekuńcza, WP, Łódź 1976.
- Lindsey E.W., Foster Family Characteristics and Behavioral and Emotional Problem of Foster Children: Practice Implications for Child Welfare, Family Life Education, and Marriage and Family Therapy, „Family Relations”, Jan 2001, Vol. 50, Issue 1.
- Louttit C. M., Murphy G., Clinical psychology of exceptional children, New York 1957.
- Lubowicz Z., Rodzina jako środowisko wychowawcze, w: Wychowanie i środowisko, red. B. Passini, T. Pilch, PWN, Warszawa 1975.
- Lulek B., Rodzina i szkoła wobec rozwoju osobowości dziecka, Wyd. „Impuls”, Kraków 2000.
- Łobocki M., Wychowanie moralne w zarysie, Wyd. „Impuls”, Kraków 2002.
- Łopatkowa M., Jak pracować z dzieckiem i rodziną zagrożoną?, PWN, Warszawa 1976.
- Łopatkowa M., Samotność dziecka, WSiP, Warszawa 1989.
- Łuczak, H., Posługa duszpasterska wśród młodzieży polskiej, Wyd. Inspektorat Towarzystwa Salezjańskiego, Wrocław 1994.
- Łukaszewski W., Szanse rozwoju osobowości, PWN, Warszawa 1984.
- Maciaszkowa J., Funkcje i współczesne modele rodziny, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1988, nr 3.
- Maciaszkowa J., O współżyciu w rodzinie, PWN, Warszawa 1980.
- Maciaszkowa J., Raczkowska J., Sieroctwo jako problem badawczy, Referat przygotowany na sympozjum nt. Sieroctwa społecznego, Instytut badań nad Młodzieżą, Warszawa 1979.
- Maciaszkowa J., Rodzina w życiu jednostki i społeczeństwa, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, 1988, nr 4.
- Maciaszkowa J., Z teorii i praktyki pedagogiki opiekuńczej, PWN, Warszawa 1991.
- Maciarz A., Cechy rodzin z poczuciem sieroctwa duchowego, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, 1992, nr 8.
- Maciarz A., Kompensacja, w: Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku, red. T. Pilch, t. II, Wyd. „Żak”, Warszawa 2003.

- Maciarz A., Sieroctwo duchowe dzieci, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, 1991, nr 4.
- MacIver R. M., C. H. Page Society. An Introductory Analysis, London 1961.
- MacIver R. M., Society. A Textbook of Sociology, New York 1947.
- Madeja Z., Model związków liniowych czy model systemowy rodziny? Implikacje dla trafności badań nad strukturą i genezą patologii rodzin, w: Rodzina polska u progu XXI wieku, red. H. Cudak, WSH – P, Łowicz 1997.
- Malcher G., Wychowanie do miłości – rodzina szkołą miłości, w: Wychowanie w rodzinie, red. F. Adamski, WAM, Kraków 1981.
- Malcher G., Znaczenie rodziny w rozwoju uczuć dzieci i młodzieży, w: Wychowanie w rodzinie, red. F. Adamski, WAM, Kraków 1981.
- Malinowski J., Społeczność lokalna wobec sieroctwa społecznego, w: Sieroctwo społeczne, red. T. Sołtysiak, WSHE, Włocławek 1998.
- Maliński M., Zanim powiesz kocham, Wyd. Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 1994.
- Mandrycz G., Sukces w małżeństwie i rodzinie jako wartość indywidualna i społeczna, „Auxilium Sociale – Wsparcie Społeczne”, 2004, nr 2.
- Marynowicz-Hetka E., Dziecko w rodzinie problemowej. Pomoc w rozwoju, IWZZ. Warszawa 1987.
- Marynowicz-Hetka E., Praca socjalna i jej aktualne wymiary, w: Pedagogika społeczna i praca socjalna. Przegląd stanowisk i komentarze, red. E. Marynowicz-Hetka, Wyd. „Interart” Warszawa 1996.
- Maslow A. H., Motivation and Personality, Harper and Row, New York 1970.
- Maslow A. H., Teoria hierarchii potrzeb, w: Problemy osobowości i motywacji w psychologii amerykańskiej, red. J. Reykowski, PWN, Warszawa 1964.
- Maslow A. H., W stronę psychologii istnienia, PAX, Warszawa 1986.
- Mastalski J., Chryścijanin wobec agresji w rodzinie, Wyd. PAT, Kraków 2006.
- Matuszewska M., Percepcja postaw rodzicielskich i jej oddziaływanie na rozwój osobowości dzieci, „Psychologia Wychowawcza” 1984, nr 4.
- Matyjas B., Sieroctwo, w: Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku, red. T. Pilch, t. V, Wyd. „Żak”, Warszawa 2006.
- Matyjas B., Udział rodziców w zaspakajaniu potrzeb wychowanków domów dziecka, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, 1994, nr 1.
- Mayer J. D., Salovey P., Czym jest inteligencja emocjonalna?, w: Rozwój emocjonalny a inteligencja emocjonalna, red. P. Salovey i D. J. Sluyter, Wyd. REBIS, Poznań 1999.
- Mądrycki T., Psychologiczne prawidłowości kształtowania się postaw, WSiP, Warszawa 1970.
- McCandless B. R., Children and Adolescents. Behavior and Development, New York – Toronto – London 1961, Holt, Reinhart and Winston.
- Mehl R., Podstawy moralne, PWN, Warszawa 1973.

- Michalczyk T., Rodzina jako sfera racjonalnego wyboru, w: Rodzina polska u progu XXI wieku, red. H. Cudak, WSH – P, Łowicz 1997.
- Mika S., Psychologia społeczna, PWN, Warszawa 1981.
- Murray H. A., *Exploration in Personality*, Oxford University Press, New York 1953.
- Niebrzydowski L., Psychologia wychowawcza, PWN, Warszawa 1989.
- Nowacki T., Elementy psychologii, PWN, Warszawa 1987.
- Nowak-Lipińska K., Stan okołoterminalny jako ekstremalna postać sieroctwa społecznego, w: Sieroctwo społeczne, red. T. Sołtysiak, WSHE, Włocławek 1998.
- Nowak M., Podstawy pedagogiki otwartej. Ujęcie dynamiczne w inspiracji chrześcijańskiej, UMCS, Lublin 2000, s. 393.
- Nowak S., Teorie postaw, PWN, Warszawa 1970.
- Nowak W., Sekty religijne w Polsce a młodzież, w: Ewangelizacja młodzieży, Księgarnia św. Jacka, Katowice 1991.
- Nuttin J., Struktura osobowości, PWN, Warszawa 1968.
- Obuchowska J., Dynamika nerwic. Psychologiczne aspekty zaburzeń nerwicznych u dzieci i młodzieży, PWN, Warszawa 1976.
- Obuchowska J., Dziecko zagubione w sierotwie, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, 1998, nr 4.
- Obuchowska I., Kochać i rozumieć, Wyd. Media Rodzina of Poznań, Poznań 1996.
- Obuchowski K., Galaktyka potrzeb, Wyd. Zysk i S-ka, Poznań 2000.
- Obuchowski K., Psychologia dążeń ludzkich, PWN, Warszawa 1966.
- Ochmański M., Istota wychowania w rodzinie a zachowanie dziecka w przedszkolu, „Lubelski Rocznik Pedagogiczny” 1993, t. XV.
- Okła W., Ekspresja uczuć w relacjach międzyosobowych, w: Świat ludzkich uczuć. Nieuniknione pytania, red., W. Szewczyk, Wyd. Biblos, Tarnów 1997.
- Okoń W., Nowy słownik pedagogiczny, Wyd. „Żak”, Warszawa 1998.
- Olechowicz H., Choroba szpitalna, „Psychiatria Polska”, 1957, nr 7.
- Olszewski J. K., Rola rodziny w powstawaniu zaburzeń emocjonalnych u dzieci, „Problemy Rodziny”, 2000, nr 2-3.
- Olubiński A., Problem sieroctwa społecznego w dysfunkcyjnym środowisku rodzinnym, w: Sieroctwo społeczne, red. T. Sołtysiak, WSHE, Włocławek 1998.
- Opozda D., Rodzina najcenniejszym dorobkiem ludzkości – aspekt psychopedagogiczny, w: W służbie rodziny, red. R. Bielen, Wyd. Salezjańskie, Warszawa 2000.
- Ostrowska K., Podstawowe funkcje rodziny, w: Przygotowanie do życia w rodzinie, cz. I, red., K. Ostrowska i M. Ryś, Wyd. „ADAM”, Warszawa 1997.
- Ostrowska K., Ryś M., Wychowanie do życia w rodzinie, MEN, Warszawa 1999.
- Passini B., Nowe rozporządzenie w sprawie rodzin zastępczych, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, 2001, nr 1.
- Passini B., Pilch T., (red.), Wychowanie i środowisko, WSiP, Warszawa 1979.
- Passini B., Sieroctwo społeczne, CRSS, Warszawa 1996.
- Parsons T., Bales R. F., *Family, Socialization and Interaction Process*, Glencoe 1956.

- Parsons T., *The social system*, Glencoe 1951.
- Parzęcki R., *Problemy sieroctwa społecznego w przeszłości*, w: *Sieroctwo społeczne*, red. T. Sołtysiak, WSHE, Włocławek 1998.
- Pawelczyńska A., *Drogi do szczęścia*, WSiP, Warszawa 1993.
- Pawłowska R., *Ośrodki Adopcyjno-Opiekuńcze a kompensacja sieroctwa dziecięcego*, Wyd. UG, Gdańsk 1993.
- Pawłowska R., *Rodziny zastępcze – stan obecny a kierunki zmian*, w: *Sieroctwo społeczne*, red. T. Sołtysiak, WSHE, Włocławek 1989.
- Pieter J., *Środowisko wychowawcze*, PIW, Katowice 1972.
- Pilch T., *Zasady badań pedagogicznych*, Wyd. „Żak”, Warszawa 1995.
- Pilecka W., Ozga A., Kurtka P., (red.), *Dziecko ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi w ekosystemie*, Wyd. AŚ, Kielce 2005.
- Pilecka W., Rutkowska G., Wrona L., (red.), *Podstawy psychologii. Podręcznik dla studentów kierunków nauczycielskich*, Wyd. AP, Kraków 2005.
- Piotrowski J., *Praca zawodowa kobiety a rodzina*, PWN, Warszawa 1963.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, Pallottinum, Poznań–Warszawa 1980.
- Płopa M., *Psychologia rodziny: teoria i badanie*, Wyd. EUH-E, Elbląg 2005.
- Płużek Z., *Rola uczuć w życiu człowieka*, w: *Sieroctwo społeczne*, red., T. Sołtysiak, WSHE, Włocławek 1998.
- Podgórecki A., *Patologia życia społecznego*, PWN, Warszawa 1969.
- Podkościelna K., *O kształtowaniu więzi w rodzinie*, w: *Świat ludzkich uczuć*, red., W. Szewczyk, Wyd. Biblos, Tarnów 1997.
- Polkowski T., *PRIDE – program szkoleniowy dla rodzin zastępczych i adopcyjnych*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, 2000, nr 8.
- Polkowski T., *Rodziny zastępcze alternatywa dla domów dziecka*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, 1999, nr 9.
- Polkowski T., *Program szkoleniowy dla rodzin zastępczych i adopcyjnych*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2000, nr 8.
- Pomykało W., (red.), *Encyklopedia pedagogiczna*, Wyd. Fundacja Innowacja, Warszawa 1997.
- Popielski K., *Emocje i uczucia w strukturze osobowości*, w: *Świat ludzkich uczuć*, red., W. Szewczyk, Wyd. Biblos, Tarnów 1997.
- Popielski K., *Emocje i uczucia w strukturze osobowości*, w: *Sieroctwo społeczne*, red. T. Sołtysiak, WSHE, Włocławek 1998.
- Pospiszyl K., *Ojcowie a rozwój dziecka*, WP, Warszawa 1980.
- Pospiszyl I., *Przemoc w rodzinie*, WP, Warszawa 1994.
- Potulicka E., (red.), *Szkice z teorii i praktyki zmiany oświatowej*, WSE – UAM, Poznań 2001.
- Przetacznik-Gierowska M., Włodarski Z., *Psychologia wychowawcza*, PWN, Warszawa 1994.
- Przetacznik-Gierowska M., Makiełło-Jarża G., *Psychologia rozwojowa i wychowawcza wieku dziecięcego*, WSiP, Warszawa 1985.

- Przetacznikowa M., Włodarski Z., Psychologia wychowawcza, t. II, PWN, Warszawa 1986.
- Pyrzyk I., Kontrowersje wokół sieroctwa społecznego na gruncie pedagogiki polskiej, w: Sieroctwo społeczne, red. T. Sołtysiak, WSHE, Włocławek 1998.
- Pytka L., Teoretyczne problemy diagnozy w wychowaniu resocjalizującym, UW, Warszawa 1986.
- Quoist M., Rozmowy o miłości, Wyd. Sióstr Loretanek, Warszawa 1991.
- Raław-Markowska M., Od jednorodności ku różnorodności, Modernizacja rodzin w Polsce, „Problemy Rodziny”, 2000, nr, 2-3.
- Raczkowska J., Na tropach rodzicielskich niepowodzeń, IWZZ, Warszawa 1988.
- Raczkowska J., Kiedy rodzina zawiedzie, IWZZ, Warszawa 1983.
- Radlińska H., Stosunek wychowawczy do środowiska społecznego, Warszawa 1935.
- Reber A.S., Słownik psychologii, Wyd. „Scholar”, Warszawa 2000.
- Rembowski J., Rodzina w świetle psychologii, WSiP, Warszawa 1986.
- Rembowski J., Więzi uczuciowe w rodzinie, Studium psychologiczne, PWN, Warszawa 1972.
- Rembowski J., Rodzina w świetle psychologii, WSiP, Warszawa 1986.
- Rembowski J., Rodzina jako system powiązań, w: Rodzina i dziecko, red., M. Ziemska, PWN, Warszawa 1979.
- Reykowski, J., Eksperymentalna psychologia emocji, KiW, Warszawa 1978.
- Reykowski J., Osobowość, w: Psychologia jako nauka, red., M. Maruszewski, J. Reykowski, T. Tomaszewski, KiW, Warszawa 1966.
- Rostowska T., Co zagraża podstawowym funkcjom rodziny w Polsce? „Problemy Rodziny”, 2000, nr 5.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z 26 I 1979 r. w sprawie rodzin zastępczych, DzU nr 4 poz. 19.
- Rozporządzenie Ministra Polityki Społecznej w sprawie rodzin zastępczych z 18 października 2004 roku, DzU nr 233, poz. 2344.
- Różańska E., Tynelski A., Rodzina zastępcza jako forma opieki całkowitej nad dzieckiem, WSP, Kielce 1981.
- Rubinsztejn S.L., Podstawy psychologii ogólnej, KiW, Warszawa 1962.
- Rudomska H., Niektóre przyczyny sieroctwa społecznego, w: Sieroctwo społeczne, red. T. Sołtysiak, WSHE, Włocławek 1998.
- Rybczyńska D.A., Olszak-Krzyżanowska B., Aksjologia pracy socjalnej – wybrane zagadnienia, SCHOLAR, Warszawa 1995.
- Rybicki P., Społeczeństwo miejskie, WSiP, Warszawa 1972.
- Rzędkowska E., Z psychologii rozwoju potrzeb emocjonalnych, w: Sieroctwo społeczne, red. T. Sołtysiak, WSHE, Włocławek 1998.
- Safjan M., Instytucja rodzin zastępczych. Problemy prawno-organizacyjne, PWN, Warszawa 1982.
- Safjan M., Osamotnione dzieci. Rodziny zastępcze i rodzinne domy dziecka, PWN, Warszawa 1983.

- Salany K., Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie, „Nomos”, Kraków 2003.
- Salovey P., Sluyter D. J., (red.), Rozwój emocjonalny a integracja emocjonalna, Wyd. REBIS, Poznań 1999.
- Sakowicz T., Rodzina dysfunkcyjna a prawidłowy model rodziny w oczach dziecka środowiska ryzyka społecznego, w: W służbie dziecku, t. II, red. J. Wilk, KUL, Lublin 2003.
- Sakowicz T. Wykolejenie wychowawcze dzieci i młodzieży wyzwaniem dla profesjonalnej pomocy reedukacyjnej ze strony rodziny, szkoły, i środowiska lokalnego, w: Dziecko ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi w ekosystemie, red. W. Pilecka, A. Ozga, P. Kurtka, Wyd. AŚ, Kielce 2005.
- Schutterly-Fita M., Dlaczego są opuszczone dzieci?, Ossolineum, Kraków 1992.
- Schwarz W., School Support for Foster Families, „ERIC Clearinghouse on Urban Education” Sept. 1999, No. 147.
- Sears R. R., Pintor M.H., Sears P. S., Effect of Father's Separation on Preschool Children's Doll Play Aggression, „Child Development”, 1946, nr 17.
- Sendyk M., Społeczne przystosowanie dzieci z poczuciem sieroctwa duchowego, Wyd. „Impuls”, Kraków 2001.
- Sękowska Z., Współzależność wychowania i rozwoju dziecka, w: Wychowanie w rodzinie, red. F. Adamski, WAM, Kraków 1981.
- Sheriff M., An Outline of Social Psychology, Harper, New York 1959.
- Shlonsky A.R., Berrick J.D., Assessing and Promoting Quality in Kin and Nonkin Foster Care, „Social Service Review”, Mar 2001, Vol. 75, Issue. 1.
- Siek S., Formowanie osobowości, ATK, Warszawa 1986.
- Siek S., Osobowość, ATK, Warszawa, 1982.
- Siek S., Struktura osobowości, ATK, Warszawa 1986.
- Sillamy N., Słownik psychologii, Wyd. „Książnica”, Katowice 1998.
- Skłodowska A., Potrzeby człowieka w dzieciństwie, w: Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku, red. T. Pilch, t. IV, Wyd. „Żak”, Warszawa 2005.
- Skorny Z., Modele zachowania się i ich praktyczne zastosowanie, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, 1967, nr 10.
- Skorny Z., Psychiczne mechanizmy zachowania się, WP, Warszawa 1972.
- Slany K., Przemiany demograficzne w Polsce końca XX wieku, „Problemy Rodziny”, 2000, nr 4.
- Sośnicki K., Teoria środków wychowania, WSiP, Warszawa 1973.
- Stelmaszuk Z.W., Dziecko w rodzinie zastępczej, w: Rodzice i dzieci psychologiczny obraz sytuacji problemowych, red. E. Milewska, A. Szymanowska, Wyd. MEN, Warszawa 2000.
- Stojanowska W., Rozwód a dobro dziecka, WP, Warszawa 1979.
- Strzembosz A., Rozmiary sieroctwa społecznego w świetle orzecznictwa sądów opieki, Wyd. Prawnicze, Warszawa 1979.

- Stecka A., Samotne matki, samotni ojcowie, rodziny niepełne, w: Obszary pracy socjalnej w teorii i praktyce, red. A. Kotlarska-Michalska, Wyd. UAM, Poznań 2002.
- Styrna S., Znaczenie wychowania w rodzinie dla rozwoju dziecka, „Chrześcijanin w Świecie”, 1976, nr 42-43.
- Syrek A., Teoretyczne standardy zdrowia dzieci i młodzieży a ich środowiskowe uwarunkowania w rejonie górnośląskim. Studium pedagogiczno-społeczne, Katowice 1997.
- Szczepański J., Elementarne pojęcia socjologii, PWN, Warszawa 1976.
- Szczurkiewicz T., Rasa, rodzina, środowisko, Biblioteka Socjologiczna, Warszawa – Poznań 1938.
- Szewczyk W., Człowiek nie może żyć bez miłości, w: Świat ludzkich uczuć. Nieuniknione pytania, red. W. Szewczyk, Wyd. Biblos, Tarnów 1997.
- Szewczuk W., Psychologia, t. 1, PZWS, Warszawa 1976.
- Szewczuk W., Psychologia, WSiP, Warszawa 1990.
- Szewczuk W., Słownik psychologiczny, PWN, Warszawa 1985.
- Szmatka J., Małe struktury społeczne. Wstęp do mikrosocjologii strukturalnej, PWN Warszawa 1989.
- Szymanowska A., Być dobrymi rodzicami we współczesnym świecie, w: Przygotowanie do życia w rodzinie, red. K. Ostrowska i M. Ryś, cz.1, Wyd. „ADAM”, Warszawa 1997.
- Szymborska A., Sieroctwo społeczne, WSiP, Warszawa 1976.
- Szyszkowska-Kominek W., Adopcja, a co potem?, NK, Warszawa 1976.
- Tatko A., Zaspokajanie potrzeb dzieci w rodzinach zastępczych, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, 1995, nr 4.
- Terelak J. F., Frustracja, w: Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku, red. T. Pilch, t. I, Wyd. „Żak”, Warszawa 2003.
- Tillmann K. J., Teorie socjalizacji – Społeczność, instytucja, upodmiotowienie, PWN, Warszawa 1996.
- Trempała E., Instytucje i placówki wychowania równoległego, w: Pedagogika społeczna – poszukiwania i rozstrzygnięcia, „Studia Pedagogiczne” XL VI, red., T. Pilch, B. Smoleńska-Theiss, Wrocław 1984.
- Truszkowska M., Postawy rodzicielskie a zachowanie agresywne dzieci w wieku przedszkolnym, w: Agresja i przemoc we współczesnym świecie, t. 1, red. J. Kuźma, Z. Szarota, WSP, Kraków 1998.
- Tryfan B., Wybrane elementy patologii życia wsi, „Rocznik Socjologii Rodziny”, t. 1, Poznań 1990.
- Turoś L. Wychowawcze i kulturotwórcze funkcje rodziny, Wyd. „Wszechnica Polska” TWP, Warszawa 2004.
- Turowski J., Socjologia. Małe struktury społeczne, TNKUL, Lublin 1993.
- Tynelski A., Problemy sieroctwa naturalnego i społecznego, „Biuletyn TWWP”, 1972, nr 2, XVII.

- Tyszką Z., Istotne zmiany w socjalizacji rodzinnej, „Problemy Rodziny”, 2000, nr 2-3.
- Tyszką Z., Metodologiczne problemy badań nad rodziną, WNU, Poznań 1980.
- Tyszką Z., Nielatwe problemy rodziny współczesnej, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, 1999, nr 3.
- Tyszką Z., Rodzina, w: Encyklopedia pedagogiczna, red. W. Pomykało, Wyd. Fundacja Innowacja, Warszawa 1997.
- Tyszką Z., Rodzina w świecie współczesnym, UAM, Poznań 2002.
- Tyszką Z., Socjologia rodziny, PWN, Warszawa 1974.
- Tyszką Z., System metodologiczny poznańskiej szkoły badań socjologicznych nad rodziną, WNU, Poznań 1997.
- Tyszkowa M., Badania nad uspołecznieniem i osobowością dzieci jedynych i posiadających rodzeństwo, w: Rozwój dziecka w rodzinie i poza rodziną, red. M. Tyszkowa, Wyd. UAM, Poznań 1986.
- Tyszkowa M., Potrzeby rozwojowe dzieciństwa a warunki wychowania w środowisku zakładowym, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, 1992, nr 5-6.
- Tyszkowa M., Problemy psychicznej odporności dzieci i młodzieży, PWN, Warszawa 1972.
- Urban B., Kryteria, mechanizmy i konsekwencje odrzucenia dziecka przez grupę rówieśniczą, w: Społeczne konteksty zaburzeń w zachowaniu, red. B. Urban, Wyd. UJ, Kraków 2001.
- Ustawa o Pomocy Społecznej z dnia 12 marca 2004 roku, DzU nr 64, poz. 593.
- Utzig K., Przystosowanie jednostki do środowiska społecznego jako pojęcie wartościujące, „Studia Socjologiczne”, 1986, nr 3.
- Wery S., Rozprawy o wychowaniu, t. 1, red. M. Debesse, G. Mialaret, PWN, Warszawa 1988.
- Winiarz J., Rodzina w przepisach polskiego prawa, w: Rodzina i dziecko, red. M. Ziemska, PWN, Warszawa 1980.
- Winogrodzka L., Rodziny zastępcze i ich dzieci, UMCS, Lublin 2007.
- Witczak J., Sztuka małżeńskiego współżycia (wybrane problemy), w: Przystosowanie do życia w rodzinie, red., M. Kozakiewicz, Z. Lew-Starowicz, PZWL, Warszawa 1987.
- Wojciechowska-Charlak B., Rodzina jako środowisko opiekuńczo-wychowawcze, w: Środowisko opiekuńczo-wychowawcze, red. B. Wojciechowska-Charlak, Wyd. WŚ, Kielce 2002.
- Wojciechowski K., (red.), Encyklopedia oświaty i kultury dorosłych, Ossolineum, Warszawa 1986.
- Wojtyła K., Miłość i odpowiedzialność, WAM, Kraków 1962.
- Wojtyniak J., Radlińska H., Sieroctwo – zasięg i wyrównywanie, DP, Łódź 1946.
- Wosik-Kawala D., Zastępcze środowiska rodzinne, w: Środowiska opiekuńczo-wychowawcze, red. B. Wojciechowska-Charlak, Wyd. WŚ, Kielce 2002.
- Wroczyński R., Pedagogika społeczna, PWN, Warszawa 1974.
- Wroczyński R., Wprowadzenie do pedagogiki społecznej, PWN, Warszawa 1966.

- Zaborowski Z., O rodzinie. Rodzina jako grupa społeczno-wychowawcza, NK, Warszawa 1979.
- Zaborowski Z., Psychologia dostosowania, „Ruch Pedagogiczny”, 1962, nr 1.
- Zaborowski Z., Rodzina jako grupa społeczno-wychowawcza, NK, Warszawa 1980.
- Ziemska M., Kwak A., (red.), Funkcjonowanie rodzin a problemy profilaktyki społecznej i resocjalizacji, WSiP, Warszawa 1980.
- Ziemska M., Niektóre zagrożenia higieny psychicznej rodziny, „Zagadnienia Wychowania”, 1968, nr 5-6.
- Ziemska M., Postawy rodzicielskie, WP, Warszawa 1973.
- Ziemska M., Postawy rodzicielskie i ich wpływ na osobowość dziecka, „Wychowanie w przedszkolu” 1974, nr 7-8.
- Ziemska M., Wprowadzenie, w: Rodzina i dziecko, red. M. Ziemska, PWN, Warszawa 1979.
- Ziemska M., Rodzina a osobowość, WP, Warszawa 1975.
- Zinkiewicz B., Zaburzenia percepcji stosunków rodzinnych jako skutek sieroctwa duchowego dzieci z rodzin rozbitych, w: Sieroctwo społeczne, red. T. Sołtysiak, WSHE, Włocławek 1998.